

20 lat pontyfikatu Papieża Polaka



Jan Paweł II pozdrawia pielgrzymów na placu św. Piotra w Rzymie, gdzie spotkał się wczoraj z ponad 16 tysiącami Polaków. – Noszę was wszystkich w sercu – mówił papież do witających go rodaków. Fot. PAP/CAF



Pod Pałacem Biskupów Krakowskich, gdzie zawsze witano Ojca Świętego, odbył się wczoraj koncert „Życzenia dla Papieża” Fot. Anna Kaczmarz

RZYM: godz. 18.44

Przy dźwiękach Dzwonu Zygmunta

Głos Dzwonu Zygmunta transmitowany z katedry wawelskiej rozległ się wczoraj o godz. 18.44 na placu św. Piotra w Rzymie. Odpowiedziały mu po chwili wszystkie dzwony Bazyliki św. Piotra.

Papież pojawił się w oknie Pałacu Apostolskiego i wysłuchał głosu wawelskiego dzwonu. Podziękował za podarunek i udzielił wszystkim zebranym na placu apostolskiego błogosławieństwa.

Bijący „Zygmunt” był widoczny na placu na wielkim ekranie, który umieścili autorzy specjalnej audycji poświęconej papieżowi. Uczestniczył w niej m.in. prymas Polski kardynał Józef Glemp, arcybiskup metropolita krakowski Franciszek Macharski i kardynał Andrzej Maria Deskur.

18.44 to godzina, o której przed dwudziestu laty ogłoszono światu wybór nowego papieża. W czasie programu zacytowano fragment wiersza Juliusza Słowackiego o „Zygmuncie” zapowiadającym nadejście słowiańskiego papieża.

Pod oknami Pałacu Apostolskiego na ekranie przypomniano najdonioślejsze chwile z 20 lat pontyfikatu Jana Pawła II. (PAP)

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu – str. 3

KRAKÓW: „Sto lat” dla Ojca Świętego

Modlitwą i muzyką

(INF. WL.) We wszystkich kościołach archidiecezji krakowskiej odbywały się wczoraj msze święte dziękczynne z okazji rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża.

Szczególny charakter miała celebrowana przez ks. biskupa Jana Szkodonia msza święta w katedrze wawelskiej. To podczas tej mszy rozległ się Dzwon Zygmunta, którego głos dotarł aż do Rzymu. Uroczystości w archidiecezji będą trwały aż do niedzieli.

„Sto lat” odśpiewało wczoraj Ojcu Świętemu kilka tysięcy osób uczestniczących w koncercie „Życzenia dla Papieża”. Podczas koncertu jego organizatorzy połączyli się telefonicznie z Watykanem. Zebranych pobłogosławił Jan Paweł II. Niestety, z powodu kłopotów na łączach głos Ojca Świętego nie dotarł bezpośrednio do Krakowa.

W koncercie dedykowanym Ojcu Świętemu udział wzięli: Skaldowie, Zbigniew Wodecki, Marek Grechuta, Leszek Długosz, Jarosław Śmietana, Leszek Wójtowicz, Anna Szałapak, Lidia Jazgar z Galicja, Dorota Pomykała, Jan Monczka, Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Nowego Sącza, Chór Krakowskiej Młodej Filharmonii, Jerzy Sobieńko, Obligato, Hawrań oraz zespół Fioretti. Płyta kompaktowa z rejestracją koncertu zostanie przesłana papieżowi.

Inspiratorami i organizatorami imprezy byli przedstawiciele komitetu „Akcja Serce” i akcji „Chrońmy Własne Życie”. (G, KRM)

WADOWICE: 50 księży przy ołtarzu

Złączeni maturą

(INF. WL.) Dla uczczenia 20. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II wczoraj w południe w Bazylice Ofiarowania NMP w Wadowicach mszę św. koncelebrowało 50 księży. Wszystkich łączy to, że zdawali maturę właśnie w Wadowicach. Chciano w ten sposób przypomnieć, że 60 lat temu egzamin dojrzałości zdał w tym mieście przyszły papież. We wszystkich parafiach odmawiany był różaniec za Ojca Świętego. Na papieskie uroczystości do Wadowic przyjechali ludzie z całej Polski.

Miasto jest udekorowane papieskimi flagami. W oknach mieszkań i sklepów widnieją obrazy z Matką Bożą i Janem Pawłem II. Na gmachu Urzędu Miasta wisi napis informujący o rocznicy pontyfikatu. Poczta od wczoraj stempluje listy specjalnym datownikiem z wizerunkiem papieża.

– Jestem dumny, że Ojciec Święty jest Polakiem i tak wielkim człowiekiem i autorytetem. My przecież mamy kompleksy jako naród, a on pokazał, jak Polak może zadziwić świat. Wadowiczanie na kolanach przeżywają tę rocznicę – powiedział nam wczoraj ks. Jakub Gil, proboszcz Bazyliki Ofiarowania NMP w Wadowicach. (BEA)

Polski portfel '99

Więcej, ale drożej

Ministerstwo Finansów szacuje w projekcie budżetu na 1999 rok, że bezpośredni wpływ na inflację podwyżek cen kontrolowanych, stawek VAT i akcyzy, a także uwolnienie cen energii elektrycznej i gazu wyniesie 2,5 proc.

Na 1999 rok MF prognozuje inflację średnioroczną w wysokości 8,5 proc. oraz w relacji grudzień do grudnia – 8,1 proc.

Wzrost cen urzędowych ustalanych przez ministra finansów obejmie:

– gaz – od stycznia 1999 roku o 9 proc.;

– leki gotowe, surowice i szczepionki produkcji krajowej objęte wykazami ministerstwa zdrowia – od stycznia 1999 roku o 10 proc. (bez uwzględnienia podwyżki stawki VAT o 2 proc.).

Zmiany cen obejmą też wzrost cen urzędowych pozostających w gestii ministra trans-

portu: przewozy osób pociągami osobowymi oraz w krajowej międzymiastowej komunikacji autobusowej – od 1 lutego 1999 roku o 7,5 proc.

Według MF, największe podwyżki cen mogą być wynikiem podwyżek stawki akcyzy na początek roku. O 8,5 proc. wzrośnie wtedy akcyza na wyroby spirytusowe, a o 10 proc. – na wyroby tytoniowe, paliwa silnikowe, piwo i wino.

W marcu, czerwcu i wrześniu MF planuje 5-procentowy wzrost akcyzy na wyroby tytoniowe oraz paliwa silnikowe.

Jak z kolei przewiduje resort finansów płace w państwowej sferze budżetowej w 1999 r. wzrosną o 2 proc. ponad przewidywany wskaźnik inflacji. Przeciętą emerytura pracownicza wyniesie 806 zł i wzrośnie nominalnie o 10 proc., a emerytura rolnicza – 553 zł, czyli wzrośnie o 9,7 proc. (PAP)

Ostatnia nominacja prof. Adama Strzembosza

Spór o rzecznika

Wczoraj I prezes Sądu Najwyższego prof. Adam Strzembosz powołał Bogusława Nizieńskiego na urząd Rzecznika Interesu Publicznego. Krytykują to prezydent Aleksander Kwaśniewski i prof. Lech Gardocki, który od dziś formalnie jest nowym I prezesem SN. Decyzję Adama Strzembosza popiera natomiast Marian Krzaklewski i przedstawiciele AWS.

Funkcję rzecznika wprowadziła obowiązująca od sierpnia 1997 r. ustawa lustracyjna. Miał on peł-

nić rolę oskarżyciela przed Sądem Lustracyjnym. Przyjęta latem tego roku nowelizacja ustawy m.in. rozszerzyła uprawnienia rzecznika. Prezydent zakazał nowelizację do Trybunału Konstytucyjnego. TK odroczył w miniony wtorek do 21 października rozpatrzenie skargi Kwaśniewskiego. W kuluarach TK spekulowano, że chodziło o odwołanie postępowania – tak, by Strzembosz nie mógł powołać rzecznika przed końcem swej kadencji.

„Prezes kontra prezes” – str. 2

Rok temu weszła w życie nowa ustawa zasadnicza

Urodziny konstytucji

Dziś mija rok od wejścia w życie nowej konstytucji. Zwolennicy ustawy zasadniczej podkreślają, że jest ona dojrzała i nowoczesna. Przeciwnicy nowej konstytucji krytykują ją przede wszystkim za to, że nie uwzględnia poglądów znacznej części społeczeństwa.

Prace nad nową ustawą zasadniczą trwały trzy lata i miały burzliwy przebieg. Ostateczne głosowanie nad projektem nowej konstytucji odbyło się 2 kwietnia 1997 r. Za jej uchwaleniem opowiedziało się 451 parlamentarzystów (SLD, PSL, UW i UP), przeciw było 40 (BBWR, KPN), a 6 wstrzymało się. Referendum

konstytucyjne odbyło się 25 maja 1997 r. Wzięło w nim udział 42,86 proc. Polaków. 15 lipca 1997 r. Sąd Najwyższy potwierdził prawomocność referendum. Dzień później konstytucję podpisał prezydent Aleksander Kwaśniewski. Po trzech miesiącach nowa ustawa zasadnicza weszła w życie. (PAP)

Pokojowi laureaci



Fot. PAP/EPA

Nagroda Pokojowa Nobla za rok 1998 została przyznana północnoirlandzkim politykom Johnowi Hume'owi i Davidowi Trimble'owi.

Nagroda została przyznana za pracę laureatów na rzecz zakończenia „narodowego, religijnego i społecznego konfliktu w Irlandii Północnej, który kosztował życie ponad 3,5 tys. ludzi”.

Na zdjęciu, z 19 maja br., Trimble (z lewej) i Hume wymieniają uścisk dłoni na koncercie zespołu U2, wyrażając w ten sposób poparcie dla pokojowego referendum.



Ostatnia nominacja Adama Strzembosza

Prezes kontra prezes

Odchodzący dziś ze stanowiska I prezes Sądu Najwyższego prof. Adam Strzembosz powołał wczoraj na rzecznika interesu publicznego sędziego Bogusława Nizieńskiego. W ubiegłym tygodniu prezydent Aleksander Kwaśniewski powołał prof. Lecha Gardockiego na 6-letnią kadencję I prezesa SN.

W myśl zaskarżonej do Trybunału Konstytucyjnego przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego nowelizacji ustawy lustracyjnej, rzecznik ma decy-

Strzembosza jest ważna, także na podstawie obowiązującej ustawy lustracyjnej. Podkreślił także, że był przeciwny kandydaturze na rzecznika Bogusława Nizieńskiego, bo jest on „bardzo emocjonalny w sprawach politycznych”.

Bogusław Nizieński oświadczył, że płonne są obawy o polityczny charakter rzecznika. Za nieprawdziwą uznał tezę, że jego powołanie jest wyrazem „reprezentacji jednej opcji”.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski krytycznie odniósł się



Fot. PAP/GAF

dować, które oświadczenia osób publicznych na temat współpracy ze służbami specjalnymi PRL powinien rozpatrywać sąd lustracyjny. Trybunał Konstytucyjny odroczył do 21 października rozpatrzenie wniosku prezydenta o zbadanie zgodności z prawem tej nowelizacji. Ustawa, która obowiązuje od sierpnia 1997 r., daje I prezesowi SN prawo do powoływania rzecznika.

Prof. Adam Strzembosz twierdzi, że miał pełne prawo powołać rzecznika interesu publicznego przed rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym zakresu jego uprawnień i sposobu jego powoływania. – Nie mam prawa uchylać się od tego obowiązku – oświadczył. Przyznał, że prof. Lech Gardocki chciał powołać rzecznika dopiero po werdykcie TK.

– Jestem zaszokowany i zasmucony – tak prof. Lech Gardocki, który od dziś jest formalnie I prezesem Sądu Najwyższego, ocenił wczorajszą decyzję ustępującego prezesa prof. Adama Strzembosza. Gardocki ma wątpliwości, czy decyzja

do nominacji Bogusława Nizieńskiego na stanowisko rzecznika interesu publicznego. Zdaniem prezydenta, z nominacją tą należało poczekać do objęcia urzędu przez nowego prezesa.

– Dobrze się stało, że I prezes Sądu Najwyższego prof. Adam Strzembosz powołał rzecznika interesu publicznego – twierdzi Marek Biernacki (AWS), członek sejmowej komisji do spraw służb specjalnych. Według niego, decyzja ustępującego I prezesa SN uchroni jego następcę, prof. Lecha Gardockiego, przed wniknięciem się w sprawy polityczne już na początku urzędowania. Jego zdaniem, obecny prezes SN powołując sędziego Bogusława Nizieńskiego na stanowisko rzecznika interesu publicznego nie złamał prawa.

Bogusław Nizieński jest sędzią SN w stanie spoczynku. Urodził się w 1928 r. w Wilnie. Prawo skończył w 1950 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1957 r. pracował jako sędzia. Od 1990 r. był sędzią Izby Karnej SN. W stan spoczynku przeszedł w tym roku.

(PAP)

Trudne wybory

Wciąż nie ma oficjalnych wyników

(INF. WŁ.) Wojewódzka Komisja Wyborcza w Krakowie nie wywiesiła wczoraj protokołu z wynikami wyborów do sejmiku województwa małopolskiego. Według wciąż nieoficjalnych danych, w 60-osobowym sejmiku zasiadzie 38 radnych Akcji Wyborczej „Solidarność”, 13 radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej, 6 – Unii Wolności, 3 – Przymierza Społecznego: PSL-UP-KPEiR.

Wczoraj przez cały dzień, do późnych godzin wieczornych, członkowie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej sprawdzali pro-

tokoly z poszczególnych okręgów. Część z nich odesłano do poprawki i wyjaśnienia wątpliwości. – Są to raczej błędy natury technicznej, a nie merytorycznej – powiedziała nam Teresa Rak, przewodnicząca WKW w Krakowie.

– Tegoroczne wybory samorządowe były bardzo trudne do przeprowadzenia, choć spodziewaliśmy się, że będzie jeszcze gorzej – powiedziała Zdzisława Romańska, dyrektor Wojewódzkiego Biura Wyborczego w Krakowie. – Wpływ na to miało przede wszystkim równoczesne wybie-

ranie radnych gminnych, powiatowych i do sejmiku wojewódzkiego. Nie bez znaczenia był fakt, że wybory przeprowadzono zgodnie z nową ordynacją. Moim zdaniem, i tak dość szybko komisje uporały się z liczeniem – przy ostatnich wyborach wyniki były znane dopiero w czwartek.

O skali trudności świadczy fakt, że obwieszczenie wojewódzkiego komisarza wyborczego, w którym znajdują się wyniki wyborów z każdej gminy, będzie się drukować przez 12 godzin.

(GEG)

Województwo małopolskie

Sejmik – jaki będzie?

WOJCIECH GRZESZEK, przewodniczący Zarządu Regionu małopolskiej „Solidarności”: – Zdobyliśmy – o ile nieoficjalne wyniki potwierdzają się – większość miejsc w sejmiku małopolskim, nie musimy zatem zastanawiać się nad ewentualnym koalicyjnym. Ale, oczywiście, nie wykluczam czegoś, co można nazwać konstruktywną współpracą z UW. Za wcześniej jednak na definitywne rozwiązanie. Najpierw, my, radni AWS, musimy się zebrać, a potem podejmiemy decyzję.

TOMASZ SCHOEN, przewodniczący krakowskiej Unii Wolności: – Jeżeli otrzymamy od AWS propozycję przystąpienia do rozmów (oczywiście, że to Akcja, w związku z tym, że zdobyła największą liczbę mandatów, powinna z nią wystąpić), to z pewnością nie odrzucimy jej. Ale współpracę z AWS podejmijmy wówczas, gdy uda nam się wspólnie uzgodnić dobry program dla województwa małopolskiego.

KAZIMIERZ SAS, w sejmiku małopolskim jedyny przedstawiciel SLD z Nowosądeckiego: – Moim zadaniem będzie doprowadzenie do tego, by sprawy powiatów nowosądeckiego i gorlickiego były w sejmiku należycie postrzegane, by nie dopuścić do dysproporcji w opracowywaniu strategii rozwoju województwa małopolskiego. Nie ulega wątpliwości, że Kraków jest sanktuarium narodowej kultury, że tutaj koncentruje się ogromny kapitał intelektualny i gospodarczy. Nie chcemy jednak, by województwo małopolskie przekształciło się w woje-

wództwo krakowskie. Istnieją niejaki obawy, że Nowy Sącz, który stracił już status miasta wojewódzkiego, zostanie jeszcze pozbawiony możliwości rozwojowych. Dlatego wszyscy delegaci z Sądeckiego winni jak najwięcej postulować, interpelować. Idee polityczne są w tym wypadku sprawą drugorzędną. Najważniejszy jest rozwój gospodarczy i turystyczny naszego regionu.

STANISŁAW KUSIOR, wójt Wietrzychowic, w sejmiku małopolskim jedyny przedstawiciel Przymierza Społecznego z okręgu tarnowskiego: – Tak niekorzystny wynik Przymierza Społecznego w Małopolsce można było przewidzieć choćby z tego względu, że skonstruowana na szczeblu centralnym koalicja z Unią Pracy i Krajową Partią Emerytów i Rencistów nie działała na plus dla Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dzięki Unii Pracy mieliśmy pozytywny głos elektoratu miejskiego, tymczasem jeśli w naszym rejonie już ktoś głosował w mieście na Przymierze, to i tak najczęściej wybierał kandydatów PSL. A na wsi wyborcy niezbyt przychylnym okiem patrzyli na nasze zbieranie się z lewicową Unią.

Nie ma się co oszukiwać: przy takiej przewadze AWS wielkiej opozycji w sejmiku tworzyć nie będziemy. Skupimy się na konstruktywnej działalności dla dobra regionu, zwłaszcza jeśli idzie o konkretne przedsięwzięcia gospodarcze. Postaramy się zwracać szczególną uwagę na problemy mieszkańców wsi. Będziemy przypominać, że za miastem też mieszkają ludzie.

(KW,DW,RAF)

Podzielone mandaty

Ze wstępnych, nieoficjalnych rezultatów wynika, że wybory do sejmików wojewódzkich wygrała AWS. W 15 województwach Akcja zdobyła około 40 proc. ogółu miejsc. Nadal nie ma danych z województwa mazowieckiego. SLD ma 38 proc. mandatów, UW i Przymierze Społeczne – około 10 proc.

Oznacza to, że AWS będzie samodzielnie rządzić w czterech sejmikach w województwach:

małopolskim, podkarpackim, podlaskim i pomorskim. SLD samodzielnie rządy będzie sprawować w sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego i prawdopodobnie zachodniopomorskiego. Według nieoficjalnych danych, w wyborach do sejmiku śląskiego AWS i SLD zdobyły po 31 mandatów.

Według nie potwierdzonych danych, SLD wygrał też w województwach: dolnośląskim, lubu-

skim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim oraz prawdopodobnie w łódzkim.

AWS zwyciężyła ponadto w województwie lubelskim. Nadal trwa liczenie głosów w wyborach do sejmiku mazowieckiego w Warszawie. Szacunkowych danych nie mają nawet poszczególne sztaby wyborcze. Wiadomo, że o zwycięstwo walczą tu z równymi dotąd szansami AWS i SLD.

(PAP)

Prognoza pogody

Temperatura (min./max)					
Bielsko	7	20	Nowy Sącz	7	21
Częstochowa	8	19	Przemyśl	7	19
Kasprowy Wierch	5	10	Rzeszów	8	20
Katowice	9	21	Tarnów	9	20
Kraków	8	20	Zakopane	6	19
Krosno	7	19	Warszawa	7	19

Sytuacja baryczna: Polska południowa jest na skraju niżu z centrum nad południową Skandynawią. Przejściowo napłyne bardzo ciepłe powietrze z południowego zachodu.

Prognoza pogody: Pogodnie i bez opadów. Temp. maks. od 18 do 21 st., w Tatrach 10 st. W nocy miejscami na zachodzie regionu wzrost zachmurzenia i możliwy deszcz. Temp. min. od 7 do 9 st., w Tatrach 5 st. Wiatr umiarkowany, w rejonach górskich silniejszy, porywisty, południowo-zachodni i południowy.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Pogorszenie pogody, okresami deszcz. Chłodniej. Temp. maks. w dzień od 10 do 14 st., min. w nocy od 3 do 7 st.

Sytuacja biometeorologiczna: Chwiejna z tendencją do przejściowej poprawy. U meteoropatów może wystąpić zakłócenie czasu reakcji.

Uwaga kierowcy: Widzialność dobra, rano lokalnie nawierzchnie dróg mokre. Dniem warunki drogowe na ogół dobre.

Prognoza 5-dniowa: 18-19 bm. Zachmurzenie umiarkowa-

ne i duże. Miejscami opady deszczu. Spadek temperatury minimalnej od 6, 10 st. do -1, 4 st. i temperatury maksymalnej od 8, 12 st. do 5, 8 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, południowo-zachodni i zachodni.

20-21 bm.: Pochmurno z rozporządzeniami. Przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura minimalna od -2 do 3 st., a maksymalna od 3 do 8 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.

22 bm.: Dość pogodnie. Temperatura minimalna od -3 do 2 st. Temperatura maksymalna od 7 do 12 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

Temperatura z 16 bm. godz. 12, Polska – Białystok 9,3, Częstochowa 10, Kasprowy Wierch 1,7, Katowice 12,2, Kraków 12,8, Krosno 12,5, Nowy Sącz 12,9, Przemyśl 13,5, Rzeszów 13, Suwałki 10,5, Tarnów 13,3, Warszawa 10,8, Zakopane 11,5. Europa: Amsterdam 13,7, Belgrad 20,5, Budapeszt 17,8, Londyn 15,1, Madryt 19,7, Moskwa 6,3, Paryż 13,5, Rzym 20,3, Sofia 16,1, Wiedeń 16,3, Wilno 9,2, Tuluza 19,1.

Horoskop codzienny

BARAN (21 III – 20 IV): Zmęczenie trzeba rozproszyć, odreagować solidnie. Sport, spacer, prace domowe. Wszystko minie.

BYK (21 IV – 21 V): Szybkość działania mimo niesprzyjających okoliczności, zwłaszcza finansowych. Jakies nowe projekty biznesowe?

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Wiele spraw, tygiel – acyprzejemny. Spełniasz się w działaniu. Spotkania, bankiety...

RAK (22 VI – 22 VII): Wykorzystaj rozum i inteligencję, bo kłopotów nie braknie. Ale poradzisz sobie świetnie – tak jak zawsze.

LEW (23 VII – 22 VIII): W miarę dobrze – zajmij się teraz sobą: komfort, przyjemności. Szukaj powodów do radości.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Sprawy domowe, wymagające sporych wysiłków. Mediacja i przekonywanie. Bądź sugestywny.

WAGA (23 IX – 22 X): Miłość, radość, poczucie piękna istnienia. Tak wiele masz do powiedzenia, do zrobienia.

SKORPION (23 X – 21 XI): Szansa na dobry interes, wymagająca wysiłku, pracy i ryzyka. Rozum przesądzi – problem znika.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Trzeba aktywnie i radośnie. Choć może już nie w życia wiosnie.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Szczęście zależy w dużej mierze od Ciebie. Jeśli z uśmiechem, z miłością, serdecznie...

WODNIK (21 I – 20 II): Miłość, radość... a z pieniędzmi gorzej. Ziemia nie rodzi, jak się jej nie orze.

RYBY (21 II – 20 III): Miło, Jowisz Ci pomaga, upraszcza ścieżki. Problemy jeszcze są – niewielkie.

ASTROLOGUS

20-lecie pontyfikatu Papieża Polaka

W całej Polsce

Radosny jubileusz

Dla uczczenia 20. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II wczoraj w wielu miastach Polski odbyły się uroczystości religijne, były dzwony. Z okazji 20. rocznicy pontyfikatu premier Jerzy Buzek przekazał Ojcu Świętemu najserdeczniejsze życzenia.

„Jest to radosny jubileusz dla wszystkich Polaków, zamieszkających w Ojczyźnie i z dala od niej, a także ludzi dobrej woli na całym świecie” – napisał premier w liście do Jana Pawła II.

Jerzy Buzek zapewnił papieża, że „Naród Polski nigdy nie sprzeniewierzy się chrześcijańskim wartościom, które przez wieki kształtowały jego tożsamość”. W imieniu wszystkich Polaków premier wyraził wdzięczność za wszelkie dobro, które za pośrednictwem Ojca Świętego „dokonało się i nadal dokonuje w naszej Ojczyźnie, Europie i świecie”.

Były prezydent Lech Wałęsa przesłał Janowi Pawłowi II życzenia, w których m.in. napisał: „20 lat pontyfikatu Jana Pawła II to wielki i wspaniały czas. Nie jestem ani teologiem, ani politologiem – lecz wiem, że bez Ciebie, Ojciec Święty, nie byłoby ani wolności w naszym regionie, ani też Lecha Wałęsy”.

Uroczysta msza św., odprawiona pod przewodnictwem metropolity gdańskiego abp. Tade-

usza Gocłowskiego w Bazylice Mariackiej, była głównym akcentem trójmiejskich obchodów 20. rocznicy pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Podczas nabożeństwa odczytano telegram skierowany do Ojca Świętego, w którym metropolita gdański napisał m.in.: „Nigdy nie zapomnimy Twoich słów, Umiłowany Ojciec Święty, gdy na Zaspie mówiąc o nas, a w pewnym sensie za nas, utrwaliłeś poczucie godności w ludziach, dla których solidarność nabrała szczególnego znaczenia”.

A podczas homilii metropolita gdański, nawiązując do wyboru Karola Wojtyły na papieża i do wybuchu spontanicznej radości wśród Polaków, powiedział m.in., że „nie cieszyli się ci, którzy ten naród upokarzali, wyciszali, nawet w jakiś sposób kontrolowali informacje napływające z Watykanu. Nic dziwnego – to był punkt zwrotny w dziejach świata”.

W oryginalny sposób jubileusz uczcili biskupscy maratończycy: Stanisław Orlicki i Edward Dudek. Wczoraj rano, tuż po mszy św. w wadowickiej bazylice, wybiegli do Częstochowy. Na Jasną Górę dotrą późnym wieczorem. Bieg jest podziękowaniem Jasnogórskiej Madonnie za łaski oraz pontyfikat Jana Pawła II.

(PAP)

16 tys. pielgrzymów z Polski na placu św. Piotra

Hołd i wzruszenie

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

O godz. 18.44 dźwięk dzwonu króla Zygmunta, transmitowany z Krakowa, zainaugurował wczoraj uroczysty spektakl zorganizowany na placu św. Piotra w Rzymie z okazji 20. rocznicy pontyfikatu. Wcześniej na placu przed Bazyliką Watykańską papież spotkał się z rodakami, z Polski i z całego świata, przybyłymi do Rzymu na ten niezwykle jubileusz.

W imieniu wszystkich Polaków na placu przed Bazyliką Watykańską powitał Jana Pawła II prymas kardynał Józef Glemp.

Później życzenia i gratulacje składali przedstawiciele najwyższych polskich władz państwowych, władz lokalnych i regionalnych, organizacji politycznych, społecznych i Kościoła. W uroczystościach jubileuszowych w Watykanie wzięli udział m.in. prezydent Aleksander Kwaśniewski, marszałek Senatu Alicja Grzeškowiak, marszałek Sejmu Maciej Płażyński, członkowie Episkopatu oraz ok. 16 tys. pielgrzymów z całej Polski.

– Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam – zawsze w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – tymi słowami Jan Paweł II rozpoczął swoje przemówienie do zgromadzonych na rozległym placu 16 tys. pielgrzymów z Polski.

– Spotkanie to przypomina mi ową chwilę w Kaplicy Sykstyńskiej, gdy po kanonicznie dokonanym wyborze zostałem zapytany: „Czy przyjmujesz?”. Odpowiedziałem wówczas: „W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła, świadom wielkich trudności – przyjmuję”. Słowa te nagrodziły gorące oklaski i odśpiewane chórem przez wszystkich uczestników spotkania życzenia „Sto lat”.

Jan Paweł II wspominał potem także ową słynną prośbę kardynała Stefana Wyszyńskiego, by nie odmawiał, gdyby wybrano go papieżem: – Podczas konklawe, w dniu św. Jadwigi Śląskiej, pod-



Fot. PAP/CAF

szedł do mnie i powiedział: „Jeżeli wybiorą, proszę nie odmawiać”. Odpowiedziałem: „Bardzo dziękuję. Bóg zapłać księdzu kardynałowi!”. Wsparty łaską Bożą i słowami Prymasa Tysiąclecia mogłem wypowiedzieć swoje „fiat” na niepojęte plany Bożej Opatrzności. I dziś pragnę powtórzyć słowa wypowiedziane nazajutrz po inauguracji pontyfikatu do moich rodaków w Auli Pawła VI: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej papieża Polaka, gdyby nie było wiary i heroicznej nadziei naszego wielkiego Prymasa, jego zaufania bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry”.

Papież serdecznie dziękował za modlitwę, która, jak powiedział, „towarzyszy mi każdej godziny i każdego dnia na drogach mojej papieskiej posługi”. Szczególnie Jan Paweł II wyrażał wdzięczność za „trwanie na modlitwie w chwilach mojego cierpienia i choroby, a zwłaszcza owego pamiętnego dnia 13 maja 1981”.

– Trudno mi o tym mówić do was – przyznał papież – bez wzru-

szania. Trwaliście na modlitwie przez cały ten czas, byliście wówczas w szczególny sposób zjednoczeni ze mną więzami solidarności i duchowej bliskości. Jakże nie wspomnieć w tej chwili białego marszu w Krakowie, który zgromadził na modlitwie wielką rzeszę ludzi ożywionych wiarą w miłosierdzie Boże i miłością do Kościoła, świadczących w ten sposób o wzruszającym przywiązaniu do papieża. Dzisiaj chciałem to wszystko wam przypomnieć i powiedzieć: „Bóg zapłać!”.

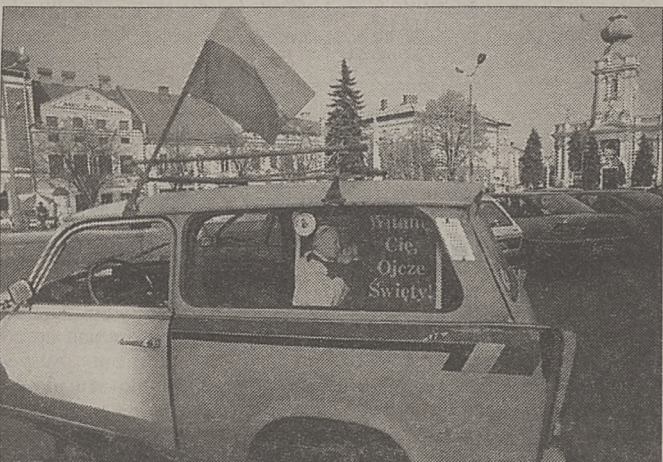
Podsumowując ostatnie 20 lat, Jan Paweł II stwierdził, iż jego pobyt w Rzymie nie oddalił go od Ojczyzny. – I ja staram się odwdziżyć również codzienną modlitwą za wszystkich moich rodaków, za cały nasz Naród, za całą Polskę, moją Ojczyznę Ziemię, w której stale tkwię głęboko wrosnięty korzeniami mojego życia, mojego serca i mojego powołania. Sprawy mojej Ojczyzny zawsze były i są bardzo mi bliskie. Wszystko, co przeżywa mój Naród, wszystko to głęboko zachowuję w sercu. Dobro mojej Ojczy-

zny uważam za moje dobro, a to, co przynosi jej szkodę czy ujmę, wszystko, co jej zagraża, staje się zawsze niejako moim udziałem, udziałem mojego serca, myśli i odczuć – mówił Jan Paweł II.

Ludzie wymachiwali biało-żółtymi chorągiewkami, podnosili w górę, najwyżej jak tylko się dało, malowane słowami wdzięczności transparenty, chcieli, żeby papież zobaczył ich koniecznie, chociaż przez chwilę zatrzymał się przy nich, żeby byli razem.

Po celebrowanej przez prymasa Polski i ponad 50 biskupów mszy, która rozpoczęła jubileuszowe uroczystości, śpiewali „Boże coś Polskę”, potem śpiewali papieżowi „Sto lat” i klaskali, a wszystko z autentycznym przeżyciem, szczerym wzruszeniem, nie z obojętności czy zamiłowania do przesady, a z serca płynącym. I czuło się, że ten hołd Polaków papieżowi składany w 20. rocznicę jego pontyfikatu jest równie prawdziwy, co gorący i serdeczny.

ANNA T. KOWALEWSKA



Z okazji 20. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża do Wadowic pielgrzymowali wierni z całej Polski; ten samochód przyjechał aż ze Skierniewic Fot. Roman Koszowski PAP/CAF

XIII encyklika Jana Pawła II

Miedzy wiara a rozumem

W przeddzień 20. rocznicy swego pontyfikatu Jan Paweł II wystąpił z gorącą obroną zdolności człowieka do poznania prawdy i zwrócił się do ludzi nauki, aby kontynuowali starania o integrację wartości filozoficznych i etycznych z osiągnięciami nauki i techniki.

Przeciwstawianie rozchodzeniu się kultury i wiary, życia intelektualnego i duchowego człowieka stawia papież jako cel w ogłoszonej w Watykanie trzynastej encyklice zatytułowanej „Fides et ratio” („Wiara i rozum”). W tym samym czasie co w Watykanie, w czwartek w południe, polską wersję encykliki zaprezentowano w siedzibie Episkopatu Polski.

„Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy” – brzmią pierwsze słowa nowej encykliki, oczekiwanej z ogromnym zainteresowaniem nie tylko przez wspólnotę katolicką, lecz przez cały świat chrześcijański.

„Niewątpliwie wielką zasługą współczesnej filozofii jest skupienie uwagi na człowieku” – pisze papież. Pozytywne osiągnięcia w dziedzinie antropologii, logiki, nauk przyrodniczych, historii, języka „nie powinny jednak przesłaniać faktu, że (...) rozum, skupiony jedno-

stronnie na poszukiwaniach wiedzy o człowieku (...) wydaje się zapominać, iż powołaniem człowieka jest dążenie do prawdy”.

Tymczasem na drodze rozwoju myśli ludzkiej „rozpowszechniła się stopniowo mentalność pozytywistyczna, która nie tylko zerwała wszelkie powiązania z chrześcijańską wizją świata, ale – co ważniejsze – zrezygnowała też z wszelkich odniesień do wizji metafizycznej i moralnej”.

„Przegląd ostatniego okresu historii filozofii” – pisze Jan Paweł II – „pozwala dostrzec w nim proces stopniowego pogłębiania się rozdziału między wiarą a rozumem filozoficznym”.

Papież występuje w encyklice z „głośnym i zdecydowanym wezwaniem, aby wiara i filozofia odbudowały swą głęboką jedność, która uzdatnia je do działania zgodnego z ich naturą i respektującego wzajemną autonomię”.

W polskim wydaniu encyklika, opublikowana nakładem „Pallotinum”, ma 158 stron druku. Na okładce umieszczono znane zdjęcie Jana Pawła II medytującego z czołem opartym o pastorał, wykonane podczas Drogi krzyżowej w rzymskim Koloseum.

(PAP)

Składam gorące i serdeczne podziękowania wszystkim, którzy w wyborach do Rady Miasta Krakowa swoimi głosami poparli program Unii Wolności. Dziękuję szczególnie tym, którzy obdarzając mnie zaufaniem, sprawili że uzyskałem tak dobry wynik. Podobnie jak Państwa nie zawiodę pozostałych wyborców, gdyż sprawując godność radnego przysięgam mi wspólne dobro wszystkich mieszkańców Krakowa.

Z poważaniem

Jan Okiński



Modex
TELEFONIA GSM

Ekstrapromocja

W najnowszej promocji cyfrowej sieci Plus GSM można teraz nabyć kartę aktywacyjną z markowym telefonem SONY oraz z zestawem słuchawkowym za jedyne 455 złotych netto.

455,-
ZŁOTYCH NETTO

Kraków: „MODEX”, ul. Długa 84, (Nowy Kleparz) tel./fax (012) 632-88-73. Prezentacja u klienta 0601 49-23-66. „DIPOL 2”, ul. Wawrzyńska 36 A, tel. (012) 423-16-28. Prezentacja u klienta 0601 20-97-38. „ALIAS”, ul. Dobrego Pasterza 68, tel./fax (012) 412-80-74. Prezentacja u klienta 0601 41-07-22. „ALIATEL” Supermarket KrakChemia tel./fax (012) 413-17-37. Prezentacja u klienta 0601 41-07-28. Tamów: „ADATEL” DH Zenit, ul. Słoneczna 29, tel. (014) 27-23-00. Prezentacja u klienta 0601 49-07-61. Rzeszów: „MODEX” CH Europa II, (parter) tel./fax (017) 852-44-35. Prezentacja u klienta 0601 50-39-30

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
Plus
GSM

Dodatkowo w autoryzowanych punktach sprzedaży Modex
- przy abonamencie CONTACT - fufat 1 PLN
- przy abonamencie BUSINESS i PRESTIGE fufat 1 i ładowarka samochodowa - 1 PLN

Trzymaj
rękę
na Plusie

W miechowskim szpitalu zapowiedź strajku, ale...

Nareszcie jest mediator

(INF. WL.) Wczoraj w miechowskim szpitalu komitet protestacyjny - który od 18 września domaga się odwołania dyrektora Jarosława Moskwy - ogłosił gotowość strajkową. Strajk ma rozpocząć się 21 października o godz. 12. Równocześnie do działań mediacyjnych przystąpił były wojewoda kielecki Zygmunt Szopa, który wczoraj przez półtorej godziny rozmawiał na temat szpitala z obecnym wojewodą, Ignacym Pardyką.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wojewoda zwrócił się do swego poprzednika z sugestią znalezienia kandydata na p.o. dyrektora szpitala, który zostanie zaakceptowany przez większość pracowników, a zarazem potrafi pokierować szpitalem do 1 stycznia, kiedy to placówka przejdzie w gestię starosty miechowskiego.

W wystosowanym wczoraj oświadczeniu członkowie komi-

tetu protestacyjnego piszą, iż przyczyną podjęcia decyzji o ogłoszeniu strajku jest odrzucenie przez dyrekcję wielokrotnie proponowanych terminów rozpoczęcia rozmów mediacyjnych. Nie wiadomo jednak, na czym będzie polegał strajk w szpitalu.

- Informacje o przebiegu strajku i jego formach podamy w ostatniej chwili. Obawiamy się, że ich wcześniejsze ujawnienie sprawi, że dyrekcja uniemożliwi nam przeprowadzenie akcji - powiedział „Dziennikowi” Krzysztof Gądek, zastępca przewodniczącego komitetu protestacyjnego. - Dziś możemy jedynie zapewnić, że szpital będzie funkcjonował normalnie, pacjenci nie ucierpią w najmniejszym stopniu.

Protestujący liczą, że konflikt pomoże rozwiązać Zygmunt Szopa (w wyborach samorządowych otrzymał najwięcej głosów i ma duże szanse zostać sta-

rosta miechowskim), który wczoraj podjął pierwsze próby mediacji. Zapytany przez „Dziennik”, dlaczego tak późno, odpowiedział: - Wcześniej nie miałem żadnego tytułu do takich działań; mogę do nich przystąpić dopiero teraz, kiedy zostałem upoważniony do mediacji przez grupę 15 nowo wybranych radnych.

Zygmunt Szopa zaznaczył, że chciałby przyczynić się do rozwiązania sporu m.in. dlatego, że to on powołał na stanowisko dyrektora szpitala Zdzisława Prockiego, którego zdymisjonowanie przez obecnego wojewodę stało się zarzewiem konfliktu.

Dyrektor Jarosław Moskwa uważa, że, po pierwsze - protest jest nielegalny, po drugie - to właśnie protestujący nie chcą przystać na kierowane przez niego propozycje rozpoczęcia negocjacji.

(DSF)

Za 20 tysięcy zł kaucji

Żelazny list dla porywacza

Sąd Wojewódzki w Krakowie zdecydował o wydaniu tzw. listu żelaznego Zbigniewowi K., podejrzanemu o współudział w porwaniu żony krakowskiego biznesmena. Warunkiem wydania listu jest wpłacenie 20 tys. zł kaucji.

Poszukiwany międzynarodowym listem gończym Zbigniew K., za pośrednictwem swego адвоката, skontaktował się z krakowską prokuraturą, a ta zgodziła się wystąpić o wydanie listu żelaznego. Sąd się do tego wniosku przychylił. List żelazny pozwala przebywającemu obecnie za granicą podejrzanemu na odpowiadanie przed sądem z wolnej stopy i pozostanie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

Przed krakowskim sądem toczy się już proces 31-letniego Bogusława K., któremu prokuratura zarzuca uprowadzenie Haliny M. i wymuszenie 100 tys. USD okupu. 41-letni Zbigniew K. miał być - zdaniem prokuratury - organizatorem tego przestępstwa, ale zdołał uciec, prawdopodobnie do Włoch.

40-letnia Halina M. została porwana 23 kwietnia 1997 r. Przez pięć dni przetrzymywano ją w drewnianej skrzyni. Na głowę miała założony kaptur, ręce skute kajdankami. Ciągłe groźono jej pozbawieniem życia. Po zapłaceniu przez rodzinę okupu porywacze wypuścili kobietę na wolność.

(PAP)

Podatek od szczęścia

Komisja sejmowa za propozycją rządu

Sejmowa Komisja Finansów Publicznych opowiedziała się wczoraj za rządową propozycją opodatkowania w wysokości 10 proc. wygranych w grach losowych i zakładach wzajemnych, w tym w konkursach audiotele. Opodatkowanie tych wygranych zwiększy dochody budżetu państwa o 188 mln zł rocznie - szacuje Ministerstwo Finansów.

Sejmowa Komisja Finansów Publicznych opowiedziała się również za rządową propozycją zwolnienia z podatku od osób fizycznych kwot kredytów i pożyczek studenckich udzielonych na podstawie ustawy z lipca 1998 r., a także za zniesieniem możliwości odliczania od podatku kwot prywatnej renty fundowanej innej osobie.

(PAP)

Po raz pierwszy w Polsce i w Krakowie

Szaman Beuys



(INF. WL.) Fundacja Nowosielskich i Galeria Starmach inaugurują dziś sezon wystawy Josepha Beuysa.

Joseph Beuys (1921 - 1986), niemiecki malarz, rzeźbiarz, happener, filozof, jest ważną postacią w sztuce XX wieku. Znanym z radykalnych poglądów społecznych i politycznych prawie równie jak z niekonwencjonalnych działań artystycznych, nazywany szamanem współczesnej Europy, nie rozgraniczał sztuki i życia, celów i idei.

Wystawa w galerii Teresy i Andrzeja Starmachów, zatytułowana „Pobyt tymczasowy”, jest pierwszym w Polsce retrospektywnym pokazem dorobku tego artysty. Obejmuje rysunki, grafiki, kolaże i obiekty pochodzące ze zbiorów Van Reekum Museum w Holandii, z prywat-

nej kolekcji dyrektora tego muzeum Fritsa Blessa i innych holenderskich kolekcjonerów. Ten rozległy i reprezentatywny przegląd dorobku Beuysa wprowadza widza w złożoność postawy artysty i jego sztuki.

Postawę artystyczną Josepha Beuysa przybliży widzowi przygotowany na krakowską wystawę katalog zawierający obok licznych reprodukcji, teksty Fritsa Blessa i Jaromira Jedlińskiego. Druk tego monumentalnego katalogu został sfinansowany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej.

- Jestem ogromnie rad z wystawy w Galerii Starmach - wyznał wczoraj Frits Bless w czasie spotkania poprzedzającego oficjalne otwarcie. - Myślę, że Beuys byłby również zadowolony...

(AN)

Monitoring zdrowia

Do 2000 roku będzie w Polsce wdrożony trójszczeblowy system monitorowania opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem.

„Ogólnokrajowy, informatyczny system monitorowania opieki zdrowotnej kobiet ciężarnych, dzieci i młodzieży”, dostosowany do standardów UE, pozwoli kontrolować jakość i dostępność usług medycznych.

Przedsięwzięcie sfinansuje Komitet Badań Naukowych.

(PAP)

Za napady na właścicieli krakowskich kantorów

Kary wyższe niż chciał prokurator

(INF. WL.) Wczoraj Sąd Wojewódzki w Krakowie skazał na kary od 8 do 11 lat więzienia trzech mężczyzn, którym udowodniono dokonanie napadów na właścicieli krakowskich kantorów. Paweł J. został skazany na 11 lat, Mariusz N. - na 10 lat, Andrzej P. - na 8 lat. Dodatkowo wobec wszystkich sąd orzekł kary grzywny w wysokości 5 tys. zł i kary pozbawienia praw publicznych na 5 lat. Prokurator wniósł o karę 6 lat więzienia dla każdego z oskarżonych, 5 lat pozbawienia praw publicznych i zwrot kosztów sądowych.

Paweł J. i Mariusz N. wraz z trzecim mężczyzną o nie ustalonej tożsamości 25 kwietnia 1996 r. dokonali napadu na właściciela dwóch krakowskich kantorów - Edwarda W. Uderzony tęymym narzędziem był następnie bity i kopany. Kiedy usiłował schować się pod samochód, oddano do niego strzał z broni

palnej, mogący bezpośrednio doprowadzić do śmierci. Napastnicy zrabowali 180 tys. zł.

Andrzejowi P. udowodniono udział w napadzie na Zbigniewa i Halinę B. 31 października 1995 r. Wraz z osobą o nie ustalonej tożsamości napadł on, pobił i zrabował pokrzywdzonym 250 tys. zł (w różnych walutach). Napadu dokonał z bronią w ręku; oddał co najmniej dwa strzały w kierunku swoich ofiar.

Paweł J. przyznał się do nielegalnego posiadania broni, a Andrzej P. do zarzucanego mu paserstwa. Żaden z oskarżonych nie przyznał się natomiast do dokonania napadów.

Orzeczone wczoraj kary są wyższe niż te, o jakie wnosiła prokuratura, sąd stwierdził bowiem, że oskarżeni stworzyli wyjątkowo groźną grupę przestępczą. Podczas przesłuchania w mieszkaniu Pawła J. policja odnalazła: pistolet, noże, kije bejsbolowe oraz noży-

szcebli. Lokalne władze są odpowiedzialne za przygotowanie na wypadek klęsk żywiołowych (nie tylko powodzi), za reagowanie w czasie tych klęsk, muszą prowadzić szkolenia dla mieszkańców obszarów zagrożonych, a również do nich należy m.in. przygotowywanie planów ewakuacyjnych ludności - opowiadał Doug McNeil, naukowiec z Winnipeg.

Reprezentujący UNESCO Janusz Kuśmierczyk mówił o dwóch, stosowanych na całym świecie, strategiach na wypadek powodzi. Pierwsza polega na trzymaniu powodzi z daleka od ludzi - poprzez budowanie tam, zbiorników, wałów itp. Druga - na uczeniu ludzi, jak mają się za-

chowac w razie zbliżającej się katastrofy. Z tą pierwszą, jak mogliśmy się przekonać, w Polsce nie jest najlepiej, ale z drugą jest wręcz katastroficznie.

- Najlepiej ilustruje to przykład z Opola. Konsulat niemiecki sędziaduje tam z polską szkołą muzyczną - mówił przedstawiciel UNESCO. - Gdy w lipcu ubiegłego roku zbliżała się do miasta wielka fala wody, władze ostrzegały przed niebezpieczeństwem i radziły, jak się zachować. Gdy wody Odry opadły, okazało się, że w konsulacie niemieckim powódź zniszczyła tylko jedno krzesło, bo inne rzeczy wyniesiono na piętro. Polska szkoła została doszczętnie zniszczona.

(K.W.)

ce do cięcia blachy. W uzasadnieniu wyroku sędzia przewodniczący przypominał, że pokrzywdzony Edward W. do tej pory jest pod stałą opieką lekarską. W wyniku napadu odniósł poważne urazy neurologiczne i psychiczne.

Wyrok nie jest prawomocny.

(RUM)

*

Do opublikowanych 15 października informacji pt. „Zabił za kota” i „Nie ukradł, tylko dostał?” wkradły się błędy. Obie rozprawy odbywały się nie w Sądzie Rejonowym, lecz w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie. Ponadto, oskarżony nie ma prawa do zabrania głosu po ogłoszeniu wyroku - jak sugerowałem. Za pomylki Zainteresowanych i Czytelników przepraszam.

MARCIN RUMIŃSKI



Obok siebie:

Marcin Świetlicki bp Tadeusz Pieronek

Tylko u nas:

sobota, 21.10

niedziela, 11.45

101,6 FM

68,75 FM



zaprasza w sobotę, 17 października, o godz. 20.30 w programie regionalnym

Mój Kraków - miasto mojego życia

Program Krzysztofa Glondysa

O „krakowskich korzeniach” Karola Wojtyły - Jana Pawła II mówić będą m. in.: o. Jan Andrzej Kłoczowski, ks. kard. Franciszek Macharski, ks. Mieczysław Maliński, ks. bp Tadeusz Pieronek oraz Jerzy Turowicz.

W programie wykorzystane zostały fragmenty transmisji i reportaży zrealizowanych podczas pobytów Jana Pawła II w Krakowie w latach 1979-1997, a także wiele mało znanych fotografii archiwalnych.

ZAPRASZAMY



Zdaniem analityka

Ratunek w ostatniej chwili

Na kończącej poprzedni tydzień piątkowej sesji łączne obroty na czterech rynkach akcji GPW spadły do poziomu, który w okresie minionych 2 lat zdarzył się jedynie dwukrotnie za każdym razem poprzedzając bardzo dynamiczne zwroty rynku. I tym razem okazało się to sygnał wskazujący na wygasanie podaży akcji, której trwająca przez kilkanaście poprzednich dni dominacja sprawowała w poprzedni piątek Warszawski Indeks Giełdowy do najniższego od 2,5 roku poziomu 10.473. Już na poniedziałkowej sesji nastąpił jeden z 4 najsilniejszych w okresie minionego roku dziennych skoków wartości WIG-u o 4,9 proc. Niestety, pomimo bardzo obiecującego początku tygodnia, aż do czwartku wieczorem wydawało się, że żadna siła nie zdoła wydobyc krajowego rynku akcji z głębokiego cienia rzucanego przez rozpoczynającą się już w przyszłym tygodniu największą w historii polskiego rynku kapitałowego ofertę publiczną Telekomunikacji Polskiej. Podczas dwu kolejnych sesji ceny akcji na GPW ponownie zaczęły osuwać się w dół tracąc kolejno średnio 0,8 i 1,3 proc....

Cóż, oprócz braku nadmiernej podaży do wzrostu cen potrzebny jest popyt. Jego wstrzymanie zaś można było tłumaczyć wstrząsami inwestorów przed spodziewanym w środę popołudnie ujawnieniem przez Ministerstwo Skarbu Państwa przedziału cen, w obrębie którego ustalony zostanie kurs akcji TP SA. Realna była bowiem groźba, że rząd pragnąc za wszelką cenę zrealizować plany tegorocznych wpływów do budżetu ustali cenę akcji telekomunikacyjnego monopolu na poziomie, który okaże się konkuren-

cyjny dla już notowanych na giełdzie walorów. W warunkach panującej obecnie na globalnym rynku akcji najcięższej od 8 lat bessy namówienie inwestorów zagranicznych – bo to do nich głównie adresowana jest ta oferta – do wyasygnowania kilkuset milionów dolarów nie jest przecież łatwym zadaniem. Na szczęście podana cena minimalna w wysokości 14 zł (maksymalna 18,5 zł) ustalona została na poziomie zbliżonym do wcześniejszych oczekiwań rynku. Wartości

nimów o ok. 10 proc., zaś zwroty na rynkach akcji w Pradze i Budapeszcie sięgnęły 15 proc. I rzeczywiście WIG zdołał w czwartek zyskać 0,9 proc., ale przebieg notowań ciągłych, w trakcie których zarówno WIG-20 jak i MIDWIG zniżowały aż o 2,4 proc. zapowiadał w piątek ponowny atak bessy. Ratunek nadszedł w ostatniej chwili – w czwartek wieczorem. Łamiąc swój zwykły tryb postępowania amerykański bank centralny na miesiąc przed zaplano-

dla wszystkich uczestników rynków finansowych na świecie decyzję Rezerwy Federalnej. Fakt, że tym razem obniżka oprocentowania funduszy federalnych o kolejne 0,25 proc. do poziomu 5 proc. została dokonana o miesiąc wcześniej niż tego spodziewali się inwestorzy wskazuje na to, że amerykański bank centralny ocenia obecnie perspektywy gospodarki USA w bardzo czarnych barwach. To właśnie narastające obawy przed przedostaniem się do USA trwającej już w Azji Wschodniej i Rosji oraz spodziewanej w Ameryce Łacińskiej recesji wymusiły na „Fed” kolejne złagodzenie polityki pieniężnej. O tym, czy działania te będą skuteczne i globalna gospodarka poderwie się do kolejnego cyklicznego wzrostu dowiemy się niestety dopiero za wiele miesięcy.

Pierwsza reakcja zaskoczonych decyzją inwestorów była bardzo pozytywna. Ponad 4-proc. skok cen akcji na Wall Street i entuzjazm na wielu rynkach azjatyckich przełożyły się na przełamanie wcześniejszego marazmu również na giełdzie warszawskiej. WIG zyskawszy w piątek 2,8 proc. osiągnął najwyższy w październiku poziom 11.145 punktów oddalając się tym samym od swego minimum sprzed tygodnia już o 6,4 proc. I znowu siły inwestorów zbierających najwyraźniej ciągle jeszcze środki na rozpoczynającą się w przyszłym tygodniu ofertę akcji TP SA ponownie osłabły wyraźnie w trakcie notowań ciągłych, które przyniosły spadek kursów. Jednakże można uznać, że kolejny krok w stronę przynajmniej krótkoterminowej poprawy koniunktury został już wykonany.

WOJCIECH BIAŁEK,
ANALITYK RDM POLONIA

Na rynku walutowym

W wydarzeniem minionego tygodnia była niewątpliwie decyzja Zarządu Rezerwy Federalnych (FED) o obniżeniu amerykańskich stóp procentowych o kolejne 25 punktów bazowych. Tym samym stopa funduszy federalnych wynosi od czwartku 5,0 proc., a stopa dyskontowa 4,75 proc. Trzeba przyznać, że FED zaskoczył rynki finansowe swą decyzją. Oczywiście tylko co do terminu jej podjęcia, bo merytorycznej zasadności tego kroku nikt raczej nie kwestionuje. Już w końcu września po kosmetycznej, jak mówiono, obniżce stóp o 25 punktów, wielu obserwatorów twierdziło, że to zbyt mało. Obawiając się negatywnych dla gospodarki amerykańskiej skutków światowego kryzysu finansowego, sugerowali oni bardziej zdecydowane złagodzenie polityki pieniężnej i jak widać dopięli swego. Powstaje pytanie, czy za przykładem USA pójdą inni, a przede wszystkim Niemcy. Pomimo obniżek stóp w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Danii i Grecji jeszcze do niedawna Bundesbank ustami swoich przedstawicieli stanowczo dementował doniesienia o możliwości obniżenia stóp niemieckich. Tymczasem od kilku dni kategoryczny ton gdzieś

zniknął. Nie wydaje się, aby decydujące znaczenie miało w tym przypadku zdanie nowego kanclerza niemieckiego, który zdaje się przychylnie patrzeć na potaniecie kredytów markowych. Chodzi raczej o coraz gorsze perspektywy dla niemieckiej i światowej gospodarki. Oczywiście dalej pozostaje w mocy argument mówiący, że różne kraje pozostają w odmiennych cyklach ekonomicznych i trudno oczekiwać gremialnego poluzowania polityki pieniężnej, gdyż w niektórych przypadkach może przynieść to więcej szkody niż pożytku. Jednak czwartkowa decyzja FED na pewno stanowić będzie mocny impuls dla innych narodowych banków centralnych i w krótkim czasie spodziewać się będziemy kolejnych doniesień o obniżkach stóp procentowych. Być może także z Warszawy, gdzie Rada Polityki Pieniężnej ogłosiła ostatnio średniookresowe cele polityki pieniężnej kraju. W opublikowanym dokumencie nie było niespodzianek. Wciąż głównym zadaniem pozostaje kontrolowane obniżanie inflacji, a na koniec przyszłego roku planuje się jej ograniczenie do 8-8,5 proc. rocznie zaś do roku 2003 do 4 proc. Trudno byłoby osiągnąć takie cele, pozostawiając

stopy procentowe na dotychczasowym poziomie, stąd oczekiwania na poluzowanie polityki pieniężnej, jeszcze w 1998 roku, znacząco wzrastają. Złazcza że opublikowane ostatnio dane gospodarcze są całkiem dobre, co sprawia, że zyskuje zarówno obraz Polski w oczach zagranicznych inwestorów, jak i polska waluta w relacji do dolara czy marki. Te tendencje powinny się w najbliższym tygodniu utrzymać. Tym bardziej że nadszedł czas prywatyzacji Telekomunikacji Polskiej SA, a firmy telekomunikacyjne to smakowity kąsek dla inwestorów. Nawet w dobie kryzysu światowych finansów.

DARIUSZ KIELAN
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE
SA UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzewska 21, tel. 429 26 06, 429 29 51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Tydzień na skróty

Najważniejszym wydarzeniem minionego tygodnia było wyznaczenie widełek cenowych akcji Telekomunikacji Polskiej SA (14 – 18 zł 50 gr za akcję). Przyjmowanie zapisów rozpocznie się już w najbliższy poniedziałek. Rząd postanowił, że w przyszłym roku sprzeda od 25 do 35 proc. akcji TP SA inwestorowi strategicznemu. Minister Emil Wąsacz pytany, czy wobec bessy na światowych rynkach jest to dobry czas na sprzedaż akcji, powiedział, że według analityków, przez najbliższe 6 miesięcy nie należy spodziewać się hossy, natomiast z prywatyzacją TP SA nie można zwlekać ze względu na dobro spółki. – Wartość oferty 15 procent akcji TP SA wynosi od 2,94 do 3,885 mld zł, a jeśli pula zostanie zwiększona do 25 procent, wartość jej wyniesie od 4,9 do 6,475 mld zł – podała PAP. Ustalona przez Ministerstwo Skarbu Państwa cena zapewni ofercie duże zainteresowanie inwestorów – uważają pytani przez PAP analitycy. Marek Pokrywka z DM Banku Ochrony Środowiska powiedział PAP, że przy uwzględnieniu opracowanej przez analityków prognozy zysku dla TP SA (ok. 850 mln zł), wskaźnik cena do zysku (P/E) wyniósłby 28 przy cenie 15 zł i 37 przy 20 zł, gdy prognozowany na koniec roku wskaźnik P/E czeskiej SPT Telecom wynosi 19,6 a węgierskiego Matav 15,7. Natomiast przy poniedziałkowych kursach giełdowych France Telecom i Deutsche Telecom ich P/E wynosiły odpowiednio 28 i 41. Dom Maklerski Penetrator przewiduje, że zlecenia na akcje Telekomunikacji Polskiej SA złożą ponad 200 tys. inwestorów indywidualnych.

Bessa tymczasem nie sprzyja giełdowym debiutantom. W środę po raz pierwszy na rynku wolnym notowano walory Suwar (akcje wyceniono na 14 zł 80 gr). – Oczekiwania były wyższe – stwierdził cytowany przez PAP prezes zarządu Henryk Owczarek. Dodał, iż taki wynik pierwszego notowania świadczy o tym, że decyzje zarządu o odwołaniu emisji publicznej akcji były słuszne. Suwary planowały wyemitować 760 tys. 896 akcji serii C. Akcje miały być sprzedawane w publicznej subskrypcji po 20-30 zł. Zarząd zrezygnował jednak z tej emisji, gdyż, jak tłumaczył, niemożliwe okazało się uplasowanie ich po cenie wyższej niż 20 zł. Prezes nie wykluczył, że w niedalekiej przyszłości spółka przeprowadzi nową emisję akcji. Owczarek poinformował, że spółka ubiega się o koncesję na produkcję nowych tablic rejestracyjnych.

W czwartek przyszła kolej na debiut na rynku wolnym. Po raz pierwszy notowano akcje spółki Murawski Holding. Cena „wejścia” (1 zł 90 gr) była aż o 52,5 proc. niższa od tej z oferty publicznej (4 zł). Mimo iż cena akcji w dniu debiutu była o ponad połowę niższa od ceny emisyjnej prezes spółki Krzysztof Fidrych określił ją jako „za-

dawalającą”... – Podczas publicznej subskrypcji, która trwała od 22 do 26 czerwca br., Murawski Holding oferował 654 tys. akcji serii AF. Inwestorzy złożyli tylko siedem zapisów na 2 tys. 230 akcji. W ramach umowy o subemisję Biuro Maklerskie PBK objęło 447 tys. 770 akcji – przypomniała PAP. Niedawno zarząd spółki skorygował w dół prognozę wyników finansowych grupy kapitałowej. Marny debiut chyba więc nie zaskoczył.

W poniedziałek rozpoczął działalność Handlobank. – Nie jest to osobny bank, ale wydzielony pion bankowości detalicznej Banku Handlowego – wyjaśniał cytowany przez PAP prezes Cezary Stypułkowski. Pierwsze trzy placówki Handlobanku powstaną w Warszawie. Docelowo ma ich być 60 w 20 największych miastach Polski.

Niemiecki koncern energetyczny Steag AG ma zostać inwestorem strategicznym w Elektrociepłowni Będzin (ECB). Steag AG ma objąć ponad 25 proc. akcji ECB, po akceptacji warunków umowy przez obie spółki. – Steag AG ma wspomóc ECB kapitałowo i rzeczowo w stworzeniu regionalnego holdingu energetycznego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska. Steag AG ma zostać podmiotem dominującym w ECB w ciągu kilku miesięcy poprzez transakcje na rynku pierwotnym oraz wtórnym – pisała PAP.

Jerzy Pomorski, prezes zarządu zamojskiej spółki Delia, zapowiedział w Krakowie, że spółka zrealizuje tegoroczną prognozę finansową, w tym zysk netto 1 mln zł. Przyrost przychodów i zysku w przyszłym roku ma przekroczyć wskaźnik inflacji. Prezes poinformował także, że Mostostal Export (właściciel blisko 70 proc. walorów Delii) nie zamierza pozbywać się swoich udziałów.

Rada Giełdy Papierów Wartościowych dopuściła do obrotu giełdowego papiery kolejnych spółek. Do obrotu na rynku podstawowym dopuszczone zostały akcje Telekomunikacji Polskiej SA i XI emisja obligacji pożyczki państwowej o stałym oprocentowaniu. Jak podała PAP, Rada dopuściła także do obrotu na rynku równoległym akcje AS Motors, Przedsiębiorstwa Eksploatacji Maszyn Budowlanych Energopol, Inter Groclin Auto i Zakładów Mięsnych Jarosław oraz na rynku wolnym spółki Euro Bud Invest. Ponadto Rada dopuściła do obrotu giełdowego prawa do nowych akcji spółki Polnord. Wyraziła również zgodę na zmianę rynku notowań z równoległego na podstawowy akcji Budimex Poznań, Towarzystwa Ubezpieczeniowego Compensa i Przedsiębiorstwa Handlowego Best. A na parkiecie niedźwiedź walczy z bykiem...

(Ł.K.)

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i informacji własnych.

Stres długodystansowca

Amatorzy wielkich prywatyzacji z poprzednich lat mogą czuć się zawiedzeni. Na ile ich rozczarowanie rzutować będzie na odbiór kolejnej gigantycznej sprzedaży akcji?

(INF. WL.) W ciągu ostatniego półrocza kursy Banku Handlowego, Banku Śląskiego i Powszechnego Banku Gospodarczego obniżyły się o prawie połowę. Ostatnie tygodnie przyniosły gwałtowną przecenę akcji Pekao SA. Znacznie wcześniej ostro zniżkowały walory KGHM. Rynek bardzo surowo potraktował Powszechne Świadczenia Udziałowe i akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Słowem – bessa nie oszczędziła również tych walorów, których chyba najwięcej jest (było?) w portfelach tysięcy drobnych inwestorów. Wielu z nich zapewne przeklina dziś wcześniejszą decyzję o inwestowaniu długoterminowym...

Kupowanie akcji w wielkich ofertach prywatyzacyjnych wydawało się bardzo opłacalnym przedsięwzięciem. Ogromny popyt sprawiał, że powszechnie liczone bowiem na przebitkę przy debiucie. Zresztą i po nim miało być dobrze. A trzymanie

walorów dużych, solidnych spółek było traktowane jako pewna inwestycja. Niestety, nawiązanie wyobrażenia o świętym spokoju inwestorów – długodystansowców przysło wraz nadejściem ostrej bessy.

Inwestorzy długoterminowi nie muszą zwracać uwagi na okresowe wahania kursów ich spółek – uspokajają się gracze. Słynny amerykański inwestor Warren Buffett mawiał nawet, że po zakupie akcji wybranej przez siebie spółki giełda przestaje mu być potrzebna. Właściwie parkiet może nawet zawiesić działalność na kilka lat – twierdził. Kupuje się bowiem przedsiębiorstwo, a nie akcje. Ważne, ile walory naszych spółek będą warte wtedy, gdy będziemy je chcieli sprzedać a nie teraz, gdy bessa spowodowała irracjonalną w wielu przypadkach przecenę.

Łatwo powiedzieć... Niestety, przeliczanie wartości portfela zbudowanego z akcji kupowanych w czasie wielkich pry-

watyzacyjnych ofert publicznych nie należy obecnie do czynności zbyt sympatycznych. Okazuje się bowiem, że zamiast długoterminowego wzrostu swojego kapitału, przyglądamy się jego kurczeniu. Zresztą wystarczy podliczyć straty poniesione w ciągu ostatniego półrocza (15 kwietnia – 14 października br.). Papier z oczywistych względów bardzo popularny – Powszechne Świadczenia Udziałowe potaniały o połowę (pół roku temu płacono za nie 115 zł). Równie wielkie „papierowe” straty ponieśli posiadacze walorów Banku Handlowego, który w połowie kwietnia kosztował jeszcze blisko 60 zł. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy najbardziej dotkliwe straty poniosły notowania bohatera pierwszej naprawdy spektakularnej prywatyzacji – Banku Śląskiego – pół roku temu za akcje „bałki” płacono 280 zł, podczas gdy ostatnio cena wynosiła ledwie 130 zł, czyli jakieś 55 proc. mniej. O ponad 40 proc. zniżko-

wał w tym czasie kurs papierów Powszechnego Banku Kredytowego...

Dotychczasowe, raczej złe doświadczenia długoterminowych inwestorów lokujących w akcje wielkich prywatyzowanych firm mogą mieć konsekwencje dla następnych ofert. Ludzie, pamiętając jak potoczyły się losy ich inwestycji, mogą skłaniać się do szybkiej sprzedaży walorów kupowanych w ofercie publicznej. Tak by zdążyć zrealizować zysk z ewentualnej „przebitki”. Takie nastawienie może zresztą sprawić, że w niektórych przypadkach przebitki w ogóle może nie być. Cała nadzieja w tym, że wysiłek inwestycyjny tysięcy drobnych ciułaczy, którzy finansują prywatyzację, nie pójdzie na marne. To znaczy, że prędzej czy później doczekają się nagrody w postaci przyzwoitych dywidend i pokaźnego długoterminowego wzrostu kursu „swoich” spółek.

(Ł.K.)

Koszty oferty

**„Kampania promocyjno-informacyjna”
TP SA za 35 mln zł**

(INF. WL.) – Koszt przeprowadzenia Oferty Polskiej i Oferty Zagranicznej szacuje się na kwotę 64,5 mln zł – informuje prospekt emisyjny Telekomunikacji Polskiej SA. Najwięcej, bo 35 mln zł (czyli 350 starych miliardów) pochłonie „kampania promocyjno-informacyjna w kraju i za granicą”. 15 mln zł stanowią „koszty doradczyste i inne”. Na analizy przedprywatyzacyjne trzeba było 11,6 mln zł. Przygotowanie prospektu kosztowało 1,6 mln zł, zaś międzynarodowego dokumentu ofertowego – 1,3 mln zł. Wielkie oferty publiczne kosztują dużo. Ale takie wydatki to inwestycja w reklamę firmy i kraju.

Sprzedaż akcji przypomina klasyczny handel „normalnymi” towarami. Kupca trzeba zachęcić do skorzystania z oferty. Konieczne jest przygotowanie analiz rynku i produktów, często skorzystanie z usług doradców, sporządzenie dokładnego opisu proponowanych walorów (służy temu prospekt emisyjny i międzynarodowy dokument ofertowy) oraz zorganizowanie odpowiedniej kampanii reklamowo-informacyjnej. To wszystko kosztuje. Czasem bardzo dużo, choć trzeba wziąć pod uwagę, iż wydatki związane ze zorganizowaniem

oferty są i tak zwykle niższe niż koszty odsetek od kredytów, które w zamian emisji mogłaby zaciągnąć dana firma.

Zorganizowanie wielkiej oferty na rynku publicznym może kosztować kilkanaście, a nawet i kilkadziesiąt mln zł. Wydatki te pokrywają spółki. Koszty poniesione w związku z ofertą Pekao SA (wyłączając prowizję od sprzedaży) szacowano na ok. 19,3 mln zł. Całkowity koszt oferty Banku Handlowego oceniano na ok. 57 mln zł. W przypadku sprzedaży akcji KGHM wydatki związane z ofertą szacowano na 22 mln zł.

Przeciętnemu Polakowi dziesiątki milionów zł (czyli setki starych miliardów!) wydane na organizację spektakularnych ofert prywatyzacyjnych wydają się kwotą kosmiczną. Jednak z punktu widzenia interesu tych firm, jak i całej naszej gospodarki można traktować te wydatki jako inwestycję w marketing naszego kraju i działających tu przedsiębiorstw. Fakt, iż właśnie w Polsce rozpoczyna się największa prywatyzacja w naszej części Europy na pewno zostanie zauważony przez zagranicznych inwestorów. Sukces tej oferty byłby zachętą do większego zainteresowania naszym krajem.

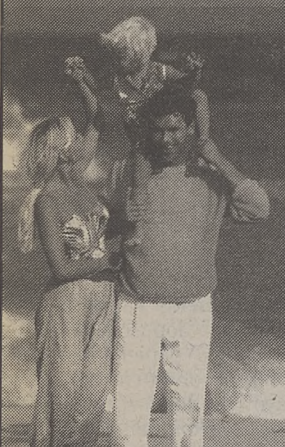
(Ł.K.)

Dla kogo Pekao SA?

Termin składania ofert na zakup 55 proc. akcji Pekao SA minął w piątek o godzinie 15.00 – poinformowało biuro prasowe Ministerstwa Skarbu Państwa. Do końca bm. ma zostać przygotowana lista ewentualnych inwestorów, a cała transakcja sprzedaży ma zakończyć się do końca I kwartału 1999 r. Nieoficjalnie wiadomo, że Pekao SA zainteresowane są amerykańska Travelers Group wspólnie z Citibank, Bank of America, General Electric, niemiecki Deutsche Bank, holenderski ABN AMRO i niemiecki ubezpieczyciel Allianz.

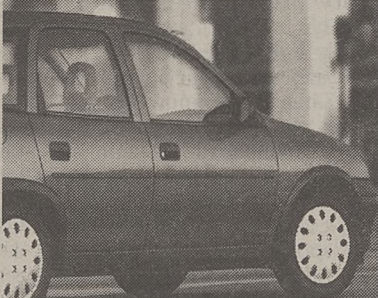
(PAP)

Aby marzenia stały się REALNE



Szeroka oferta kredytowa naszego banku stworzona została dla wszystkich, którzy chcą zaspokoić swoje potrzeby finansowe. Przeznaczona zarówno dla Klientów indywidualnych, jak i na kredytowanie działalności gospodarczej. Posiadający Konto Osobiste (ROR) mogą również skorzystać z limitu kredytowego (23%).

Atrakcyjne oprocentowanie naszych kredytów (już od 25% w skali roku), przy jednoczesnym ograniczeniu wszystkich formalności do minimum, da Ci możliwość uzyskania szybkiego i wygodnego kredytu.



Centrala Banku:
31-133 KRAKÓW, ul. Juliusza Lea 112
tel.: (012) 639 12 37, fax: (012) 637 40 97

Zapraszamy do naszych placówek na terenie Krakowa:
ul. Juliusza Lea 112, tel.: (012) 639 14 72,
ul. Saska 4, tel.: (012) 656 00 54,
Rynek Główny 22, tel.: (012) 422 55 81,
Plac Szczepański 5, tel.: (012) 422 55 81 w. 116.

BWR REAL BANK S.A.

DG Bank Deutsche Genossenschaftsbank Aktiengesellschaft wezwał do sprzedaży 4 mln 949 tys. 830 akcji AmerBanku po 34,6 zł, chcąc podwyższyć liczbę głosów do 49,99 proc. – poinformowała Giełda Papierów Wartościowych.

Kapitał akcyjny polskiej spółki dzieli się na 5 mln 700 akcji, z czego pula objęta wezwaniem stanowi 75,19 proc. akcji i 49,99 proc. głosów na WZA.

Zapisy na sprzedaż akcji AmerBanku przyjmowane są od wczoraj do 11 grudnia. Pośredniczyć w skupie akcji będzie Biuro

skiego Matavu 156 tys. osób. W przypadku polskich spółek najwięcej inwestorów indywidualnych przyciągnęła oferta KGHM. Akcje tej spółki kupiło 189 tys. osób. Rozłutki zauważył, że obecne krajowe oferty w coraz większym stopniu przypominają oferty zagraniczne, chociaż nie wykorzystano wszystkich dobrych wzorów ze zrealizowanych za granicą prywatyzacji. Dyskutanci nie potrafili poradzić inwestorom, czy warto zainwestować w akcje Telekomunikacji Polskiej SA.

Kupią akcje AmerBanku

Maklerskie Powszechnego Banku Kredytowego.

W piątek, 9 bm. Komisja Papierów Wartościowych i Giełd udzieliła zgody na nabycie przez DG Bank pakietu akcji zapewniającego przekroczenie 33 proc. i osiągnięcie mniej niż 50 proc. ogólnej liczby głosów na WZA AmerBanku.

Niemcy – Francja – Polska

Dni współpracy

(INF. WL.) W najbliższą niedzielę i poniedziałek trwać będą w Krakowie pierwsze Niemiecko-Francusko-Polskie Dni Gospodarcze – „Global European Market Management”. Wezmą w nich udział przedsiębiorcy oraz politycy i ekonomiści z trzech krajów.

Organizatorami spotkania są: rząd krajowy Turynii, rząd bawarski, rządy Francji i Polski, Komisja Europejska oraz Urząd Wojewódzki w Krakowie i organizacje gospodarcze.

W czasie Dni odbędzie się giełda kooperacyjna dla polskich, francuskich i niemieckich przedsiębiorstw. Przewidziane są również warsztaty i dyskusje panelowe, poświęcone m.in. zagadnieniom jakości, przestępczości gospodarczej, wprowadzeniu euro, strategii Unii Europejskiej dla małych i średnich przedsiębiorstw, programom UE dla państw Europy Środkowo-wschodniej.

(KŻ)

Opcje za półtora roku?

Obrót opcjami na warszawskiej giełdzie najprawdopodobniej rozpocznie się za półtora roku, po uruchomieniu nowego systemu giełdowego – poinformował podczas debaty zorganizowanej w ramach Forum „Twoje Pieniądże” Adam Maciejewski z GPW. Dodał, że obecnie trwają prace nad wprowadzeniem kontraktu na stopy procentowe, co prawdopodobnie nastąpi na początku przyszłego roku.

Planuje się również rozpoczęcie obrotu kontraktami na bardziej płynne akcje i kurs euro. Maciejewski poinformował, że wprowadzenie tego ostatniego uzależnione jest od powodzenia futures na kurs dolara.

(PAP)

Kwiecień plecień

Zawsze kiedy świat pogrąży się w kryzysie finansowym, zaczyna się polowanie na czarownice. Skoro jest źle, to trzeba znaleźć winnego. Oprócz nieudolnej Rosji i zaskakująco nieporadnej gospodarczo Japonii, jako głównego winowajcę dramatycznych zaburzeń w globalnym systemie finansowym wymieniano często spekulantów. I oczywiście nie bez podstaw. To olbrzymie fundusze spekulacyjne poprzez masowe zakupy lub wyprzedaż wyrafinowanych instrumentów finansowych i nagłe przeczucie miliardów dolarów z rynku na rynek przyczyniają się do spustoszeń na giełdach. Świadomość nieograniczonej i czasem niszczycielskiej potęgi funduszy spekulacyjnych skłania rządzących w wielu krajach do rozmyślań o sposobie nadzorowania przepływów kapitałowych. Spekulanci bez skrupułów atakują nie tylko akcje wybranych firm, ale i waluty narodowe. Nic i nikt nie może w tej sytuacji czuć się bezpiecznym.

Czy jednak możemy obyć się bez spekulantów? Bez agresywnych drapieżców wywracających systemy walutowe – zapewne tak. Zupełnie inaczej wygląda sprawa z perspektywy choćby naszej Giełdy Papierów Wartościowych. Kto, jeśli nie spekulanci, może zapewnić płynność na ogarniętym paniką rynku finansowym? Kto – jeśli właśnie nie śmiały spekulant – odważy się kupować dramatycznie taniejące papiery, wyprzedawane w owoce pędzie przez poważnych „inwestorów” ogarniętych panicznym strachem? Wreszcie kto, poza żądnymi zysków spekulantami, może działać racjonalnie na rynku zdominowanym przez absurdalne zachowania tłumu, który robi wszystko, by jak najwięcej stracić?

Spekulacja to nic innego jak kupowanie tanio i sprzedawanie po wyższej cenie. Bez żelaznej logiki, z jaką działają spekulanci, bessa trwałaby wiecznie. Zresztą sceptycy także w czasie hossy znajdują powodów, by krytykować spekulantów. Wszak niepokorni sprzedadzą kupione w bessie papiery wtedy gdy inni – jak zwykle spóźnieni – będą je dopiero kupować...

ŁUKASZ KWIECIEŃ

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1419-1423)

Kurs 26 tyg.		AKCJE	Kurs (zł) 16.10	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	12.10 (zł)	13.10 (zł)	14.10 (zł)	15.10 (zł)
AKCJE — Rynek podstawowy																		
12.50	106.00	Agros	12.50	-1.6	74 209	1 855	0.67	0.37	5.80	137.50	K	7 674	7 674	5 480	16.00	14.40	13.20	12.70
16.00	35.20	AmerBank	z			0		1.97	13.00	255					35.20	34.40	34.50	33.10
15.00	77.00	Amica	15.00	0.0	21 816	654	0.25	0.57	4.10	131.06			1 100		17.30	16.00	15.50	15.00
4.50	12.30	Aninex	7.20	0.0	40 035	577	0.16	0.88	9.30	177.50	S	2 097	0		6.80	7.45	7.35	7.20
1.35	7.90	Atlantis	1.44	4.3	11 578	33	0.09	0.42	9.30	17.86	S	924	924	76	1.46	1.44	1.35	1.38
16.00	26.60	Belchatów	18.00	1.1	1 143	41	0.04	0.54	8.80	48.14					18.80	18.50	18.00	17.80
2.50	5.70	BIG BG	3.10	5.1	482 012	2 988	0.11	0.92	11.40	1316.23	S	1 023	1 023	13 277	3.00	2.80	2.90	2.95
7.20	27.50	BKominatny	8.20	6.5	58 697	963	1.79	0.60	3.60	26.84	K	44 257	44 257	2 500	7.35	7.35	7.45	7.70
7.70	43.60	Borysiewicz	8.50	3.7	1 373	23	0.06	0.53	x	19.08	K	3 826	0		7.90	7.70	8.00	8.20
34.20	53.50	BOS	46.00	0.0	6 189	569	0.05	1.32	7.30	607.20	K	23 949	3		46.00	46.00	46.00	46.00
150.00	340.00	BPH	201.00	0.0	13 888	5 583	0.12	1.51	6.80	2351.00	K	503	503	35	232.00	216.00	210.00	201.00
53.00	117.00	BRE	56.50	-4.2	35 339	3 993	0.15	1.28	7.00	1288.20	K	1 101	1 101	17 628	54.00	56.00	56.00	59.00
128.50	365.00	BSK	134.00	1.5	24 544	6 578	0.27	0.92	5.70	1240.84	S	3 006	3 006	2 874	128.50	136.00	130.00	132.00
10.80	36.00	Budimex	14.50	3.6	45 979	1 333	0.29	0.86	9.60	231.10	S	6 110	0		15.20	14.60	14.00	14.00
1.53	4.00	BWR	1.62	5.9	6 306	20	0.02	0.48	x	46.07	K	513	513	3 766	1.72	1.72	1.70	1.53
3.30	33.20	Bytom	3.45	3.0	1 767	12	0.24	0.35	x	2.59	S	287	287		3.80	3.50	3.30	3.35
30.80	107.00	ComputerLand	30.80	0.0	27 712	1 707	0.47	1.92	13.80	180.49	S	1 957	35		33.00	32.00	31.30	30.80
47.80	114.00	Oblica	63.00	-1.6	13 724	1 729	0.10	1.90	12.40	869.57	S	19 793	0		65.00	64.00	63.50	64.00
19.50	99.00	Drosed	24.30	4.7	1 619	79	0.09	0.84	13.80	44.71	K	191	191	309	22.30	22.60	22.70	23.20
22.50	108.00	Echo	27.80	9.9	7 349	409	0.21	1.08	4.00	97.30	K	4 395	170		26.00	25.70	25.00	25.30
17.60	71.00	Elektrobudowa	26.20	4.0	19 165	1 004	0.43	1.40	6.90	117.87			5 200	27.80	26.90	25.70	25.20	
23.90	54.50	Elektrim	30.30	9.0	264 116	16 005	0.36	3.45	55.70	2204.30	S	404	404	60 564	28.60	28.00	27.00	27.80
1.81	7.80	Elektroex	2.60	4.0	9 730	51	0.09	0.72	16.20	27.73	S	2 502	2 502	3 498	2.55	2.60	2.34	2.50
1.99	9.50	ElmotWar	2.18	9.5	9 998	44	0.12	0.50	6.70	18.72	K	386	386	500	2.17	2.02	2.11	1.99
19.00	72.00	Elzab	20.00	5.3	2 643	106	0.21	0.52	3.20	25.32	K	306	306		20.90	21.00	20.00	19.00
21.50	83.00	Energopid	22.50	2.3	5 503	248	0.50	0.47	3.50	24.75	S	7 400	0		21.70	22.20	22.20	22.00
5.50	24.10	Energopid	6.45	0.8	1 886	24	0.05	0.22	5.30	23.97	S	386	386		6.15	6.55	5.95	6.40
2.15	9.70	Espebepe	3.00	1.7	17 380	104	0.81	x	x	6.45	S	15 798	1 000		2.95	2.85	2.90	2.95
23.00	49.00	Exbud	26.00	2.8	72 119	3 750	0.48	1.11	18.70	390.00	K	4 157	4 157	17 400	27.50	27.00	25.70	25.30
11.00	59.50	Farmfood	11.00	0.0	5 126	113	0.15	0.39	5.00	38.08	S	2 682	0		11.50	11.10	11.00	11.00
3.95	12.90	Ferrum	4.35	4.8	31 646	275	0.43	0.24	5.30	31.82	S	3 404	3 404	6 596	4.20	4.10	4.10	4.15
2.75	19.70	Forta	2.90	1.8	20 729	120	0.12	0.45	4.90	50.19	S	2 643	2 643	17 357	2.90	2.90	2.85	2.85
25.20	150.00	Górażdże	30.10	7.5	16 442	990	0.22	0.53	4.30	222.74				550	27.00	26.10	26.50	28.00
3.60	18.00	GRPD	4.30	2.4	11 400	98	0.15	0.80	8.60	32.25	S	9 823	0		4.35	4.25	4.20	4.20
22.30	180.00	Grajewo	24.30	9.0	5 933	288	0.22	0.39	3.00	64.64	K	2 938	2 938		26.50	26.00	24.70	22.30
28.10	75.00	Handlowy	32.00	2.9	305 220	19 534	0.47	0.73	3.30	2080.00	K	33 726	33 726	151 111	31.30	30.00	30.00	31.10
8.30	36.70	Hultmen	9.10	-9.0	362	7	0.01	0.23	19.30	25.88	K	123	123		9.95	10.00	10.00	10.00
7.85	43.00	Impexment	9.00	9.8	9 403	169	0.09	0.29	6.90	95.68				317	8.50	8.50	8.40	8.20
15.60	40.00	Indykpol	27.80	-0.4	2 668	148	0.09	0.20	42.10	86.86				1 150	27.70	28.00	27.70	27.90
2.90	19.80	Irena	3.00	3.4	9 860	59	0.15	0.30	3.90	19.20	S	13 863	0		3.00	3.00	2.90	2.90
143.50	274.00	Izolacja	155.50	4.7	733	228	0.06	1.89	11.10	178.83	K	45	45	528	148.50	150.00	148.50	148.50
20.00	102.50	Jelfa	20.60	2.0	15 800	651	0.23	0.44	3.20	140.08	K	346	346	1 405	22.90	20.70	20.00	20.20
10.80	91.50	Juizienka	13.00	8.3	8 493	221	0.24	0.40	3.70	46.45				2 250	12.00	11.70	11.60	12.00
8.20	37.00	KabeleBFK	13.20	10.0	18 034	476	0.07	1.39	8.80	346.52	K	1 796	1 796		13.50	13.40	13.00	12.00
11.90	58.00	Kable	12.60	0.0	625	16	0.03	0.50	x	25.20	S	149	0		11.90	13.00	12.00	12.60
20.30	75.50	Kety	20.30	-1.0	21 853	887	0.22	0.86	5.90	203.02	S	2 565	100		23.50	21.50	21.00	20.50
9.75	24.50	KGHM	10.80	2.9	68 412	1 478	0.03	0.53	5.70	2160.00	S	9 270	9 270	10 980	10.20	10.20	10.40	10.50
6.90	24.30	ZM Kolo	7.10	-4.1	1 307	19	0.04	0.29	3.50	25.92	K	295	295	205	7.50	7.40	7.00	7.40
14.70	31.40	KPBP-BICK	18.20	7.1	37 526	1 366	2.08	1.19	9.90	32.76	S	7 676	7 676		17.40	17.00	17.00	17.00
7.15	18.00	Kredyt Bank PBI	10.80	5.9	68 662	1 483	0.11	0.95	5.10	663.97	S	8 031	250		9.85	9.50	10.00	10.20
14.40	64.50	Krosno	14.70	0.7	3 329	98	0.10	0.37	5.50	48.74					15.30	14.80	14.40	14.60
8.55	31.90	Kruszwica	9.80	8.9	1 225	24	0.01	0.69	x	94.77					9.00	9.50	9.00	9.00
8.40	57.00	Lanix	9.20	2.8	37 106	683	0.62	0.42	3.30	55.20				19 087	9.00	8.90	8.70	8.95
3.85	14.30	LG Petrobank	4.30	3.6	2 461	21	0.01	0.40	6.30	95.70	S	1 149	1 149		4.00	4.00	4.00	4.15
22.20	53.50	Medicines	30.80	2.3	2 445	151	0.04	1.71	13.40	170.30	S	4 843	0		34.20	33.00	30.60	30.10
10.60	31.40	Mennice	11.00	1.9	6 108	134	0.11	0.34	3.60	60.50	S	620	620		11.00	11.00	10.60	10.80
9.70	16.00	Morliny	10.50	-3.7	1 468	31	0.03	0.63	5.60	60.70					10.80	11.00	10.80	10.90
2.80	14.10	Mostalexp	3.50	0.0	124 152	869	0.27	0.86	7.40	160.65	S	70 469	0		3.50	3.45	3.50	3.50
8.00	23.90	Mostald	11.50	2.7	1 981	46	0.05	0.89	9.10	46.00					11.20	11.20	11.20	11.20
4.00	25																	

Min	Max	Śred. tygodnia (zł)	max -min (zł)	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny (zł)	Zmia- na (%)	Odse- tki (zł)	Cena rozł. (zł)	Obrót		Kursy obligacji			
										(szt.)	(tys.) (zł)	12.10 (zł)	13.10 (zł)	14.10 (zł)	15.10 (zł)
96,5	96,8	96,7	0,3	IR0399	99-03-04	96,5	-0,2	7,18	103,68	1 156	240	96,7	96,8	96,7	96,7
96,6	96,6	96,6	0,1	IR0699	99-06-01	96,6	-0,1	2,52	99,12	80 030	15 867	96,6	96,6	96,6	96,7
94,1	94,3	471,1	0,2	IR0999	99-09-01	94,1	-0,1	0,81	94,91	72 922	13 842	94,3	94,2	94,3	94,2
98,6	98,7	98,6	0,1	IR1298	98-12-03	98,6	0,0	10,75	109,35	1 616	353	98,7	98,6	98,7	98,6
99,1	99,5	99,2	0,4	TZ0200	00-02-06	99,1	0,0	4,30	103,40	607	126	99,5	99,2	99,2	99,1
98,9	99,1	99,0	0,2	TZ0201	01-02-06	99,0	0,1	4,30	103,30	13 814	2 854	99,1	98,9	98,9	98,9
100,1	100,4	100,2	0,3	TZ0299	99-02-06	100,1	0,0	4,33	104,43	240	50	100,3	100,4	100,1	100,1
99,0	100,1	99,4	1,1	TZ0500	00-05-06	99,0	-1,1	4,30	103,30	301	62	99,6	99,1	99,1	100,1
98,8	99,0	98,9	0,2	TZ0501	01-05-06	98,9	0,1	4,30	103,20	4 821	995	99,0	99,0	98,9	98,8
100,1	101,2	100,3	-1,1	TZ0599	99-05-06	100,1	0,0	4,33	104,43	1 030	215	100,1	101,2	100,1	100,1
99,1	99,7	99,4	0,6	TZ0800	00-08-06	99,2	0,1	4,30	103,50	1 141	236	99,6	99,2	99,7	99,1
98,8	99,1	98,9	0,3	TZ0801	01-08-06	98,9	0,1	4,36	103,26	6 786	1 401	99,1	98,8	98,8	98,8
99,3	99,6	99,4	0,3	TZ0899	99-08-06	99,4	0,0	4,30	103,70	5 561	1 153	99,6	99,3	99,5	99,4
99,0	99,5	99,1	0,5	TZ1100	00-11-06	99,1	0,1	4,30	103,40	6 854	1 418	99,5	99,0	99,0	99,0
100,2	100,2	100,2	0,0	TZ1198	98-11-06	100,2	0,0	4,33	104,53	1 500	314	100,2	100,2	100,2	100,2
99,3	99,6	99,4	0,3	TZ1199	99-11-06	99,3	0,0	4,30	103,60	7 646	1 584	99,6	99,3	99,3	99,3

Porozumienie OBWE z Jugosławią

Pierwszy krok

Przewodniczący OBWE Bronisław Geremek podpisał wczoraj porozumienie z Jugosławią ustanawiające misję weryfikacyjną OBWE w Kosowie. – Jest to dopiero pierwszy krok w kierunku pokoju w Kosowie – powiedział Geremek. Porozumienie pozwala na rozmieszczenie w Kosowie dwóch tysięcy obserwatorów OBWE. Natomiast NATO przedłużyło wczoraj ultimatum o następne 10 dni, czyli do 27 października, dając czas Serbii na wypełnienie zobowiązań w kwestii wycofania oddziałów z Kosowa, umożliwienia powrotu uchodźcom do domów i rozpoczęcia rozmów z Albańczykami na temat statusu prowincji.

Dzisiaj udaje się do Belgradu misja techniczna OBWE, by ustalić szczegóły organizacyjne misji weryfikacyjnej.

– Nie wyciągamy rąk po cudze terytorium, bronimy tylko tego, co do nas należy. I dlatego nie boimy się interwencji NATO. Lepiej jednak dla wszystkich będzie, gdy do niej nie dojdzie

– powiedział „Dziennikowi” w Serbskiej Partii Radykalnej.

Przywódcą Albańczyków z Kosowa Ibrahim Rugova zaapelował wczoraj do rodaków o poparcie misji weryfikacyjnej OBWE. Wielu Albańczyków jest jednak rozgoryczonych. – Spodziewaliśmy się, że tak się stanie. Od początku niedowierzaliśmy w możliwość interwencji NATO. To typowa gra na zwłokę. Szkoda tylko, że w grze prowadzonej pomiędzy Miłoszевичem a Zachodem jesteśmy pionkami – powiedział „Dziennikowi” Szevlj Ukalj z Demokratycznego Związku Kosowa. Wyzwolenie Armia Kosowa zapowiada kontynuację starań o uzyskanie niepodległości. W Kosowie pojawia się coraz częściej opinia, że szansa na własne państwo została zaprzepaszczone przez brak zgody. Radykalni politycy oskarżają Rugovę o zdradę.

Na razie sytuacja w Kosowie pozostaje bez zmian. Oddziały serbskie są w większości tam, gdzie stacjonowały. Wszyscy czekają na przybycie obserwatorów OBWE.

DOMINIKA ĆOŚIĆ, (PAP)

Nobel za pokój w Ulsterze

Nagroda Pokojowa Nobla za rok 1998 została przyznana północnoirlandzkim politykom Johnowi Hume'owi i Davidowi Trimble'owi – poinformował wczoraj komitet noblowski w stolicy Norwegii Oslo. W uzasadnieniu swej decyzji komitet podał, że uhonorował pracę laureatów na rzecz zakończenia „narodowego, religijnego i społecznego konfliktu w Irlandii Północnej, który kosztował życie ponad 3,5 tys. ludzi”.

61-letni Hume, jeden z głównych architektów zawartego w Wielkiej Piątce północnoirlandzkiego porozumienia pokojowego, stoi na czele Socjaldemokratycznej Partii Pracy, głównego ugrupowania politycznego ulsterskich katolików. Hume to były nauczyciel, któremu jego ojciec powiedział niegdyś, by nigdy nie brał się za politykę.

David Trimble kieruje Partią Unionistów Ulsteru, najważniejszym ugrupowaniem protestanckim, które chce utrzymania wię-

zi Ulsteru z Londynem. Trimble został desygnowany na pierwszego ministra Irlandii Północnej, czyli szefa autonomicznych władz tej prowincji, utworzonych na mocy wielokrotnego porozumienia.

Wśród laureatów nagrody nie znalazł się Gerry Adams, przywódca partii Sinn Féin, stanowiącej polityczne skrzydło Irlandzkiej Partii Republikańskiej.

Przewodniczący komitetu noblowskiego Francis Sejersted dodał, że „spośród wszystkich polityków Irlandii Północnej Hume walczył o pokój najdłużej i najbardziej wytrwale”. Trimble natomiast okazał „duże zdolności” do zainicjowania przemysłów w kierownictwie protestanckim.

Laureaci otrzymają 7,6 mln koron (955 tys. dolarów). Nagroda Pokojowa, tak jak pozostałe Nagrody Nobla, zostanie wręczona laureatom 10 grudnia, w rocznicę śmierci w 1896 r. fundatora Alfreda Nobla.

John Hume powiedział, że nagroda nie jest wyróżnieniem

dla niego, ale miarą międzynarodowej aprobaty dla procesu pokojowego w Irlandii Północnej. – Nagroda jest wyrazem całkowitego poparcia dla pracy bardzo wielu ludzi. Był to zespołowy wysiłek, by wprowadzić pokój i stabilizację na nasze ulice. Sądzę, że dzisiejsze oświadczenie komitetu noblowskiego niezwykle wzmacnia nasz proces pokojowy – oświadczył Hume.

David Trimble przyjął z uznaniem uhonorowanie go Nagrodą Nobla i wyraził nadzieję, że nie jest to wyróżnienie przedwczesne. – Podjęliśmy działania na rzecz pokoju, ale zdajemy sobie sprawę, że nie jest on jeszcze całkowicie pewny. Mam nadzieję, że nie okaże się to przedwczesne – powiedział Trimble Radiu BBC.

Brytyjski premier Tony Blair wyraził uznanie dla północnoirlandzkich laureatów Pokojowej Nagrody Nobla i stwierdził, że to wyróżnienie pomoże w przewidywanym przeszkód, pozostałych na drodze do pokoju.

(PAP)



■ NASTĘPCA PRODIGIO.

Prezydent Włochy Oscar Luigi Scalfaro wczoraj powierzył przywódce Demokratycznej Partii Lewicy Massimo d'Aleminie zadanie sformowania rządu. W czwartek o niemożności utworzenia nowego rządu poinformował dotychczasowy premier Romano Prodi, którego gabinet upadł przed tygodniem wskutek nieuzyskania wotum zaufania w parlamencie.

■ CZAS DO WTORKU.

Prezydent USA Bill Clinton wyznaczył negocjatorom izraelskim i palestyńskim termin do wtorku na zakończenie rozmów – podały wczoraj źródła palestyńskie, według których rozmowy mają się zakończyć „całościowym porozumieniem albo całkiem bez porozumienia”.

■ OKRESY PRZEJŚCIOWE.

Pomoc publiczna dla przedsiębiorców będzie zapewne trzecim, po telekomunikacji i rybołówstwie, obszarem negocjacji członkowskich z Unią Europejską, w którym Polska poprosi o odstąpienia od reguł UE. Wynika to z wypowiedzi naszych negocjatorów, którzy zakończyli wczoraj w Brukseli dwudniowy przegląd prawa unijnego i polskiego dotyczącego polityki konkurencji i właśnie pomocy państwa.

■ KŁOPOT Z IMIENIEM.

42-letnia Rosjanka Jelena Szyszczina, mieszkająca we wsi pod Woroneżem, urodziła wczoraj osiemnaste dziecko. Tatuś powiedział, że ciężko będzie wybrać imię dla syna, bo ma już ośmioro innych chłopców i lista jego ulubionych imion została wyczerpana. Szyszczinowie mają gospodarstwo, które pozwala im utrzymać się w czasach kryzysu. Pod koniec sierpnia otrzymują od obwodowej administracji imienne, jednorazowe zapomogi na dzieci, które chodzą do szkoły. Przez resztę roku muszą radzić sobie sami.

Porozumienie w sprawie budżetu

Dwóch ojców sukcesu

Korespondencja „Dziennika” z USA

W Stanach Zjednoczonych, po trwających tydzień negocjacjach, Biały Dom i republikańscy przywódcy doszli w czwartek wieczorem do porozumienia w sprawie budżetu na rozpoczęty 1 października rok podatkowy. Ugodę w sprawie 500-miliardowego kompromisowego pakietu przyznającego środki na działalność agencji rządowych obydwie strony uznały za swoje zwycięstwo.

Zadowolenie demokratów było tym większe, że po raz pierwszy od miesiąca zdołali oderwać uwagę mediów i społeczeństwa od skandalu z Moniką Lewinsky i skoncentrować ją na innych problemach. Porozumienie budżetowe stanowi też niewątpliwie zwycięstwo prezydenta Billa Clintona, który, choć ciężko nad nim widmo oskarżenia parlamentarnego, pokazał siłę swojej władzy utrzymując od republikanów to, co chciał – po-

ważne koncesje na rzecz edukacji, ulg dla farmerów oraz pokaźny zastrzyk finansowy dla Międzynarodowego Funduszu Walutowego w wysokości 17,9 miliarda dolarów.

Przewodniczący Izby Reprezentantów Newt Gingrich wyraził przekonanie, że ustawa budżetowa zyska przytłaczające poparcie na Kapitolu. Przewodniczący republikańskiej większości w Senacie Trent Lott uznał zaś pakiet za korzystny dla Ameryki. – To jest najistotniejsze – dodał Lott – nie zaś rozważania, kto wygrał, a kto przegrał.

Republikanom i Białemu Domowi nie udało się jednak w pełni rozwiązać kwestii uregulowania składek jakie USA winne są kasie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kongres przeznaczył na ten cel minimalną sumę niezbędną do utrzymania prawa głosu w Zgromadzeniu Ogólnym.

ELŻBIETA RINGER

„Monumentalne złodziejstwo”

Korespondencja „Dziennika” z Kanady

Kanadyjski minister finansów, Paul Martin, ogłosił, że w tym roku odnotowano nadwyżkę budżetową w wysokości 3,5 miliarda dolarów. Kanada może się poszczycić nadwyżką po raz pierwszy od 28 lat. Całą sumę przeznaczono na spłacenie długu federalnego, który w zeszłym roku wynosił 579,7 mld dolarów.

Zadowolenie ministra spowodowało wściekłość u setek tysięcy bezrobotnych. Nadwyżka pochodzi bowiem z ich kieszeni. W Kanadzie każdy pracujący płaci składki na bezrobocie, które są wypłacane w przypadku utraty pracy. Dwa lata temu Martin obciął wysokość stawek wypłacanych bezrobotnym, twierdząc, że rząd dopłaca do składek. Wkrótce okazało się, że suma wniesionych składek jest większa od pieniędzy wypłacanych bezrobotnym.

W obronie bezrobotnych stanęli działacze związkowi. Szef Kanadyjskiego Kongresu Pracy Robert White powiedział, że rządząca Partia Liberalna specjalnie zmieniła przepisy o bezrobociu, żeby nigdy nie wypłacić części składek. W praktyce długi państwa kanadyjskiego spłacają najbardziej nie i pozbawieni pracy obywatele. Ten sposób postępowania White nazwał monumentalnym złodziejstwem.

ZENON KUCZERA

KOMANDOS Najlepszy w Polsce
magazyn militarny

LEASING
jak po sznurku

VOLKSWAGEN LEASING POLSKA
Bezpośredni w kontaktach



MODEL SAMOCHODU	VW T4 Basis
miesięczna rata leasingowa	1 890,00 PLN
opłata wstępna	15 500 PLN
czas trwania umowy leasingowej	36 miesięcy
limit przebiegu	40 000 km
rata leasingowa zawi	■ ubezpieczenie OC i AC

odbior
od ręki

kurs TDM=2,00PLN



Kraków ul. Zakopiańska 169 A

Salon (012) 267-39-80, Serwis 266-33-1, Sklep 267-39-80 fax. 266-44-94

Szkolna wojna uliczna

Korespondencja „Dziennika” z Paryża



Czwartkowe rozruchy w Paryżu.

Fot. PAP/EPA

i władz oświatowych o bezpieczeństwo uczniów w wypadku eskalacji protestów. W Deux Sevrres podczas demonstracji zginęła 15-latką potrącona przez ciężarówkę.

W czwartek ulicami kraju przeszło 500 tys. uczniów. W Paryżu, gdzie protestował 30-tysięczny tłum, wandalę rozbijali wystawy, podpalali motocykle, wywracali samochody. Aresztowano 100 chuliganów, którzy

atakowali nie tylko przechodniów, ale i policję, która zmobilizowała 2500 funkcjonariuszy. Z tego powodu uroczyste otwarcie nowej automatycznej linii metra przez prezydenta Jacquesa Chiraca opóźniło się o 1,5 godz.

Delegacja protestującej młodzieży spotkała się z ministrem Allegre. Nie doszło do porozumienia, ale „widać postępy” – powiedzieli uczniowie. W wywia-

dzie udzielonym „Le Monde” Allegre przyznał uczniom rację, ale poprosił o cierpliwość. Za największy problem uznał „centralizację” systemu nauczania, wskutek której wszystkie ważne decyzje podejmowane są w Paryżu, a powinny być przekazane regionom. Allegre przedstawił właśnie rządowi dwa dekrety – o „decentralizacji” i reformie transferu nauczycieli. Francuskie MEN ma drugi co do wielkości budżet i zatrudnia najwięcej pracowników ze sfery budżetowej.

Niezależna i Demokratyczna Federacja Studentów zamierza zorganizować w ciągu 2 tygodni dyskusję z reprezentacjami regionalnymi szkół, które sporządzą pełną listę żądań. Wcześniej, na wtorek, uczniowie zapowiedzieli kolejne protesty. Na ten sam dzień największy związek zawodowy nauczycieli szkół średnich także zapowiedział demonstrację, problemy uczniów są także ich problemami. W każdej chwili do protestu mogą dołączyć studenci szkół wyższych, którzy mają podobne żądania, co ich młodszy koledzy.

JOLANTA JAWORSKA



Ceny prosto z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – od 35 (Słomniki) do 55 (Myślenice); żyto – od 32 (Proszowice) do 40 (Myślenice); jęczmień – od 32 (Słomniki) do 48 (Myślenice); owies – od 32 (Słomniki) do 48 (Myślenice); pszenżyto – 55 (Krzeszowice)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 12-14 (Skała) do 28 (Myślenice)

Prosięta (w zł za parę): od 180 (Proszowice) do 225 (Myślenice)

Krowy (w zł za sztukę): od 1300 (Krzeszowice) do 1400 (Proszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy – 2,90 (Proszowice); wołowy młody – 2,90

Ceny na placu targowym na Rybitwach z dnia 15 października (w zł za kilogram): ziemniaki – 0,20, buraki – 0,30, marchew – 0,25, seler (sztuka) – 0,30, por – 1,90, cebula – 0,30, kapusta biała – 0,30, kalafior (sztuka) – 1,00, pomidory – 2,00, papryka czerwona – 2,00, żółta – 1,00, zielona – 1,00, jajko – 0,30, jabłko – 1,20 **(MAT)**

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – od 46 (Szczucin) do 50 (Tarnów); jęczmień – od 39 (Szczucin) do 45 (Zakliczyn); żyto – od 35 (Szczucin) do 45 (Żabno); owies – od 30 (Dębica) do 40 (Tarnów)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 25 (Brzesko) do 60 (Tarnów)

Krowy (w zł za sztukę): od 1000 (Zakliczyn) do 1400 (Żabno)

Prosięta (w zł za parę): od 170 (Zakliczyn) do 220 (Brzesko)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy – od 3,00 (Szczucin) do 3,10 (Zakliczyn); wołowy – od 2,90 (Ciężkowice) do 3,10 (Szczucin)

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni – od 0,58 zł (Dębica) do 0,60 zł (Bochnia); dla pozostałych od 0,45 (Dębica) do 0,57 zł (Marcinkowice) **(JT)**

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – 59-61 (Limanowa); żyto – 42-45 (Limanowa); owies – 42-46 (Limanowa); jęczmień – 50 (Limanowa)

Ziemniaki (w zł za kilogram): 0,70 (Limanowa)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy – 2,90 (Limanowa); cielęcy – 4,00-4,80 (Limanowa)

Prosięta (w zł za parę): od 220 do 270 (Limanowa)

Krowy (w zł za sztukę): od 850 do 1400 (Limanowa)

Jabłka (w zł za kilogram): od 1,00 do 1,50 (Limanowa)

Jajka (w zł za sztukę): 0,35-0,40 (Limanowa) **(EM)**

„PZZ” S.A. w Krakowie

SPRZEDAŻ PSZENICY

Tel. 012/411-53-86

4155/ml

Szkolenia w Niemczech

Zmienić zawód

Rolnicy zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, że pozostanie na ojcowiznie i utrzymanie gospodarstwa w nie zmienionej formie, oznacza biedę. Ucieczka do miasta niczego nie zmienia, ponieważ trudno tu o pracę i mieszkanie. W tym roku tylko trzech spośród 1200 absolwentów wszystkich szkół rolniczych w woj. tarnowskim znalazło zatrudnienie w swoim zawodzie.

Tarnowska Izba Rolnicza namawia do zdobywania wiedzy. Nie chodzi jednak o ugruntowanie wiadomości z zakresu agrotechniki czy obsługi ciągnika, lecz zdobywanie nowego zawodu. Jak poinformował dyrektor TIR Henryk Dankowiakowski, Krajowe Biuro Programu Leonardo Da Vinci przyjęło opracowany przez Izbę projekt doskonalenia zawodowego absolwentów szkół rolniczych. Wkrótce 100-osobowa grupa młodzieży z Tarnowskiego wyjedzie do Niemiec, by tam zdobywać nowe umiejętności.

Jedną z nich jest leczenie drzew i pielęgnacja parków. Na terenie Małopolski istnieje wiele zabytkowych zespołów parkowych, w których drzewa wymagają specjalistycznej konserwacji. Niemieccy instruktorzy nauczą młodzież obsługiwać maszyny do zrywki i układania

drewna w czasie wyrębów. Dla tej grupy przewidziane są również wykłady z zakresu zakładania i pielęgnacji lasów.

Młodzi ludzie poznają też najnowsze technologie zagospodarowania odpadów komunalnych, uczą się obsługi oczyszczalni ścieków, składowisk śmieci, segregacji odpadów latem i zimą. Zdaniem autorów projektu, warto także przyjrzeć się, jak w Niemczech rozwiązano problem przechowywania, sortowania i pakowania płodów rolnych. Istniejąca obecnie tendencja tworzenia grup producentów (spółdzielni, zrzeszeń i spółek), gwarantuje wykorzystanie tych umiejętności.

Absolwenci uczą się też obsługiwać nowoczesne maszyny, m.in. do ochrony roślin i urządzania do produkcji rolnej, organizować małe wiejskie przetwórstwo w oparciu o surowiec z gospodarstw ekologicznych. Inna grupa pozna zasady obsługi nowoczesnych maszyn w budownictwie. Kandydaci do udziału w kursach wykorzystają najbliższe miesiące na intensywną naukę języka niemieckiego. Wyjazd zaplanowano na początek przyszłego roku. Słuchacze kursów otrzymają certyfikat, potwierdzający odbycie szkolenia.

(KIS)

Rolnik na trzech arach

Większość działkowców po zebraniu plonów przekopuje głęboko grządkę, odwracając ziemię, by pozostawić ją na zimę w tzw. ostrej skibie. W uprawach biodynamicznych zaleca się jednak spulchnianie ziemi bez odwracania, by nie wydobywać z głębszych warstw na powierzchnię organizmów, które pod wpływem słońca i wiatru zamierają, a także odwrotnie – nie zakopywać głęboko tych żyjących na powierzchni gleby. Zbyt głębokie kopanie i odwracanie ziemi powoduje również zakopanie najbardziej urodzajnej warstwy powierzchniowej, na którą wyrzuca się wówczas zbitą warstwę podglebia. Głębokie spulchnianie i odwracanie jest wskazane wyłącznie w przypadku gleb ciężkich, które wiosną trudno się nagrzewają.

(I)

Przyszłość jabłka i marchewki (23)

Warzywa na aukcji

W krajach członkowskich Unii Europejskiej dystrybucja produktów ogrodniczych w głównej mierze opiera się na systemie rynków hurtowych oraz aukcjach ogrodniczych. Rynki hurtowe, których zasady jak i warunki działania w poszczególnych państwach staraliśmy się przedstawić w poprzednich odcinkach cyklu, są charakterystyczną formą dystrybucji w tych krajach, które pod względem wielkości i rodzaju produkcji ogrodniczej nastawione są głównie na obsługę rynku wewnętrznego. Zasady ich działania są wszędzie podobne – bezpośrednie negocjacje cenowe pomiędzy producentem a kupującym. Występujące różnice wynikają z tradycji lokalnych, wielkości i poziomu produkcji, stopnia organizacji wśród producentów z jednej, a kupujących – z drugiej strony itp.

Taki system, uzupełniony o inne formy dystrybucji, spotykane i u nas – targi tygodniowe, dostawy bezpośrednie producentów do sklepów, handel poprzez jednostki hurtu itp. – w zupełności wystarcza dla zaopatrzenia rynku krajowego. Natomiast w krajach, w których występuje nadprodukcja ogrodnicza (np. kraje Beneluksu), sprzedaż owoców i warzyw w większości opiera się na systemie aukcyjnym. Są one wizytówką dla tych państw, których produkcja ogrodnicza jest nastawiona na eksport.

Przedmiotem obrotu aukcyjnego są produkty masowe (zazwyczaj surowce lub półprodukty) i towary jednostkowe. Ich cechą wspólną jest niemożność ujednolicenia ich pod względem jakości i kon-

dycji. Pochodną tej sytuacji jest konieczność zapoznania się przez ewentualnego nabywcę z całą partią towaru przeznaczoną do sprzedaży. By mu to umożliwić, przy aukcjach są lokalizowane magazyny, w których sprzedający składa towar przed sesją, a kupujący może w nich dokonać jego oględzin. Głównym przedmiotem obrotu aukcyjnego są: produkty ogrodnicze (łącznie z kwiatami i roślinami ozdobnymi), herbata, wełna, kauczuk, zwierzęta rzeźne oraz hodowlane, skóry zwierząt futerkowych itp. W handlu nimi oprócz ich ilości (waga, sztuka) ważną rolę odgrywały cechy jednostkowe – np. w przypadku owoców: kolor, wielkość pojedynczych sztuk, smak itp.

W sensie formalno-organizacyjnym aukcje dzielą się na nieregularne i regularne. Aukcje nieregularne są organizowane sporadycznie, gdy wymaga tego sytuacja, gdy np. zachodzi konieczność sprzedaży towaru, który nie znalazł nabywcę w normalnym trybie (np. bankructwo zakładu przetwórstwa rolniczego). Mogą one przybierać formę aukcji pisemnych – oferty można wtedy składać za pośrednictwem poczty. Natomiast aukcje regularne, jak sama nazwa wskazuje, odbywają się w określonych terminach i miejscach. Ich organizatorami mogą być specjalne przedsiębiorstwa aukcyjne lub organizacje kupieckie. W wypadku aukcji produktów ogrodniczych częstymi ich twórcami są stowarzyszenia producentów.

ROBERT ZEMELA

Twarda konkurencja

Rozmowa z ministrem rolnictwa i gospodarki żywnościowej JACKIEM JANISZEWSKIM

– W swoim raporcie nt. rolnictwa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej Komisja Europejska stwierdza, że po wejściu do UE kraje Europy Środkowo-Wschodniej staną w obliczu twardej konkurencji wynikającej ze wspólnego rynku. Jak Polska przygotowuje się do tego trudnego dla niej wyzwania?

– Jesteśmy świadomi zapóźnienia polskiego rolnictwa w stosunku do najbardziej rozwiniętych krajów – członków UE, choć nasze rolnictwo jest w lepszym stanie niż portugalskie, hiszpańskie czy greckie, kiedy te państwa były przyjmowane do Wspólnoty. Przyjęta w kwietniu br. przez polski rząd i parlament „Średniookresowa Strategia Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich” zawiera program głębokich zmian strukturalnych na wsi. Jednym z elementów programu jest zwiększenie konkurencyjności polskich produktów rolnych na rynku zewnętrznym i wewnętrznym. Zamierzamy to osiągnąć poprzez modernizację i restrukturyzację sektora rolno-żywnościowego, dalszą jego prywatyzację, unowocześnienie produkcji w wyniku badań naukowych, upowszechniania postępu biologicznego, zastosowania nowych technologii wytwórczych w rolnictwie i przemyśle spożywczym, podwyższenia jakości produktów spożywczych oraz upowszechnienie standardów sanitarnych i jakościowych obowiązujących w UE, przyjęcie nowej strategii rynkowej polegającej na kształtowaniu na rynku krajowym cen i podaży poprzez giełdy i rynki hurtowe. W obrocie artykułami rolnymi chcemy zwiększyć udział grup producentów oraz więcej uwagi poświęcić promocji polskiej żywności za granicą.

– 30 proc. Polaków pracuje w rolnictwie, gospodarstwa są niewielkie, o niskiej wydajności: czy zajądnie w związku z tym potrzeba rekonwersji części zatrudnionych w rolnictwie? W jaki sposób Polska zamierza to zrobić?

– Nie chcemy, żeby ci ludzie zwiększyli liczbę bezrobotnych w miastach. Będziemy dążyć do tego, aby osoby rezygnujące z pracy w rolnictwie nadal mieszkaly na obszarach wiejskich, lecz znalazły zatrudnienie w sferze produkcji pozarolniczej, usługach, których praktycznie nie ma, turystyce wiejskiej. Wielofunkcyjny rozwój wsi będzie wspierany instrumentami ekonomicznymi i socjalnymi, np. poprzez wdrożenie systemu rekompensat dla osób rezygnujących z pracy w rolnictwie, wcześniejszych emerytur dla rolników rezygnujących z prowadzenia gospodarstw, rozbudowę infrastruktury technicznej na wsi, przekształcenie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Bank Ziemi, wdrożenie wspólnego systemu podatkowego.

– Unia Europejska zawiesiła import polskiego mleka. Jak obecnie przedstawia się ta sprawa?

– Komisja Europejska oficjalnie przekazała polskiemu rządowi raport, zalecający dopuszczenie na rynek Unii Europejskiej wyrobów pięciu polskich mleczarni: „Kurpianka” w Kolnie, SPOLMLEK w Radzynie Podlaskim, MLEKOVITA w Wysokim Mazowieckiem, LACTOPOL w Suwałkach i LACPOL w Murowanej Goślinie. Do eksportu na rynek UE przygotowują się kolejne zakłady mleczarskie. Będą one w pełni spełniały wymagania sanitarno-weterynaryjne UE.

– Sprawa „szalonych krów” doprowadziła do wzmocnienia norm bezpieczeństwa żywnościowego w Unii. Czy dostosowanie do norm europejskich w dziedzinie bezpieczeństwa artykułów żywnościowych nie jest przeszkodą w przystąpieniu Polski do UE? Ilu jest w Polsce inspektorów sanitarnych?

– Do końca 1999 r. w Polsce powstaną sprawne struktury administracji weterynaryjnej, zdolne współdziałać z Komisją Europejską w ramach Jednolitego Rynku. W ramach przeprowadzonej reformy kontroli weterynaryjnej w 1997 r. powołano 278 Rejonowych Inspektoratów Weterynaryjnych, podległych 49 Wojewódzkim Inspektoratom Weterynarii, które podlegają głównemu lekarzowi weterynarii. Zachowana jest tu zasada bezpośredniego łańcucha poleceń (direct chain of command) wymagana przez UE. Lekarze weterynarii z rejonowych inspektoratów zostali przeszkoleni z zakresu znajomości przepisów UE i nowych polskich przepisów. W br. zostanie wdrożony nowy system identyfikacji, rejestracji zwierząt i znakowania mięsa.

– W Polsce osiedla się, bądź ma taki zamiar, pewna liczba rolników niemieckich. Czy Polska, tak jak Dania, będzie domagała się derogacji w dziedzinie swobodnego osiedlania się obywateli z innych krajów UE?

– Dziś jeszcze za wcześnie o tym mówić. Kwestia ta, nie ukrywam dość drażliwa, będzie zapewne przedmiotem właściwych negocjacji o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

(Fragmenty wywiadu z udziałem tygodnikowi Komisji Europejskiej we Francji „7 jours Europe”)

Pani Sąsiadka się martwi

Nic dobrego

– Co to się teraz wyrabia... Z jednej strony wszyscy trąbią, jak to Ojca Świętego kochają już od dwudziestu lat, w Ameryce matka i ojca zarębał, to się teść z zięciem pozabijali, albo matka dzieci potopiła. Dawniej, jak się taka rzecz stała, to przez wieki ludzie o tym pamiętali, a teraz, zanim jednego bandziora zdąży osądzić, już wszyscy gadają o następny, co jeszcze był „lepszy”... – Może dlatego, że informacje teraz błyskawicznie się rozchodzą i w najmniejszej miejscowości od razu wszyscy wiedzą, co się na drugim końcu świata dzieje...

– Pewnie i tak, ale to, że ludzie o takich rzeczach wiedzą, to też nic dobrego... Ano tak, bo jak się jeden bandzior z drugim dowie, że jakiś inny zaciukał matkę, to widzi, że tak można i jeszcze

o tym na pół świata trąbią. A tak, to by mu nawet do łba może nie przyszło...

– Ale przecież potem będzie się mówić i pisać o procesie, o wyroku... – przekonywała Pani Sąsiadkę.

– Kpi se pani? Wyrok to może i będzie, ale i tak wszyscy wiedzą, że taki morderca w pace nie zgnie, ino go prędziutko wypuszczą „za dobre sprawowanie”. Chyba że wcześniej wyjdzie na przepustkę i znowu kogo zakatrupi.

– Jednak milczeć też nie można – w końcu po to są gazety, radio, telewizja, żeby informować. Ludzie mają do tego prawo.

– Dobra, dobra – ino dlaczego o samych złych rzeczach? O tym, co ludzie dobrego robią, to gdzieś po kątach się gada, a to co złe – to głośno i wszędzie. I tak się martwię, żeby te moje chodaki w końcu nie uwierzyły, że sami źli ludzie są na świecie, że im chyba z telewizora jaką śrubkę wykręć i będzie spokój... **(BAR)**

KRONIKA KRAKOWSKA

Czy fałszywy też przynosi szczęście?

Choć do końca roku pozostały jeszcze ponad dwa miesiące, na krakowskich osiedlach pojawili się już fałszywi kominiarze. Z plikiem odbitych na ksero kalendarzy chodzą od drzwi do drzwi, życząc „Szczęśliwego Nowego Roku” i wyciągając rękę po „co łaśka”. Część mieszkańców w ogóle nie otwiera drzwi takim nieproszonym gościom lub – po zorientowaniu się o co chodzi – uprzej-



Fot. Anna Kaczmarz

mie odmawia. Wielu jednak daje im parę złotych z nadzieją, że kalendarz od kominiarza zapewni szczęście. Mało kto zastanawia się, czy ma do czynienia z prawdziwym przedstawicielem tego fachu czy z oszustem; tylko nieliczni domagają się okazania legitymacji.

– Nasi pracownicy nie chodzą z kalendarzami od bloku do bloku. Zresztą nasza spółdzielnia w ogóle jeszcze nawet nie zamówiła kalendarzy; zrobimy to dopiero z początkiem grudnia – informuje Józef Ożóg, wiceprezes Spółdzielni Pracy Kominiarzy, a zarazem wiceprezes Krakowskiego Oddziału Korporacji Kominiarzy Polskich. – Jednak nawet gdy już be-

da gotowe, nikt nie będzie ich roznosił mieszkańcom. Nasi kominiarze cały dzień ciężko pracują, więc wieczorami nie będą jeszcze chodzić po osiedlach. Kalendarze dajemy tylko stałym klientom, z którymi współpracujemy cały rok – zapewnia.

Wydawane przez tę spółdzielnię kalendarze łatwo odróżnić od oferowanych przez samozwańczych kominiarzy, bowiem na każdym wydrukowany jest adres i telefon konkretnego zakładu kominiarskiego oraz nazwisko jego szefa. Każdy zakład otrzyma ich ok. 150 do rozdzielania nieodpłatnie między swoich klientów.

Kalendarze kominiarskie wydaje co roku również Korporacja Kominiarzy Polskich. Na tym na nadchodzący rok znajduje się wizerunek kominiarza z młodą dziewczyną, na odwrocie zaś umieszczono ostrzeżenia przeciwpożarowe. Również te kalendarze nie będą roznoszone od drzwi do drzwi, lecz trafią – też oczywiście bezpłatnie – tylko do konkretnych klientów. – Kalendarze te zostały wydrukowane w kolorze, na porządnym, twardym papierze, są więc za drogie, by rozdawać je wszystkim mieszkańcom – mówi Józef Ożóg.

Przestrzegając przed naciągaczami, radzimy od pukających do naszych drzwi „kominiarzy” zawsze żądać okazania jakiegoś dokumentu. Prawdziwi pracownicy służby kominiarskiej posiadają nie tylko legitymacje służbowe, ale również identyfikatory ze zdjęciem. Być może powtarzające się prośby o okazanie legitymacji zniechęciłyby w końcu oszustów do tego – bardzo łatwego dotychczas – sposobu zdobywania pieniędzy. Przy okazji warto przypomnieć, że w ubiegłym roku policja przyłapała na takim procederze dwóch fałszywych kominiarzy, przeciw którym zostały skierowane wnioski do kolegium ds. wykroczeń. (WES)

Żuk na boku



Fot. Anna Kaczmarz

– Na razie nie wiadomo jeszcze, czyja to była wina. Dochodzenie prowadzi w tej sprawie policja – powiedział nam wczoraj w MPK. Około godziny 17 w kierunku teatru Bagatela jechał tramwaj linii 8. Na skrzyżowaniu ulicy Królewskiej z Kijowską być może to tramwaj zbyt szybko ruszył albo samochód chciał jeszcze przemknąć z Kijowskiej (podobno obie strony twierdzą, że miały zielone światło) – niemniej doszło

do zderzenia żuka z pojazdem komunikacji miejskiej. W wyniku uderzenia samochód przewrócił się na bok, co spowodowało rozbicie paki żuka. W wypadku obrażeń głowy doznał kierowca samochodu. Nikt z pasażerów nie został ranny, natomiast tramwaj ma zniszczony kierunkowskaz, lampę przednią oraz nadszarpniętą blachę. Przerwa w ruchu trwała ponad pół godziny. (J.SW)

0 8 milionów mniej

Jedna piąta dochodów z wynajmowania lokali komunalnych zostanie przeznaczona na dodatki zamiast na remonty

Blisko 80 miliardów starych złotych ubędzie prawdopodobnie w przyszłym roku z kwoty, która miała być przeznaczona na remont budynków komunalnych. Pieniądze te zostaną przekazane na wypłatę dodatków mieszkaniowych dla ubogich lokatorów – nie tylko budynków komunalnych, ale także spółdzielczych i prywatnych. Władze Krakowa uznały, że nie ma innego wyjścia i zdecydowały o zabranii na ten cel części dochodów z wynajmowania lokali użytkowych w centrum miasta.

– Staraliśmy się wskazać lokale, które podlegają jednemu administratorowi – ze względów organizacyjnych. Chodziło także o znalezienie takich obiektów, z których dochody złożą się na potrzebną sumę, czyli 7,7 miliona złotych – mówi Helena Pietrzyk, wicedyrektor Zarządu Budynków Komunalnych.

Wypytowano w sumie ponad 120 kamienic – znajdujących się na najbardziej atrakcyjnych krakowskich ulicach, w tym w obrębie Plant. Obliczono m.in., że z kamienicy przy ul. św. Jana 2 (najatrakcyjniejszej w tym gronie) gmina powinna uzyskać w przyszłym roku około 660 tysięcy złotych, z budynku przy ulicy Brackiej 10 – 386 tysięcy, z ulicy Grodzkiej 18 – 258 tysięcy, z ulicy Siennej 7 – 238 tysięcy, z ul. Szewskiej 4 – 172 tysiące, a z ulicy Mikołajskiej 4 – 171 tysięcy. Nie pogardzono jednak także wpływami z kamienicy przy pl. Kossaka 2 (ok. 1500 złotych) oraz z ul. Smoleńskiego 18 (411 zł) i Michałowskiego 7 (336 zł). Administrator, czyli Przedsiębiorstwo Usług Mieszkaniowych „Stare Miasto”, zobowiązany będzie do przekazywania pieniędzy



Fot. Anna Kaczmarz

na konto dochodów gminy – do Wydziału Podatków i Oplat.

– Gmina, jako właściciel budynków, ma prawo decydować – na co te pieniądze zostaną przeznaczone. Wypłacanie dodatków jest zadaniem gminy, podobnie jak utrzymanie zasobów mieszkaniowych w należytym stanie. Jeśli pieniędzy jest za mało – trzeba wybierać. Należy dodać, że dla bilansu budynku, jako wspólnoty, nie ma to znaczenia, gdyż gmina zapłaci w tych budynkach wszelkie ustalone przez wspólnotę opłaty. Na dodatki mieszkaniowe przekazane będzie to, co jest ponadto – dodaje przedstawiciel Zarządu Budynków Komunalnych.

Z przyjętych na przyszły rok szacunków wynika, iż wpływy z lokali użytkowych miałyby wynieść około 40 mln złotych, a z tej kwoty ubędzie jedna piąta. Założono przy tym przeznaczenie na remonty 37,5 miliona złotych, po odjęciu blisko 8 mln – pozostanie niespełna 30 mln, prawie tyle samo, ile w tym roku.

– Wydział Lokali i Budynków przygotował opracowanie dotyczące remontów gminnych zasobów, by zbilansować niezbędne potrzeby remontowe. Wynikało z tego, że przy utrzymaniu wydatków na ten cel na obecnym poziomie – potrzeba przynajmniej 15 lat na uzyskanie poprawy stanu obiektów komunalnych. Oczywiście, większe nakłady mogłyby ten termin skrócić – mówi dyrektor Pietrzyk. – Pieniądze, które mamy, wykorzystywane są głównie na remonty dachów, instalacji gazowych, przewodów wentylacyjnych itp. W zasadzie nie przewidujemy remontów kapitalnych; jeśli kamienica jest gminna zakłada się raczej sprzedaż obiektu. Są budynki do remontu kapitalnego, w tym wykwaterowane, ale w dużej mierze dotyczy to kamienic o nie wyjaśnionej sytuacji prawnej i tam prace nie będą prowadzone z funduszy gminy. (J.SW)

Przymiarki do biletów

W tym roku dokapitalizowanie MPK ma przekroczyć 66 milionów złotych

Według wstępnych przymiarek – w przyszłym roku jednorazowy bilet normalny w komunikacji miejskiej w Krakowie miałby kosztować 1,4 – 1,5 zł. Decyzje w tej sprawie podejmować już będą nowi radni, od nich zależeć będzie także skala tzw. dokapitalizowania Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

W tym roku koszty działalności MPK oszacowane zostały na ponad 223 miliony złotych (w tym m.in. wydatki na energię elektryczną dla tramwajów – 13,2 mln złotych i paliwo, oleje, smary – 21,5 mln), natomiast wpływy z biletów (w tym abonamentowych) na około 135 milionów złotych. – Dokapitalizowanie, w ramach holdingu, w którym jest MPK, a także od gminy – wynieść ma w sumie, według planów, ponad 66 milionów złotych, trochę pieniędzy uzyskamy także z reklam, wynajmowania autobusów, pomieszczeń itp. – mówi Filomena Serwin, rzecznik prasowy MPK. – Obecnie firma zatrudnia 3080 osób, w tym około 1600 prowadzących pojazdy i blisko tysiąc pracowników zaplecza.

Z komunikacji miejskiej korzysta rocznie około 335 milionów mieszkańców. W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku MPK sprzedało z górą 1,3 miliona biletów abonamentowych, przy czym korzysta z nich 81 procent pasażerów, natomiast pozostali z biletów jednorazowych.

– Nie została jeszcze podpisana umowa w sprawie świadczenia usług w zakresie komunikacji miejskiej w roku przyszłym. W niej zostaną określone wymagania gminy w stosunku do MPK i wtedy będzie wia-

domo, czym dysponujemy i jakie będą w przyszłym roku ceny biletów – mówi Filomena Serwin. – Niezależnie od tego trwają prace związane z planowaną reorganizacją części komunikacji. Nie chodzi przy tym, by coś zabrać, ale dostosować układ komunikacyjny do zmian, które zaszły w Krakowie. Przebieg wielu linii autobusowych i tramwajowych ustalano wtedy, gdy były zupełnie inne (także liczebnie) zakłady pracy niż obecnie i w innych miejscach. Rzeczywiście, na niektórych trasach trzeba będzie, jeśli zmiany wejdą w życie, przesiadać się, by pojechać dalej, gdy obecnie można jechać bez przesiadki, ale przewiduje się przywrócenie biletów okresowych na dwie linie. (J.SW)



Fot. Anna Kaczmarz

Notujemy

■ **TABLICA W SKAWINIE.** W niedzielę w Skawinie nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej związek papieża Jana Pawła II z tym miastem. Na tablicy, która zostanie wmurowana w ścianie ratusza, znajdą się słowa Ojca Świętego z ostatniej pielgrzymki do Polski: „Człowiek ma żywą świadomość, iż prawda jest poza i ponad nim samym. Człowiek prawdy nie tworzy, ale ona sama się przed nim odsłania. Poznanie prawdy rodzi duchową radość”. Poniżej będzie umieszczony napis: „W dwudziestolecie pontyfikatu Jana Pawła II, swojemu Biskupowi, a teraz Piotrowi naszych czasów – Społeczność Skawiny”. Cytat był pomysłem ks. biskupa Kazimierza Nycza. Projekt tablicy wykonał krakowski plastyk Janusz Depta. (eż)

■ **KONIECZNA ROZBUDOWA.** „Potrafią, chociaż wydaje się, że nie potrafią” – to motto towarzyszy uroczystościom, związanym z 50-leciem Krakowskiej Szkoły Niewidomych, mieszczącej się przy ul. Tynieckiej 7. Dzisiaj właśnie kończy się sesja naukowa na temat: „Tyflopädagogika w służbie inwalidów wzroku”, przygotowana przy współpracy z krakowską WSP, a na wieczór zaplanowano bal absolwentów placówki. Szkoła ma nadzieję, że w najbliższym czasie uda się zdobyć fundusze potrzebne na jej rozbudowę i remont. W planach jest bowiem dobudowanie piętra, które pomieści dodatkowo 80 uczniów i kilkanaście pomieszczeń dydaktycznych. Dyrekcja pragnie zorganizować kolejne pracownie komputerowe, językowe i muzyczne oraz uruchomić nowe kierunki kształcenia, m.in. kinezoterapię. (wt)

■ **ROCK-OPERA W NIEPOŁOMICACH.** Zespół Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach świętował wczoraj powołanie arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. W szkole odsłonięto m.in. pomnik patrona i przedstawiono program artystyczny, oparty na motywach utworów papieża. W niedzielę w Niepołomicach, w zamku królewskim, prezentowana będzie twórczość ludowa Małopolski, a na scenie amfiteatralnej w parku, o godz. 16.00, wystąpią na koncercie: No Longer Music, prezentujący swoją rock-operę, Tymoteusz i Houk.

Z kroniki wypadków

Na ul. Bieńczyckiej mercedes potracił kobietę, którą z poważnymi obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala im. Żeromskiego. Na ul. Konrada seat potracił pieszą, która odniosła obrażenia ciała. Na ul. Cechowej polonez potracił kobietę, którą z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala przy ul. Kopernika 21. W Skawinie, w piwnicy budynku telekomunikacji, wybuchł pożar. Przyczyną było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty oceniono na 2 tys. zł. (BAR)

Unieważnienia będą na pewno

Powtórne głosowanie

57 skarg, wniosków i różnego typu oświadczeń otrzymał Jerzy Tarnawski, miejski komisarz wyborczy ds. wyborów do rad dzielnic. – *Są to między innymi skargi na brak kart do głosowania, jak i na otwarcie lokali wyborczych o godzinie ósmej* – powiedział nam Jerzy Tarnawski. – *Pierwsze wnioski, także te odnotowane w protokołach obwodowych komisji, Komisja Odwoławcza zacznie rozpatrywać w przyszłym tygodniu*. Po rozpatrzeniu protestów przez Komisję Odwoławczą, Zarząd Miasta przygotuje projekt uchwały Rady Miasta w sprawie akceptacji wyników i ewentualnego unieważnienia wyborów w niektórych okręgach. – *Unieważnienia będą na pewno, w tej chwili trudno powiedzieć, w ilu okręgach* – przyznał Jerzy Tarnawski. Według wstępnych wyliczeń – powtórzenie wyborów będzie konieczne w blisko 30 okręgach; gdyby uwzględnić wszystkie skargi (nawet te bezzasadne), powtórka dotyczyłaby ok. 70 okręgów. Równocześnie z unieważnieniem wyborów w niektórych okręgach Rada Miasta będzie musiała wyznaczyć termin powtórkowych wyborów w ciągu dwóch tygodni od daty unie-

ważnienia wyborów. – *Dwa tygodnie na przeprowadzenie tych wyborów mogą wydawać się krótkim terminem, jednak praktycznie trzeba powtórzyć tylko sam akt głosowania, bo kandydaci są zgłoszeni. Nie da się jednak wraz z powtórką wyborów przeprowadzić wyborów uzupełniających w tych okręgach, gdzie nie zgłosili się kandydaci lub zgłosił się tylko jeden, bo tu procedurę trzeba powtórzyć od początku* – stwierdził Jerzy Tarnawski.

Jak się dowiedzieliśmy, żadnej z dzielnic nie grozi taka sytuacja, w której za pierwszym razem nie wybrano by połowy składu rady. Okazuje się jednak, że najprawdopodobniej dopiero po skompletowaniu składu rady będzie możliwy wybór nowego przewodniczącego i zarządu dzielnicy. Przepisy gminne dotyczące dzielnic nie precyzują, co zrobić w sytuacji, gdy brakuje kilku radnych, a opinie prawne są w tej sprawie rozbieżne. O ile można poczekać na radnych z powtórki, to w przypadku tych dzielnic, gdzie konieczne jest przeprowadzenie wyborów uzupełniających, wydaje się to dość skomplikowane – wyniki powtórzonych wyborów będą znane

w 3 tygodnie po akceptacji wyników z 11 października, gdy na przeprowadzenie wyborów uzupełniających gmina ma pół roku.

Jedną z pierwszych spraw, jaką zajmie się Komisja Odwoławcza, będzie przypadek jednego z okręgów w dzielnicy VI. W wyznaczonym terminie zgłosiło się tu dwóch kandydatów, jeden z nich wycofał się na krótko przed wyborami i głosowania w tym okręgu nie przeprowadzono. – *Ordynacja wyborcza do rad dzielnic nie przewiduje takiego przypadku. Z jednej strony można uznać, że trzeba przeprowadzić wybory uzupełniające, z drugiej jednak – konieczność uzupełnienia składu dotyczy tylko tych okręgów, w których nie zgłosiło się co najmniej dwóch kandydatów. W tym przypadku było dwóch kandydatów, a wycofanie się jednego z nich nastąpiło wtedy, gdy nie było już możliwości dodatkowego naboru. Ponieważ ordynacja do rad dzielnic nie wskazuje – co w takich przypadkach zrobić, a równocześnie odsyła do ordynacji wyższego rzędu, można by uznać kandydata za wybranego, analogicznie jak to było w okręgach jednomandatowych do rad gmin* – powiedział Jerzy Tarnawski. (GEG)

Nieoficjalne wyniki

Kogo wybraliśmy?

Rada Gminy Skawina

17 mandatów w 32-osobowej Radzie Gminy Skawina zdobyło „Porozumienie dla Skawiny”, 9 radnych będzie mieć Akcja Wyborcza „Solidarność”, 5 – komitet „Samorządna Gmina Skawina”, 1 – Sojusz Lewicy Demokratycznej. W radzie zasiadają: Kazimierz Klus, Zdzisław Liskiewicz, Stanisław Chmielarczyk, Marek Ryniak, Stanisław Pac, Marek Pająk, Marek Flisak, Stanisław Słusznik, Marek Ptak, Roman Świątek, Józef Bobek, Józef Orliński, Piotr Cwik, Eugeniusz Zajac, Zdzisław Samborski, Antoni Sapała, Krystyna Kutek, Tadeusz Jodłowski, Czesław Sokołowski, Andrzej Wrzosek, Zbigniew Birówka, Witold Mazgaj, Barbara Kotula-Planta, Władysław Cyganik, Janusz Śmiech, Franciszek Ciernia, Krzysztof Gębala, Stefania Klimończyk, Zbigniew Dziobek, Andrzej Pindel, Władysław Maślanka, Janina Machnik.

Rada Gminy Sułoszowa

Skład 18-osobowej Rady Gminy Sułoszowa: Kazimierz Pasternak, Marek Szymański, Witold Gorajczyk, Stanisław Gorajczyk, Mirosław Goraj, Stefan Woszczek, Jan Okrajni, Jan Gęgotek, Zdzisław Kania, Zdzisław Nowak, Zdzisław Kantor, Wacław Staroń, Tadeusz Kiszka, Piotr Zgoda, Stanisław Półtorak, Jan Gawęda, Józef Tokaj, Maria Białaś.

Rada Gminy Trzyciąż

Skład 20-osobowej Rady Gminy Trzyciąż: Czesław Wypasek, Adam Sardecki, Czesław Samul, Józef Domagała, Stanisław Pięta, Edward Kubit, Stanisław Piechota, Marian Oleksy, Halina Dziubek, Marek Seweryn, Zbigniew Kocjan, Kazimierz Tabak, Joanna Zieliń-Pielka, Wojciech Kzmarczyk, Jan Skalski, Stanisław Domagała, Lucjan Boroń, Andrzej Dziuba, Zbigniew Petlic, Ewa Ciepka.

Rada Gminy Słomniki

W 22-osobowej Radzie Gminy Słomniki zasiadają: Marek Jędrzychowski, Piotr Wasik, Zenon Dydlński, Andrzej Żmigrodzki, Violetta Catek, Wojciech Ogar, Józef Motyka, Kazimierz Nowak, Józef Bac, Wiesław Molga, Mieczysław Miszczyk, Andrzej Drobniak, Krystyna Kołodziej, Józef Chwastek, Irena Podsiadło, Izabela Cupiał, Jacek Stanisław Regucki, Zbigniew Gurak, Adam Szczęśniak, Mirosław Duda, Mirosław Witold Dziedzic, Stanisław Jakubas.

Rada Gminy Gołcza

W skład 18-osobowej Rady Gminy Gołcza wejdą: Jan Cembrzyński, Bogumiła Agata Kowalska, Michał Jamroz, Jan Niedziela, Tadeusz Seweryn, Józef Robakowski, Kazimierz Zdzisław Stochel, Stefan Nowak, Tomasz Jankowski, Stanisław Kowalski, Marian Król, Adam Maślanka, Jerzy Piwowarczyk, Marek Maślanka, Stanisław Makola, Maria Józefa Grojec, Marian Nowakowski, Józef Zadecki.

Rada Gminy Kocmyrzów Luborzyca

22-osobowa Rada Gminy Kocmyrzów Luborzyca: Zdzisław Lupa, Lucja Nagacz, Wiesław Szopa, Wiesław Wójcik, Adolf Siudek, Eugeniusz Brodowski, Mirosław Rodak, Małgorzata Doniec, Jan Bubak, Włodzimierz Okrajek, Czesław Szopa, Karol Witek, Adolf Kura, Jan Zbroja, Urszula Krupińska, Jan Paos, Antoni Mróz, Zdzisław Furtak, Stanisław Czajka, Krzysztof Machnik, Stanisław Krupiński, Tadeusz Rozpądek.

Rada Gminy Wiśniowa

Skład 18-osobowej Rady Gminy Wiśniowa: Ryszard Dudzik, Marcin Twardosz, Marcin Bardel, Barbara Kirzeniewska, Stanisław Bogacz, Marcin Krzysztofek, Bronisław Żebala, Władysław Maj, Marian Gaweł, Zofia Leszczyńska, Genowefa Leszczyńska, Stanisław Cap, Dorota Rokosz, Władysław Ciślik, Marek Pilch, Franciszek Irzyk, Irena Bubula, Edward Błaszczak.

Rada Gminy Skąła

W skład 20-osobowej rady Gminy Skąła wejdą: Piotr Trzcionka, Zygmunt Dercz, Krzysztof Jonak,

Adolf Błachno, Stanisław Domagalski, Stefan Kowalski, Józef Zadecki, Mieczysław Drozdowski, Stanisław Żaba, Władysław Bąbka, Anna Bień, Barbara Łakomy, Marian Kowalski, Janina Półtorak, Tadeusz Pawlik, Tadeusz Grudnik, Tadeusz Durlak, Stanisław Górka, Maria Knapik, Renata Baranik.

Rada Gminy Koniusza

Skład 20-osobowej rady Gminy Koniusza: Zygmunt Wawrzeń, Józef Łakomy, Włodzimierz Wiśniewski, Ryszard Woda, Władysław Rak, Andrzej Janczyk, Antoni Demczak, Bronisław Waskiel, Adam Sarwa, Andrzej Nogiec, Jan Gorczyca, Tadeusz Krzywonos, Marek Skotarski, Wiesław Papaj, Zenon Kowalski, Zbigniew Kałuża, Grażyna Rojewska, Kazimierz Wiśniewicz, Mieczysław Szopa, Mirosław Konieczny.

Rada Gminy Siepraw

W skład 20-osobowej Rady Gminy Siepraw wejdą: Ewa Akşamowicz, Wanda Matoga, Leon Suder, Andrzej Matys, Michał Przeczek, Krzysztof Bazyl, Józef Bętkowski, Krystyna Sołtys, Kazimierz Małota, Henryk Biskup, Józef Janina, Bożena Głęb, Jan Król, Józef Kaczor, Wiesław Wilk, Teresa Anna Nowak, Wacław Lejda, Władysław Cygan, Anna Komperda, Wojciech Jan Nowak.

Rada Gminy Liszki

W 22-osobowej Radzie Gminy Liszki zasiadają: Jan Mazur, Władysław Szewczyk, Bogusław Werbliński, Zdzisław Guja, Stanisław Kozłowski, Stefan Stopa, Barbara Lelek, Jan Baran, Helena Trojan, Stefan Urbaniec, Halina Kaczor, Janusz Kwoka, Irena Korpak, Józef Koźbiał, Mieczysław Dziedzic, Zbigniew Kaczor, Aniela Kruk, Czesław Sadko, Krystyna Miarka, Stanisław Ryska, Jan Pyla, Ryszard Olszewski.

Rada Gminy Jerzmanowice Przegonia

W skład 22-osobowej Rady Gminy Jerzmanowice Przegonia wejdą: Stanisław Kowal, Jan Zbigniew Pogan, Marek Stefan Gładysz, Piotr Bogusław Kozera, Stanisław Szczepan Szlachta, Mariusz Szklarczyk, Karol Papisz, Ewa Ola Rogóż, Elżbieta Kanaś, Jan Krzystanek, Józef Kiełkiewicz, Jacek Prawda, Czesław Pegiel, Stanisław Rogóż, Arkadiusz Krzystanek, Roman Rogóż, Genowefa Mitka, Andrzej Koziół, Janusz Pączek, Marian Izdebski, Jan Hrabia, Maria Redwan.

Rada Gminy Mogilany

Skład 20-osobowej Rady Gminy Mogilany: Wiesław Klimas, Józef Jurek, Franciszek Budek, Zbigniew Bodzioch, Jan Kurcab, Piotr Lenartowicz, Grażyna Sarga, Janina Chrobak, Tadeusz Adamczyk, Andrzej Bochenek, Stanisław Boroń, Henryk Niżnik, Małgorzata Mardyla, Jolanta Jurkiewicz, Adam Słaboń, Halina Staszczak, Maciej Budek, Franciszek Gąsior, Stanisław Wal, Władysław Kwinta.

Rada Gminy Tokarnia

W 20-osobowej Radzie Gminy Tokarnia zasiadają: Zofia Jugowiec, Stefan Orszulik, Stanisław Pawlik, Krzysztof Siciarz, Tadeusz Funek, Stanisław Leśniak, Bronisław Mikołajczyk, Andrzej Szopa, Antoni Wróbel, Henryk Bargiel, Teresa Jopek, Małgorzata Kwasek, Mieczysław Sepiak, Tadeusz Korabik, Mieczysław Kania, Stanisław Funek, Tadeusz Zduń, Janina Hobot, Grażyna Ralska, Zbigniew Strępek.

Rada Gminy Świątniki Górne

Skład 20-osobowej Rady Gminy Świątniki Górne: Marian Kowal, Witold Słomka, Jerzy Słomka, Jan Gniadek, Waldemar Pawłowski, Jerzy Leszek Batko, Tadeusz Nowak, Marek Thier, Krystyna Synowiec, Lucyna Gołda, Marian Żyła, Stanisław Zakrzewski, Ryszard Burda, Lidia Leśniak, Zofia Przetoćka, Stefan Stryskowski, Zofia Mardyla, Bogdan Bobek, Jerzy Ujma, Teresa Oramus.

Wyszedł na ryby

Zniknął z wędką



– *Mąż wyszedł z domu około godziny 17. Zabrał ze sobą wędkę i skrzynkę z przyborami. Chodził na ryby – zwykle nad Wisłę – w rejonie Zabłocia. Czasami szedł tam razem z kolegami, akurat w tę środę był sam – mówi żona Czesława Rychlika. Mężczyzna wyszedł z domu 7 października i od tego czasu nikt go nie widział. – Sprawdzaliśmy, czy nie jest u znajomych, kolegów, u rodziny – nigdzie go nie było od tego czasu, gdy wyszedł na ryby, a nigdy coś takiego się nie zdarzyło.*

Czesław Rychlik ma 39 lat, 170 centymetrów wzrostu, niebieskie oczy i jest szatynem. Gdy ostatni raz go widziano (mieszka przy ulicy Traugutta 15) – miał na sobie dwustronną kurtkę (w kolorze zielonym i brązowym), zielone spodnie, ciemny sweter. Osoby, które mogłyby coś wieść o tej sprawie, proszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Podgórzu przy ul. Zamoyskiego; tel. 997. (J.ŚW)

Oficjalny kandydat za tydzień

Wczoraj, na swoim pierwszym posiedzeniu klubowym zebrał się radni Akcji Wyborczej „Solidarność”. Przewodniczącym klubu radnych AWS został Bolesław Kosior, prezydent klubu tworzą także Teresa Starmach i Bogumił Nowicki. – *Radnym przedstawiono projekt regulaminu klubu, do którego wniesiono liczne poprawki, dlatego też powołano kilkuosobowy zespół, który ma opracować ostateczną wersję regulaminu* – powiedziano wczoraj. Wiadomo już, że w tym regulaminie znajdzie się zapis o konsultowaniu najważniejszych decyzji z władzami AWS. – *Nie ma co demonizować tego problemu* – stwierdził Wojciech Grzeszek, przewodniczący AWS w Krakowie. – *Zapis o konsultacjach z władzami AWS, może także z posłami AWS, będzie dotyczył tych kwestii, w których radni mieliby wątpliwość, czy dana decyzja będzie zgodna z naszym programem*. Wojciech Grzeszek powiedział także, że oficjalny kandydat na prezydenta Krako-

wa, zaakceptowany przez klub radnych AWS, będzie znany pod koniec przyszłego tygodnia, a propozycję Stronnictwa Konserwatywno-Liberalnego (kandydata Jerzego Lackowskiego) uznał za otwarcie listy.

Także wczoraj, po raz pierwszy, zebrał się radni z koalicji Unii Wolności, Unii Polityki Realnej, Ruchu Inicjatyw Osiedlowych. – *To było raczej luźne spotkanie, bez wiążących decyzji* – powiedział nam jeden z radnych koalicji UW, UPR, RIO. Na wczorajszym spotkaniu nie było prezydenta Józefa Lassoty i dwóch wiceprezydentów, którzy przebywają w Rzymie.

Kilka dni temu swoje posiedzenie odbył klub radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej. – *Oceniliśmy wynik wyborów, dyskutowaliśmy o sytuacji w samorządzie krakowskim. Władze klubu zostaną wybrane w poniedziałek* – powiedział nam Kazimierz Chranowski, przewodniczący SLD w Krakowie. (GEG)



TELEWIZJA
KRAKÓW

30 lat
Telewizji na Krzemionkach

24 października, sobota, ul. Krzemionki 30

23 października 1968 roku przekazano do użytku gmach krakowskiego Oddziału Telewizji Polskiej przy ul. Krzemionki 30

W rocznicę tego wydarzenia zapraszamy Państwa na
Dzień Otwarty Telewizji Kraków

W programie zwiedzania najciekawsze miejsca telewizyjnej „kuchni”: studia telewizyjne, reżyserki, montażownie, magazyn rekwizytów i inne.

Wspaniała okazja by zobaczyć, gdzie powstają nasze programy, spotkać znanych ze szklanego ekranu prezenterów, a nawet stanąć oko w oko z kamerą.

Rezerwacja zaproszeń tel. 423 67 20 od poniedziałku do piątku w godz. 10-13.

Relacje „na żywo” w Programie Regionalnym.

ZAPRASZAMY

Radio Taxi „GROSİK”



tel. 6-333-444
lub 96 - 69

30% zniżki!!! Zapraszamy

Monumentalny obraz na kościele Mariackim

Papież na wieży



Fot. Anna Kaczmarz

Anioł przyleciał na Rynek. „Anioł dobroci, pokoju i jedności” – czyli sam Jan Paweł II, przedstawiony na monumentalnym obrazie (prawie 100 metrów kwadratowych) przez krakowskiego artystę Jana Bosaka. Zatrzymał się na wieży kościoła Mariackiego i stamtąd błogosławił miastu. Za tydzień papież przeniesie się do Częstochowy, ale na swoje imieniny wróci do nas.

Jest to kolejny monumentalny obraz – po 71 płótnach anielskich – powstały pod egidą Stowarzyszenia „Sacro Art” – złożony Ojcu Świętemu w hołdzie. Prezes Jan Oberbek cieszy się, że powrót do tradycji Styki i Matejki, malowania dużych obrazów, okazał się tak owocny.

A co robią krakowskie anioły? – po niesłychanie ciepłym przyjęciu w Düsseldorfie, odpoczywają, czekając na przybycie nowych posiłków niebieskich. A pracują nad tym nie tylko artyści w Polsce, ale także we Włoszech, Holandii i Rosji. Idea anielska cieszy się bowiem ogromnym zainteresowaniem w całej Europie i jest kojarzona z naszym miastem. Dlatego warto pomyśleć nad tym, by krakowskie anioły zostały włączone do programu „Kraków 2000”, jako pomysł zaprezentowania środowisk artystycznych. Może nowe władze miasta łaskawym okiem – z wzajemnością – popatrzą na anioły?

W najbliższych planach Stowarzyszenia „Sacro Art” jest seria wystaw w Częstochowie, które zaprezentują prace artystów związanych z galerią, a już za tydzień, 25 października, msza święta w klasztorze jasnogórskim, na której zostanie wykonany utwór Andrzeja Nikodemowicza, ze słowami Marka Skwarnickiego, napisany specjalnie na rocznicę pontyfikatu papieża. Jan Oberbek zapowiada także, iż w najbliższym czasie rozpocznie pracę nad płytą, będącą podziękowaniem dla wszystkich przyjaciół aniołów, którzy zaangażowali się w tworzenie wizerunków skrzydlatych duchów.

(WT)

Powrót do korzeni

W sytuacji, gdy zalewa nas tandeta i komercja, chcemy zaproponować alternatywę...

Dzisiaj o godz. 20.00 rozpocznie się w Teatrze Bückleina iście bałkański wieczór. W ramach imprezy, organizowanej przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bałkańskiej „Kolo” i Krakowski Dom Tańca, wystąpią m.in.: grupy ludowe z Gruzji i Irlandii, kapela wiejsko-miejska „Muzykanci” i główna atrakcja, serbska grupa tykwiarzy „Lejkaszi”.

„Lejkaszi”, czyli sześciu muzyków pochodzących ze środkowej Serbii, od 1972 r. wspólnie występują grając i śpiewając muzykę ludową. Najstarszy muzykant, liczący sobie 82 wiosny Sibin Slavković, jest jednocześnie głównym tancerzem. Również w „Bückleinie” będzie tańczył i jednocześnie uczył wszystkich zainteresowanych kroków kolo – tradycyjnego bałkańskiego tańca ludowego. „Lejkaszi” mają już za sobą występy w Warszawie i Bukowinie Tatrzańskiej.

Krakowski Dom Tańca, którego założycielem jest Stowarzyszenie „Kolo”, jako główny cel postawił sobie propagowanie kultury ludowej, w tym popularnej ostatnio muzyki etnicznej. – W sytuacji gdy zalewa nas tandeta i komercja, chcemy zaproponować alternatywę w postaci powrotu do korzeni, kultury archaicznej i zapomnianej już. Chcielibyśmy pokazać jak piękna i wartościowa jest kultura ludowa, na początek polska, czeska, węgierska i bałkańska, a w dalszej perspektywie innych krajów – twierdzi prezes „Kola”, Gordana Djurdjev.

Dom Tańca ma w planach systematyczne spotkania, zajęcia, na których uczestnicy uczyliby się tańców ludowych. Spotkania te będą się odbywać co tydzień, pod koniec każdego miesiąca będzie natomiast zabawa taneczna. Co miesiąc będą prezentowane tańce z innego kraju.

(NIKA)

Jan Paweł II i gen. Jaruzelski

Pontyfikat na znaczkach

Wczoraj Poczta Polska zainaugurowała obchody 440-lecia swego istnienia. W pałacyku Wołodkowiczów, przy ul. Lubicz 4, pokazane zostały zbiory 20 filatelistów z całego kraju, prezentujące historię poczty. Wśród najbardziej interesujących znalazły się eksponaty zgromadzone przez Antoniego Kurczyńskiego, prezentujące historię poczty warszawskiej od XVI do XX wieku, a wśród nich staropolska korespondencja urzędowa. Ciekawe zbiory, z czasów okupacji niemieckiej, pokazał Zbigniew Kaczmarek: znaczki przedstawiające Adolfa Hitlera, a także „prawdziwie nie-

udali się na krążanki klasztoru oo. Franciszkanów, gdzie zaprezentowano drugą wystawę, poświęconą postaci Jana Pawła II.

Jej trzon stanowią zbiory Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, obrazujące cały pontyfikat papieża za pomocą wszelkich filatelistycznych eksponatów – jest tam znaczek, wydany z okazji III pielgrzymki Ojca Świętego do ojczyzny, na którym obok papieża znalazła się postać Wojciecha Jaruzelskiego. Oprócz tego, kilkunastu kolekcjonerów pokazało zbiory o tematyce religijnej – szczególnie piękne są znaczki Jana Orłowskiego, prezentujące



Fot. Anna Kaczmarz

mieckie” zabytki Krakowa, między innymi Collegium Maius.

Kilka zbiorów koncentrowało się na dziejach walki Polaków o niepodległość – oprócz nieodzownej postaci Marszałka Józefa Piłsudskiego, pojawiły się karty z korespondencją żołnierzy polskich ze wszystkich frontów I wojny światowej. Jakże dziś wzrusza kartka pana Edzia z koszarów dęblńskich, wysłana przy pomocy ck poczty wojaskowej, do pani Jadzi z Nowego Targu. „Zapominamy o sobie – coraz rzadziej otrzymuję wiadomości od Pani (...). Tak nie można. Śle serdecznie uścisk dłoni z prośbą o poprawę...”.

Po uroczystej mszy świętej w kościele oo. Dominikanów – gdzie znajduje się grób pierwszego pocztmistrza Prospera Prowany – pocztowcy i filateliści

(WT)

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **DZIEŃ OTWARTY SCHRONISKA DA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** – w niedzielę w godz. 10 – 16 (ul. Rybna 3, dojazd ul. Księcia Józefa, czwartki przystanek autobusowy z Salwatora). Można będzie zwiedzić schronisko, a także zabrać psa lub kota. Koce i karma mile widziane.

■ **WILLA DECJUSZA** (ul. 28 Lipca 17a) będzie otwarta dla zwiedzających 18 bm. Grupowe zwiedzanie o godz. 11, 13, 14 i 15. O godz. 12 prelekcja pt. „Willa Decjusza jako przykład nowej roli Krakowa na arenie europejskiej”.

■ **W GALERII AUTORSKIEJ BRONISŁAWA CHROMEGO** (park Decjusza na Woli Justowskiej) – 18 bm. o godz. 16 wystąpi Magdalena Sowińska (fortepian). W programie: Chopin, Rachmaninow. Wstęp wolny.

■ **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) – dziś o godz. 21 wystąpi Little Egoist Duo (M. Strykowski i S. Bernatowicz). 18 bm. o godz. 19 „Niedziela z Ładą Gorpienko”.

■ **W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY** (ul. Miłkołajska 2) – 18 bm. o godz. 17 wykład Jacka Kryga pt. „Pięć żywiołów feng shui” (w ramach spotkań na temat tradycyjnej, chińskiej sztuki kształtowania przestrzeni). Wstęp wolny.

■ **W NAMIOCIE NA MAŁYM RYNKU** – „Okocimskie Biesiady Narodów” – dziś w godz. 17 – 22 „Biesiada cygańska”. Wystąpią: Kale Jakha, Miklosz Deka Czurej z zespołem teatru Roma, zespół Gipsy Boys. Wstęp wolny. 18 bm. w godz. 18 – 22 „Wieczór z czardaszem”. Wystąpią: Miklosz Deka Czurej, Magyar Show Dance. Wstęp wolny.

■ **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** przy pl. Centralnym – 18 bm. w godz. 11 – 14 kilkanaście kotów i kociąt będzie szukało nowych opiekunów. Organizatorzy, redakcja programu TV Kraków „Kundel bury i kocury”, będą także zbierać pokarm dla kotów, stare koce i wiklinowe kosze.

■ **W BLUES CLUB EB KLINIKA 35** (ul. św. Tomasza 35) – dziś o godz. 21 wystąpi Magda Gościk & Friends (fusion jazz).

■ **W PIWNICY POD WYRWIGROSZEM** przy ul. św. Jana 30 – dziś o godz. 20 wystąpi Jazz Band Ball Orchestra. 18 bm. o godz. 20 wystąpi zespół „Celtic Folk” (muzyka irlandzka).

■ **W „CHIMERZE”** 2 przy ul. Gołębiej 2 – 18 bm. o godz. 20.30 gra zespół „The Blue Veins Band” (z Paulem Rimple).

■ **KONCERT NA SZEŚĆ ROŚLIN** – dziś o godz. 20 w Teatrze Bückleina przy ul. Lubicz 5. Serbskim muzykom ludowym, grającym na tykwach, towarzyszą „Muzykanci” i ich goście.

■ **NIEDZIELNY TEATRZYK DLA DZIECI** zaprasza 18 bm. o godz. 12 do „Chimery” przy ul. św. Anny 3 na spektakl (z piosenkami) „Pali się, pali się”.

■ **W SALACH MUZEUM** przy ul. Kościelnej 4 w Wadowicach – dziś o godz. 12 otwarcie wystawy filatelistycznej oraz medalii papieskich Mariana Kowalskiego (z okazji 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II). Przewidziano też okolicznościowy datownik.

■ **W KOŚCIELE OO. FRANCISZKANÓW** (ul. Franciszkańska) – 18 bm. o godz. 20.15 koncert VIII Festiwalu Muzyki Dawnej, z udziałem Lucy van Dael. Sponsorem festiwalu jest BPH i TP SA.

Macedonia górą

Grand Prix „Korzenie”, II Międzynarodowego Festiwalu Telewizyjnych Filmów i Programów Etnicznych „U siebie”, zdobył macedoński film „Los”, w reżyserii Sefer Musliu.

Oprócz Grand Prix, międzynarodowe jury w składzie: Marta Meszaros (przewodnicząca), Vladimir Spicer, Tadeusz Lubelski, John Prescott Thomas i Edward Mikołajczyk – przyznało nagrodę główną w kategorii filmu dokumentalnego polskiemu filmowi Andrzeja Jakimowskiego „Miasto Cieni”. Z kolei nagrodę główną w kategorii reportażu otrzymał Węgier Attila Balazs, twórca „Nauczycieli ludu”. Nagrodą specjalną, za „poczucie humoru i perfekcję warsztatową”, jury nagrodziło film „Oj, pojechał maziarz w świat” Krzysztofa Krzyżanowskiego. Za „dociekliwą analizę dziennikarską i poruszanie ważnej problematyki” wyróżnienie odebrała Barbara Pawłowska za film „Ja chcę do domu”, za „optymizm” Anita Bhalla i David Nelson, autorzy „Mango i Memsabs”, a za „humanitaryzm” Maria Ruzsicska, reżyser węgierskiej produkcji „Via Dolorosa”. Na tegoroczny festiwal nadesłano 76 filmów, m.in. z Papui-Nowej Gwinei i Gwatemali. Do konkursu zakwalifikowano 32 obrazy: z Wielkiej Brytanii, Chin, Indii, Niemiec, Węgier, Austrii, Polski, Macedonii, Czech, Bułgarii i Danii.

Organizatorami festiwalu byli Telewizja Polska SA oddział w Krakowie, Europejskie Stowarzyszenie Nadawców Etnicznych (European Ethnic Broadcasting Association) oraz Kraków i Przemysł. (KRM)

Spotkanie w „Zderzaku”

O Wróblewskim i jego czasie

W galerii „Zderzak” (przy ul. Floriańskiej 3) czynna jest wystawa Andrzeja Wróblewskiego. Na wernisażu Marta Tarabula obiecała spotkanie dyskusyjne. Miło nam poinformować, że dyskusja o sztuce Andrzeja Wróblewskiego i jego czasie odbędzie się w galerii w poniedziałek (19 bm.) o godz. 12, a głównymi dyskutantami będą: prof. Mieczysław Porebski (*Stońce i inne gwiazdy*),

Waldemar Baraniewski (*Obraz pamięci*), Julian Kornhauser (*Wnętrze pracowni i świat*), Teodor Gąsiorowski (*„Repatriacja” oczami młodego historyka*).

Dyskusja, otwarta dla wszystkich zainteresowanych, jest rzadką (nawet w Krakowie) okazją do spotkania z pięknym słowem i mądrą refleksją, zadania pytań i uzyskania odpowiedzi, których bardzo warto wysłuchać. (AN)

CITROËN SAXO - GŁÓWNA NAGRODA W POPRZEDNIEJ EDYCJI KONKURSU



KLUB stałego CZYTELNIA

Główna nagroda - samochód osobowy

Pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu:

TV Grundig
Ekspres Philips
Żelazko MPM
Czajnik Finesse
Mikser Holden
Sokowirówka Basia
Minigrill MPM
3 x haftowany obrus

Łączna wartość nagród wynosi 2 500 zł.

Szanowni Państwo, przypominamy o trwającej czwartej edycji konkursu Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”. Wśród osób biorących udział w konkursie rozlosowywane będą wartościowe nagrody. Nagrodą główną jest samochód osobowy. Członkiem Klubu może zostać każda pełnoletnia osoba, która dostarczy do siedziby Klubu 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekoniecznie kolejnych numerach do 10. dnia następnego miesiąca. Jednocześnie informujemy, iż zgodnie z regulaminem losowania nagród przeprowadzane są w Krakowie (dla mieszkańców miasta i województwa) i w oddziałach terenowych „Dziennika Polskiego” (dla osób zamieszkujących na obszarze województw tarnowskiego, nowosądeckiego i rzeszowskiego). Wyniki losowań ukazują się nie zbiorczo, lecz w poszczególnych kronikach: krakowskiej, nowosądeckiej, tarnowskiej i rzeszowskiej. W związku z tym Czytelnik, który prześle kupony konkursowe do Krakowa np. z Nowego Sącza, nie będzie znał wyników krakowskiego losowania itp. Prosimy wszystkich uczestników konkursu o przestrzeganie rejonizacji i wysyłanie kuponów pod właściwy adres.

W związku z licznymi prośbami o rozwiązanie problemu dodzwonienia się do Klubu Stałego Czytelnika w godzinach rozdawania zaproszeń (tj. od godz. 11.45 do 12.10) pragniemy zaproponować Państwu poniższe rozwiązanie.

Polega ono na podziale Klubowiczów na cztery grupy wg kolejności alfabetycznej pierwszych liter nazwiska, tj. I grupa A – G, II grupa H – Ł, III grupa M – R, IV grupa S – Ż. Osoby z danej grupy będą mogły dzwonić do nas w godzinach rozdawania codziennych zaproszeń w odpowiednie dni. W ten sposób po upływie czterech tygodni każdy z Państwa będzie miał szansę otrzymać zaproszenia w różne dni tygodnia.

Podział ten dotyczy tylko i wyłącznie zaproszeń w godz. od 11.45 do 12.10. Nie obowiązuje przy rozdawaniu zaproszeń na premiery filmowe i inne konkursy.

Nowy sposób rozdawania zaproszeń obowiązuje od 31.08.1998.

KLUB stałego CZYTELNIA
DZIENNIK POLSKI

PAŹDZIERNIK '98

Kupon nr

15

KLUB STAŁEGO CZYTELNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretiańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 422-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

17 października sobota

Małgorzaty, Wiktora

Dyzury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 421-98-81;
CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; ul. Dunajewskiego 2, tel.: 422-65-04; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Kolorowe 10, tel.: 643-64-19; ul. Kościuszki 18, tel.: 422-93-43; ul. Pachonńskiego 8, tel.: 415-35-69; ul. Malborska 94, tel.: 655-74-70; ul. Komandorów 1, tel.: 269-08-94.

KRZESZOWICE, ul. Daszyńskiego 9; MYŚLENICE, ul. Żwirki i Wigury 14; PROSZOWICE, ul. Królewska 84 (sobota), ul. 3 Maja 7 (niedziela); SKAWINA, ul. Piłsudskiego 23; WIELICZKA, os. Sienkiewicza 24.

Szpitala

SOBOTA
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Sieroszewskiego 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), OKULISTYCZNY - Witkowice (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

NIEDZIELA
CHIRURGII OGÓLNEJ - Prądnicka 35 (III Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY - Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Ambulatorium stomatologiczne czynne codziennie (19 - 7), soboty, niedziele, święta (całą dobę), Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-68-99, 285-68-98; Teligi 8: tel. 658-59-99, 658-59-79; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skała: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: tel. 999, Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35; Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych: tel. 421-71-58.

FALCK - Pogotowie Ratunkowe; transport chorych, tel. 636-61-10, 636-46-11.
„LEKARZ” - wizyty domowe - codziennie, tel. 658-49-59.
GINEKOLOGIA, USG - całodobowo: 423-38-88.
„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.
POGOTOWIE WETERYNARYJNE - całodobowo, tel. 655-55-33, 0602-314-742.

Sobota

TV HBO

8.00 „Wielkie otwarcie” - film obyczajowy USA (1996), reż. Campbell Scott, wyk. Stanley Tucci, Tony Shalhoub 9.50 „Jerry Maguire” - film obyczajowy USA (1996), reż. Cameron Crowe, wyk. Tom Cruise, Cuba Gooding 12.10 „Fenomen” - film obyczajowy USA (1996), reż. Jon Turteltaub, wyk. John Travolta, Forest Whitaker 14.10 Pani wśród władców - angielski film przyrodniczy (1998) 15.05 „Porwanie” - dramat sensacyjny USA (1996), wyk. Maria Conchita Alonso, Michael Paul Chan 16.35 „E=mc2” - film obyczajowy USA (1995), reż. Benjamin Fry, wyk. Jeremy Piven, Kelli Williams 18.10 „Pogromcy duchów”, cz. 2 - komedia USA (1989), reż. Ivan Reitman, wyk. Bill Murray, Dan Aykroyd 20.00 „Żona bogacza” - thriller USA (1996), reż. Amy Holden Jones, wyk. Halle Berry, Christopher McDonald 21.35 „Randka z wrogiem” - komedia romantyczna USA (1997) 23.20 „Ostatni Don”, cz. 1 - dramat USA (1997), reż. Graeme Clifford, wyk. Joe Mantegna, Danny Aiello 0.25 „Jerry Maguire” - film obyczajowy USA (1996), reż. Cameron Crowe, wyk. Tom Cruise, Cuba Gooding 2.40 „Cichy zabójca Yakuza” - film akcji USA (1994), reż. Talun Hsu, wyk. Robert Davi, Steve Bauer 4.15 Historia Chippendales - angielski film dokumentalny (1997)

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godzinę od 7.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 4.00 Od zmierzchu do świtu z Babą Agą 4.00 - 7.00 Muzyka non stop

Radio BLUE

7.00 - 12.00 Rano 12.00 - 18.00 Popołudnie 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance)

Jazz Radio

Serwis kulturalny: 12.30, 16.30
6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 10.00 - 19.00 Jazz 20.00 - 21.00 Lista przebojów 21.00 - 22.00 Koncert 22.00 - 24.00 Jazz dance 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41
Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Radio Plus

Wiadomości: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Serwis sportowy: 9.04, 10.04, 15.04, 19.04, 20.04, 21.04 Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45, 9.45 (region)
6.00 - 9.00 Zaczynj od Plusa: ewangelia dnia i refleksja, muzyka na dzień dobry, gość dnia, informacje i rekomendacje kulturalne 9.00 - 15.00 Męskim okiem: ciekawe konkursy, 9.45 Niepołomice na antenie Radia Plus, 10.00 - 11.00 Bon Ton - program satyryczny, 11.45 600 sekund dla klasyki, po 12.00 Muzyczny kalendarz, Lot do Ameryki, 13.00 - 15.00 Plus Minus Lista - lista przebojów Radia Plus 15.00 - 20.00 Labirynty Plusa: muzyczne ciekawostki, konkursy - audycja Jacka Bańki i Marcina Hueta 20.00 - 24.00 Poczuj Plusa 22.25 Dobre słowo 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 20.30 podawane co godzinę Wiadomości sportowe: 23.00 Serwisy drogowe: 7.20, 8.20, 9.20 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Powerplay „polski”: (grany co 3 godziny) - 6.30, 9.35, 12.35, 15.35, 18.35, 21.30 Powerplay „zagraniczny”: (grany co 3 godziny) - 8.35, 11.35, 14.35, 17.35, 20.35 Piosenka Niekończennie Profesjonalna: (grana co 3 godziny) - 7.35, 10.35, 13.35, 16.35, 19.35 Wieczorny Konkurs Muzyczny: 20.01

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków - przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio etc. 9.15 - 10.00 Klasyka Racka - muzyka 10.00 - 11.00 Propozycje z RAKlisty i Listy Przebojów 11.00 - 15.00 RAKTime - okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata showbiznesu, relacje reporterów z miasta etc. 15.00 - 18.00 kRAK (krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie) - omówienie wydarzeń minionego tygodnia 18.00 - 20.00 Nowości z RAKlisty 20.00 - 23.00 Lista Przebojów Piosenki Studenckiej 23.00 - 24.00 „Hay” - Ogólnopolska Lista Przebojów Rozgłośni Komeracyjnych 24.00 Janosik 0.03 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie 6.15 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.15 - 12.00 Koncert zyczeń 13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 16.15 Niezapo-

Krakowska antena

mniane przeboje 18.00 Program RFI 19.15 Przygoda z filmem 21.15 Dancing 23.00 Serwis RFI 24.00 Noc z melodią

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Klaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa

Niedziela

TV HBO

8.20 „Obóz marzeń” - komedia USA (1994), reż. Jonathan Prince, wyk. Christopher Lloyd, Wendy Makkena 9.55 „Biały Kieł” - film familijny USA (1991), reż. Randal Kleiser, wyk. Klaus Maria Brandauer, Ethan Hawke 11.45 „Nauczyciel z przedmieścia: Nowe wyzwanie” - film obyczajowy USA (1996), reż. Peter Bogdanovich, wyk. Sidney Poitier, Daniel Travanti 13.20 „Szkodnik” - komedia USA (1997), reż. Paul Miller, wyk. John Leguizamo, Jeffrey Jones 14.45 „Współlokatorzy” - komedia USA (1995), reż. Peter Yates, wyk. Peter Falk, D.B. Sweeney 16.35 Spice Girls - Koncert na Wembley (1998) 18.25 „Miami rhapsody” - komedia romantyczna USA (1995), reż. David Frankel, wyk. Sarah Jessica Parker, Antonio Banderas 20.00 „Okup” - film sensacyjny USA (1996), reż. Ron Howard, wyk. Mel Gibson, Rene Russo 22.00 „Wiecznie młody” - melodramat USA (1992), reż. Steve Miner, wyk. Mel Gibson, Jamie Lee Curtis 23.40 „Rasputin” - dramat USA (1996), reż. Uli Edel, wyk. Alan Rickman, Ian McKellen 1.25 „Wielki skok” - thriller USA (1996), reż. C. Thomas Howell, wyk. C. Thomas Howell, Sophie Ward 3.00 „Ziemia obiecana” - polski dramat (1974), reż. Andrzej Wajda, wyk. Daniel Olbrychski, Wojciech Pszoniak

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godzinę od 7.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 17.00 Muzyka non stop w tym: 15.15 CHIP komputerowy 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 6.00 Muzyka non stop

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Radio Plus

Wiadomości: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Serwis sportowy:

Teatry

SOBOTA

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Rodzina”.
SCENA przy Sławkowskiej - 19.30: „Wznowienie”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Tango”.
GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - nieczynne.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1) - 19.30: „Lekarz mimo woli”.

KRAKOWSKI TEATR SCENA STU (al. Krasińskiego 16) - 19: Beata Rybotycka.

TEATR ZALEŻNY (ul. Kanonicza 1) - 20: „Brel raz jeszcze” - koncert piosenek J. Brela - Janusz Zbiegieł - opieka artystyczna Krystyny Jandy.

OPERETKA (ul. Lubicz 48) - 19: „Kraina uśmiechu” (premiera).

Filharmonia

Godz. 18 - koncert kameralny w wykonaniu instrumentalistów Filharmonii Krakowskiej. W programie: Milhaud, Ibert, Ravel, Martinu.

NIEDZIELA

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Książę niezłomny”.
STARY (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Miarka za miarkę”.
KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 18: „Lunatycy II”.
SCENA przy Sławkowskiej - 19.30: „Wznowienie”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Tango”.
GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Trzy świnki”.
TEATR ZALEŻNY (ul. Kanonicza 1) - 20: „Brel raz jeszcze” - koncert piosenek J. Brela - Janusz Zbiegieł - opieka artystyczna Krystyny Jandy.

TEATRZYK KROPKA - na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 11.30: „Wesołe niedźwiadki” (spektakl teatralny dla dzieci do 12 lat). Po przedstawieniu dzieci mogą zwiedzać teatr od kulis i bawić się rekwizytami.

SCENA ELIOT (Rynek Podgórski, Kościół św. Józefa) - 17: „De Maria nungum satis”, reż., scen. i choreogr. J. Leśniak Jankowska.
PODGÓRSKI TEATR ŁALKI I AKTORA „PARAWAN” (Kino Wrzos, ul. Zamoyskiego 50) - 12: „Calineczka”.

OPERETKA (ul. Lubicz 48) - 19: „Kraina uśmiechu”.

Galerie

GALERIA „WIELOPOLE 1” (ul. Wielopole 1, hol Pałacu Prasy): Wystawa rzeźby Jana Tutaja. Czynna: pn. - pt. 10 - 19, niedz. 15 - 18.

GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Artyści „Kota”. Wystawa malarstwa Adeli Wiśniewskiej (do 31 października). Czynna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14. Filia w restauracji „Wierzynek” (Rynek Główny): Wystawa malarstwa Ryszarda Miłka. Czynna: codziennie 9 - 22.

GALERIA „TEMPORARY CONTEMPORARY” (ul. Dolnych Młynów 7): Wystawa stała - zbiory własne galerii. Wystawa malarstwa Jana Franza (Niemcy). Czynna (do 10 listopada): wt. - pt. 11 - 13 i 15 - 18.

GALERIA SZTUKI „Kanonnicza 1” (ul. Kanonicza 1): Wystawa fotografii Roberta Huka pt. „Ludowa sztuka sakralna Beskidu Niskiego” - z cyklu „Rekomendacje profesora Wik-

9.04, 10.04, 15.04, 19.04, 20.04, 21.04 Komunikaty drogowe: 17.45, 19.45

6.00 - 12.00 Plus na dzień dobry - Refleksja, Patron dnia, Kalendarium 9.00 - 10.00 „Poranna kawa Radia Plus” - program publicystyczny Piotra Semki, 10.00 Krakowskie wydarzenia tygodnia, 10.25 Lot do Ameryki, 11.45 600 sekund dla klasyki 14.00 - 18.00 Cztery z Plusem: 14.10 Piosenki pełne witamin, 15.15 - 15.57 „Kościół żywy” - program publicystyczny-religijny Piotra Zuchniewicza, 16.05 - 18.00 Piosenki na życzenie 18.05 - 19.30 Program Poświęcony - program autorów Frondy 20.00 - 21.00 Karnet - magazyn kulturalny 22.15 Dobre słowo 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie

6.15 - 9.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.15 Przedpołudnie z konkursem 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 17.15 Hity dawnych lat 18.15 Radiość 0.15 Muzyczna noc z Wandą

Książki

O Boleku Greczyńskim

Dariusz Domański, tworzący monografie ludzi i wydarzeń z kręgu teatru, przygotował kolejną świetną dokumentalistyczną książkę - „Bolek Greczyński. Odejście i powrót”. Jest to, wydana przez krakowskie Wydawnictwo Astra, praca zbiorowa pod redakcją D. Domańskiego, bogato ilustrowana zdjęciami - również kolorowymi - która stała się, dzięki przejrzystemu układowi treści, rozpisany na wiele głosów wielostronnym portretem tego niezwykłego, przedwcześnie zmarłego artysty, który był i krakowianinem, i obywatelem świata.

Bolesław Jacek Greczyński (28 I 1951 - 5 III 1995), syn aktorki Stanisławy Zawiszanki i Tadeusza Greczyńskiego lotnika, po maturze złożonej w XI Liceum Ogólnokształcącym im. M. Dąbrowskiej w Krakowie - Nowej Hucie, w latach 1970-75 odbył uwieńczone dyplomem magistra sztuki studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, od 1970 pracował w Teatrze STU jako aktor, scenograf, projektant kostiumów. W 1976 współtworzył słynną Galerię Teatru STU, ożywiając niezwykłymi własnymi m.in. instalacjami. Uczestnicząc w wielu europejskich i światowych festiwalach, nawiązał liczne kontakty. Przebywał w Argentynie i Nowym Jorku, zostawiając znaczące w kulturze tych krajów ślady swej artystycznej pomysłowości, a jego działalność została uhonorowana dyplomem Senatu Stanu Nowy Jork. Prochy jego zostały sprowadzone i umieszczone na krakowskim cmentarzu Rakowickim. Olbrzymi wywiad Krystyny Gonet z września 1994 otwiera niejako tom, pokazując cennie wielowartość jego artystycznej pracy, a potem i jego wypowiedzi i wielu, wielu innych - przyjaciół, znajomych, aktorów, reżyserów, scenografów z Polski i ze świata.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

tora Zina”. Czynna (do 24 października): codziennie 10 - 18.

GALERIA AUTORSKA BRONISŁAWA CHROMEKO (park Decjusza, ul. Krańcowa 4). Ekspozycja stała. Poplenerowa wystawa malarstwa (do 31 października). Czynna: śr. - pt. 12 - 18, sob. - niedz. 11 - 18.

GALERIA BB (ul. Skałeczna 5): Wystawa „Szamotowe miasto” - Marek Firek. Czynna (do 8 listopada): pon. - pt. 11 - 17, sob. 12 - 15.

GALERIA „NAFTA” KTF - MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO (ul. Lubicz 25): Wystawa fotografii artystycznej Zygmunta Holcera „Barwy podkrakowskich lasów”. Czynna (do 31 października): codziennie 9 - 16.

GALERIA „M” (os. Złotego Wieku 14): Wystawa podyplomowa Izabelli Kolek pt. „Adaptacja fortu św. Benedykta na Centrum Informacji Kulturalnej”. Czynna (do 26 października): pn. - pt. 10 - 20.

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): Najdłuższy maraton filmowy: „Zabić sekala” reż. Vladimir Michalek, „Ci, którzy mnie kochają, wsiadają do pociągu” reż. Patrice Chereau, „He got game” reż. Spike Lee, „Kundun” reż. Martin Scorsese, „Przypadkowa dziewczyna” reż. Peter Howitt, „Mulan” reż. Barry Cook – finał około godziny 20.30; **POD BARANAMI (Rynek Główny 27):** „Hiszpański więzień” (USA, 15 l.) – 12, 16, „Kroniki domowe” (pol., 15 l.) – 14, „Lolita” (USA/fr., 18 l.) – 18, „Nic” (pol., 15 l.) – 20.30, Kino nocne: „Lolita” (USA/fr., 18 l.) – 22;

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Mafia” (USA, 15 l.) – 16, „Zabić sekala” (pol., 15 l.) – 17.45, „Zaklinacz koni” (USA, 15 l.) – 19.45.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (Dolby Stereo, ekran perłkowy): „Mali żołnierze” (USA, 9 l.) – 10.15, „Mafia” (USA, b.o.) – 12.15, „Zabić sekala” (pol. 15 l.) – 14, 19, „Szeregowiec Ryan” (USA, 18 l., 14 l. z opiekunem) – 16, „Big Leowski” (USA, 15 l.) – 21, 23; **KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6) (Dolby Stereo SR, ekran perłkowy):** „Zaklinacz koni” (USA, 15 l.) – 11.30, 17.30, „Szeregowiec Ryan” (USA, 18 l., 14 l. z opiekunem) – 14.30, 20.30, 23.30; **SZTUKA (ul. św. Jana 6) (Dolby Stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy):** „Mali żołnierze” (USA, 9 l.) – 11.30, „Mafia” (USA, 15 l.) – 13.30, 15.15, 17, 23.45, „Big Leowski” (USA, 15 l.) – 18.40, „Zaklinacz koni” (USA, 15 l.) – 20.45.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby stereo digital, klimatyzacja): „Magiczny miecz – legenda Camelotu” (USA, b.o. dubbing) – 9.30, 13.45, „Maska Zorro” (USA, 15 l.) – 11.15, 15.30, 18, 20.30, 23; **WARSZAWA (ul. Stradom 15) (dolby stereo A):** „Godzilla” (USA, 12 l.) – 12.15, 15, „Rewolwer i melonik” (USA, 15 l.) – 17.15, 19, 20.45; **MIKRO (ul. Lea 5):** II Festiwal Filmów Undergroundowych. **UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy):** „Z Archiwum X – pokonać przyszłość” (USA, 15 l.) – 10, 13, 18, 20.15, „Od wesela do wesela” (USA, 15 l.) – 16. **PASAŻ (Rynek Główny 9):** „Mortal Kombat 2: Unicestwienie” (USA, 12 l.) – 12.45, „Kod Merkury” (USA, 15 l.) – 14.30, „Fakty i akty” (USA, 15 l.) – 16.15, „Zabójca broń 4” (USA, 15 l.) – 18, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) – 20.15.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1, dolby digital, barek): „Drugstore cowboy” (USA, 1989) – 16, „Metroland” (ang., 1997) – 17.50, „Łowca jeleni” (USA, 1978) – 19.45.

SFINKS (os. Góralski): „Barwy kampanii” (USA) – 17, DKF „Kropka”: „Spaleni słońcem” (ros./fr., reż. Nikita Michalkow) – 19.30. **ŚWIT (os. Teatralne 10) (duża sala):** „Maska Zorro” (USA, 15 l.) – 11, 13.30, 16, 18.30, 20.45, „Fakty i akty” (USA, 15 l.) – 16.15, „Zabójca broń 4” (USA, 15 l.) – 18, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) – 20.15.

PARADOX (ul. Krowoderska 8): DKF: „La Strada” (1927) – 17, „Underground” (1927) – 19. **TECZA (ul. Praska 52):** „Królestwo Zielonej polany – powrót” (pol., b.o.) – 15, „Buntownik z wyboru” (USA, 15 l.) – 16.15, „Krzyk 2” (USA, 15 l.) – 18.15. **WRZOS (ul. Zamoyskiego 50):** „Kod Mercury” (USA, 15 l.) – 15.30, „Siedem lat w Tybecie” (USA, 15 l.) – 17.30, „Przeklęty” (USA, 15 l.) – 20. **MYŚLENICE – MUZA (ul. Piłsudskiego 20):** „Kod Merkury” (USA, 15 l.) – 19.

CZECHOWICE-DZIEDZICE – ŚWIT (ul. Niepodległości 42): pt.-nd.: „Mortal Kombat 2” (USA, 12 l.) – 16, „Mali żołnierze” (USA, 15 l.) – 18, „Hiszpański więzień” (USA, 15 l.) – 20, 22.

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Magiczny miecz. Legenda Camelotu” (USA, b.o., dubbing) – 11.15, „Lolita” (ameryk./fr., 18 l.) – 13, 15.30, 18, 20.30; **POD BARANAMI (Rynek Główny 27):** „Hiszpański więzień” (USA, 15 l.) – 13, 18.30, „Kroniki domowe” (pol., 15 l.) – 15, „Nic” (pol., 15 l.) – 17, 20.30.

APOLLO: „Mafia” (USA, 15 l.) – 16, „Zabić sekala” (pol., 15 l.) – 17.45, „Zaklinacz koni” (USA, 15 l.) – 19.45.

ARS: ANEKS SZTUKI: „Mali żołnierze” (USA, 9 l.) – 10.15, „Mafia” (USA, b.o.) – 12.15, „Zabić sekala” (pol. 15 l.) – 14, 19, „Szeregowiec Ryan” (USA, 18 l., 14 l. z opiekunem) – 16, „Big Leowski” (USA, 15 l.) – 21; **KINOTEATR REDUTA: „Zaklinacz koni” (USA, 15 l.) – 11.30, 17.30, „Szeregowiec Ryan” (USA, 18 l., 14 l. z opiekunem) – 14.30, 20.30; **SZTUKA: „Mali żołnierze” (USA, 9 l.) – 11.30, „Mafia” (USA, 15 l.) – 13.30, 15.15, 17, „Big Leowski” (USA, 15 l.) – 18.40, „Zaklinacz koni” (USA, 15 l.) – 20.45.****

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW: „Magiczny miecz – legenda Camelotu” (USA, b.o. dubbing) – 9.30, 13.45, „Maska Zorro” (USA, 15 l.) – 11.15, 15.30, 18, 20.30; **WARSZAWA: „Godzilla” (USA, 12 l.) – 12.15, 15, „Rewolwer i melonik” (USA, 15 l.) – 17.15, 19, 20.45; **MIKRO: II Festiwal Filmów Undergroundowych.****

UCIECHA: (ul. Stradom 15) „Z Archiwum X – pokonać przyszłość” (USA, 15 l.) – 13, 18, 20.15, „Od wesela do wesela” (USA, 15 l.) – 16.

PASAŻ (Rynek Główny 9) „Mortal Kombat 2: Unicestwienie” (USA, 12 l.) – 12.45, „Kod Merkury” (USA, 15 l.) – 14.30, „Fakty i akty” (USA, 15 l.) – 16.15, „Zabójca broń 4” (USA, 15 l.) – 18, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) – 20.15.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1, dolby digital, barek): „Drugstore cowboy” (USA, 1989) – 16, „Metroland” (ang., 1997) – 17.50, „Łowca jeleni” (USA, 1978) – 19.45.

SFINKS (os. Góralski): „Barwy kampanii” (USA) – 17, DKF „Kropka”: „Spaleni słońcem” (ros./fr., reż. Nikita Michalkow) – 19.30.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (duża sala): „Maska Zorro” (USA, 15 l.) – 11, 13.30, 16, 18.30, 20.45, „Fakty i akty” (USA, 15 l.) – 16.15, „Zabójca broń 4” (USA, 15 l.) – 18, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) – 20.15.

PARADOX (ul. Krowoderska 8): DKF: „Noce Cabirii” (1107) – 17, „Underground” (1927) – 19.

TECZA (ul. Praska 52): „Królestwo Zielonej polany – powrót” (pol., b.o.) – 15, „Buntownik z wyboru” (USA, 15 l.) – 16.15, „Krzyk 2” (USA, 15 l.) – 18.15.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Kod Mercury” (USA, 15 l.) – 15.30, „Siedem lat w Tybecie” (USA, 15 l.) – 17.30, „Przeklęty” (USA, 15 l.) – 20.

MYŚLENICE – MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Kod Merkury” (USA, 15 l.) – 19.

CZECHOWICE-DZIEDZICE – ŚWIT (ul. Niepodległości 42): pt.-nd.: „Mortal Kombat 2” (USA, 12 l.) – 16, „Mali żołnierze” (USA, 15 l.) – 18, „Hiszpański więzień” (USA, 15 l.) – 20, 22.

ANIKINO – kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

KRAINA szaleństw dziecięcych „BZIKOLAND”, os. Wilowe 29, 012/643-05-07.

OGROD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 – 18.

Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I – III poziom,** Kaplice solne: bł. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych – (7.30 – 18.30);

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH – EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli): Wyst. stała: *Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, sztuki górnicze;* wyst. czas.: *Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii* (do 31 grudnia) – poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (7.30 – 18.30), wtorek (10 – 16);

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Dzieje Wieliczki, Solniczki;* wyst. czas.: *Źródła sił i zdrowia* (do 15 listopada) (10 – 16) codziennie z wyjątkiem wtorku;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (I p., wejście o pełnej godzinie, jednorazowo do 10 osób); wyst. czas.: *Donatorce – w hołdzie* – odnowione obrazy z daru Karoliny Lanckorońskiej (wystawa w skrzydle zachodnim, II piętro, wejście schodami senatorskimi) – wtorek, środa, czwartek, sobota (9.30 – 15), piątek (9.30 – 16), niedziela (10 – 15, wstęp wolny), poniedziałek – nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa, czwartek, sobota (9.30 – 15), piątek (9.30 – 16), niedziela (10 – 15, wstęp wolny), wtorek – nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: nieczynne; **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** wtorek, środa, czwartek, sobota (9.30 – 15), piątek (9.30 – 16), niedziela (10 – 15, wstęp wolny), poniedziałek – nieczynne;

SMOCZA JAMA: codziennie (10 – 17);

KATEDRA: poniedziałek – sobota (9 – 15), niedziela (12.15 – 17.15);

MUZEUM KATEDRALNE: wtorek – niedziela (10 – 15), poniedziałek – nieczynne;

MUZEUM NIEPOŁOMICKIE (Niepołomice, Zamek): Wystawa Polskiego Związku Fotografików: *Woda – wszystkie dni tygodnia* (10 – 16);

MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia* – czynne: wtorek – piątek (10 – 16), sobota – niedziela (10 – 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

MUZEUM NARODOWE – SUKIENICE: wtorek – sobota (10 – 15.30), czwartek (10 – 18), niedziela, poniedziałek – nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania;

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 – 15.30), czwartek (9 – 17), poniedziałek nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-83-37, 422-97-23);

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czas.: *Takie były początki: Zbiory etnograficzne Jana Matejki;* wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 – 15.30), piątek (10 – 18), poniedziałek – nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem);

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria sztuki polskiej XX w.; Galeria Broni i Barwy;* wyst. czas.: *Warhol i dzieci* – poniedziałek nieczynne, wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (10 – 15.30), środa (10 – 18); sprzedaż biletów

zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum (rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 634-33-77, 632-05-19); (niedziela dniem wolnego wstępu);

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8): *Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiątki Puławskie;* wyst. czas.: *Rafael i Tytlan* (wystawa z Florencji) – wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (10 – 18), poniedziałek – nieczynne;

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne, Cykl – *Wieczór w Domu Mehoffera* – wtorek, czwartek – niedziela (10 – 15.30), środa (10 – 18), poniedziałek – nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): Wyst. st.: *Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* – kolekcja Feliksa Jasieńskiego; – poniedziałek – niedziela (10 – 18);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowska 25): poniedziałek – piątek (10 – 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym – tel. 644-56-74);

MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9): *Zwierzęta epoki lodowej* – wtorek – piątek (9 – 14), sobota, niedziela (9 – 13); poniedziałek – nieczynne;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4) (pałac górny): *Ecole de Paris* – z kolekcji malarstwa Wojciecha Fibaka (do 18 października); (pałac dolny): Wystawa rzeźby prof. Wiesława Bielaka (do 25 października) codziennie (8.15 – 17.15) (dla uczniów szkół plastycznych oraz studentów ASP i historii sztuki UJ – wstęp wolny);

MUZEUM UBEZPIECZEŃ (ul. Dunajewskiego 3): Wyst. stała: *Z dziejów ubezpieczeń w Polsce* – wtorek – piątek (9 – 11); możliwość zwiedzenia także w innych godzinach (oraz w soboty) po telefonicznym uzgodnieniu, tel. 422-88-11 w. 75, wstęp bezpłatny;

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. stała: *Polska kultura ludowa;* wyst. czasowa: *Atelier skawirskiego fotografa* – poniedziałek (do 31 października), (10 – 18), środa, czwartek, piątek (10 – 15), sobota, niedziela (10 – 14), wtorek – nieczynne; (ul. Krakowska 46): Wyst. czas.: *Różne oblicza Amazonii Peruwiariskiej w fotografiach Luz H. Ruiz Silva* – poniedziałek, środa, czwartek, piątek (10 – 15), wtorek – nieczynne, sobota, niedziela (10 – 14);

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. stała: *Starożytny Egipt; Starożytność i średniowiecze Małopolski; Pradzieje Nowej Huty; Kraków przed 1000 lat,* wyst. czas.: *Czas oswojonym* – wystawa malarstwa i rysunku Ewy C. Pawlak (do 15 listopada) – poniedziałek, wtorek, środa (9 – 14), czwartek (13 – 16), dla grup zorganizowanych po uprzednim telefonicznym zgłoszeniu, tel. 422-71-00 (9 – 13), niedziela (11 – 14, wstęp wolny), piątek, sobota – nieczynne;

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): I Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny Osób Niepełnosprawnych: *Moje okno, moje drzwi, moje schody... mój świat* (do 30 października) – wtorek (12 – 17.30), środa – niedziela (10 – 15.30), poniedziałek – nieczynne;

BIURO NUMERÓW – 913. INFORMACJA PKP: komunikacja krajowa – 933, 422-41-82; komunikacja międzynarodowa – 422-22-48, 424-54-39; informa-

Telefony

ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 633-71-37 (16 – 22). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 – (14 – 19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 656-42-93 (9 – 18). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN:** 656-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 – 6). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET – FUNDACJI KOBIECEJ „eFKA”:** 422-47-50 – poniedziałki (10 – 13), środa (10 – 13), czwartek (16 – 19), piątek (20 – 24). **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** – bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych – ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **TELEFON ZAUFANIA DLA RODZIN OFIAR ZBRODNI ORAZ PRZEMOCY** (Stowarzyszenie przeciwko Zbrodni im. Jolanty Brzozowskiej): 0-90-28-24-45. **TELEFON ZAUFANIA TOWARZYSTWA KOBIETY PRZECIW PRZEMOCY:** 429-55-42. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 – 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 – 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** – ul. Fatimska 17, tel.: 643-49-10, 425-70-86 – czynne 10 – 14. **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI** – klub „Amazonki”: 422-99-00 wew. 235 (pon. – pt. 10 – 12.30). **DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 5:** Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekaj psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz – terapeuta i duszpasterz. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA,** os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”,** Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środki i soboty godz. 17.30 – 19.30). **SZKOŁA RODZENIA** im. dr. Jadwigi Beaufre – AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 – zajęcia dla kobiet w ciąży.

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** telefon anonimowy 413-44-44 (automat), KRP Zachód – tel. 610-19-97, KRP Południe – tel. 610-29-97, KRP Wschód – tel. 610-39-97, KRP Centrum – tel. 610-79-97, KRP Proszowice – tel. 386-17-97, KRP Myślenice – tel. 272-06-31. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 – tel. 411-26-81, Śródmieście – tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 – tel. 644-17-81 (7 – 22), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 – tel. 636-02-99 (7 – 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 – tel. 658-47-86 (7 – 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 – tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobowo). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** – tel. 422-04-72. **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** – tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. – pt. 9 – 15, wt. 11 – 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) – tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** – tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW – 913. INFORMACJA PKP: komunikacja krajowa – 933, 422-41-82; komunikacja międzynarodowa – 422-22-48, 424-54-39; informa-

cja taryfowa – 424-55-29, 421-86-64. **PKS – 936. SŁUŻBA ZDROWIA** – 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta,** ul. Kościuszki 22 – 421-85-25. **„EREM”** – ośrodek pomocy osobom z uzależnieniem alkoholowym, tel.: 633-61-65 pon. 9 – 12, wt.: 16 – 19. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ,** ul. św. Jana 2 – tel.: 421-77-87 (pn. – pt. godz. 10 – 19, sb. godz. 11 – 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA,** tel.: 421-91-20, od pon. do piątku 10 – 18. **INFORMACJA TURYSTYCZNA,** tel.: 939, (poniedziałek – piątek 9 – 21, sobota – niedziela 9 – 15). **MIEJDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE,** tel. 423-16-76 (pon. – pt. 9 – 18, sob. godz. 9 – 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA,** tel.: 422-54-88, 423-09-10 (pon. – pt. 9.30 – 18, sob. 9.30 – 14). **PRZEWÓZY NIEPEŁOSPRAWNYCH** – 963, 644-55-55. **SPORT** dla niepełnosprawnych – dzieci i młodzieży: tel. 423-06-36 pn. – śr. godz. 10 – 12.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA – 998. **POLICJA** – 997. **GAZOWE** – 992, 656-50-36 (czynne całą dobę), 423-67-11 (czynne 15 – 7). **DŹWIGOWE** – 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** 0602-775-904 (Kraków), 644-19-69 (N. Huta). **ENERGETYCZNE (Krowodrza)** – 633-06-97, (N. Huta) – 644-12-10, (Podgórze) – 656-21-55, (Śródmieście) – 421-27-49. **TECHNICZNE** – 648-00-84. **C.O.** – 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** – 421-20-11 (N. Huta) – 648-28-61, (Podgórze) – 655-53-98, (okręg miejski) – 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** – bezpłatna infolinia – 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPLNE MPEC** – 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA,** autoserwis: 415-01-90, 645-71-27. **CAŁODOBOWA:** 644-55-99.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82. **OSOBOWE, ŚLUBY:** Piastowska 20, 637-12-55. **„WIGO”:** ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088. **„WEGA”:** ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34. **OSOBOWE:** ul. Makuszyńskiego 4, 644-08-86. **AUTO-BOOM:** ul. Jerzmanowskiego 40, 657-03-83, 0601-429-538, 0601-527-829. **OSOBOWE:** 415-38-87 i 0601-586-525. **INTER-AUTO:** 270-34-67, Kraków-Libertów 283.

Gestor Myślenice w I lidze

Bilardowa kompania

Wszystko zaczęło się od spotkania dwóch wielbicieli bilardu. Tomasz Gumiński i Bartek Larendowicz poznali się przed kilku laty. Ten pierwszy, krakowski biznesmen, postanowił założyć klub bilardowy; ten drugi miał wtedy 18 lat i chciał w nim grać. Klub zmieniał szyldy, na chwilę przestał nawet działać. Półtora roku temu odrodził się w Myślenicach i przyjął nazwę Gestor. Po rocznym pobycie w II lidze bilardziści Gestora awansowali do I ligi.

Nie da się z tego wyżyć, najwyżej można dorobić, ale frajdę sprawia doskonałą. Wszyscy zawodnicy Gestora stawiają więc bilard na jednym z pierwszych miejsc w życiu. Mariusz Roter ma 26 lat, pochodzi z Sosnowca, w Myślenicach gra od stycznia. W lidze wykazał się ponad 90-procentową skutecznością, przewodzi w ogólnym rankingu PZBiL-u, w każdej z odmian – „8”, „9”, „14.1” – plasuje się na jednym z pierwszych trzech miejsc. Jest podwójnym wicemistrzem

Polski, a na wymienienie innych indywidualnych sukcesów zabrakłoby miejsca. Bartek Larendowicz, także 26-latek, pochodzi z Krakowa, ma 4-letnią córeczkę i „cudowną żonę”, jest informatykiem. W lidze przegrał 1 mecz, wygrał kilka turniejów z cyklu Pol-tour, pierwszy w rankingu PZBiL w „8”. Michał Lichodziejewski ma 18 lat, mieszka w Turku, skąd dojeżdża na mecze Gestora. Jeszcze junior, wygrał w lidze wszystkie mecze, bez skrupułów „bije” starszych. Miłosz Wyrwicz i Bartosz Czapski mają już na koncie swoje sukcesy, uczą się od kolegów mistrzów. Wszyscy nie spotkaliby się w Myślenicach, gdyby nie Tomasz Gumiński. Właściciel hotelu Gestor i drużyny bilardowej mówi, że oglądanie bilarda to dla niego najlepsza z rozrywek. Nie żałuje pieniędzy na bilard, żałuje tylko, że nie wszyscy cenią tę dyscyplinę tak, jak na to zasługuje.

Wszyscy wywalczyli awans do I ligi, wcześniej zdobyli Puchar Polski, zajęli 2. miejsce

w Luksemburgu w silnie obsadzonej Pucharze Ardenów. Nie kryją większych ambicji: – Jesteśmy na tyle silni, że stać nas na medal MP, nawet złoty – mówi Tomasz Gumiński. – Możemy z każdym wygrać. Przed inauguracją sezonu wzmacnimy się jeszcze jednym zawodnikiem z czołówki Polski. Musi nie tylko dobrze grać, ale też pasować do naszej kompanii. Bilard to dla nas zabawa, nowy zawodnik także musi się nim z nami bawić.

Dziś i jutro zawodników Gestora będzie można podziwiać w akcji w Myślenicach w ostatnim z 12 turniejów z cyklu Pol-tour w „9”. Wszyscy mają szansę na zwycięstwo, liczą też na medale mistrzostw Polski, które w listopadzie odbędą się w Łodzi. Już dziś wiadomo, że Mariusz Roter bez względu na osiągnięty w nich wynik znajdzie się w kadrze Polski na przyszłoroczne ME, szansę na reprezentacyjną przygodę mają też Bartek Larendowicz i Michał Lichodziejewski. (MAS)

Dziś derby koszykarek AZS AWF – Korona

Kto królową parkietu?

Po II-ligowych derbach koszykarzy czas na pojedynek dwóch krakowskich żeńskich drużyn. AZS AWF zagra z Koroną dziś o godz. 17.

Korona zagra osłabiona, bez wciąż kontuzjowanej Iwony Cygan i bez Małgorzaty Serafin, która ma złamane dwie kostki śródreżca. Małgorzata zdejmie gips dopiero 27 bm. W tej sytuacji trener Andrzej Włodarz liczy na jej młodszą siostrę, Annę. – Kluczem

do sukcesu będzie gra zespołowa – powiedział trener Włodarz. – Derby to pojedynek specyficzny, tu zacierają się różnice między zespołem silniejszym a słabszym. Teoretycznie jesteśmy faworytem.

Na braki kadrowe narzeka także trener AZS Tomasz Arlet. – Zagramy bez czołowych zawodniczek Stec i Szczepańskiej, które mają kontuzje. Liczę na dobrą grę Nozderko, Leniek i Baran. Ta ostatnia była jednak niedawno

przebieżona. AZS zamierza wygrać ten mecz przede wszystkim dobrą obroną zespołową. Trener Arlet obawia się Anny Serafin z Korony, która ma ponad 190 cm wzrostu. – Jediną taktyką na Annę Serafin jest właśnie obrona zespołowa – powiedział trener AZS. – Gdyby nie problemy ze zdrowiem moich zawodniczek, mielibyśmy duże szanse na triumf. A tak zapowiada się ostra walka. (RS)

Walkower dla Garbarni

Przed tygodniem piłkarze Garbarni mieli zmierzyć się w IV lidze z zespołem Rzemieślnika Pilzno. Goście przyjechali jednak pod Wawel bez ważnych kart zawodniczych i arbiter Zbigniew Gomółka z Nowego Sącza, kierując się przepisami, nie zezwolił na rozpoczęcie meczu.

Sprawa znalazła swój epilog podczas posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny nowosądeckiego OZPN, który w tym sezonie prowadził IV-ligowe rozgrywki. Zapadła decyzja o przyznaniu Garbarni walkoweru 3-0. (DW)

III liga: Cracovia – Szydłowiec

Gonić czołówkę

W III lidze małopolskiej w niedzielę o godz. 12 Cracovia gra na swoim stadionie z Szydłowiec. Rywal zajmuje 16. miejsce w tabeli z 9 punktami, w ostatniej kolejce zremisował u siebie z Błękitnymi Kielce 0-0.

– Gonimy czołówkę – mówi trener Cracovii Grzegorz Kmita. – Po wrześnieńskich „upadkach” w Leżajsku i Przemyślu jesteśmy coraz bliżej góry tabeli. Do lidera mamy 4 punkty straty. W niedzielę naszym celem jest oczywiście zwycięstwo, choć rywal na pewno nie spasyje. Szydłowiec

potrzebuje punktów, sądzą, że zagra z nami defensywnie, licząc na kontry.

– Po ostatnim meczu pucharowym z GKS Katowice (2-3) straciłście prezentującego ostatnio dobrą formę Siemienia... – Tak, ma złamane żebro, obawiam się, że nie zagra szybko. Nie wiadomo, co z Mrozem, który kopnięty został pod koniec meczu w kontuzjowaną nogę. Nie może grać Powroźnik – czerwona kartka z Katowicami. Na szczęście do gry powinni wrócić kontuzjowani Fudali i Hermaniuk. (AS)

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA
I liga: Wisła – Ruch Chorzów (s. 14)
II liga: Hutnik – Avia Świdnik (n. 15)
III liga: Cracovia – Szydłowiec (s. 12)
IV liga: Alwernia – Tarnovia (s. 15), Proszowianka – Kabel (n. 15), Świt Rzeszowice – Wołania Wola Rzędzińska (n. 15)
V liga: Borek Kraków – Gościbia Sułkowice (s. 14.30), Prokocim – Nadwiślanka Nowe Brzesko (s. 15), Niedźwiedź – Podgórze (n. 14), Gdovia – Strażak Kokotów (n. 14), Węgrzcan-ka Węgrzce Wielkie – Wiślan-ka Grabie (n. 14.30), Raba Dobczyce – Orzeł Piaski Wielkie (n. 14.30), Skalan-ka – Pogoń Skotniki (n. 14.30)
Klasa A – grupa I: Wanda Nowa Huta – Dąbski (s. 15.30), Liszczanka – Zwierzyniecki (n. 11), Nadwiślan – Kmita Zabie-

rzów (n. 11), Sparta Skrzyszowice – Grębałowianka (n. 11), Wawel II – Wisła Czernichów (n. 11), Słomniczan-ka – Krak Gamma Szczylgice (n. 15), Lotnik Kryspinów – Hutnik II (n. 15); grupa II: Podgórze II – Rożnowa (s. 11), Orzeł II Piaski Wielkie – Zryw Szarów (s. 15), Prądniczanka – Czarni Staniatki (n. 11), Wisła Niepołomice – Wolni Kłaj (n. 14), Piłkarz Podłęże – Kabel II (n. 15), Puszcza Niepołomice – Bronowianka (n. 15), Czarnochowice – Bieżanowianka (n. 15); grupa III: Krakus Swoszowice – Garbarnia II (n. 11), Tempo Rzeszotary – Paster- nik Ochójno (n. 13), Dziewiarz Cypis Tyniec – Staw Polanka (n. 14), Iskra Krzęcin – Armatura (n. 14), Grodzisko Raciechowice – Skawinka (n. 14), Pcmianka – Skaln-ka Trzemeszka (n. 14), Zie- lonka Wrzeszowice – Clavia Świątniki Górne (n. 14)

Klasa międzyokręgowa juniorów: Krakus Nowa Huta – Wawel (s. 11), Hutnik – Wisła (s. 11), Wanda Nowa Huta – SMS I Kraków (s. 12), Cracovia – Pod- hale Nowy Targ (s. 12)
KOSZYKÓWKA
I liga kobiet: Wisła Cristal – Start Gdańsk (n. 16)
II liga kobiet: AZS Kraków – Korona (s. 17)
II liga mężczyzn: Hutnik – Górnik Wałbrzych (s. 16)
ŻUŻEL
Indywidualny Turniej Spon- sorów, tor Wandy (n. 14)
PIŁKA RĘCZNA
I liga, seria B kobiet: Craco- via – Słupia Słupsk (s. 17)
I liga, seria B mężczyzn: Hutnik – MTS Chrzanów (s. 18)
II liga kobiet: AZS AWF – MKS Sokół Żary (s. 15)
RUGBY
II liga: Juvenia Kraków – Bu- dowlani Olsztyn (n. 12) (PAN)

Informator Medyczny

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA MEDYCYNĄ PRODUKCJA HANDEL USŁUGI

coit

94-34
0-12 653-22-02
0-602 68-97-99
0-12 632-34-12
634-30-20

całodobowe
pon.-pt.9-18

internet <http://www.coit.com.pl>



WIZYTY DOMOWE

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kardiolog, analizy. 012/654-52-04.

ABC LEKARZY wizyty internistów, + EKG, pedi- atrów, laryngologów, chirurgów, gastrolo- gów, dermatologów, reumatologów. Odr- uwanie. Tel 658-56-64.

„ABA” choroby dzieci, wizyty. (012) 633-42-95.

ABC PEDIATRII, doświadczony specjalista, codziennie. (012) 423-79-68.

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatrii, cały ty- dzień. 636-45-91

CHOROBY dzieci - specjalista L4: 267-48-97, (0601) 520-082.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG. Badanie, le- czenie 636-27-91.

GINEKOLOGIA. 0601-439-027.

INTERNISTA Ewa Pleszyńska. 632-92-11.

KOSMETYKA, rehabilitacja. (012) 421-89-53.

LARYNGOLOG. 0602-358-357.

LARYNGOLOG, wizyty. (012) 637-02-45.

LOGOPEDA. 012/655-61-69.

MASAŻ, kręgowanie – mgr Trybulec. Tel. 633-15-54.

MASAŻ, rehabilitacja, 012/414-11-97.

MASAŻ, rehabilitacja. /012/ 422-86-35

MASAŻ, tania. (012) 413-04-19.

MASAŻ, kinezyterapia, mgr Czerw. (012) 422-75-29.

MASAŻ, magnetoterapia. 012/633-62-22, 0601/45-32-03.

NEUROLOG. 012/65-65-510.

NEUROLOG (012) 633-03-96.

NEUROLOG dziecięcy (012) 633-03-96.

OKULIŚCI. (012) 266-47-19, (090) 392-544.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L4, 8.00-24.00, (012) 422-00-49, 0603 181-110.

PEDIATRA. (012) 415-16-57.

PEDIATRA wizyty domowe, L4, 7 dni w tygo- dniu, tel. (012) 413-63-23, 0601-43-65-04.

PEDIATRA. (012) 647-57-34.

PEDIATRA - specjaliści, szczepienia, grypa, żółtaczka. 658-76-98.

PEDIATRA. (012) 643-45-63.

PSYCHIATRA dziecięcy (012) 633-03-96.

PSYCHOLOG dzieci, dorośli (012) 633-03-96.

SPECJALISTA chirurg naczyńowy. Doppler - 647-59-52.

TERAPIA zaburzeń mowy (012) 267-15-21 wieczorem

BEZBOLESNE przekłuwanie uszu. (012) 638-14-90.

EL-med usługi pielęgniar- skie. 0602-183-043, 0602-575-646.

KOLCZYKOWANIE. 643-73-49.

PIELĘGNIARKA. 643-73-49.

PIELĘGNIARSKIE usługi 422-08-18.

PIELĘGNIARKA, doświadczenie pedi- atryczne. 012/643-01-47.

ZASTRZYKI. 648-95-33, 281-24-87.

ZASTRZYKI. (012) 267-32-62.

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE DO DOROSŁYCH

● MEDYCYNĄ OGÓLNA ● LECZENIE BÓLU, ELEKTROPRESURA

● ODRUCIA POALKOHOLOWE, DROBNE ZABIEGI CHIRURGICZNE ● CEWNIKOWANIE PECHERZA MOCZO- WEGO ● CEWNIKI DOŻYŁNE.

Tel. 637-85-34
Tel. kom. 0601-447-191

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®
Tel. 411-13-78, całą dobę

MAXI-MED wizyty domowe

• psychiatra, psycholog
• ODRUWANIE POALKOHOLOWE
• terapia dla osób z problemami alkoholowymi, terapia małżeńska
• chirurg - ortopeda
• internista, EKG, testy zawałowe, cukier.

tel. 421-75-27 całą dobę
421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

• INTERNISTA, EKG, REUMATO- LOG, PEDIATRA, CHIRURG, GINE- KOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG

• BADANIA OKRESOWE
• BADANIA KIEROWCÓW
• ODRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU

647-43-18
649-14-70
codziennie 9-22

Zgłoszenia z całego Krakowa

WIZYTY SPECJALISTYCZNE „ALFA-MED”

• medycyna ogólna ● pediatria
• chirurgia-urologia ● laryngologia
• neurologia ● onkologia ● EKG
• odtrucie poalkoholowe ● L4

☎ 633-95-17
codziennie do godz. 23⁰⁰

WIZYTY DOMOWE

Dr med. INTERNISTA,
☎ 655-61-69, (do 24)
EKG - USG - L4
Szybkie (5 min.) analizy krwi i moczu w ciężkich chorobach

„LEKARZ” 658-49-59 WIZYTY DOMOWE LEKARZY SZPITALI I KLINIK

● Pediatrów
● Internistów - EKG
● Laryngologów

Codziennie 8-22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa



GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura. Medycyna Dale- kiego Wschodu. /012/411-58-78, (10-18, sob. 9-13). Sobota: pierwsza wizyta bezpłat- na.

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, od- czulanie; pediatra, internista; Włóczków 20. (012) 634-31-26, 0501-188-149.

ANOREKSJA - bulimia. /012/423-20-58, 0602-615-260.

ALKOHOLIZM, nerwice - hipnoza, 421-62-01.

ALKOHOLIZM odtruwanie - ESPERAL, psycho- terapia indywidualno-rodzinna, ziołolecznic- two. 0501-413-315.

BADANIA psychologiczne, psychoterapia (012) 423-80-90.

BÓLE STAWÓW, kręgosłupa, osteoporoza, krioterapia, laser. (012) 636-68-95.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Ba- torego 2, tel. 633-76-08 - psychiatry, psycho- lodzy, internista, seksuolog, logopeda.

CHOROBY WĄTROBY, USG, L4, lek. Śliwiń- ska, Krakowska 4, tel. 421-55-29.

DLA PAŃ - odchudzanie, siłownia, sauna, ma- saże, cellulit, bioterapia... Studio, (0-12) 656-48-82, Józefińska 11.

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąż. 413-79-07.

GABINET leczenia schorzeń: internistycz- nych, układu pokarmowego, EKG, USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 633-14-75.

GABINET neurologii. Tel. 423-71-65, 0601-43-65-06.

GABINET PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZ- NY. Filarecka 17, (012) 421-71-57, 636-59-04.

GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczule- nie), leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy. SZEWSKA 4/5, 421-25-20 (8-17).

GINEKOLOGIA, i położnictwo codziennie, dr n. med. Mieczysław Hetnał, (012) 656-38-35, 0604-238-938.

GINEKOLOGIA, tania. 0-90-367-503, 0601-45-47-47, Kraków.

GINEKOLOGIA. 090-215-991, 0601-428-158.

GINEKOLOGIA. 0601-86-75-39.

GINEKOLOGIA, tania. 090-690-482.

GINEKOLOGIA. (012) 412-69-94

GINEKOLOG. 090-65-79-75.

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalist- ka Lidia Jończyk. (012) 655-05-30.

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14, tel. 633-72-16. Psychotera- pia dzieci i dorosłych, leczenie zaburzeń sek- sualnych i łaknienia, odwyk palenia.

„KTŚM” GABINETY LEKARSKIE, USG. Staro- wińska 13. (012) 422-78-08.

LOGOPEDA certyfikowany. (012) 421-07-86.

MAGNETOTERAPIA (MRS). (0-12) 656-48-82, Józefińska 11 - Studio

MERIDIAN — akupunktura, akupresura, ma- saż. 012/422-69-76 (10-18).

OKULISTYKA - Szyllinga 24, 266-55-46.

OKULISTA - soczewki. 658-76-98.

PSYCHOLOG Bogumiła Cichowicz. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47.

PSYCHOTERAPIA nerwic - mgr M. Dubińska — 422-06-50.

REHABILITACJA, masaż. 012/636-55-42.

SPECJALISTYCZNY gabinet psychiatryczny. (012) 421-15-77

SEKSUOLOG. (012) 423-20-58, 0602-615-260.

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

endo sono
Kraków, ul. Lubomirskiego 7
(obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 421-63-63
ENDOSKOPIA ■ gastroscopia ■ helico- bacter pylori ■ rektoskopia ■ sigmo- ideoskopia ■ kolonoskopia ■ chirur- gia ogólna. USG ■ OKULISTA ■ laryn- gologia ■ ortopedia ■ leczenie cho- rób tarczycy, otyłości

USG GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szewska 27 (Przech. Rej.)
● PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
● BAD. SUKÓW. TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BAC)
● GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głównie EV)
● ECHOKARDIOGRAFIA
● USG BIODER-PROFILAKTYKA-ZAOPATRZENIE OR- TOPEDYCZNE ● ORTOPEDIA DOROSŁYCH I DZIECI
rejestracja godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰
(0-12) 267-69-66

FALCK

96-75
CAŁODOBOWE
WIZYTY LEKARSKIE
Interniści, pediatri, EKG



badania analityczne

w domu pacjenta

TRANSPORT CHORYCH

Badania wstępne i okresowe

SZCZEPNIENIA OCHRONNE

**CENTRUM GASTROLOGICZNE**
ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰

USG - aparat najnowszej generacji

- GASTROSKOPIA testy na heliobakter pylori
- KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE - choroby żołądka, wątroby, dróg żółciowych
- Szczepienie przeciw „żółtaczce zakaźnej”

**OL MED**

624-36-15
422-90-29
ul. Pawia 9 (9-19)

ZABIEGI LASEROWE W DERMATOLOGII, I CHOROBYCH UKŁADU KOSTNEGO

SPECJALIŚCI M.IN. • ENDOKRYNOLOG • UROLOG • KARDIOLOG • INTERNISTA • DERMATOLOG • ORTOPEDA • CHIRURG NACZYNIOWY • AKUPUNKTURA • DIAGNOSTYKA • ECHO • USG • HOLTER • REUMATOLOG • HEPATOLOG • NEUROLOG

TOMOGRAF KOMPUTEROWY

**SKOL MED**

GABINET LECZĄCY
Prądmowski 26 b
411-88-03, 413-32-13

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAPIA, BAD. KRWI

Rejestracja w godz. 8-19

**SPECJALISTYCZNY
GABINET UROLOGICZNY**

dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13/15 m. 16,
czynny wtorek i czwartek
w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 656-32-29
od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 - 16.00.

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago
oraz pochodnych jak: bóle
i zawroty głowy, ból kończyn
i kłaki piersiowej, uczucie
„duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczącej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

**ORT
TRA**

Gabinet
**Ortopedyczno-
Urazowy**
dorośli i dzieci

Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15³⁰-17⁰⁰

Kraków, ul. Skarbowa 4,
rejestracja: tel. 633-34-00

**W OPTYK**

WIEŚLAW KOCZOROWSKI
os. Niepodległości 3
tel. 649-66-66, 649-48-88
10 - 18, soboty do 14

SOLIDNOŚĆ I RENOMA
dla wszystkich
OKULARY już od 53 zł

SUPERNOWOŚĆ
❖ TWÓJ WIZERUNEK
WPISANY W KOMPUTER
❖ ZOBACZYSZ SIĘ
W GOTOWYCH
OKULARACH
❖ OCENIASZ! DECYDUJESZ!

- LEKARZ OKULISTA
- REALIZACJA RECEPT

Kraków, ul. Grzegorzewska 14
tel. 423-12-42
od pon.-pt. w godz. od 8 - 18

OPTYK

OKULISTA

- komputerowe badanie wzroku
- dobór okularów
- szkła kontaktowe
- ciężkie, lekkie szkła okularowe
- szybka obsługa
- 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

**AR MEDICA**

Kraków, ul. Warszawska 17,
tel. 633-18-67, 423-38-34
Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰.

CHOROBY WEWNĘTRZNE - KARDIOLOGIA: próby wysiłkowe - ENDOKRYNOLOGIA - GASTROENTEROLOGIA - DERMATOLOGIA - GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO - ANDROLOGIA - SEKSUOLOGIA - UROLOGIA - CHIRURGIA: onkologiczna, naczyniowa, ortopedyczno-urazowa - PSYCHIATRIA - PULMONOLOGIA - OKULISTYKA - NEUROLOGIA

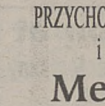
- HYPERTERMIA - nieoperacyjne, nieboleśnie leczenie chorób prostaty - CHIRURGIA PLASTYCZNA - ZABIEGI CHIRURGICZNE - ZABIEGI GINEKOLOGICZNE - diagnostyka i leczenie - NIEPŁODNOŚĆ - pełna diagnostyka i leczenie - KLIMAKTERIUM - profilaktyka i leczenie dolegliwości okresu przekwitania - MEDYCYNA NATURALNA - akupunktura, akupresura, bioelektrostymulacja

- USG - pełna diagnostyka, m.in.: narządy jamy brzusznej, narządy płciowe, tarczycy, piersi, kolana, - EKG KOMPUTEROWE - GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA, SONDY ŻOŁĄDKOWE - CYTOLOGIA - BADANIE NASIENIA - TESTY PŁODNOŚCI - TESTY CIĄŻOWE - ANALIZA BIOCHEMICZNA KRWI I MOCZY - BADANIA HORMONALNE - BADANIA MIKROBIOLOGICZNE I IMMUNOLOGICZNE

**GABINET LECZĄCY
LECZENIE BIOREZONANSEM**

Kraków, ul. Kasprzowska 3/1
tel. 412-35-26

- Alergie
- Bezbolesne testy
- 400 alergenów
- Odczulanie
- Stany zapalne
- Terapie przeciwbólowe
- Nerwice
- Nadciśnienie
- Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

**PRZYCHODNIA PROFESORÓW
i DOCENTÓW
Medicina®**

ul. Rzeźnicza 2,
tel. 422-41-06, 421-79-27,
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie heliobacter, wycinki)
- badania biochemiczne

**AMICOR**

**CENTRUM
KARDIOLOGICZNE**

ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
pn.pt. 9-19, sob. 9-13

oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20.
tel. 649-95-25

Kardiolog, kardiolog
dziecięcy, kardiolog, chirurg
naczyniowy, psycholog.

- Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci
- EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerym
- 24-godzinny zapis na met. Holtera
- Badania analityczne

**USG**

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
- POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30

Codz. 9-20; sobota: 9-14
tel: 632-80-80, 633-02-58

**EEG - GRAF - MED**

KRAKÓW, UL. JÓZEFITÓW 19B

**EEG Z OPISEM
DZIECI I DOROŚLI**
NEUROLOG
NEUROLOG
PSYCHIATRY
PSYCHOLOG

TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

**UNI WERSYTECKIE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-LECZĄCE**

KLINIKI COLLEGIUM MEDICUM UJ

Informacja 657-12-20. Rejestracja:
* Chirurgia - I Katedra 421-21-59 w. 273
* Chirurgia 618-86-22 (8⁰⁰-14⁰⁰)
* Endokrynologia 421-05-06
* Laryngologia 618-83-19
* Gastrologia 421-11-64 w. 281
* Interna, choroby metaboliczne 421-37-82
Czyn. ryz. chor. wien. 421-92-22 w. 243
Leczenie niestrawności 618-86-49

* **Badania diagnostyczne**
Diagnostyka obrazowa 618-85-27
RTG 618-81-14, 618-84-12
Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
USG i biopsja 421-92-22 w. 205
Diag. wirus. zapal. wątroby C i B
cytomegalii 421-92-22 w. 255
Heliobacter pylori 618-86-47 (13-15)
Gastroskopia 618-86-47 (13-15)

* **Badania laboratoryjne** (pełny zakres,
24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰),
618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵))

**AR MEDICA**

ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA

- odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek)
- powiększanie i ujędrnianie piersi
- usuwanie bruzd nosowo wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
- powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn
- przeszczepianie włosów
- nieoperacyjne leczenie żylaków
- chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

**BONAMED** PRYWATNA DOMOWA
SZP. O.O. OPIEKA LEKARSKA

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI
ZDROWOTNEJ

Tel. 643-02-05

STAŁA OPIEKA LEKARZA DOMOWEGO
(Internista i pediatria)

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
(dermatolog, kardiolog, psychiatra,
chirurg, chirurg naczyniowy, proktolog,
ortopeda, neurolog, okulista,
stomatolog, laryngolog)

BADANIA DODATKOWE
(ekg, rtg, usg, badania biochemiczne,
gastroskopia)

OPIEKA PIELĘGNIARSKA

**WSZYSTKIE USŁUGI MEDYCZNE
W CENIE MIESIĘCZNEGO ABONAMENTU**

**BADANIA OKRESOWE
BADANIA KIEROWCÓW**

**KARDIODENT**

ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.

KARDIOLOG (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy,
ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie
nadciśnienia, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG,
REUMATOLOG, GRYPY-SZCZEPIONIA.

USG jamy brzusznej.

**GINEKOLOGIA GABINET
GINEKOLOGICZNO-
POŁOŻNICTWO**

**POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA
ONKOLOGIA, KOLPOSKOPIA**

cytologia, próby ciążowe, analityka.
codz. 9-20, sobota 9-14
Długa 30, tel.: 633-02-58, 632-80-80

**MULTIMEDICA**

KARDIOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG,
INTERNISTA, DERMATOLOG,
EKG.

ul. Czysza 8, tel. 633-46-62
czynne 14.00 - 19.00

**ANALIZY**

KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12.TEL. 656-20-94

PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:

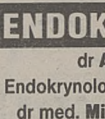
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE, TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI.

**PRZYCHODNIA
LEKARSKA**

Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57 w godz. 9.00-19.00

Chirurg, endokrynolog, ginekolog - położnik, internista,
neurolog, dermatolog, poradnia wieku rozwojowego,
stomatolog, seksuolog, urolog, laryngolog.

USG - pełny zakres, EKG, KTG, cytologia,
próby ciążowe, biocenozę, analityka,
rehabilitacja lecznicza.

**ENDOKRYNOLOGIA**

dr Adam NAZIM

Endokrynolog spec. chorób wewn.

dr med. Mirosław SZLACHCIC

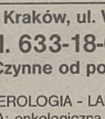
Endokrynolog
spec. ginekolog-położnik

„OSTEOMED” Kraków, Kazimierza Wlk. 57,
(012) 423-40-43; 632-79-72
pon.-pt. 8-20, sob. 9-14

**CMm**

Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. (012) 634-33-69,
633-21-11, 633-66-66 w. 233
pn.-pt. g. 8-20

**SZEROKI ZAKRES
SPECJALISTYCZNYCH
USŁUG MEDYCZNYCH,
STOMATOLOGICZNYCH,
LABORATORYJNYCH**

**SZPITAL ZAKONU BONIFRATROW**

dr M. Boroń
dr A. Bruchnalska
prof. A. Cienciała
prof. A. Florowski
doc R. Gajdosz
prof. J. Gryś
dr A. Kisiel
dr J. Kulikowski
dr R. Madry
dr M. Śliwiński
dr R. Walkiewicz

PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNIE CAŁA DOBE) • RTG • USG • ENDOSKOPIA
• GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGOLOGIA, LARYNGOLOGIA, GASTROLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA, OPIEKA POLIATYNA, LECZENIE BOLL, NEUROLOGIA, KARDIOLOGIA, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWODOWYCH, ODBYTNYCY, JELITA GRUBEGO OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, PROKTOLÓGICZNA

ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORIOWE I STACJONARNE
ZAPRASZAMY CHORYCH W GODZ. 10-19 PN.-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 421-20-23 godz. 8-16 lub 656-00-55 w. 116

**USG** SOPHIA

jama brzuszna,
piersi, tarczycy i inne

- KONSULTACJE wszystkich specjalistów
- ONKOLOGIA także choroby sutka
- OKULISTYKA szkła kontaktowe
- ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG

421-70-21
RYNEK GŁ. 34 421-95-83

**DELTA - INTERLAB**

KRAKÓW, Basztowa 24
7³⁰-10 i 15-17

ANALITYKA
CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA
także HELICOBACTER

421 17 52
Analizy dla zakładów pracy

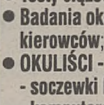
**Podgórska Poradnia Lekarska**

Kraków
Rynek Podgórski 14

tel. 656-27-51, 656-24-90, pn.-pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
- Gastroskopia, cytologia, czystość;
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI - pełny zakres badań - soczewki kontaktowe;
- komputerowe badanie wad wzroku;
- bezdotykowe badanie ciśnienia śródgałkowego;
- pole widzenia.

udzielamy rabatów do 20%
uprawnienia, zwolnienia lekarskie

**CHIRURG**

leczenie żylaków „pajączków”,
hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia
ogólna, kwalifikacja do laparoskopii

GINEKOLOG,
UROLOG,
INTERNISTA

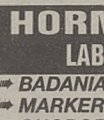
USG również dopochwowe

RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31,
ul. Pleszowska 23.

**HORMON - DIA
LABORATORIUM**

➔ BADANIA HORMONALNE
➔ MARKERY NOWOTWOROWE
➔ CHOROBY ZAKAŻNE
➔ PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI
I MOCZY

Kraków, Mazowiecka 25,
(012) 633 44 55 w. 20-06
632-77-32

**SPECJALISTYCZNY
GABINET UROLOGICZNY**

Kraków, ul. Grzegorzewska 81
Dr n. med. Sławomir MROZICKI

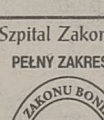
nieoperacyjne leczenie chorób prostaty
metodą terapii laserowej oraz najnowsza
technika operacyjna TUNA

tel. 411-04-95

**CHOROBY SKÓRY**

- metoda tradycyjna
- laseroterapia
- colon-hydro-terapia - trądzik
- różne postacię łysienia
- grzybice
- fusycyzacja
- inne

Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

**SZPITAL ZAKONU BONIFRATROW**

dr M. Boroń
dr A. Bruchnalska
prof. A. Cienciała
prof. A. Florowski
doc R. Gajdosz
prof. J. Gryś
dr A. Kisiel
dr J. Kulikowski
dr R. Madry
dr M. Śliwiński
dr R. Walkiewicz

PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNIE CAŁA DOBE) • RTG • USG • ENDOSKOPIA
• GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGOLOGIA, LARYNGOLOGIA, GASTROLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA, OPIEKA POLIATYNA, LECZENIE BOLL, NEUROLOGIA, KARDIOLOGIA, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWODOWYCH, ODBYTNYCY, JELITA GRUBEGO OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, PROKTOLÓGICZNA

ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORIOWE I STACJONARNE
ZAPRASZAMY CHORYCH W GODZ. 10-19 PN.-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 421-20-23 godz. 8-16 lub 656-00-55 w. 116

**SZPITAL ZAKONU BONIFRATROW**

dr M. Boroń
dr A. Bruchnalska
prof. A. Cienciała
prof. A. Florowski
doc R. Gajdosz
prof. J. Gryś
dr A. Kisiel
dr J. Kulikowski
dr R. Madry
dr M. Śliwiński
dr R. Walkiewicz

PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNIE CAŁA DOBE) • RTG • USG • ENDOSKOPIA
• GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGOLOGIA, LARYNGOLOGIA, GASTROLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA, OPIEKA POLIATYNA, LECZENIE BOLL, NEUROLOGIA, KARDIOLOGIA, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWODOWYCH, ODBYTNYCY, JELITA GRUBEGO OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, PROKTOLÓGICZNA

ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORIOWE I STACJONARNE
ZAPRASZAMY CHORYCH W GODZ. 10-19 PN.-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 421-20-23 godz. 8-16 lub 656-00-55 w. 116

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA®**

„CERMED”

ul. Barska 12 (Dębniaki) tel. 266-50-62, 266-96-65

- * EEG głowy (dzieci i dorośli)
- * operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.)
- * stomatologia zachowawcza
- * usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy)
- * gabinet leczenia zęza i niedowidzenia
- * gabinet endoskopii (gastroskopia, rektoskopia)
- * chirurgia plastyczna (pełny zakres)
- * bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (mrożenie, laser)
- * obliteracja żylaków kończyn dolnych
- * diagnostyka i leczenie schorzeń kończyn górnej i ręki (rekonstrukcja ścięgien, tętnic, nerwów itp.)
- * badania dla kierowców
- * badania okresowe dla zakładów pracy
- * analityka (pełny zakres)
- * sondy żołądkowe i dwunastnicze
- * usuwanie zmian skórnych metodą niskich temperatur (mrożenie)
- * bakteriologia
- * terapia manualna

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

* chirurg

* chirurg plastyk

* ortopeda

* naczyniowiec

* urolog

* gastrolog

* proktolog (choroby odbytu)

* kardiolog

* internista

* endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i tyfiości)

* alergolog

* pulmonolog

* okulista

* dermatolog

* neurolog

* laryngolog

* ginekolog-położnik (leczenie niepłodności)

* psychiatra

* psycholog (dzieci i dorośli)

* reumatolog

* pediatra

* stomatolog

* ortopista

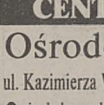
* logopeda

* gabinet leczenia nerwicy (terapia małżeńska)

* seksuolog.

Specjaliści krakowskich
klinik zapraszają

REJESTRACJA TELEFONICZNA
266-50-62, 266-96-65, 8-20

**CENTRUM MENOPAUZY I ANDROPAUZY**

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”

ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72, pn.-pt. 8-20, sobota 9-14

ginekolog-endokrynolog

onkolog

osteoporoza, klimakterium

ginekolog-położnik

reumatolog

hormony • ANALITYKA

endokrynolog

laryngolog

CYTOLOGIA • czystość pochwy

dermatolog

neurolog

bakteriologia (posiewy)

chirurg/ortopeda

medycyna pracy

krioterapia • LASER • EKG z opisem

kardiolog, internista

Uprawnienia L4

biopsja tarczycy i sutka

USG

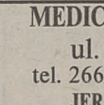
**OSRODEK
TERAPII LASEROWEJ**

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 648-20-22 w. 296

◆ CHIRURGIA (usuwanie zmian skórnych, choroby sutka, żylaki),
◆ PROKTOLOGIA (choroby odbytu i jelita grubego) - dr med. M. Trystuła
◆ ORTOPEDIA - dr W. Miemczak ◆ STOMATOLOGIA - tel. 422-97-92 ◆ CHIRURGIA DZIECI -
dr med. T. Augustyn ◆ GINEKOLOGIA - dr A. Spaczyńska, lek. M. Chrzanowski
◆ CHIRURGIA REKI - dr med. M. Bonczar (rekonstrukcje zniekształceń ręki)

**LECZENIE LASEREM owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu,
usuwanie tatuażu, nadżerek szyjki macicy**

ml 2581

**MEDICINA „CERMED”**

ul. Barska 12,
tel. 266-50-62, 266-96-65

JERZY FRIEDIGER

WITOLD TURCZYŃSKI

Specjaliści chirurgów

Chirurgia ogólna oraz choroby odbytu, odbytnicy i jelita grubego. Leczenie instrumentalne (gumowe podwiązki, mrożenie, laser) i operacyjne schorzeń odbytu, zabiegi chirurgiczne.

**RENTGEN USG**

KRZYSZTOF WYROBEK

SPECJALISTA RADIOLOG.

Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.

KRÓTKIE TERMINY

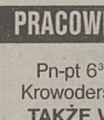
**APARATY SŁUCHOWE
i AKCESORIA**

◆ bezpłatne badania słuchu
◆ indywidualne dopasowanie
◆ naprawy i regulacje

◆ sprzedaż ratalna • niskie ceny
◆ zniżki dla stałych Klientów

◆ miniaturowe modele
◆ dobór komputerowy
◆ profesjonalna obsługa

„FONMED” S.C. KRAKÓW, ul. św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
D-1430 Informacja i zapisy: TEL. 656-18-06

**PRACOWNIA ANALITYCZNA**

Pn-pt 6³⁰-9³⁰, soboty 8⁰⁰-9³⁰
Krowoderskich Zuchów 23/31
TAKŻE WIZYTY DOMOWE

ANALIZY W NAGŁYCH
ZACHOROBIANIACH
tylko w domu pacjenta 18-21

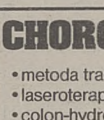
Wyniki w tym samym dniu
tel. 634-17-84

**APARATY
SŁUCHOWE**

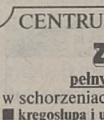
wysoka jakość - niskie ceny-raty
laryngolog-indywidualny dobór
również w domu pacjenta

**F.U.P.H. „dor-MED”
KRAKÓW**

ul. Św. Gertrudy 19 ☎ 421-15-77
os. Uroczyska 2 ☎ 644-27-55

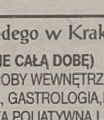
**CENTRUM REHABILITACJI
ZDROWIE**

pełny zakres zabiegów
w schorzeniach:
■ kręgosłupa i układu kostnego
■ mięśni i stawów
■ układu krążenia
■ układu oddechowego
■ skóry
■ osteoporozy
■ zespołach przecięciennych i nerwicych
Kraków, Hotel „Royał”, ul. św. Gertrudy 28
(od strony Plant), tel. 429-53-99

**APARATY
SŁUCHOWE
PHILIPS**

MARKE-MED

Kraków, ul. Ślaska 3
tel. (012) 633 56 81
pon.-pt 9.00-18.00

**OSRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZĄCY
CHIRURGIA JEDNEGO DNIA**

● Operacje laparoskopowe (pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego diagnostycznie i inne).

● Chirurgia ogólna (operacje tarczycy, jelita grubego, odbytu i odbytnicy)

● Pulmonologia i alergologia (szybka diagnostyka schorzeń płuc)

● Chirurgia naczyniowa.

● Chirurgia kolana i ręki.

● Laryngologia operacyjna (plastyka nosa, uszu i inne)

● Choroby przewodu pokarmowego, wątroby i dróg żółciowych. Otyłość.

● Ostre i przewlekłe zespoły bólowe

● Onkologia

● Choroby sutka

● Kardiologia

● Urologia.

● Endokrynologia

● Psychiatria - leczenie uzależnień

● Badania diagnostyczne i laboratoryjne.

● Szczepienia przeciw żółtaczce

● Szczepienia przeciwko grypie

● Usługi pielęgniarstwa (w domu pacjenta)

● USG pełna diagnostyka: m. in. nar

**MEDYCYNA NATURALNA
z DALEKIEGO WSCHODU**

LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kącik 2, tel. 423-53-53
Rej. pon., środa-piątek 15-18

**GABINET DIAGNOSTYKI
GINEKOLOGICZNEJ**

**GINEKOLOG
CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA
MYKOLOGIA**

Kraków, ul. Kielecka 7a
Tel. 411-96-13, 411-95-44 w. 35
0-602-35-80-54

**GABINET OKULISTYCZNY**

Tarnowskiego 3
30-528 Kraków
tel. 269-11-16 pn.-pt. 9-19
**SOCZEWKI
KONTAKTOWE**
firmy *Johnson & Johnson*

**NOWOŚĆ!!!
ORTODONCJA
APARATY STAŁE
I RUCHOME
U DZIECI
I DOROSŁYCH****STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ**

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ

Kompleksowe leczenie stomatologiczne,
Carisolv - usuwanie próchnicy bez wiercenia,
Wybielanie zębów metodą NITE WHITE,
Implanty (wszczepy) STRAUMANN'A - autoryzacja
Instytutu Straumanna Waldenburg-Szwajcaria
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

**ANALIZY
LEKARSKIE**

PUNKTY POBRANIE:

* ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
* Rynek Podgórski 12
tel. 423-54-45
* ul. Wielicka 114 (KFK Kabel)
tel. 655-97-90

**Kręgarstwo,
bioenergioterapia -
Stefan Majcher**

Informacje i zapisy codziennie
w godzinach 18-20,
tel. 0-41 34-59-285,
0602-128-797

PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wiel-
kiego), tel. 633-44-42, (090) 666-788
- bezbolesne borowanie laserem twardym
(usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym
i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- protetyka natychmiastowa - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo
i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia
należącego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzenkowe
- laser - ortodoncja - aparaty stałe
Niedziele i święta 9-20

**Gabinet
Stomatologiczny**

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87

● stomatologia zachowawcza
● protetyka w pełnym zakresie
● chirurgia (zabiegi w narkozie)
● ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonanie usługi

DentAmerica

KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 3,

Tel. 421 89 48

● stomatologia zachowawcza i kosmetyczna ● protetyka -
implanty STRAUMANN'A - Szwajcaria ● chirurgia - zabiegi
w narkozie ● RTG PUNKTOWY I PANORAMICZNY
Pn - pt 9⁰⁰ - 20⁰⁰, sob., niedz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰.

**GABINET LECARSKI**

DIAGNOSTYKA LECZENIE

* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca
* GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci
* NEUROLOG * AKUPRESURA * KOLONOSKOPIA
* specjalista chorób zakaźnych * USG

Kraków, Friedleina 8, tel. 633-82-82

**PRYWATNA KLINIKA
DERMATOLOGICZNA****ZDROWIE**

■ Monitorowanie i leczenie zmian barwniko-
wych i nowotworów skóry
■ Diagnostyka i leczenie grzybic
■ Ciężkie postacie trądzika
■ Choroby włosów
■ Konsultacje wielospecjalistyczne
Kraków, ul. Krakowska 30,
tel. 656-25-57, 656-36-84

EREM

ośrodek pomocy dla osób
uzależnionych od alkoholu

dwutygodniowe obozy terapeutyczne
w prywatnym ośrodku
porady i informacyjne
rozwiązywanie problemów
Rejestracja na konsultację:
pon. 9 - 12, wt. 16 - 19, tel. 633-61-65,
śr., pt. 16 - 19, tel. 411-21-33 w. 259.

NOWA HUTA

SPECJALIŚCI CHOROBY WĘWNETRZNYCH

USG ECHO

JAMY BRZUSZNEJ KARDIOGRAFIA
TARCZYCY DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15
(OBOK APTEKI) 644-10-49

**SPECJALISTYCZNA PORADNIA
LEKARSKA OPTIMA**

Kraków, ul. Radzikowskiego 29,
tel. 636-96-49

ŻYŁAKI, PRZEPUKLINA

CHOROBY SUTKA,

USG, gastroscopia,

ginekolog

**STOMATOLOGIA****FAMA - DENT**

PROTETYKA ORTODONCJA

CHIRURGIA - NARKOZY

Kraków - 637-28-04

UL. KRÓLEWSKA 65a

Myślenice - 274-21-14

UL. SOBIESKIEGO 4

PARADNIA STOMATOLOGICZNA

OS. WIDOK, TEL. 638-02-02

ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)

Lekarze specjaliści w zakresie:

- stomatologii zachowawczej

- protetyki

- chirurgii

- ortodoncji

Bezpłatne porady, rentgen

STOMATOLOGIA

PROTETYKA

ORTODONCJA

BEZBOLESNE

BOROWANIE

LASEREM

UL. AUGUSTIAŃSKA 13

tel. 656-56-44

NARKOZA

**APARATY
SŁUCHOWE**

tel. 422-22-91

tel./fax 422-52-13

31-025 Kraków

ul. M. C. Skłodowskiej 4

Najdłuższa tradycja • Najniższe ceny

**GABINET CHIRURGII
PLASTYCZNEJ**

Kraków, ul. Mazowiecka 108

tel. 633-41-66

czynny 14-16.

OPERUJĄ CZŁONKOWIE

POLSKIEGO TOWARZYSTWA

CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

LAPAROSKOPIA

operacje: **przepuklin**

pęcherzyka żółciowego

GASTROSKOPIA } w znieczuleniu

HELICOBACTER

KOLONOSKOPIA

Dr med. Kazimierz Rembiasz

tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19

tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20

**GABINET REHABILITACJI
MASAŻ LECZNICZY,
FIZYKOTERAPIA,
ULTRADŹWIEKI**

LASEROTERAPIA, AKUPUNKTURA

LIKWIDACJA NADWAGI I CELLULITE

METODĄ "GUAM"

SPECJALISTYCZNY GABINET LECZENIA BÓLU

Rejestracja telefoniczna - 412-12-66

Poradnia specjalistyczna abcMED

konsultacje

alergologiczna, pulmonologiczna, internistyczna,

badania spirometryczne, testy skórne, inhalacje,

immunoterapia

rejestracja czynna od poniedziałku do piątku

w godzinach od 10 do 18

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70

OSRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ

DLA ALERGIKÓW

http://www.medinet.com.pl

ERGOMED

Kraków, ul. Rydlówka 8

(rondo Mateczny, Krakowskie Uzdrowiska)

pn.-pt. godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. 269-20-36

Szczepienia przeciw grypie

również na terenie

zakładu pracy

• Badania okresowe pracowników

Specjalistyczne Centrum

Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

30-307 Kraków, ul. Barska 12,

tel. 266-50-62, 266-96-65

DIAGNOSTYKA I LECZENIE

SCHORZEŃ RĘKI

Dr med. Mariusz BONCZAR

• rekonstrukcje pourazowe ścięgien, tętnic

i nerwów

• zmiany zwyrodnieniowe i reumatyczne stawów

• wyrośla skórne i blizny

• deformacje i przykurcze palców

• przewlekłe zespoły bólowe

• zespoły ucisków nerwowych

• wady wrodzone

• choroby nadgarstka, stawu łokciowego

i barkowego

• zaniki mięśniowe

• stany zapalne, guzy

• pourazowe deformacje układu

kośćno-stawowego

• deformacje paznokci

konsultacje, leczenie zachowawcze

i operacyjne oraz rehabilitacja

ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, orto-

doncja. Grzegorzewska 12, tel. 411-36-62.

Protezy nielamiwe.

ALEJA Słowackiego 54, leczenie, usuwanie,

protezy natychmiastowe, tel. 632-23-89.

BEZBOLESNE, kompleksowe, specjalistyczne

leczenie stomatologiczne (protezy bez-

klamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implan-

ty. RTG - Józefitów 3/10, 634-43-00.

DOSTAWY zębów, protezy natychmiastowe,

naprawy, ekspres. Poniedziałek-niedziela

10.00-18.00, Wrocławska 19/5, (012) 632-

90-24.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ,

Jerzy Dorożyński - zabiegi w narkozie, prote-

zy natychmiastowe. Ul. Kilińskiego 5A. Tel.

266-37-25, 0601-513-056.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3,

421-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

PROIMED - ul. Na Błonie 3B/34, 637-76-24.

Pełny zakres, bezpłatne porady. Rentgen. Po-

gotowie. Pn.-sob. 9-20, NIEDZIELA 9-15.

POGOTOWIE stomatologiczne, ul. Mogińska

121. Czynne pon.-sob. 10.00-21.00, niedzie-

la 9.00-15.00. (012) 413-04-66.

PROTEZY w domu. „ADH-dent” 415-81-90.

PROTETYKA. ul. Krakowska 6. (012) 422-

39-24.

STOMATOLOGIA-PROTETYKA. Os. Zgody

7/35, (Świat Dziecka), (012) 644-29-70.

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natych-

miastowe (raty), ul. Teligi 8/216, 414-12-99.

SZLAK 16b, stomatologia, protetyka.

012/632-17-07.

STOMATOLOGIA, pełny zakres usług, pon-

piątek 16.00-18.00, Włoczków 18/6, (012)

421-60-37.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscow-

ym i ogólnym. Wykonywanie protez natych-

miastowych. 633-82-82. Friedleina 8.

WIE-MAR-DENT - stomatologia zachowaw-

cza, chirurgia, protetyka. Laboratorium. Boni-

fikata. Pon.-piątek 9-19, sobota 9-13, tel.

637-14-41, Stachiewicza 3 (Azory).

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, ul. św. Ger-

trudy 8 - codz. 8-19, soboty 9-14. NAJTA-

NIEJ. 421-92-72.

**CENTRUM STOMATOLOGICZNE
PROTETYCZNE**

os. Złoty Wiek 77,

tel. 649-92-10

● pełny zakres usług

● wysokiej jakości korony porcelanowe

wykonywane w technologii niemieckiej

pon. - pt. 9 - 12, 15 - 20 **RATY**

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni

zębowych w narkozie,

protezy natychmiastowe.

al. Pokoju 3,

412-68-20, 412-24-59.

ARMA DENT

PARADNIA STOMATOLOGICZNA

• stomatologia zachowawcza i kosmetyczna

• chirurgia (zęby zatrzymane, resekcje, zabiegi

rekonstrukcyjne)

• protetyka (porcelana, protezy bezklamrowe)

Pon.-Pt. 10 - 19

ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 422-73-97

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

BEZ LĘKU, BEZ BÓLU,

NA WESOŁO!

ul. św. Gertrudy 19

</

Etyczne podejście do badań

Rozmowa z prof. dr hab. ANNA MARCHLEWSKĄ-KOJ

z Instytutu Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, przewodniczącą sympozjum na temat etyki w badaniach nad zwierzętami doświadczalnymi

Nie umiemy i nie chcemy pogodzić się z ofiarnym cierpieniem zwierząt eksperymentalnych, choć wiemy, że badania medyczne i farmaceutyczne opierają się właśnie na obserwacjach zmian u zwierząt. Cała eksperymentalna nauka biomedyczna opiera się na eksperymentach. Wprawdzie jest szansa, by część doświadczeń zastąpić badaniami in vitro, ale to tylko niewielkie marginesy potrzeb nauki. Badań nad krążeniem krwi lub transplantacją narządów nie można zastąpić najlepszymi nawet doświadczeniami in vitro. O tych właśnie problemach dyskutowano wczoraj w Collegium Novum UJ, podczas pierwszego dnia obrad polsko-niemieckiej sesji na temat etyki w eksperymentowaniu na zwierzętach, sesji satelitarnej trwającego właśnie w Krakowie międzynarodowego sympozjum pod nazwą „Etyka w medycynie”.

Zwierzęta używane są zarówno w ośrodkach czysto badawczych czy instytutach naukowych, jak i na uniwersytetach, które z jednej strony uczą, a z drugiej – prowadzą badania.

Obydwie te funkcje są niezwykle istotne. Wymagają odpowiedzialności i uwagi. Rolą uniwersytetu jest dbałość o etyczne aspekty badań na zwierzętach.

Jak się jednak ma słowo „etyka” do faktu, że doświadczalne zwierzęta i tak się kroi, bo tak musi być?

Chodzi przede wszystkim o to, by dobrać planować doświadczenia. Mam na myśli, by minimalizować niezbędne ingerencje. Proszę pamiętać, że usługi świadczone nam przez zwierzęta są olbrzymie i w wielu przypadkach płacone ich cierpieniem. Nie zawsze, ale bardzo często. W związku z tym chodzi o to, by maksymalnie wyeliminować ich cierpienie. Pewne metody inżynierii genetycznej umożliwiają np. „produkowanie” zwierząt, które są specjalnie uwrażliwiane na jakieś choroby. Z punktu widzenia ludzi zaangażowanych w obronę zwierząt jest to postępstwo, bo te zwierzęta są genetycznie uszkodzane. Jednak dzięki temu są idealnym modelem, służą do precyzyjnych badań. Zamiast użyć setki czy nawet tysięcy zwierząt po to, by zaobserwować jakieś zjawisko w mierzalnej formie, używamy zwierząt, które są idealnym modelem. To jest działanie humanitarne.

Ale nadal nie wiem, jak się ma do etyki. Jeśli przyjmujemy, że nie ma postępu w biomedycynie bez modelu zwierzęcego, to zwierzęta nadal muszą nam służyć swoim ciałem.

To prawda. Nasze sympozjum poświęcone jest właśnie humanitarnemu użyciu zwierząt jako modeli doświadczalnych w różnych dziedzinach nauki. Wystarczy spojrzeć na referaty. Ja np. przedstawiałam

sytuację na Uniwersytecie Jagiellońskim, który jest absolutnie pionierski we wprowadzaniu pewnych regulacji w badaniach nad zwierzętami. Ze strony niemieckiej mieliśmy interesujący referat na temat regulacji prawnych i nowego, wprowadzonego w tym roku prawa regulującego badania na zwierzętach. Jak się okazuje, mimo ogromnych komplikacji i uwarunkowań, w Niemczech możliwy jest postęp w badaniach biomedycznych. To pocieszające. Jeden z niemieckich referatów poświęcony był etycznym aspektom postępowania w badaniach na naczelnym, a więc małpach, jako modelu HIV-a. Okazało się, że w badaniach tego rodzaju naczelnne są nie do zastąpienia żadnymi innymi zwierzętami.

Czy to znaczy, że w Niemczech są większe obostrzenia w dziedzinie badań nad zwierzętami niż w Polsce?

Niekoniecznie, ale w Niemczech te sprawy są uregulowane. W Polsce do 1997 r. obowiązywał dekret prezydenta RP z 1928 r. i niezwykle lapidarne zarządzenie ministra szkolnictwa wyższego z 1959 r. Dopiero od ubiegłego roku obowiązuje nowe prawo, ale i tak nie mamy kompleksów. Trzy kraje Wspólnoty Europejskiej, w tym Irlandia, ciągle jeszcze prowadzą badania według regulacji z 1921 roku.

Rozmawiała: ELŻBIETA BOREK

Jubileusz łódzkiej „filmówki”

50-lecie gwiazd

Uroczyste posiedzenie senatu Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera zainaugurowało wczoraj w Łodzi obchody 50-lecia istnienia łódzkiej uczelni.

Udział w uroczystości wzięło ponad 500 osób, w tym przedstawiciele szkół artystycznych z całej Europy oraz pracownicy, absolwenci i studenci „filmówki”. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano rektora „filmówki” Henryka Klubę.

Po południu w Alei Sławy na ulicy Piotrkowskiej wmurowano 18 gwiazd poświęconych ludziom kina, w tym m.in. Krzysztofowi Kieślowskiemu, Andrzejowi Wajdzie, Jerzemu Kawalerowiczowi, Wojciecho-

wi Jerzemu Hasowi, Krzysztofowi Zanussiemu, Romanowi Polańskiemu, Wojciechowi Pszoniakowi, Danielowi Olbrychskiemu, Januszowi Gajowski, Tadeuszowi Łomnickiemu.

Pierwszą gwiazdę z nazwiskiem Andrzeja Seweryna wmurowano w Alei Sławy w maju tego roku.

Następnie w Teatrze Wielkim odbył się koncert galowy z udziałem m.in. Adrianny Biedrzyńskiej, Edyty Górniak, Wojciecha Malajkata, Ireny Santor, Stanisława Sojki, Katarzyny Skrzyneckiej, Justyny Steczkowskiej i Zbigniewa Zamachowskiego. Po gali ok. 400 absolwentów „filmówki” przejechało „kawalkadą” przez centrum Łodzi na teren swej dawnej uczelni na wielki bal.

(PAP)

Szpiegomania

Na wywiad najwięcej wydają Stany Zjednoczone, Rosja i Izrael

W jednym z opracowań Biura Analiz amerykańskiego Kongresu podano nieco informacji na temat stanu, zasobów i zasięgu działania największych światowych agencji wywiadowczych. Otóż z lektury tego dokumentu dowiadujemy się, że we współczesnym świecie istnieje i rozwija działalność około 150 agencji wywiadowczych należących do ponad 100 krajów świata. Wynika z tego, że właściwie każdy kraj – od krajów średniej wielkości poczynając – ma swoje centrum szpiegowskie.

Agencje wywiadowcze zatrudniają łącznie ponad milion osób, z czego 1/3 stanowią oficerowie zatrudnieni „w terenie” i trudniący się zbieraniem informacji, 1/3 stanowią analitycy, a więc personel odbierający informacje, analizujący je i interpretujący, a pozostałą część personel techniczny i biurowy.

Wydatki na utrzymanie tego całego aparatu są olbrzymie i w skali świata wynoszą ponad sto miliardów dolarów, przy czym na pierwszym miejscu w wysokości tych wydatków znajdują się Stany Zjednoczone, bez mała 30 mld dolarów. Na drugim miejscu utrzymuje się nadal Rosja z sumą około 15 mld dolarów. Na trzecim natomiast – Izrael, mały kraj o niebywale rozbudowanej sieci szpiegowskiej na całym świecie. Amerykańscy eksperci oceniają, że izraelskie organizacje wywiadowcze, z Mosadem na czele, pochłaniają rocznie około 10 mld dolarów. Koszty te jednak nie w pełni obciążają budżet państwa izraelskiego. Wywiad izraelski bowiem wykonuje „prace usługowe” dla szeregu państw i rządów, w tym również dla USA. Ocenia się, że tą drogą zdobywa się około 50 proc. funduszy niezbędnych dla działalności na rzecz własnego państwa.

Licząc od początków naszej dekady, w formie organizacji i w strukturach organizacji wywiadowczych świata nastąpiły znaczne przemiany. Zniknięcie ZSRR z całym obozem socjalistycznym spowodowało, że działalność wywiadów utraciła charakter zaciętej i nieustającej bitwy pomiędzy Wschodem

a Zachodem, a w wielu dziedzinach współzawodnictwo zastąpione zostało współdziałaniem. CIA podpisała tajne porozumienia o współpracy ze służbami wywiadu i kontrwywiadu Rosji i Chin, jeszcze większe zbliżenie nastąpiło pomiędzy służbami specjalnymi USA a byłymi krajami socjalistycznych Europy Wschodniej, czego najlepszym przykładem współpraca wywiadów polskiego i amerykańskiego na Bliskim Wschodzie.

O ile struktura i obsada wywiadów zachodnich nie uległy żadnym radykalnym zmianom, w Europie Wschodniej zmiany te są zasadnicze. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Rosji. W ZSRR organa wywiadu ulegały stałej przemianie i reorganizacji. Radziecki wywiad i kontrwywiad, powstały w 1917 r. pod nazwą osławionej CZEKI, do 1991 r. przeszły około dziesięciu zasadniczych reorganizacji. Ostatnią radziecką centralą służb specjalnych był KGB, rozwiązany ostatecznie w 1991 r. w związku z udziałem agentów tej instytucji w obaleniu Gorbaczowa. Kolejny prezydent, Borys Jelcyn, wolał nie ryzykować. Obecnie w Rosji, wzorem Stanów, istnieją dwie organizacje służb specjalnych. Rolę CIA odgrywa CSR (Centralna Służba Rozwiedki), a rolę FBI przejęła AFB (Agencja Federalna Bezpieczeństwa). Amerykanie oceniają, że Rosjanie utrzymali swoje siatki wywiadu w Europie Zachodniej i częściowo na kontynencie Ameryki Północnej. Zbudowano natomiast od podstaw sieci agentów w dawnych krajach socjalistycznych.

W strukturze służb specjalnych USA nie nastąpiły żadne radykalne zmiany, natomiast przeorganizowano sieci agentów. Znacznie rozbudowano sieć w Europie Wschodniej, na całym Bliskim Wschodzie i w Chinach. Wzmocniono zdecydowanie NSA (National Security Agency), która stała się największą i najważniejszą centralą amerykańskiego wywiadu prowadząc wywiad elektroniczny i dysponując własną siecią stacji satelitarnych.

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI (PAI)

Zespół Opieki Zdrowotnej, 32-200 Miechów, ul. Szpitalna 3

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę węgla orzech 80 - 25 mm, typ 32,2 o kaloryczności 26000 kJ/kg

o zawartości popiołu do 8% i siarki do 0,6%.

Termin realizacji listopad 1998 rok. Węgiel należy dostarczyć na plac składowy obok kotłowni, a to: O.Z. Raclawice - 25 ton, O.Z. Nasiechowice - 25 ton, hotel - 30 ton.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego - paw. „C”, pokój nr 120, w kopercie zamkniętej, opieczetowanej z napisem „Przetarg - węgiel”.

Termin składania ofert upływa z dniem 9 listopada br. o godzinie 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 listopada o godzinie 11.00.

W postępowaniu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

1. Cena - 80%.

2. Termin płatności od daty wystawienia faktury - 20%.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Organizacji Przetargów - tel. (041) 38308-14.

5076K

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Victoria”

w Krakowie, os. Kościuszkowskie,

pawilon nr 5

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu instalacji elektrycznej WLZ

od złącza do zabezpieczenia

przy licznikach lokatorskich wraz z:

- wykonaniem stosownych pomiarów,

- wykonaniem projektu technicznego

w budynkach mieszkalnych os. Kolorowe 6 i 9 w Krakowie.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny spółdzielni (pokój nr 7, tel. 648-67-73).

Oferty z podaniem ceny ryczałtowej za jeden budynek, terminem wykonania robót oraz okresem gwarancji należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg na roboty elektryczne” w sekretariacie spółdzielni do dnia 23.10.1998 r., godz. 13.00. Wadium w wysokości 2000 złotych należy wpłacić do kasy spółdzielni w terminie jw.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.10.1998 r. o godz. 13.30 w siedzibie spółdzielni.

Oferenci winni zapoznać się z obowiązującym regulaminem przetargowym.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz dowolnego wyboru oferenta.

2185/VC

OBWIESZCZENIE

Komornik sądowy Rewiru I przy SR w Nowym Targu na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu 20 listopada 1998 r. o godz. 11.00 w Sądzie Rejonowym w Nowym Targu przy ul. Harcerskiej 1 w sali nr 11 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w Toporzysku, składającej się z dz. ewid.: 1592/4 o całkowitej pow. 0,2317 ha, częściowo zabudowanej, stanowiącej własność dłużnika:

Maciaszek Wiesław

Rabka, ul. Kilińskiego 48 a

posiadającą założoną Księgę Wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Suchoj Beskidzkiej nr 34329.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 64.540,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę 43.026,67 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, najpóźniej do godz. 11.00 dnia licytacji, w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu.

Nieruchomość można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w aktach sprawy w Sądzie Rejonowym w Nowym Targu Co 33/94.

2318NT

Rada i Zarząd Spółdzielni Rzemieślniczej

Wielobranżowej „DUNAJEC”

w Nowym Targu, ul. Składowa 21

ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż majątku spółdzielni stanowiącego

prawo użytkowania wieczystego działek o powierzchni

0,5376 ha oraz własność znajdujących się na tych

działkach: budynku biurowo - magazynowego i dwóch wiat

magazynowych położonych w dzielnicy przemysłowej

w Nowym Targu przy ul. Składowej 21.

Oferty z podaniem ceny nabycia należy kierować na adres: Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa „DUNAJEC”, Nowy Targ, ul. Składowa 21, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszej oferty.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Blizsze informacje można uzyskać pod ww. adresem, telefon nr (018) 266-30-23 w godzinach od 8.00 do 13.00.

2603NT

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

ZATRUDNIĘ WYSOKIEJ KLASY MENEDŻERA

Wykształcenie wyższe, znajomość języka niemieckiego lub angielskiego. Wiek do 40 lat, doświadczenie w pracy w przemyśle drzewnym. Oferty ze zdjęciem i tel. kontaktowym proszę składać do dnia 22 X 98 r. Oferty, Kraków, ul. Starowiślna 2 pod nr 4147/zr.

4147/ZR

APTEKA "Astra" ul. Zwierzyniecka 7 zatrudni mgr. farmacji, technika farmacji. 012/421-08-44, 012/422-41-91. 163448

APTEKA zatrudni technika farmacji, chętnie na staż. 012/632-24-97 18.00-21.00. 575295

ATRAKCYJNA praca, agent ubezpieczeniowy, wiek 25-50 lat, bezpłatne szkolenie. 012/649-15-55. 575080

BRUKARSKIE brygady zatrudnią. 0501-66-28-42. 575163

DO prac budowlano-stolarskich przyjmę. 012/425-16-37. 163449

EKSPEDIENTKĘ, wykształcenie średnie handlowe, podstawy angielskiego. 0601-860-775. 163441

FIRMA handlowa zatrudni sprzedawców (najchętniej po szkole krawieckiej) 012/422-77-57, 012/430-07-38 (14.00-18.00). 163466

INSTRUKTORA nauki jazdy przyjmę. 012/413-85-34, 0501-188-079. 575267

KUCHARZA do pizzy, kelnerów. 012/422-39-74. 163386

KUCHARZA, kelnerkę, barmana, przyjmę. 0602-735-961 / 15-18/. 163467

KUCHARZA z praktyką zatrudni restauracja. Kraków, ul. Karmelicka 34. 575370

LAKIERNIKÓW samochodowych zatrudnię. Tel. 012/285-04-61. 163325

MALARZY, tapeciaryzy przyjmę. 012/266-96-18. 575465

POSZUKUJEMY zastępcy kierownika do nowo otwierającej się ekskluzywnej perfumerii. Wyamagana: znajomość branży kosmetyków selektywnych, doświadczenie oraz znajomość obsługi komputera. Tel. 0501-41-39-50. 163256

PRZYJMĘ do pracy emerytowaną pielęgniarkę, miłą, niepalącą, 1/2 etatu. 012/634-02-35, 0602-35-40-62. 575116

SALON fryzjerki zatrudni odpowiedzialną osobę, posiadającą wykształcenie w zawodzie fryzjer, na stanowisku kierownika salonu, tel. 012/413-16-86. 575493

SZANSA dla najlepszych! Polski oddział niemieckiej firmy "Orky" (najwyższej jakości maszyn czyszczących) w związku z rozpoczęciem działalności poszukuje przedstawicieli handlowych. Szczegółowe informacje: tel. 0604-807-992, oferty 30-112 Kraków, ul. Dunin Wąsowicza 8/1. 163345

SZWECJA. Młodą panią do pomocy w domu i w sklepie samotnej osobie. 004634018360, 0-04634089522. 163297

ZATRUDNIĘ kelnera. 012/647-95-55. 575494

ZATRUDNIĘ lakiernika samodzielnego. 012/278-40-96. 574386

ZATRUDNIĘ tynkarzy i operatora do mikrokretów. 090-360-526. 575372

ZATRUDNIMY technika lub inżyniera instalacji sanitarnych z uprawnieniami. 012/632-39-58, 012/654-75-91. 163470

Szukam pracy

MŁODY, średnie techniczne, prawo jazdy kat. B, podejmie pracę na linii PET lub podobnej, albo jako kierowca. 0601-95-51-41. 163376

POMOCNIK stolarza podejmie pracę. 012/425-67-50 grzecznościowy /wiadomość dla Moriki/. 575047

Nauka

ANGIELSKI, lekcje, tłumaczenia. 012/422-88-05. 163450

FRANCUSKI. 012/637-47-71. 163187

Kupno

AGREGAT prądotwórczy 1-1,4 KW, witrinę chłodniczą. 012/634-30-10. 575373

FRANCUZ, księgarz, kupi stare książki w języku francuskim o dowolnej tematyce. Tel. 012/421-53-17 (10-18). 163211

Sprzedaz

GARAŻ blaszak. 018/266-61-05 po 20.00. 163351

KUCHENKI gazowe, elektryczne, lodówki. 012/422-39-74. 163387

TANIO blachę trapezową grubą. 012/285-30-27. 163482

WORKI, folia. 012/422-34-82. 575312

Motoryzacyjne

A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię, płatne gotówką. 012/281-11-45, 0601-86-25-21. 572483

AUTA powypadkowe kupię. 012/645-03-72. 574384

DAEWOO Nexia GL, 1997, szary metalik, 31.000 km, radio, hak, dodatkowa konserwacja, 22.000 zł. 0601-50-74-53. 575265

FIAT 126p, 1988, atrakcyjny wygląd. 0602-552-682. 575310

FORD Mondeo kontyngent 94, grafit metalik, 95.000 km. 012/388-51-58. 163390

HYUNDAI Excel 1500, sprzedam. 012/28-19-012. 163440

KUPIĘ Żuka skrzyniowego, podwyższonego. 012/423-44-03. 575187

MERCEDES 124 88/89 przebieg 60 tys. km, stan idealny. 012/0604-248-535. 575442

MERCEDES 809, 1980, sprzedam. 041/34-577-32 do 15.00. 575171

SPRZEDAM 10 rat w Autosystemie, Nubira. 0602-747-227. 575293

SPRZEDAM Cinquecento 900, 1996, roczny silnik, dzielone siedzenia, kolor czarny + opony zimowe, radio, 18.500.-. 012/632-97-08. 575511

SPRZEDAM Favorit, 1991, nowe: opony, akumulator. 012/645-96-15. 163389

SPRZEDAM raty w Autotak, Palio. 012/422-74-58. 575052

SPRZEDAM Żuk diesel, 1993, blaszak, 10.000.-. 014/42-51-31. 575066

VW bus, diesel, 1988, sprzedam. 041/34-577-32 do 15.00. 575172

Lokale

DWUPOKOJOWE (centrum), sprzedam. 012/421-13-42. 163396

DWUPOKOJOWE, Litewska, wynajmiemy. 012/278-19-28. 575155

GARAŻ wynajmę lub kupię w okolicach filharmonii. 012/422-07-71 po 18.00. 163442

KROWDRZA. Garsoniera, bardzo ładna, wynajmiemy. 012/413-11-44, 632-60-19. 575440

MIESZKANIA do wynajęcia poszukuję. 012/278-19-28. 574507

POSZUKUJEMY mieszkań. 012/425-74-92. 575350

PRACUJĄCA poszukuje mieszkania do 700.-. 0602-829-192. 575296

WYNAJMĘ M-3 (Śródmieście). 012/413-64-67 /19-21/. 163460

Zguby

ZGUBIONO legitymację AE i dowód osobisty, Janowiak Halina. 163309

ZNALEZIONO psa średniej wielkości: czarny, sierść gładka, krótka, młody, bardzo spokojny, przyjazny, z koliczką na szyi. 012/637-39-67. 163428

Usługi

ELEKTRYK. 012/637-43-42. 575235

GLĄDŹ, malowanie. 012/278-49-22. 574225

REMONTY, filizy, wykończenia budynków. 014/68-60-466, 0601-98-30-12. 574882

Usługi budowlane

TYNKI. 090-24-83-87. 574348



Oferta dla firm

OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim” — **zadzwoń:**
tel. 422-75-88 w. 153, 135, 143
tel./fax 411-20-88
tel./fax 422-03-32
 w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy. Oferta dotyczy tylko ogłoszeń ramkowych.

Pamiętaj!
 Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim”, to ogłoszenie skuteczne!

Koleżance

Wandzie Niziołek

w związku ze śmiercią
 SYNA WOJTKA

wyrazy szczerego współczucia przekazują

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy z Filharmonii Krakowskiej

Drogiemu Koledze

Władysławowi Sobczykowi

wyrazy głębokiego z Nim współczucia po stracie ukochanej
 CÓRKI KASI

składają

Ewa, Alicja, Maciej

Panu Ordynatorowi dr. Januszowi Maciejewiczowi kierownikowi Oddziału Kardiologii Szpitala J. Dietla, ul. Skarbowa 1, Pani dr. Jolancie Guzik, Pani dr. Małgorzacie Konopce, Pani dr. Annie Koralewskiej, Panu dr. Jerzemu Kurleto, Panu dr. Stanisławowi Grodeckiemu, Panu dr. Mariuszowi Wiśniewskiemu, Paniom pielęgniarkom z Oddziału Intensywnej Terapii i Oddziału Kardiologii oraz całemu personelowi pomocniczemu pragniemy gorąco podziękować i wyrazić wdzięczność za bezinteresowną pomoc i okazanie serca w ratowaniu życia

śp. STEFANA MICHNIKA

Wdzięczna Rodzina

Ś t p

STEFAN MICHNIK

Najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek i Brat.

Przeżywszy lat 86, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 15 października 1998 roku.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 17 października 1998 roku o godzinie 14.00 w kaplicy na cmentarzu Tarnów - Krzyż, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Zięć, Syn, Synowa, Wnuczka z Mężem, Wnuk, Prawnuk, Siostry i Rodzina

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
 zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaz trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

Krystynie i Andrzejowi Jędrasom

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci SYNA składają

Przyjaciele z Komitetu
 Opieki nad kopcem Józefa Piłsudskiego

Posłowi Ziemi Krakowskiej
 Dyrektorowi Kopalni Soli „Wieliczka”
 Panu

Zbigniewowi Zarębskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Burmistrz, Zarząd Miasta i Gminy
 oraz Pracownicy Urzędu w Wieliczce

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

doktor Teresie Michnik - Sajak

składają

Pracownicy WOZ Imbramowice

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ROBERTA SUTORA

Ze smutkiem żegnamy cenionego pracownika „MICROS” s.c., dobrego i serdecznego Kolegę.

Rodzicom Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia

Zarząd, Koleżanki i Koledzy „MICROS” s.c.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 października odszedł od nas nagle, w wieku 57 lat

ś t p

lek. med. ANDRZEJ TWARDOSZ

laryngolog

najdroższy Mąż, Tatuś i Brat,
 długoletni, dobry, mądry, oddany swym pacjentom lekarz.

Msza św. przy Zmarłym odprawiona zostanie w dniu 19 października 1998 r. o godz. 10.20, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, skąd nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pogrążeni w smutku

Żona, Syn, Siostra, Rodzina

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 15 października 1998 r. odszedł od nas w wieku 88 lat, nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

ś t p

JÓZEF PAWEŁ LUDWIG

były więzień Oświęcimia nr 23791, emerytowany pracownik budownictwa.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w Krakowie we wtorek, 20 października 1998 r. o godz. 10.20, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Pogrążeni w smutku

Żona, Córka i Syn z Rodzinami

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41, 7.00 - 16.00, tel. 412-40-60, ul. Rakowicka 37, 7.00 - 16.00, święta 8.00 - 14.00, tel. 411-47-76

cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00, tel. 645-31-61

ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę, również w niedziele i święta, tel. 411-35-26, 411-45-02, 411-45-04

cm. Podgórze, 7.30 - 15.30, tel. 656-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ, także w soboty i święta

☎ **411-45-02,** ☎ **411-45-04**

Różne

Società Dante Alighieri i Studium Praktycznej Nauki
Języków Obcych Uniwersytetu Jagiellońskiego
**ogłaszają nabór kandydatów
na kurs języka włoskiego i kultury włoskiej
dla początkujących i zaawansowanych.**

Kurs rozpoczyna się 19 października br. Zapisy do 15 X br.
Wszelkie informacje:
sekretariat SPNJO Kraków, ul. św. Anny 6, tel. 421-92-48.

22531

Teekanne

Wiodący na rynkach zachodnich
producent herbaty poszukuje:

mechanika
ślusarza

na stanowisko nadzorcy technicznego skomplikowanych
maszyn pakujących, w dziale produkcyjnym.
Temu trudnemu zadaniu jest w stanie
sprostać wyłącznie fachowiec najwyższej klasy.
Wykwalifikowanemu pracownikowi oferujemy stałą pracę
w systemie zmianowym oraz wysokie wynagrodzenie
stosowne do umiejętności.

Oferty prosimy kierować na adres:

TEEKANNE POLSKA
30-719 Kraków, ul. Gromadzka 46
tel. (012) 656 18 16

Na oferty oczekujemy 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

ROSYJSKI W BIZNESIE

Międzynarodowy certyfikat według standardów Rady Europy
Centrum Egzaminacyjne przy Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie organizuje kursy i egzaminy
z języka rosyjskiego i z języka rosyjskiego
w biznesie oraz kursy języka ukraińskiego.
Możliwość wyjazdu do Moskwy. Zniżki dla studentów.

Informacji udziela:

Sekretariat SPNJO, ul. św. Anny 6, tel. 421-92-48, 422-10-33 w. 1217.

Rejon Obsługi Mieszkańców "Prokocim" Sp. z o.o.
Kraków, ul. Okólna 4

ogłasza PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie usług konserwacyjnych w 1999 r. w zakresie robót:

- ogólnobudowlanych
- elektrycznych
- dekarskich
- instalacyjnych wod. -kan.-c.o.-gaz
- pogotowia technicznego
- usług kominiarskich

polegających na utrzymaniu budynków na terenie Dz. Podgórze
i Nowa Huta w stałej sprawności użytkowej, zgodnie z Rozdziałem
VI Prawa Budowlanego. Oferta winna zawierać wszystkie dokume-
ntacje na podstawie specyfikacji, którą można odebrać od dnia
19 października br. Wszelkie informacje w sprawie przetargu
udzielane są w siedzibie Firmy, **pokój nr 6, tel. 655 38 51.**
Dokumenty należy składać do dnia 10 listopada br.

250124

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa
Oddział Terenowy w Opolu

**zaprasza do złożenia ofert na wykonywanie operatów
szacunkowych nieruchomości będących w zasobie,
położonych na terenie woj. opolskiego, katowickiego,
częstochowskiego, bielskiego i krakowskiego.**

Do składania ofert zapraszamy osoby uprawnione do szacowania nieru-
chomości zgodnie z Ustawą z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nierucho-
mościami (Dz. U. nr 115, poz. 741 z 1997 r.).

Oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko, adres zamieszkania lub nazwę i siedzibę firmy.
2. Wypis z właściwego rejestru, numer NIP, regon, opis dokumentów uprawniających.
3. Odpis dokumentów uprawniających do szacowania nieruchomości - ksero.
4. Staż pracy w zakresie szacowania nieruchomości, opis dotychczas wykonywanych operatów szacunkowych.
5. Ewentualne referencje w zakresie szacowania nieruchomości.
6. Propozycje stawek wynagrodzenia brutto za wykonanie szacunków wartości w rozbiciu na poszczególne składniki nieruchomości, w tym: grunty rolne, grunty nierolne, działki zadrzewione i zakrzewione, działki leśne, budynki gospodarczo-produkcyjne, budowle, budynki mieszkalne, budynki pomocnicze, lokale mieszkalne, lokale użytkowe, inne nieruchomości.
7. Termin wykonania operatu.

Organizator informuje, że komisja powołana przez organizatora wyłoni grupę rzeczoznawców, których oferty zostaną przyjęte, a następnie tym rzeczoznawcom będą składane oferty na wykonanie operatów szacunkowych.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach w terminie do 31 paź-
dziernika 1998 r. na adres Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Od-
dział Terenowy w Opolu, ul. Maja 6, 45-068 Opole.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 6 listopada 1998 r. i o rozstrzygnięciu
agencja powiadomi wszystkich oferentów pisemnie.

251219

Firma
Budowlano-Handlowa
"ESBE"
Kraków,
ul. Bieżanowska 71

DOMKI W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
okolice ulic:
Kobierzyńska - Obozowa
powierzchnia użytkowa: 200-220 m²
TERMIN ODDANIA: III kw 1999r
Cena za m²: **1.700 zł wraz z działką,**
technologia tradycyjna w powyższej cenie:

- inst. elektryczne, wod., kan., c.o.
- tynki zewn., wewn.,
- stolarka okienna
- teren ogrodzony - wjazd na kartę magnetyczną

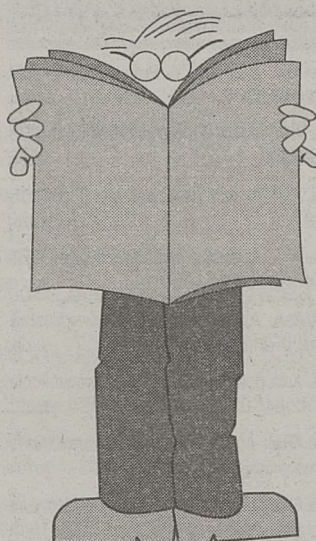
Telefon: (012) 657 44 41 w godz. 8-16

HANDEL * USŁUGI * PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w "Dzienniku Polskim"



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
<http://www.tai.com.pl>



Oferta dla firm

OGŁOSZENIA
NA TELEFON!

Chcesz zamieścić
reklamę
w „Dzienniku Polskim”

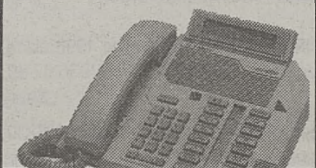
— **zadzwoń:**

tel. 411-20-88,
422-75-88
w. 153, 135, 143
tel./fax 422-03-32
w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu
Sprzedaży Reklam
poinformuje, doradzi,
przyjedzie do firmy.
Oferta dotyczy tylko
ogłoszeń ramkowych

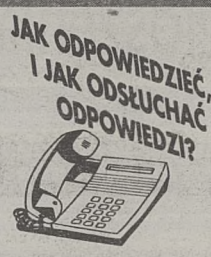
Pamiętaj!

Ogłoszenie
w „Dzienniku Polskim”,
to ogłoszenie
skuteczne!



LINIA SERC®

ZAWRZYJ NOWE ZNAJOMOŚCI - MOŻE NA DŁUŻEJ



(0-22) 629-95-70 0-700-71-631

Codziennie. 8⁰⁰ - 21⁰⁰

24 godziny na dobę!

Nadaj ogłoszenie - podyktuj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagrania dodatkowych informacji, oraz tajny kod do odsłuchiwania nadanych do Ciebie wiadomości.

Zadzwoń. (4.22 zł/min) Podaj numer skrytki głosowej (ogłoszenia) interesującego Cię anonsu. Komputer odtworzy żądane nagranie. Nagraj wiadomość. Ogłoszeniodawca nawiąże z Tobą kontakt.

Pani pozna Pana

♥ **Samotna** ze Szczecina, 46/160/52, wdowa, pracująca, syn 17 lat, poszukuje partnera na życie, a nie przygód. Szczecin.

Skrytka głosowa: 7875

♥ **Szczupła blondynka**, lat 24, o niebieskich oczach, inteligentna, czuła, z temperamentem pozna Pana starszego od siebie, o podobnych cechach.

Skrytka głosowa: 7877

♥ **35-latką, atrakcyjną**, bez zobowiązań, wykształcenie wyższe, pozna pana do 40 o podobnych cechach. Woj. katowickie i ościennie.

Skrytka głosowa: 7903

♥ **Jestem samotna** mam 53 lata, wychowuję 10-letniego wnuka. Mam własne mieszkanie, jestem wesoła, pogodna, towarzyska. Chciałabym poznać zmotoryzowanego Pana. Posiadam prawo jazdy.

Skrytka głosowa: 7910

♥ **Miła, wesoła blondynka**, 29/175, pracująca panna, pozna wysokiego kawalera z poczuciem humoru, niezależnego finansowo.

Skrytka głosowa: 7916

♥ **Atrakcyjne dwie warszawianki**, 26 i 32 lata z dużym poczuciem humoru szukają fajnych ludzi.

Skrytka głosowa: 7593

♥ **Warszawianka**, lat 22, zgrabna brunetka, technik ekonomista pozna Pana kulturalnego, niezależnego finansowo, w wieku 24-35 lat.

Skrytka głosowa: 7599

♥ **41-latką z Krakowa**, studia, samodzielna i bez zobowiązań pozna odpowiedniego mężczyznę dżentelmena narciarza i podróżnika, ceniącego przyjaźń, odpowiedzialnego i uczciwego.

Skrytka głosowa: 7597

♥ **Wolna**, 42/170, szczupła, wykształcenie wyższe medyczne, pozna kulturalnego, wysokiego Pana po studiach, chętnie lekarza, w wieku 45-50 lat, który pragnie trwałego związku. Kraków i ok.

Skrytka głosowa: 7608

♥ **Miła i sympatyczna**, ciemna blondynka, lat 29, troszkę z poczuciem humoru, pozna miłego i sympatycznego chłopaka, stanu wolnego, w wieku do 45 lat, z Łodzi lub okolic.

Skrytka głosowa: 7611

♥ **Brunetka**, 34 lata, z wyższym wykształceniem, wolna lecz samotna, pozna poważnego Pana z minimum średnim wykształceniem, wolnego do lat 40, z Krakowa lub okolic.

Skrytka głosowa: 7623

♥ **Uczciwego**, kulturalnego, wysokiego kawalera po studiach, w wieku 28-36 lat, najchętniej z woj. bielskiego lub okolic, pozna 28-latkę panną o podobnych cechach.

Skrytka głosowa: 7669

♥ **Młoda**, atrakcyjna 46-latką, pogodna, inteligentna, kobieca. Jestem szczupłą, ciemnowłosą, średniego wzrostu poznaj w celu towarzyskim inteligentnego, sympatycznego i ciepłego Pana.

Skrytka głosowa: 7689

♥ **Kto pomoże matce samotnie wychowującej dzieci** wyjść z kłopotów finansowych i być dobrym przyjacielem.

Skrytka głosowa: 7773

♥ **42-latką**, wolną blondynką, czeka na swoją drugą połowę, mężczyznę przystojnego, wysokiego o wielkim sercu. Proszę o poważne oferty tylko z Krakowa.

Skrytka głosowa: 7477

♥ **Wolna z Krakowa**, 44/163, atrakcyjna, finansowo niezależna, na kierowniczym stanowisku pozna Pana z wyższym wykształceniem, do 52 lat, szczerego, obowiązkowego, z poczuciem humoru.

Skrytka głosowa: 7487

♥ **Kochająca życie**, życzliwa, niepoprawna optymistka, wesoła, tolerancyjna, konsekwentna, bez nałogów, nie materialistka po 40, wykształcenie wyższe pozna Pana w celu matrymonialnym. W-wa.

Skrytka głosowa: 7513

♥ **Wesoła**, sympatyczna brunetka, lat 23 pozna sympatycznego, wysokiego mężczyznę do 30 lat, z Krakowa.

Skrytka głosowa: 7516

♥ **36-latką** panną, ekonomistką, niezależną materialnie, lubiącą narty, podróżować pozna wykształconego, bez nałogów i zobowiązań Pana. Województwo bielskie i ościennie.

Skrytka głosowa: 7518

♥ **Panna lat 32**, wykształcenie wyższe, niewysoka, ceniąca tradycyjne wartości pozna uczciwego, bez nałogów kawalera, do lat 39 z wykształceniem minimum średnim.

Skrytka głosowa: 7531

♥ **Poszukiwany wolny**, wysoki, i inteligentny dżentelmen z Krakowa w wieku do 35 lat.

Skrytka głosowa: 6975

♥ **Brunetka po studiach**, niezależna, z klasą, pozna wysokiego Pana powyżej 176 cm wzrostu, w wieku 45-55 lat, z wyższym wykształceniem z okolic Gliwic. Skrytka głosowa: 7532

♥ **32-letnia szatynka**, bielszczanka pozna wolnego, poważnego ale z poczuciem humoru Pana w wieku do 40 lat. Bielsko-Biała.

Skrytka głosowa: 7559

♥ **Ciemna blondynka o zielonych oczach**, po 40, wdowa, bezdzietna, pogodna, z temperamentem, kochająca podróż, astrologię i życie pozna Pana po 40 o podobnych walorach.

Skrytka głosowa: 7569

♥ **Jeżeli jesteś starszym**, samotnym mężczyzną, szukającym ciepła i szczęścia - proszę zadzwoń. Województwo krakowskie i ościennie.

Skrytka głosowa: 7260

♥ **Poznam Pana w wieku 60-70 lat**, miłego, kulturalnego, o wesołym usposobieniu. Województwo bielskie, katowickie, krakowskie.

Skrytka głosowa: 7450

♥ **Poszukuję Pana**, bardzo wysokiego, "z klasą" w wieku 48-55 lat, który podobnie jak ja nie ma czasu ani okazji poznać towarzysza życia.

Skrytka głosowa: 7455

♥ **Jestem samotną kobietą**, kulturalną, zaradną, finansowo niezależną, mam 43 lata, 167cm wzrostu, czuję się bardzo samotna, poznam Pana do 50 lat. Woj. katowickie.

Skrytka głosowa: 7460

♥ **36-letnią**, drobną, wesołą, energiczną szatynkę pozna Pana do lat 39, bez nałogów, może być z dzieckiem. Cel matrymonialny niewykluczony. Województwo katowickie i ościennie.

Skrytka głosowa: 7141

♥ **29-latką**, 170 cm, szczupłą, ciemne włosy, wysportowaną i niepalącą, wykształcenie wyższe, wesołą usposobioną, pozna Pana do lat 35, z poczuciem humoru, poważnie myślącego o życiu. Kraków.

Skrytka głosowa: 7204

♥ **Szczupłą**, wysoką blondynką, z okolic Krakowa, pozna przystojnego, wysokiego Pana do 40 lat, dobrze sytuowanego dżentelmena o dobrym sercu.

Skrytka głosowa: 7221

♥ **24-letnią brunetką**, atrakcyjną, urodą, figurą i inteligencją, niezależną po studiach szuka zamożnego, inteligentnego przyjaciela do lat 40 stu z Warszawy.

Skrytka głosowa: 7224

Pan pozna Panią

♥ **Brunet**, lat 35 z Krakowa, o miłym usposobieniu, z poczuciem humoru, pozna Panią najchętniej z Krakowa.

Skrytka głosowa: 7830

♥ **Atrakcyjny**, nietuzinkowy, kawaler z Krakowa, 36/190, brunet z wyższym wykształceniem, normalny, elokwentny, czuły pozna atrakcyjną, niezłą. Panią do lat 46. Cel matrymonialny.

Skrytka głosowa: 7854

♥ **25-latek**, 185/80, pozna samotną Panią w wieku do 35 lat z Krakowa i okolic.

Skrytka głosowa: 7860

♥ **19-latek** chciałby poznać atrakcyjną i miłą panią z Warszawy.

Skrytka głosowa: 7891

♥ **Pragnę pokochać Panią** drobnej budowy ciała - 45-latek.

Skrytka głosowa: 7902

♥ **Ciemny blondyn**, 160 cm wzrostu, prawdopodobnie przystojny, zmotoryzowany, pozna panią w wieku 35 - 45 lat z Krakowa.

Skrytka głosowa: 7907

♥ **Po powrocie z USA**, 29/174/64, prawnik, niezależny finansowo, miła aparycja, pozna zdecydowanie w celu towarzyskim bardzo zgrabną i inteligentną dziewczynę, lubiącą podróż. Kraków.

Skrytka głosowa: 7911

♥ **Kawaler lat 43**, pracowity, bez nałogów pozna samotną dziewczynę, może być z dzieckiem, w wieku od 25-35 lat. Woj. bielskie.

Skrytka głosowa: 7915

♥ **30-latek**, kawaler, 173/68 kg, szczupły, szatyn, pogodny, bez nałogów, wykształcony i nieźle sytuowany pozna miłą i inteligentną Panią 23-30 lat, o przyjemnej aparycji, z Krakowa.

Skrytka głosowa: 7924

♥ **Mam 29 lat**, jestem rozwiedziony, mam 4-letnią córkę i chciałbym stworzyć dla niej prawdziwy dom. Poznam Panią, która chciałaby mi w tym pomóc.

Skrytka głosowa: 7938

♥ **Kawaler**, 37/167/60, wykształcenie średnie, domator pracujący w budownictwie pozna pannę lub wdowę do 40 lat, może być z dzieckiem. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Cel matrymonialny.

Skrytka głosowa: 7967

♥ **Kawaler**, 39/190, średnie wykształcenie, pozna sympatyczną Panią z Krakowa lub okolic.

Skrytka głosowa: 7876

♥ **Kawaler**, lat 35, 176 cm, szatyn, wykształcenie średnie pragnie poznać pannę w wieku 27-34 lat, z Krakowa lub okolic.

Skrytka głosowa: 8052

♥ **28/171**, szczupły szatyn, wrażliwy, kulturalny, o wszechstronnych zainteresowaniach pozna subtelna, delikatną dziewczynę, która tak jak ja najbardziej ceni w życiu miłość.

Skrytka głosowa: 8054

♥ **Krakowianin** lubiący taniec, przyrodę, niezależność pozna Panią do lat 48.

Skrytka głosowa: 7642

♥ **Przystojny**, kulturalny, wysoki brunet, pozna dyskretną Panią z Krakowa, w celu romantycznych spotkań we dwoje.

Skrytka głosowa: 7665

♥ **Mam 25 lat**, chcę poznać dziewczynę w wieku 19-23 lata z okolic Częstochowy.

Skrytka głosowa: 7670

♥ **Przedsiębiorca**, przystojny, 197 cm, pozna ładną, zdecydowaną Panią do 40 lat, pełną życia. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa: 7679

♥ **Szukasz bratniej duszy?** Urodziłaś się 12-13.01.1970, jesteś samotna, wolna - zadzwoń. Skorpion w separacji. Skrytka głosowa: 7763

♥ **Paweł**, 25/179, uprawiający sport, przystojny brunet, lubiący muzykę, spaceruje film pozna fajną dziewczynę w wieku do 25 lat, chętnie z Warszawy ale również z całej Polski

Skrytka głosowa: 7764

♥ **Jestem kawalerem**, mam 30 lat, wykształcenie średnie, poznam pannę, najchętniej z województwa bielskiego lub okolic, w wieku 25-35 lat.

Skrytka głosowa: 7778

♥ **Wysoki**, wykształcony, przystojny kawaler z Krakowa pozna dobrą dziewczynę od lat 24.

Skrytka głosowa: 7782

♥ **27-letni brunet o niebieskich oczach**, wciąż czekający na tę jedną, piękną i nieśmiertelną miłość, pozna Panią w swoim wieku, bądź młodszą z Krakowa lub okolic.

Skrytka głosowa: 7789

♥ **Przystojny**, wesoły brunet, 37/180, lubiący dobrą zabawę pozna miłą Panią.

Skrytka głosowa: 7590

♥ **Wolny**, uczciwy, niebrzydki i niekonfliktowy pozna Panią, może być z dzieckiem, w wieku około 35 lat z Krakowa. Skrytka głosowa: 7790

♥ **28-letni**, przystojny, własna firma pozna młodą dziewczynę z Krakowa lub okolic.

Skrytka głosowa: 7809

Reklamy Ogłoszenia

Praca

A. A. A. A. Nie podaruj! Pracowałeś legalnie w Niemczech 96/97/98, odbierz niemiecki podatek, tel. /012/269-00-23. 566528

ABSOLWENTÓW. /012/658-32-90. 573102

AGENCJA towarzysza w Warszawie zatrudni atrakcyjnych panów i chłopców do 25 lat. Zarobki 7000 miesięcznie. 0602-260-409. 573899

APTEKA sklep zielarski zatrudni magistra lub technika farmacji. /012/267-40-83, 0602-69-19-54. 572691

AUTORYZOWANY salon zatrudni doświadczonych kosmetyczki, mile widziane referencje. /012/657-69-94, 090-38-21-29. 162607

CHAŁUPNICTWO. /012/648-88-25, /012/643-63-84. 552481

DOCHODOWA, nie akwizycja. 0603-251-392. 574252

DOCHODOWA praca. /012/278-24-59 (19.00-21.00). 162908

EKSPEDIENTKI (praktyka). Wędliny-Mięso "Duduś", Centrum B 4. 573262

FIRMA handlowa branży motoryzacyjnej poszukuje przedstawiciela handlowego. /012/632-46-03. 163155

FIRMA handlowa zatrudni kasjerki i ekspedientki w supermarketach. Rozmowy w dn. 20X98 w godz. 9.00 lub 15.00, os. Kombatanów 14. 572882

"KRAKOWSKI Rynek Pracy", bezpłatne ogłoszenia, w Kioskach. 572888

MAGAZYNIERÓW, 25 lat. /012/658-32-90. 573100

ODPOWIEDZIALNĄ opiekunkę do dzieci. /012/267-18-02. 162855

OPERATORA koparki. /012/386-13-46, 090-383-976. 163172

OPERATYWNĄ osobę, podstawy księgowości, cła, angielski lub niemiecki, c.v., fax /012/425-81-87. 573265

POLISH Travel Quo Vadis poszukuje przewodników po Krakowie, angielski/francuski/niemiecki do współpracy. Prosimy o c.v. i zgłoszenia przesyłać na adres: PTQV Ptasia 2, 00-138 Warszawa. 574332

POMOC domową na 8-9 godzin poza miastem. /012/285-24-60. 162450

PRACA w USA, wymagana wiza. /012/266-57-40. 566860

PRACĘ w domu zleci zdyscyplinowanym, wydawnictwo - 850 zł - miesięcznie. 090-62-21-87. 572768

PRASOWACZKI zatrudnimy. /012/644-67-00 w. 40. 162663

PRZYJMĘ flijarza, praca w Warszawie. 0601-33-84-11. 573116

STUDENTÓW do promocji. 090-65-39-51. 573104

ZAKŁAD kaletniczy zatrudni szwaczkę renistkę. /012/654-78-33 wieczorem. 572464

ZATRUDNIĘ szefa kuchni, wykwalifikowanych kucharzy i pomoc kuchenną. Zgłoszenia od poniedziałku do piątku od 9-11, św. Anny 3. 569031

Szukam pracy

CHAŁUPNICTWO przyjmę. /012/274-29-29. 162478

SAMOCHÓD niemiecki. /012/632-22-74. 572595

STUDIUJĄCA zaocznie, AE, (praktyka, komputer Windows, FPP, podstawy rachunkowości) poszukuje stałej pracy biurowej. /012/273-21-58. 574289

Nauka

A. A. Kursy prawa jazdy kat. B,C,E, "Solidus", os. Urocz. 13. Rozpoczęcie 16 X godz. 17.00, tel. (012)647-74-71, 425-81-91. 568920

A. Kursy prawa jazdy. /012/413-85-34, 0501-188-079. 573801

ANGIELSKI. /012/425-79-85. 162221

ANGIELSKI bardzo dobrze. /012/266-19-98. 569799

ANGIELSKI, dojeżdżam. /012/413-27-48. 163031

ANGIELSKI, doktorant. 0604-293-780. 163074

ANGIELSKI (matura, egzaminy Cambridge, konwersacje), francuski, os. Podwawelskie, tel. /012/266-77-99. 163156

ANGIELSKI, niemiecki, kursy. /012/413-85-34, 0501-188-079. 573792

ANGIELSKI: studentka 2-go roku angiastyki, 15 zł/h. /012/266-00-58. 162775

ANGIELSKI z Anglikami: "Stairway School". /012/422-18-36. 554985

"ARMA". Nauka jazdy, "A,B,C,E". /012/632-70-19. 572105

BIEGŁE, bezwzrokowe pisanie na maszynie, krótki i efektywny kurs, Kraków, ul. Dunajewskiego 6. /012/422-71-03, /012/422-18-37. 161722

CHEMIA. /012/637-25-93. 162205

CHEMIA. /012/643-66-87. 161964

CHEMIA, fizyka. /012/636-89-24, 0501-139-779. 161407

EGZAMINY wstępne. Testy. Pracownicy nauki UJ. /012/415-14-98, /012/422-41-70. 161894

FORTEPIAN (wykwalifikowany pedagog). /012/658-45-94. 570525

GITARA, lekcje. /012/636-72-65. 554290

HISTORIA, WOS. Tel. grzecz. /012/644-86-75. 570692

KOREPETYCJI udziela studentki. /012/638-05-70. 162472

KURS tańca. /012/634-44-25. 572849

MATEMATYKA. /012/647-17-06, /012/643-60-86. 572912

MATEMATYKA, chemia. /012/649-21-33. 162662

MATEMATYKA, doświadczona nauczycielka. /012/633-47-32. 570398

MATEMATYKA, fizyka, chemia. /012/644-26-54. 558524

MATEMATYKA, fizyka, chemia. /012/642-17-91. 567067

MATEMATYKA, Krawczyk. /012/421-38-09. 572289

MATEMATYKA, niedrogo. /012/421-58-53. 565430

MATEMATYKA u ucznia. /012/412-88-49, /012/649-65-69 w. 414. 573518

NAUKA tańca. /012/423-36-65. 162641

NIEMIECKI, germanistka, pedagog. /012/637-03-08. 162508

NIEMIECKI, studentka germanistyki UJ. /012/281-80-85. 162467

POLSKI. /012/632-22-74. 572593

POTRZEBNE korepetycje z historii dla licealistki, przygotowujące do egzaminów wstępnych na politologię. Oferty 591945 Kraków, Starowiślna 2. 571945

PRAWO jazdy "Iskra", ul. Łobzowska 20. /012/634-05-54, /012/637-59-78. 567756

PRAWO jazdy, Szlak 65/107. /012/632-29-18. 569680

TANIEC. 0602/727-005. 555201

Matrymonialne

44-LETNI pozna odpowiednią panią. Oferty 573662 Kraków, Starowiślna 2. 573662

BIZNESMEN pozna panią niską, szczupłą, zrównoważoną, bezpruderyjną, bez zobowiązań, do 40 lat. 30-093 Kraków 23, Box 92. 162733

SYTUOWANY biznesmen pozna wysoką, atrakcyjną panią. Oferty 572616, Kraków, Starowiślna 2. 572616

TELEFONOSWATKA. /012/411-59-73.566817

Kupno

A. Skup, komis, RTV. (012)411-55-75.568179

ANTYCZNE obrazy kupi Salon "Connaissance", Rynek Główny 11. /012/421-02-34, 157314

ANTYKI, malarstwo dawne, rzeźby, porcelana, szkło, srebra, zegary itp. na aukcję w Warszawie przyjmuje Dom Aukcyjny "Rempex" przedstawicielstwo w Krakowie, ul. Jagiellońska 6a, tel. (012)421-88-62 czynne pon.-pt. 12.00-17.00. 160806

ANTYKI, obrazy, meble, srebra. /012/632-71-97, /012/647-80-50. 557397

OBRAZY, antyki, sebra, meble stylowe, kupi pilnie "Antyk", ul. Smoleńsk 22, tel. /012/422-26-32, 0601-51-13-32. Wycena, transport bezpłatnie. Pożyczamy pieniądze pod zastaw antyków. 162387

PRZYCZEPĘ handlową. /012/637-62-35. 162573

ZNACZKI Chin Ludowych. /012/422-88-44. Wieczorem: /012/637-99-33. 573025

Sklepy

SKLEP: kosmetyki, bielizna (lokal dzierżawiony) z wyposażeniem i towarem, sprzedam. /012/642-18-12, /012/648-63-25. 572100

TANI upominek - Kraków, ul. Kościuszki 18. 572764

Sprzedaj

ATRAKCYJNY komplet skórzany, nowy, ciemny brąz, 3+1+1, rozkładany, belgijski. /012/649-11-96. 162758

BILARD "8". /012/415-80-32. 573395

BRAMY przesuwane skrzydłowe, zdalnie otwierane, ogrodzenia stylowe, balustrady. /018/26-77-084. 566138

DEBINĘ, modrzew kl. I, suche. /012/636-55-78. 162289

DREWNO kominkowe. /012/285-30-32. M-3038

GROBY, grobowce. Okazja. /012/421-38-41. 569089

GSM. Plus, Idea, Era. Skup, sprzedaż, zamiana. 0602-263-653. 573291

GSM, DCS, Motorola Startac 85, 130. Tel. 0601-40-05-28. 162978

KARP kroczek, handlowka. /014/61-209-72. 573740

KIOSK na "Tandecie". 0601-44-73-07, 090-33-06-27. 573462

KOLUMNY, światła dyskotekowe. /012/636-29-00. 573350

KOMPUTERY, podzespoły tanio. 0501-162-759, ul. Stachowicza 13. 572600

KOSZE do zamrażarek wszystkich typów, regały oraz inne wyroby z drutu /atesty/ "Olmi" Sp. z o.o. Hurt, detal, w godz. 8.00-15.00, tel. /012/634-08-88. 564231

KRAKÓW, centrum, mieszkanie 38 m², tel. /013/43-251-26. 574464

KRZEWY róż, różne gatunki. /012/654-29-89. 162104

KWACIARNIĘ lokal. /012/653-22-21.573183

MASZYNY do wypieku wafli. /012/423-00-76. 573631

MEBLE jasne, polysk. /012/655-03-09. 574048

OTYNKOWANE płyty izolacyjne do ocieplania budynków, komputerowy dobór kolorów, parkiet, kleje, lakiery. "Krupol", Zwierzyniecka 26, Targowa 2, /012/421-89-68. 160650

PARKIETY, Bałtycka 17. /012/415-63-18. 568156

PROGI zwalniające. /012/633-36-75.8.00-9.00. 571790

PUSTAKI żużlowe, betonowe, bloczki, kregi. Tani transport Kamaz. /012/267-45-80. 570229

SAMODZIELNE stanowisko w zakładzie fryzjerskim. /012/641-25-91. 572020

SEGMENT pokojowy, tanio. /012/266-09-95. 572664

SKLEP. 0602-84-97-23, /012/657-81-45. 574221

SPRAWNĄ kuchenkę gazową. /012/644-43-66. 573420

SPRZEDAM sklep z lokalizacją. Tel. /012/266-35-04. 574326

SPRZEDAM wyciąg narciarski bezpodporowy 200 m, 25.000 zł, budkę parkingową 2.000 zł, bramę ogrodzeniową 800 zł. Zakopane, tel. /018/20-144-72. 574322

SPRZEDAM wyposażenie sklepu samoobsługowego. Tel. 041/386-13-59, 0602-598-837. 162048

STEMPLE budowlane, plac "Camino". /012/425-28-96. 163145

SUKNIĘ ślubną z trenem, nową. /012/266-09-95. 572663

ŚWIEŻO ścięty duży wierz (brzost), sprzedam. /012/284-14-63. 163117

URZĄDZENIA chłodnicze /lady, szafy, regały/ firm "Cold", "Yuka". Ceny fabryczne, gwarancja i serwis pogwarancyjny, realizacja 7 dni. "Olmi" Sp. z o.o. Tel. /012/634-08-88 w godz. 8.00-15.00. 564232

WYPOSAŻENIE sklepu, lady, regały, sprzedam. 0602-609-394. 163063

WYWAŻARKA komputerowa "Hofman Geodyna" 90P, 1990 rok. /012/648-90-93 po 20.00. 574224

ZABYTKOWY parkiet (40 zł/m²). 0601-52-75-52. 162549

ZAKOPANE - sprzedam Hanomag F-45, ciężarowy - stan techniczny dobry, stoisko handlowe (szczęki duże), kiosk drewniany regionalny. Tel. 018/20-143-83 po 19.00. 573221

Zwierzaki

ALASKAN malamute, szczeniaki, tanio sprzedam. /012/636-28-13. 573668

KOCIĘTA perskie. /012/421-27-95. 573586

PEKIŃCZYKI. /012/633-31-65. 162849

SPRZEDAM boksery. /012/276-39-11.573397

SPRZEDAM szczenięta rottweilery. 090-683-060. 162815

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. A. A. A. Powypadkowe kupię. 090-27-53-72. 572036

A. A. A. A. A. A. A. Powypadkowe kupię. 0602-222-709. 572041

A. A. A. A. A. A. A. Powypadkowe. 090 27-15-49. 569364

A. A. A. A. A. A. A. Powypadkowe kupię. /012/645-03-20. 0602-59-29-86. 573213

A. A. A. A. A. Powypadkowe, osobowe, dostawcze. 0601 670-840. 569366

A. A. A. A. A. Powypadkowe zdecydowanie kupię. /012/645-03-72, 090-31-40-97. 560173

ALARM. Antynapad, blokady, immobilisery. Konopnickiej 82. /012/269-06-07. 567160

ALARMY, autoblokady, autoimmobilisery, autoradio. Zestawy GSM, montaż. /012/411-15-33, 413-13-33. 520634

ALARMY, haki holownicze, elektromechanika. /012/632-78-16, 0602-631-770. 567788

AUDI A-6, 2.0, 1994, bogata wersja, 55.000 km, granatowy, cena 47.500,- /012/412-08-57. 573514

AUTOGAZ. Polonez, Fiat, 990 zł. Grębałów ul. Geodetów. /012/645-10-93. 568570

AUTOGAZ, autoryzacja Daewoo, Fiat, raty, ubezpieczenia komunikacyjne - pełny zakres. /012/412-57-05. 567488

AUTOGAZ, Cystersów 21. /012/413-88-21. 567487

AUTOGAZ, raty, autoryzacja Daewoo, Fiat. Lindego 5. /012/423-76-44. 554570

AUTOKONSERWACJA. Autoryzacja Fiat FSO Daewoo środkami szwedzkimi walwoli na oraz chemiczne Rust Chek Kanada. Tadeusz Świerk, Kraków, ul. Prądnicka 27. /012/633-00-54. Gwarancja. 565548

AUTOSZYBY. /012/266-52-20, Zakopiańska. 161618

"AUTOSZYBY". /012/636-17-30, Zygmuntowska. 159764

AUTOSZYBY, al. 29 Listopada. /012/413-10-27 całodobowy. 565333

BEZGOTÓWKOWE naprawy powypadkowe, płyta Autorobot. /012/657-76-76. 537101

BLACHARSTWO, lakiernictwo, mechanika, powypadkowe, płyta, holowanie. /012/415-26-52. 573019

CARO, 94, tanio. 0602-101-169. 574107

SPRZEDAM mieszkanie, 35 m², Dębica, ul. Łysogórska 11/35. Wiadomość w godzinach od 18.00 do 20.00. 574325

STUDENTOWI pokój wynajmę. 012/412-81-66. 163093

SUPERKOMFORTOWE 3-pokojowe 73 m², ul. Fertnera, siła, telefon, wysoki standard, bez pośredników sprzedam. /012/425-14-45. 162969

SZUKAM mieszkania do wynajęcia, do 500 zł. /012/65-58-522 (20.00-22.00). 162538

TRZYPKOJOWE, Macedońska, sprzedam. /012/425-61-74. 573311

TRZYPKOJOWE, okolice Rynku Dębickiego, sprzedam właściciel. 012/422-44-69 wew. 5362, 012/266-60-95 po 19.00. 574207

WYNAJMĘ 2-pokojowe, nowe, Żabiniec. 012/ 613-17-09 wieczorem. 569152

WYNAJMĘ lokal o pow. około 100 m² na działalność. /012/647-21-88. 572505

ZAMIANY. Kielecka 6. /012/411-19-85. 569821

Nieruchomości

BIELANY, luksusowy dom bez pośredników sprzedam. /012/267-53-39. 162889

DZIAŁKĘ budowlaną 67 arów, Harkłowa koło Nowego Targu, sprzedam. /077/15-31-26. 574177

DZIAŁKĘ budowlano-rolną, 57 arów (miejscowość Brzozówka) sprzedam. 012/632-14-78 po 14.00. 162871

GROBOWIEC, Rakowice, sprzedam. 012/285-07-83. 573638

KUPIĘ grunt, zachód Krakowa. /012/632-65-13. 163073

LIBRANTOWA k. Nowego Sącza - sprzedam działkę, 63 a, w tym, 20 a, budowlanej. Tel. 018/443-57-88. 574323

OKAZYJNIE sprzedam działkę uzbrojoną w Brzozkwini k. Krakowa 4.800 m² przy autostradzie Kraków - Katowice, tel. 061/8671125 /po 16.00/. 568694

SPRZEDAM garaż, Łepkowskiego. 012/413-76-87 po 20.00. 570812

ZAKOPANE sprzedam dom. Tel.018/20-66-746. 572266

ZARZĄDZANIE nieruchomości. 012/412-53-72. 155693

Zguby

LEGITYMACJA AE. Marcin Dulny. 573355

LEGITYMACJA studencka PAT, Agnieszka Suder. 573267

MONIKA Lech, legitymacja PSB. 573544

Usługi

ALARMY. 012/269-06-07. 567161

ANTENY, /012/648-30-42. 569104

C. A. Cyklinowanie bezpyłowe, układanie. 012/644-19-68. 572639

CYKLINOWANIA, układania. 012/643-11-59. 567830

CYKLINOWANIA, układanie. 012/643-29-40. 570340

CYKLINOWANIE, 012/658-02-00. 574149

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie, 012/644-19-68. 571849

PANELE
GWARANCJA
NAJNIŻSZYCH CEN
ZWRACAMY 100% RÓŻNICY !!!

RATY, TRANSPORT, MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA, MONTAŻ A NA KONIEC ZWROTY NAWET POJEDYNCZYCH PANELI

BOAZERIA od 14,90 zł VAT
panelowa MDF

PODŁOGOWE 36,82 zł VAT
ŚCIERALNOŚĆ 11.000, KRONOTEX GmbH NIEMCY, 10 LAT GWARANCJI

PCV BELGIA 16,90 zł VAT
BIAŁE, cena specjalna

SIDING ELEWACJE 15,90 zł VAT
USA

BEL-POL tel. 413 42 77
ul. Dobrego Pasterza 122
(NA WYSOKOŚCI D.H.GEANT)

CYKLINOWANIE, lakierowanie. /012/655-68-50. 566643

CYKLINOWANIE, układanie. 012/422-63-96. 160996

CYKLINOWANIE, układanie, parkietu, panele. 0603-276-555. 569007

CYKLINOWANIE, układanie parkietów. Kurdziel. /012/266-96-16, rok założenia 1976. 571509

CZYSZCZENIA, /012/412-72-58. Dywanów, tapicerki. 566594

CZYSZCZENIA, 1,5 zł/ m². 090-325-772. 569929

CZYSZCZENIA Karcherem. 012/654-01-96. 571276

CZYSZCZENIE 012/637-82-24, 0602-37-41-20, dywanów, tapicerek, "Karcherem". 160952

DOŚWIADCZONY informatyk napisze program lub bazę danych na zamówienie, rachunki, 0602-779-884. 574003

ELEKTROINSTALACJE. 012/643-61-02. 161856

ELEKTROINSTALACJE, tanio. 0601-48-01-62. 568869

ELEKTROINSTALACJE, tanio. /012/277-44-47. 568871

F. H. "Mebelek". Szafki, regaly, biurka, zabudowa wnek, projekty, doradztwo. 0501-409-618, 012/422-46-74. 572928

FLIZOWANIE. /012/642-10-22. 567120

FLIZOWANIE. /012/6555-239. 569764

FLIZOWANIE. 014/66-56-550. 569872

Płyty meblowe, wiórowe, OSB, MDF
TANIO
DREWIT, ul. Chełmońskiego 57, tel. (012) 637-59-41
np. biała gładka
hurt od 10 zł/m² netto

FLIZOWANIE, panele. Tel. 0601-536-138. 573995

FLIZOWANIE, remonty. /012/412-92-40, 0501-451-071. 574043

GAZ. A. Hydrauliczne, piece. /012/430-10-28. 571933

GAZ. A. Hydraulika. Piecyki. /012/425-90-57. 569251

HYDRAULICZNE. /012/656-23-38. 569362

HYDRAULIKA. /012/423-23-95. 569372

HYDRAULIKA, awarie, piecyki. 090-625-819. 571089

HYDRAULIKA, instalacje miedziane. 0602-259-961. 162635

INSTALACJE co wod. kan. /012/656-26-46. 571611

KRATY. /0-12/633-40-14. 573292

ŁODÓWKI, pralki. Zakład usługowy. (012) 648-00-30. 566314

MALOWANIE. /012/266-73-26. 571034

MALOWANIE. 012/412-34-67. 570208

MALOWANIE. 012/645-93-35. 573009

MALOWANIE, gładź, lakierowanie, VAT. 012/637-23-52. 568703

MALOWANIE, tapetowanie, stolarka, układanie paneli podłogowych, VAT. /012/643-56-32, Idea 0501-173-944. 570937

MALOWANIE, tapetowanie, solidnie, 012/649-81-07, /17.00-21.00/. 571785

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, panele. 012/658-52-90. 573643

NAPRAWA pralek. /012/649-19-80, 0602-29-32-42. 553951

NAPRAWA profesjonalna, dojazd gratis. RTV Sony, Sanyo. /012/285-92-75. 158647

NAPRAWA telewizorów. /012/411-63-27. 568240

PRZEPISYWANIE. /012/648-44-22. 565035

PRZEPROWADZKA. 012/643-46-83. 567172

PRZEPROWADZKI, Avia. 012/644-88-03.158812

SPRZĄTANIE strychów, piwnic. Opróżnianie mieszkań. /012/423-17-18. 571474

SZKLARSTWO, całodobowe. 012/425-71-20. 568141

ŚLUSARSTWO. Montaż zamków, samozamykaczy, tapicerka, blacha. 012/423-05-03. Sklep firmowy: Dekerta 5. 012/656-48-44. 573621

T. A. Tania bagażówka. /012/649-69-15. 573082

TANI transport. 012/266-73-26. 162691

TANI transport. 012/647-59-07. 571560

TANI transport. 012/644-59-74, 0602-173-422. 571561

TAPICER. /012/411-96-41. 567057

TAPICER. /012/423-71-16. 566537

TAPICERKI, zamki. /012/421-83-06. 570750

TRANSPORT. /012/266-00-37, 0602-352-539. 552404

TRANSPORT. /012/643-47-60. 566959

TRANSPORT 1-10 t, 8-41 m³, 18 europalet. /012/656-37-99, 0602-239-370. 529153

TRANSPORT kontenerami gruzu, śmieci. /012/658-28-33, 090-37-33-00. 554514

TRANSPORT z noszeniem, Żuk meblowy. 0604-22-14-77. 570114

USŁUGI elektryczne + pomiary. 012/657-00-13. 162463

VIDEO - Master. 012/415-53-56. 159995

WIDEOFILMOWANIA. 012/645-47-68. 569811

WIDEOFILMOWANIA, fotografowanie. 012/632-33-46. 152905

WIDEOFILMOWANIE. Fotografowanie. 012/415-77-94. 551010

WYSOKOŚCIOWE usługi. 0501-408-727. 572095

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety tekstylne, antywłamaniowe. 012/634-20-60.559968

ŻALUZJE poziome, pionowe, produkcja, montaż. /012/423-70-09. 572759

Usługi budowlane

BRAMY automatyczne, ogrodzenia stylowe. 0602-290-657. 574089

BRUKARSKA. A. Firma "Edificator". 0501-653-953, /012/658-97-37. 567215

BRUKARSTWO. 012/283-72-04. 090-252-264. 161869

BUDOWY, fundamenty, stany surowe. /012/267-59-27, 0602-290-657. 574105

DACHY kompleksowo. 012/283-53-72. 573309

DOCIEPLANIE budynków. 0602-290-657. 544944

DOCIEPLANIE budynków, wysoka jakość. Sprzedaż, montaż. (012)419-27-05, 655-34-09, 0601-42-95-50. 568187

DRZWI nietypowe, antresole. 012/413-91-87, 0601-22-07-39. 161487

FUNDAMENTY, mury, dachy. /012/412-97-86 wieczorem. 566530

KOPARKA Ostrówek. 012/282-39-36, 0602-35-01-08. 161903

KOPARKOŁADOWARKA firmy "Case" plus Jelcz wywrot. 012/283-72-04. 090-252-264. 161868

KWASOODPORNE wkłady kominowe. /012/272-08-62, 272-35-65. 550568

MALOWANIE, panele, kolorowe tynki. 012/641-20-49. 162867

PANELE, siding. 0602-290-657. 544927

SAUNY fińskie, budowa, kabiny, producent. /012/274-77-30. 162318

SIDING. Panele, tynki, docieplanie. /012/267-59-27. 544923

WYKOPY, koparka, samochody. /012/386-13-46, 090-383-976. 162376

WYMIANA okien, drzwi. /012/632-26-08. 569237

ZADASZENIA, zabudowy, balustrady, aluminium. /012/423-54-14. 157228

Biznes

AGENCJA Exsecutor, windykacja należności. 012/412-14-67. 572162

BIURO księgowie. 012/636-89-05. 160537

BLACHY dachówkowe i trapezowe (producent). Rabka-Ponice 216A. (018)268-52-00. Filia: Warszawa-Sękocin, al. Krakowska 42 (022)720-27-58. 570684

BOCHNIA centrum! Klub nocny z pełnym wyposażeniem odstąpię. 014/611-73-62. 574370

DZIAŁAJĄCE gabinety stomatologiczne sprzedam. 0601-473-862. 162862

KSIĘGI, ryczałt, VAT. 012/647-08-97. 565636

ZAKŁAD podejmie współpracę: toczenie, frezowanie, szlifowanie, polerowanie stali oraz metali kolorowych. /012/267-48-00. 573902

Pożyczki

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegórzecka 17, tel. 012/411-55-75.568170

AKTUALNIE atrakcyjny lombard, udzielanie kredytów, Długa 76. /012/632-43-66.563404

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5. /012/422-15-54. Pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości. 563402

"KERAM". Pożyczki pod zastaw, korale, antyki, złoto, srebro, RTV. Skup-komis, sprzedaż. Starowiślna 12. 012/429-42-61. 568939

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18 naprzeciw "Korony". 012/65-65-150, 0601-56-51-50. 565115

LOMBARD, Kalwaryjska 6. 0501-93-04-52. 563753

PRO-EKO kredyty gotówkowe. 012/429-50-70. 162002

SZYBKIE kredyty. 012/411-52-03. 568132

Różne

BEZPŁATNY wywóz złomu. /012/656-33-18. 564183

DELIKATNE dłonie, idealne paznokcie, studio kosmetyczne. 012/422-52-48. 573160

DZIĘKUJĘ Wyborcom którzy okazali mi życzliwość i zaufanie w czasie kandydowania na radną do Dzielnicy IV, okręg nr 3. Emilia Szumera-Zwierzyńska. 573978

ELEKTROSTYMULACJA, odchudzanie, usuwanie cellulitisu, studio kosmetyczne. 012/422-52-48. 573159

OPIEKA nad dziećmi. 012/638-05-70.162473

ORKIESTRA na sylwestra. 012/421-19-07. 573406

RESTAURACJA. Przyjęcia weselne. /012/633-70-49. 571135

SALON wróżb "Greta Garbo" zaprasza. 012/429-21-06 10.00-18.00. 570442

WESELA do 40 osób, restauracja. 012/656-08-93. 564486

WESELA, tanio, restauracja. /012/656-29-60, 0601-742-960. 573314

WESELNE przyjęcia. 012/648-36-04, 278-29-33. 571085

WESELNE przyjęcia/50 zł. 012/278-29-33. 571890

WESELNE przyjęcia, promocja. /012/648-36-04, /012/278-29-33. 572102

WRÓŻBY. /012/421-58-84. 568629

ZATRUDNIĘ energoterapeutę. 0602-647-907. 569552

ZATRUDNIĘ masażystę stóp. 0602-647-907. 569551

ZATRUDNIĘ wróżkę. 0602-647-907. 569553

ZDROWO schudnij. /012/412-01-64. 162430

Sport

Unia Dwory - Tymbark Podhale 2-2, w karnych 3-0

Silne nerwy Szabanowa

UNIA-DWORY - TYMBARK-PODHALE 2-2 (0-2, 1-0, 1-0, 0-0), w karnych: 3-0. Bramki dla Unii: Kotoński (40), Malicki (45); dla Podhala: Semenczenko 2 (4, 20). Karne strzelili: Garbocz, Horny, Wielech. Kary: Unia 4 min, Podhale 8 min. Widzów 2000.

Unia-Dwory: Szabanow - Artymienko, Gonera, Klisiak, Parzyszek, Puzio - Czerwik, Kłys, Horny, Garbocz, Wielech - Piątek, Kuberski, Kotoński, Karatajew, Malicki - Gryzowski, Wojciechowski, Baran - Magiera.

Tymbark-Podhale: Mega - Sroka, Zamojski, Hajnos, Szopiński, P. Podlipni - Śmielowski, Puławski, Łyszczarczyk, Tomasiak, Z. Podlipni - Piotr Gil, Ahlors, Różański, Semenczenko.

Szkoda, że w sezonie regularnym Unia Dwory i Tymbark Podhale spotykają się tylko dwa razy. Takich spotkań jak wczorajsze widowisko na oświęcimskiej tafli chciałoby się oglądać więcej. Walka toczyła się od 1 minuty do karnych, które ostatecznie przesądziły o sukcesie gospodarzy.

Mecz zaczął się jednak po myśli nowotarzan, głównie za sprawą Witalija Semenczenki.

Drogę do bramki otwierały mu podania Fina Kima Ahlorssa. Gdy ten duet był na lodzie, pod bramką Siergieja Szabanowa z reguły było bardzo gorąco. Trzeba w tym miejscu dodać, że w zespole Szarotek z powodu choroby nie wystąpił Koivunoro.

Przy drugim голу Semenczenki nie popisał się trochę Szabanow, który pozwolił sobie strzelić krążek pod parkanami. Bramkarz Unii zrehabilitował się jednak w wielu innych sytuacjach, chociażby w 27 min, gdy znów stanął oko w oko z Semenczenką.

W 36 min trener gospodarzy Andriej Sidorenko wziął czas dla swojego zespołu. Po kilku wskazówkach i korekcie w ustawieniu akcje Unii stały się znacznie groźniejsze. Na sekundę przed końcem II tercji Andrzej Kotoński zdobył kontaktowego gola. Do wyrównania doprowadził Artur Malicki, ale bohaterem tej akcji był Karatajew, który objechał bramkę, wyłożył krążek swojemu partnerowi, a temu nie pozostało nic innego jak trafić do siatki. Do końca trwała wymiana ciosów, bliski zdobycia zwycięskiego gola

był Szopiński. W dogrywce emocje były równie duże. Najładniejszą akcją popisał się Garbocz dosłownie w ostatnich sekundach. Mega, który był w tym spotkaniu jednym z jaśniejszych punktów gości nie pozwolił się zaskoczyć.

W rzutach karnych silniejsze nerwy zademonstrował jednak Siergiej Szabanow, który obronił strzały Hajnosa i Semenczenki, a Tomasiak trafił w słupek. Po drugiej stronie pomylił się tylko Malicki.

Trener Andriej Sidorenko: - W pierwszej tercji byliśmy słabsi, popełniliśmy ewidentne błędy, po których padły gole dla rywali. W drugiej i trzeciej tercji byliśmy stroną nadającą ton wydarzeniom, ale zawodziła skuteczność. Dziękuję jednak zawodnikom, że walczyli do końca.

Trener Aleksander Pieriebajnos: - Była walka, był dobry hokej. Momentami, szczególnie w pierwszej tercji, graliśmy na 100 procent możliwości. Potem ustawiliśmy się na grę z kontrataku, ale nie udało się wykorzystać wielu okazji. W karnych wszystko się mogło już zdarzyć.

BOGUSŁAW KWIECIEŃ

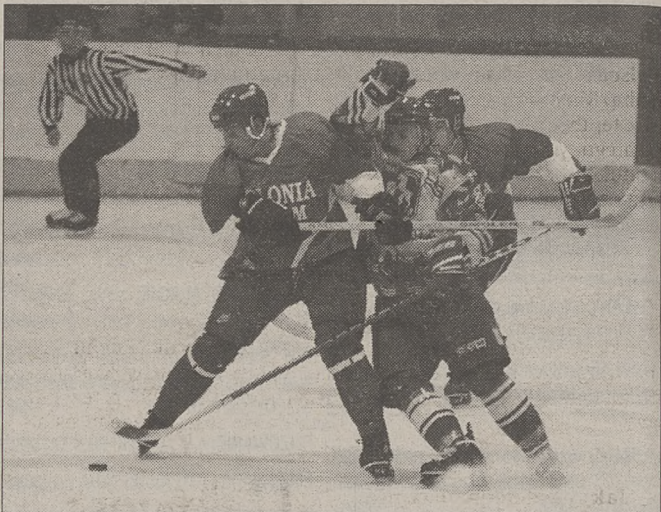
Cracovia - Polonia Bytom 6-1

Wygodny rywal

CRACOVIA - POLONIA BYTOM 6-1 (2-0, 2-1, 2-0), gole Cracovia: Kiriłow 2 (18 i 33), T. Podlipni 13, Witowski 29, Aprin 47, Ślusarek 59. Kary: Cracovia 8 min, Polonia 16 min. Widzów 250.

Cracovia: Batkiewicz - Aprin, Ślusarek, Urban, Słowakiewicz, Kiriłow - Malacz, Baryła, Ł. Gil, Kubowicz, Milan -

się przewaga coraz lepiej grającej Cracovii, w 29 min Witowski otrzymał krążek z bramki od T. Podlipniego i było 3-0 (Cracovia grała w tym momencie w przewadze). Dwie efektywne bramki strzelił Kiriłow, pierwszą po szybkiej wymianie krążka i ataku, drugą precyzyjnym strzałem z nadgarstka. Ostatniego gola zdobył dla go-



Cieślak w kleszczach obrońców Polonii

Fot. Wacław Kłag

Rutkowski, P. Gil - Witowski, Cieślak, T. Podlipni.

Cracovia umie grać i wygrywać z Polonią. W I rundzie w Bytomiu wygrała 7-1, wczoraj w Krakowie odniosła również pewne zwycięstwo 6-1. Widać postęp w grze krakowian, którzy pokazali kilka ciekawych zagrań ofensywnych, grali dość pewnie w obronie, na co duży wpływ miała postawa bramkarza Marka Batkiewicza. Nie miał zbyt dużo pracy, ale w kilku sytuacjach interweniował z wielkim wyczuciem.

I tercja była dość chaotyczna, Cracovia zdobyła gola w 13 min po szkodnym błędzie polonisty Czarneckiego, który wyłożył krążek na kij T. Podlipniego. Od II tercji uwidoczniła

spodarzy młody obrońca Ślusarek, na ławce kar siedział wówczas dwóch polonistów.

W Cracovii zadebiutował 20-latek Wojciech Milan: - Jestem sanoczaninem, tam grałem w drużynie juniorów, od 2 sezonów w zespole seniorów. Dostałem się na studia na AWF do Krakowa i dlatego gram teraz w Cracovii.

- Cieszę się z poprawy gry zespołu - mówił po meczu trener „pasów” Ryszard Bialik. - Od dwóch spotkań gramy zdecydowanie lepiej, tyle że w Toruniu zabrakło nam skuteczności. W niedzielę jedziemy na ważny mecz do Tych. Powrót do bramki Batkiewicza skonsolidował obronę. Wciąż nie może grać Jęknier, przechodzi rehabilitację. (AS)

PZU KTH - SMS I 2-2, w karnych 2-4

Walka, walka, walka!

PZU KTH KRYNICA - SMS I WARSZAWA 2-2 (1-1, 0-0, 1-1, 0-0). Karne 0-2. Bramki KTH: Ślusarczyk 7, Słaboń 55. SMS I: Pajerski 11, Prima 54. Karne: Gusow, Pajerski. Kary: KTH - 10 min, SMS I - 12. Sędzia: Rzerzycha z Krakowa. Widzów: 2000.

PZU KTH: Jaworski - Prećek, G. Piekarski; Cholewa, Mintel; Kuc, Tyczyński; Zasadny, Syniawa - Ślusarczyk, Słaboń, Adamcik, Voznik, Laszkiewicz; Twardy, Chabior; Cieraciew, Chmielewski, Piksa, Jakóbczyk, Syniawa, R. Piekarski.

SMS I: Kieca - Cychowski, Lipkowski, Piotrowski, Gretka; Trzópek, Łabuz - Labryga, Pawlik, Pajerski, Gusow, Prima, Rataulin, Copija, Owsinnikow, Orzeł, Zapala, Smreczyński, Malinowski, Koszarek, Molenda.

Gospodarze rozpoczęli mecz za spokojnie i natychmiast wy-

korzystali to goście. Już w pierwszych sekundach groźnie strzela Gusow i Pajerski. W 2 minucie Cholewa gubi krążek, przejmując go Copija, podaje do Owsinnikowa, który trafia w słupek. W 4 minucie idealną sytuację marnuje Cychowski. Od tego momentu KTH zaczyna grać agresywniej. Strzelają Słaboń, Laszkiewicz i Voznik, ale Kieca broni z dużym szczęściem.

W 7 minucie na środku lodowiska krążek przejmując Chabior, podaje do Ślusarczyka, który zdobywa gola. Gospodarze nacierają, ale nie potrafią strzelić kolejnej bramki. W 11 minucie kontra SMS I. Gusow objeżdża obronę gospodarzy, podaje do Pajerskiego, który lekkim strzałem pokonuje zasłoniętego Jaworskiego. Druga tercja rozpoczęła się od zdecydowanych ataków kryniczan.

Jednak ich akcje kończą się na obronie gości, gdzie królują Trzópek i Gretka. W 26 minucie znakomita akcja Ślusarczyka, który przejechał całe lodowisko, objechał bramkę Kiecy, podał do Chabiora, ten strzela w słupek. Kilka minut później znów bramkę gości bombardują Słaboń, G. Piekarski, Piksa, Kuc, ale ich strzały są zbyt słabe albo niecelne. Groźnie kontrują goście. Na szczęście dla kryniczan, znakomicie broni Jaworski.

Trzecia tercja to walka na całym lodowisku, od bramki do bramki. W 54 minucie, ku rozpaczy kibiców z Krynicy, Prima strzela bramkę dla SMS I. Kilka dziesiąt sekund później wyrównuje Słaboń i dogrywka, która nie przynosi rozstrzygnięcia. W karnych lepsi są goście, celnie strzelają Gusow i Pajerski. Mecz bardzo szybki i stojący na dobrym poziomie. (JEC)

STS Sanok - TTS Tychy 7-5

Błędy bramkarzy

STS AUTOSAN - TTH TYCHY 7-5 (3-4, 3-1, 1-0). Bramki dla STS: Rysz 3 (5, 27, 32), Sziwrin 2 (14 i 25 min), Lowas (37), Zotow (60); dla TTH: ga 2 (4, 15), Gruszczyński 10, Lechocki (20), K. Jarosz (37). Kary: STS 20 min, TTH 24 min. Widzów: 1,8 tysiąca.

STS: Wawrzekiewicz (Lisowski, ponownie Wawrzekiewicz) - Poliszczuk, Popow, Zubik, Pomykała, Burnat - Demkowicz, Sziwrin, Zotow - Radwański, Rysz, K. Secemski - M. Mermer, G. Mermer, Lowas - Niemeic, Brejta.

Aż 12 bramek oglądali kibice w Sanoku, ale co najmniej połowa z nich padła po błędach bramkarzy obu zespołów. Słabo bronił w Tychach Lewandowski (pierwszy bramkarz Ziola jest na zwolnieniu L4),

w STS grę rozpoczął Wawrzekiewicz, potem po niefortunnym interwencji zmienił go Lisowski. On z kolei miał na sumieniu 2 bramki i ponownie do bramki wrócił Wawrzekiewicz.

Goście zaskoczyli gospodarzy aktywną grą i prowadzili po I tercji 4-3. W drugiej odsłonie oba zespoły szły „łeb w łeb”, do szatni STS schodziło prowadząc 6-5.

W ostatniej tercji goście starali się za wszelką cenę doprowadzić do remisu. Dramatyczna była ostatnia minuta spotkania, Tychy wycofały bramkarza z lodu, atakowały szóstką napastników. Krążek przechwycił Sziwrin, ale nie trafił do pustej bramki, w kilkanaście sekund później uczynił to jednak Zotow i przypieczętował wygraną. (AS)

Tabela

TTH Toruń - Zagłębie Sosnowiec 6-4 (1-1, 3-1, 2-2), KKH Kat. - BTH Bydgoszcz 12-2 (3-0, 4-2, 5-0), Stocznowiec - SMS 2 6-2 (2-0, 2-2, 2-0)

1. KKH Kat.	15	26	79-27
2. Podhale	14	24	101-32
3. Unia	14	24	73-22
4. SMS 1	14	20	83-32
5. PZU KTH	15	20	64-24
6. STS S.	15	18	59-46
7. Stocznio.	15	18	55-39
8. Tychy	15	14	57-68
9. Cracovia	15	12	48-53
10. Polonia	15	12	44-53
11. TTH T.	15	12	57-65
12. Zagłębie	14	2	35-86
13. SMS 2	15	2	15-124
14. BTH B.	15	2	26-126

W niedzielę grają: Unia-Dwory Oświęcim - KKH Katowice (godz. 17), PZU KTH - SMS 2 Sosnowiec (godz. 17), TTS Tychy - Cracovia (godz. 16), Zagłębie Sosnowiec - Tymbark-Podhale (godz. 17), BTH - Stocznowiec, Polonia - TTH Toruń, SMS 1 - STS Sanok (godz. 13, mecz w Sosnowcu). (S)

Czy zagra Czepiec?

Po dramatycznym, lecz efektownym zwycięstwie nad mistrzem Polski Fotą Gdynia koszykarki Wisły Cristal znów grają u siebie.

W niedzielę o godz. 16 podejmują Dick Black Start Gdańsk, zajmujący z jednym tylko zwycięstwem miejsca 7-10 w ekstraklasie.

- Czy będzie to „odpoczynek” po wyczerpującym z dogrywką boju z gdyniankami? - pytam trenera wiślanek Andrzeja Nowakowskiego.

- Na pewno nie. Start Gdańsk jest wartościowym zespołem, a w sporcie nie ma absolutnych słabeuszy. Za dekoncentrację trzeba nieraz mocno płacić. Klasy zespołu poznaje się po tym, że do każdego meczu podcho-

dzi odpowiedzialnie. Tak więc liczę na dobrą grę wiślanek.

- Dysponuje Pan pełnym składem?

- Tak - poza jednym wyjątkiem. Nie wiem, czy zagra Czepiec. Ciągłe boryka się z kontuzją, odpowiedź poznamy dopiero przed meczem.

- W tabeli I ligi prowadzi Polfa Pabianice, Fota, LKS i Wisła. Czy to już odpyw wielkiej czwórki od pozostałego towarzystwa?

- Przedwcześnie mówić. Nie lekceżyłbym aspiracji do czołówki Polifaru Wrocław i Coloru Cap Rybnik, te zespoły w tym sezonie wyraźnie się wzmocniły. Z Polifarbem spotkamy się w następną środę w Krakowie.

Rozmawiał: (JOT)

W lidze NHL

Zemsta trenera

Hokeiści z Anaheim wygrali w Chicago 5-3 (2 gole Fina Selanne, 3 punkty Kariya), co sprawiło szczególną satysfakcję trenerowi „Mocarnych kaczorów” - Craigowi Hartsburgowi. Przez poprzednie trzy sezony pracował on bowiem w Chicago, gdzie został zwolniony w kwietniu br.

Fatalnie na starcie spisuje się „Lawina” z Kolorado. Czwartego meczu i czwarta porażka...

Czwartek w NHL: Carolina Hurricanes - Dallas Stars 2-2

(Primeau 42, Roberts 42 - Matvičuk 31, Modano 48), Chicago Blackhawks - Anaheim Mighty Ducks 3-5 (Amonte 10 PP, Shantz 45, Gilmour 54 - Selanne 18 i 59, Crowley 26, Kariya 28 SH, Sandstrom 53), Phoenix Coyotes - Colorado Avalanche 5-2 (Tocchet 34, Numminen 37, Twierdowski 49 PP, Stapleton 49, Sullivan 60 EN - Sakic 26 SH, Deadmarsh 30 PP).

W konferencji wschodniej prowadzi Boston, a w zachodniej Dallas - po 5 pkt.

Multi Lotek

Losowanie z czwartku:

1, 10, 12, 16, 20, 32, 38, 43, 45, 50, 52, 60, 61, 63, 64, 66, 72, 73, 74, 77

Losowanie z piątku:

9, 12, 16, 20, 29, 32, 34, 37, 39, 40, 45, 47, 49, 60, 61, 66, 68, 69, 79, 80

Twój Szczęśliwy Numerek

Losowanie z czwartku:

2, 6, 20, 29, 32

Wisła - Ruch, sobota, godz. 14

Przedłużyć ten rok!

WISŁA - RUCH CHORZÓW, I liga, sobota, godz. 14. Sędziuje Ryszard Wójcik z Opola.

Ten mecz zawsze elektryzował kibiców w Krakowie i Chorzowie, ale nie tylko. Nieraz bowiem stanowił o ukształtowaniu czołówki, obie drużyny zaś mają zaprzysięgłych kibiców w całym kraju.

Wisłę i Ruch nazywa się „najstarszymi ligowcami”. Już w 1927 r., kiedy powstała w Polsce ekstraklasa, walczyły ze sobą. Mało jest sezonów, gdy ktoś z tej dwójki spadał do II ligi. Dlatego wzajemny bilans jest imponujący.

Oba zespoły spotykały się ze sobą już 113 razy. Ruch wygrał 49 meczów, Wisła 34, remis padł 30-krotnie. Bramki 167-155 dla chorzowian. Na swym boisku wiślacy częściej byli górą, bo 26 razy, 12-krotnie przegrali, a 19 razy był remis. Bramki w Krakowie: 105-65 dla gospodarzy.

- Jak wyglądają ostatnie chwile przed meczem z Ruchem? - pytam kierownika drużyny Kazimierza Antkowiaka.



Łukasz Surma, niedawno Wisła, obecnie Ruch Fot. Wacław Klag

Wiele pojedynków tych drużyn pozostało w pamięci kibiców. Albowiem zawsze te drużyny traktują się prestiżowo. Kiedy 20 lat temu Wisłę przypadał jubileuszowy, tysięczny mecz w I lidze, poprosiła PZPN o przydzielenie jej za przeciwnika na ten termin właśnie Ruch. Krakowianie, prowadzeni przez dzisiejszego trenera „niebieskich” Oresta Lenczyka, wygrali wtedy 3-1.

W walkach tych drużyn nie ustępuje nikt, nawet będący niżej w tabeli. Tak było i na wiosnę, kiedy nieoczekiwanie w Chorzowie gospodarze wygrali 1-0. Bohaterem meczu był debiutant w bramce Ruchu Waldemar Grzańka, broniący w beznadziejnych, jakby się wydawało, sytuacjach.

Poprzedni sezon był w rywalizacji dzisiejszych przeciwników szczęśliwy dla Ruchu. Goście Wisły wygrali w Krakowie 18 października 1997 r. też 1-0. Ten dzień jest zarazem ostat-

nim, jak dotąd, kiedy wiślacy w lidze (i nie tylko) na swym boisku przegrali.

Kibice „Białej Gwiazdy” marzą o jak najdłuższym takim szczęśliwym serialu, aby ten rok przedłużył się w całe lata bez porażki! Czy wiślacy zrewanżują się drużynie trenera Oresta Lenczyka za poprzedni sezon? Imponują w rozgrywkach, liderują z 28 pkt w 10 grach, bramki 23-8. Ruch jest wprawdzie na 5. miejscu, ale z dużą stratą, ma 15 pkt, bramki 10-14. Bilans meczów w tym sezonie: 4-3-3.

Faworytem są zapewne, niezależnie od perturbacji zdrowotnych kilku zawodników, gospodarze.

Inne mecze: Widzew - Stomil, Lech - Zagłębie, Amica - Odra, Katowice - Pogoń, Bełchatów - ŁKS, Legia - Górnik, w niedzielę: Ruch Radzionków - Polonia.

(O)

Udany rewanż?

- W piątek piłkarze trenowali w porze zbliżającego się meczu. Potem udali się na krótkie zgrupowanie pod Kraków, skąd wrócą prosto na mecz. Trener Smuda ma do dyspozycji tych samych zawodników co w meczu z Widzewem i w Jeleniej Górze plus rekonwalescenta Kaliciaka. Jeszcze dziś Grzegorz przejdzie ostatnie badania i przed meczem będzie czas na podjęcie decyzji, czy zagra. Wyzdrowiał zupełnie Pater. Natomiast nadal nie wystąpią Kałużny, który wznowił lekkie treningi, i Sunday. Kartek eliminujących kogoś ze spotkania nie mamy.

- Jakie nastroje przed meczem?

- Myślę, że trener Smuda nastawi drużynę do bojowej gry.

Tak czyni bowiem zawsze i zespół walczy do ostatniego gwizdka. Będzie to zarazem ostry sprawdzian dla Wisły przed wtorkowym meczem z Parmą. Chcemy w sobotę wygrać.

- Nie obawiacie się pechowego w tamtym sezonie dla Was Ruchu, albo że napotkacie w ich szeregach trenera z Krakowa oraz Łukasza Surmę, dobrze znających wiślacki zespół...

- Istotnie, przegraliśmy dwukrotnie w tamtym sezonie z chorzowianami, ale wynik nie odzwierciedlał przebiegu gry. W Krakowie gol padł po nieszczęśliwym dla nas rykoszecie, a w Chorzowie to Wisła miała dużą przewagę. Liczymy teraz na udany rewanż. Zapewne zarówno trener Lenczyk, jak i Surma dobrze nas znają, ale i Wisła może zastosować niespodzianki taktyczne. Surma może grać przeciw nam. Jest wypożyczony do zespołu chorzowskiego, ale nie ma umowy, by przeciw Wiśle nie walczył.

Rozmawiał: (JOT)

Z Kameruńczykiem w pomocy?

Hutnik - Avia Świdnik, niedziela, godz. 15

HUTNIK - AVIA ŚWIDNIK, II liga, niedziela, godz. 15, sędziuje Mariusz Knutel z Rzeszowa.

Hutnikowi nie wiedzie się w lidze. Po ostatnim bardzo słabym występie przeciwko Hetmanowi (0-0) drużyna z Nowej Huty „wyładowała” na 11 m w tabeli z zaledwie 11 punktami. Niedzielnny rywal hutników - Avia jest jeszcze niżej, na 13 miejscu z 10 pkt.

W tygodniu Hutnik rozegrał dwa mecze sparingowe z Polonią/Szombierki Bytom (2-1, gole Romuzga, Gruchała) i Naprzodem Rydułtowy (1-2, gol Sosin).

- Drużyna grała zdecydowanie lepiej niż w ostatnich meczach ligowych - mówi II trener Aleksander Brożniak. - Trener Bogusław Hajdas szukał nowych ustaleń, rozwiązań personalnych. Mamy trochę kłopotów personalnych, ostatnio chorowali Moskal i Duda, Strojek jest po kontuzji. Liczymy, że Moskal będzie jednak mógł zagrać w niedzielę.

(AS)

Pech Szewczyka

Hetman Zamość - Wawel, niedziela, godz. 12

HETMAN ZAMOŚĆ - WAWEL, II liga, niedziela, godz. 12, sędziuje Marcin Borski z Warszawy.

To będzie bardzo ważny mecz dla obu zespołów. Oba są w strefie spadkowej, Hetman na 12 miejscu z 10 pkt, Wawel na 14 pozycji z jednym punktem mniej. W tym kontekście można mówić o meczu za 6 punktów.

- Mam świadomość, jak istotne jest to spotkanie - mówi trener Wawelu Marek Motyka. - Za nami seria porażek w lidze, co zepchnęło nas na przedostatnie miejsce w tabeli. Teraz nie ma co już kalkulować, jedziemy do Zamościa, by walczyć o 3 punkty! Do wczoraj byłem optymistą, ale w piątek humor psuła mi pechowa kontuzja naszego kapitana Krzysztofa Szewczyka, który na treningu naderwał mięsień dwugłowy. Wygląda to groźnie, nie wiadomo czy Krzysiek zagra jeszcze w tej rundzie. To zmienia mo-

- Podobno w waszym zespole ma zadebiutować Kameruńczyk Ndjina, która ostatnio grała w Tajlandii?

- Był testowany, jest szybki, agresywny, kto wie, czy nie wybiegnie na boisko.

- Eksperymentujecie też w ataku, do tej formacji przesunęliście Sosina...

- I spisuje się nieźle, strzelił gola w sparingu z Naprzodem Rydułtowy. Wawrów, Strojek, Sosin - to kandydaci do gry w ataku.

Avia przyjeżdża do Krakowa po zwycięstwie w ostatnim meczu ligowym ze Stalą Sanok 3-1 (gole Sawa, Pawelek i Chifon). Ich trener Krzysztof Szefer twierdzi, że Avia nie zamierza w Krakowie murować bramki, tylko prowadzić otwartą grę. W niedzielę przekonamy się, jak będzie naprawdę, nam wydaje się, że Avia zagra jednak defensywnie z nastawieniem na kontry.

(AS)

Stal - Unia

Męska rozmowa

STAL SANOK - UNIA TARNÓW, II liga, sobota, godz. 14. Sędziuje Ryszard Kutyla z Lublina.

Gospodarze są outsidersem w tabeli, ciagle bez zwycięstwa. Unia jest faworytem.

- Nie ma jednak zwycięstw... przed meczem - mówi trener tarnowskich „jaskółek” Zbigniew Kordela. - Najgorzej wychodzą ci, którzy doliczają sobie punkty zbyt wcześnie. Przeprowadziliśmy w drużynie męską rozmowę. Chodziło o to, by przypomnieć sobie cele w II lidze. Przez ostatnie 3 tygodnie uniści pauszowali, nie grali poważnych meczów poza sparingami między sobą. Trzeba było przywołać bojowego ducha. Zadowolony będę tylko z 3 punktów w Sanoku. Trzeba powiększyć kapitał przed ważnym i trudnym spotkaniem z Hutnikiem. Nie jedzie na mecz tylko Łapczyński. W trakcie sparingu doznał urazu mięśnia.

Inne mecze II ligi: Petrochemia - Stal S. Wola, Jeziorak - Ceramika, Radomsko - Górnik, Piotrcovia - KSZO, pauzuje Korona.

(O)

Górnik - Pogoń

Jednak zagrają

Najwyższa Komisja Odwoławcza PZPN zmieniła decyzję Wydziału Gier PZPN o przyznaniu walkowera dla Górnika Zabrze za nie rozegrany mecz trzeciej kolejki piłkarskiej z Pogonią Szczecin.

8 sierpnia szczecińska drużyna, solidaryzując się z innymi klubami bojkotującymi rozgrywki ekstraklasy, odmówiła gry w Zabrzu. W efekcie Górnikowi, który wyszedł na boisko, przyznano walkower. Prezesi obu klubów po dłuższych rozmowach ustalili jednak, że spotkanie powinno odbyć się.

Zakaz transferów dla Lecha

Umorzenie skargi Stomilu

Piłkarski Sąd Polubowny PZPN zatwierdził dwuletni zakaz transferów, krajowych i zagranicznych, dla Lecha Poznań.

Klub nie uregulował zobowiązań wynoszących 700 tys. zł względem byłego sponsora Ryszarda Górki.

Wydział Dyscypliny PZPN umorzył skargę Stomilu Olsztyn, domagającego się ukarania sędziego Mirosława Milewskiego (Radom) za błędy w spotkaniu z Wisłą Kraków. Działacze WD

argumentowali, że ocena obserwatora wystawiona arbitrowi była niska - stąd dodatkowe kary były zbędne.

Oddalono także skargę sędziego Ryszarda Wójcika (Opole) względem trenera Pogoni Szczecin Bogusława Baniaka. Szkoleniowiec podczas meczu z Ruchem Radzionków zarzucił arbitrowi stronniczość i został odesłany na trybunę. Baniak później przeprosił Wójcika.

(PAP)

Sportowy ekran

SOBOTA. 13.30-16 EUROSPORT: turniej tenisowy WTA w Zurychu (półfinały); 13.50 TVP 1: Zagłębie Sosnowiec - PEKAES Pruszków (I liga koszykarska); 15.45 CANAL PLUS: Lech Poznań - Zagłębie Lubin (I liga piłkarska); 16-19 EUROSPORT: turniej tenisowy ATP w Wiedniu (półfinały); 17.15-18.15 TV Polonia: Nike Węgrów - Augusto Kalisz (I liga siatkarek); 18 CANAL PLUS: Mecz z mecz; 18-20 SAT 1: piłkarska Bundesliga; 22.05-23 CANAL PLUS: Liga + (mag. piłkarski); 23 TVP 1: Sportowa sobota.

NIEDZIELA. 9.15-9.30 TV Kraków: Sport; 13.50 CANAL

PLUS: Ruch Radzionków - Polonia Warszawa (I liga piłkarska); 14.30-16 EUROSPORT: turniej tenisowy WTA w Zurychu (finał); 16-18.45 EUROSPORT: turniej tenisowy ATP w Wiedniu (finał); 17 TV Kraków: Trefl Sopot - Śląsk Wrocław (I liga koszykarska); 18 WIZJA TV: Polonia Bydgoszcz - Polonia Piła (finał żużlowych MP); 18.10 RAI UNO: liga włoska; 19-20.15 SAT 1: piłkarska Bundesliga (Borussia D. - Hansa); 21-21.30 TV Kraków: Sport; 21.35-22.55 CANAL PLUS: Sport + (mag.); 22.35 TVP 1: Sportowa niedziela; 0.05-1.30 POLSAT: Magazyn sportowy; 0.50 TV Rzeszów: Unia L. - Van Pur (żużel).

Nerwowy Philipp, głodny Beckham

Korespondencja „Dziennika” z Luksemburga

boiska. Ciagle zrywał się z ławki, pokrzykiwał na swoich zawodników (czasem na sędziego), łapał się za głowę, gestykulował. - On pajacuje, przecie i tak żaden z piłkarzy go nie słyszy - powiedział Włodzimierz Lubański.

Philipp zdaje sobie sprawę, że jego drużyna jest futbolowym kopcuszką i nie ma większych szans w rywalizacji z innymi ekipami. Mimo to nie zaniedbuje niczego, by jak najlepiej przygotować swoich podopiecznych do eliminacyjnych gier. Nasz zespół oglądał m.in. w spotkaniach z Izraelem i Bułgarią. Będąc w Krakowie spotkał się ze swoim byłym kolegą klubowym... Kazimierzem Kmiecikiem, z którym kiedyś razem grał w Charleroi. Wątków polsko-luksemburskich jest zresztą więcej. Lubański występował przed laty w Quimper z 73-krotnym reprezentantem Luksemburga Roby Langersem, a Waldemar Jaskulski gra w Standardzie Liege z 56-krotnym reprezentantem Guy Hallersem (obaj Luksemburczycy mając odpowiednio 38 i 33 lata pożegnali się już z drużyną narodową).

Na meczu w Luksemburgu angielscy kibice zachowywali się bez większych zarzutów. Na kilku sektorach porozwieszali swoje flagi (klubowe i narodowe), gorąco dopingując rodaków. Tuż przed meczem jeden z angielskich kibiców podbiegł do sektora zajmowanego przez fanów zza kanału La Manche i rzucił im reprezentacyjną koszulkę. Wcześniej o kibiców odpowiednio „zastraszczyły się” służby porządkowe i policja luksemburska. Przez silną obstawę nawet mysz nie mogła się prześlizgnąć.

23-letni pomocnik Manchesteru United David Beckham, który tak podpadł swoim kibicom podczas mistrzostw świata we Francji (za beznamiętny faul dostał czerwoną kartkę w meczu z Argentyną), tym razem nie słyszał gwizdów i docinków pod swoim adresem. Podpadł on jednak... swoim sąsiadom w Anglii, którzy zauważyli, że piłkarz ostatnio często zjada pizzę, przynoszoną mu przez 22-letnią Emmę Ryan. Sąsiedzi swymi sposrżeżeniami podzielili się z prasą, że związek Beckhama z członkinią słynnego

zespołu Spice Girls - Victorią Adams (jest w ciąży, a wkrótce ma się odbyć ich ślub) - może być poważnie zagrożony.

Obecny na meczu Lubański z wielką uwagą przyglądał się postawie naszych eliminacyjnych rywali. Z równie dużą ciekawością nasłuchiwał wieści z Sofii. Wygraną Szwecji nad Bułgarią nie był specjalnie zaskoczony. Poproszony o skomentowanie sytuacji w naszej grupie, powiedział: - Myślę, że walka o awans sprowadzi się do rywalizacji już tylko trzech drużyn: Anglii, Szwecji i Polski. Wątpię, by Bułgarzy mogli się jeszcze liczyć. Przede wszystkim dlatego, że przegrali dwa mecze u siebie. Z tego powodu najważniejsze spotkania rozegrane zostaną pod koniec marca - z Anglią na wyjeździe i Szwecją u siebie. Dopiero po nich będziemy wiedzieć, czy mamy realne szanse na awans. Z tego co widziałem, to na dziś możemy powalczyć z Anglią, bo w niczym nie przypomina ona drużyny z mistrzostw świata we Francji. Anglicy grają tak, jakby nie mieli zaufania do własnych umiejętności, które są przecie duże. Z nami zagrają jednak w pełni swojego sezonu. Liga szwedzka w tym czasie też będzie mieć przerwę w rozgrywkach, ale pamiętajmy, że większość reprezentantów gra na co dzień w Anglii, więc oni też mogą być wtedy w optymalnej formie.

JERZY FILIPIUK

Niekoniecznie mocno, ale celnie

Globtroter Tomasz Frankowski marzy o wyniku 2-0 Wisły z Parmą

Jego pojawienie się w zespole I-ligowej Wisły było zaskoczeniem, bo nie poprzedzały tego głośne zapowiedzi, a później nazwisko nowego gracza niewiele zwyktemu kibicowi mówiło.

Tymczasem Tomasz Frankowski wyszedł na boisko Polonii w Warszawie i natychmiast, w swej wiślackiej premierze, zdobył gola. To był ważny, prestiżowy pojedynek, Polonia występowała w aureoli aktualnego wicemistrza Polski, znajdowała się jeszcze przed kryzysem. Wisła jednak udowodniła, że ma więcej piłkarskich atutów.

Frankowski okazał się jedynym, stale grającym nabytkiem „Białej Gwiazdy” w tym sezonie. Choć na le wysoch obrońców drużyn rywali nie jest okazały fizycznie, obecnie stał się

najsukuteczniejszym strzelcem

Wisły. Najpierw trener Franciszek Smuda wpuszczał go do podstawowej jedenastki jako zmiennika...

- Po przyjeździe z Francji miałem zaległości treningowe. Tam był inaczej ustawiony kalendarz ligowy niż w Polsce - tłumaczy Tomasz Frankowski. - Dopiero na obozie wiślaków w Niemczech doganiałem w treningach przyszłych kolegów...

Niebawem zaaklimatyzował się na stałe w ataku „Białej Gwiazdy”. Ostatnio najczęściej - przy przesunięciu Kaliciaka czy Nicińskiego do zadań defensywnych - za partnera w I linii Wisły ma Daniela Dubickiego, swego kolegę z kadry narodowej juniorów. Frankowski w tym sezonie zdobył już 6 bramek w lidze, do tego strzela w meczach pucharowych. Od pewnego czasu jakby norma jego się stała: jeden mecz - jeden gol.

Wyborowy strzelec Wisły pochodzi z Białegostoku, ale do Krakowa podążał długą drogą przez Francję i Japonię. W kraju aktualnych mistrzów świata dał się poznać w II i III lidze jako łowca goli. Nawet nazywano go

nowym Onnisem,

na pamiątkę dawnego, niezwykle skutecznego piłkarza z francuskich boisk.

- Mam chyba jakieś szczęście do debiutów - uśmiecha się Tomasz Frankowski. - Nie tylko w swym pierwszym meczu

zwycięski z Lechem, uzyskany w 90 min.

Można zauważyć, że aktualny snajper numer 1 Wisły nie należy do graczy efektownych, strzelających błyskotliwe gole jak choćby jego kolega z drużyny Kaliciak. Raczej jest graczem mniej rzucającym się w oczy, natomiast skuteczności mogą mu inni pozazdrościć. Może ma



Tak znajduje drogę Tomasz Frankowski do bramki rywali. Na ziemi bramkarz Legii Szamotulski. Fot. Wacław Klag

swój sposób na zdobywanie bramek?

- Sposób?

- zastanawia się Frankowski. - Na pewno staram się uderzyć jak najcelniej. Bo nie silny strzał jest najsukuteczniejszy. Wolę uderzyć lekko, technicznie, ale mieć gwarancję, że piłka skierowana jest do bramki. Czasem nawet

lejszy strzał może zaskoczyć bramkarza, strzelcowi dopisze szczęście, bo piłka jeszcze odbije się od kogoś lub kępki trawy itp. - Nie rzucając się specjalnie w oczy, „usypia” Pan obrońców przeciwnej drużyny?

- Może tak się zdarzyć, że jeśli przez 70 minut nie dojdę do pozycji strzeleckiej, to rywale czują się rozluźnieni. Ale mecz trwa 90 minut, a nawet, co często potwierdzają Niemcy, dłużej. I wtedy też można strzelić.

- Jak Pan uderza piłkę?

- Wewnętrzna część stopy. Wole strzelać prawą nogą, ale jednak więcej goli w Wiśle uzyskałem lewą, np. z Legią, Polonią, Widzewem. Najczęściej nie mam czasu, by spojrzeć na bramkarza, uderzam niemal instynktownie. Nieraz jednak, jak w meczu z Polonią, kiedy mam chwilę swobody, patrzę na bram-

karza. To moje zalety, ale muszę je stale doskonalić, jak i szybkość, wytrzymałość. Mimo różnic w warunkach fizycznych na ogół uniknąłem w swej karierze poważniejszych kontuzji. Może akurat o ten ułamek sekundy wyprzedzam interwencję rosnącego rywala?

- Był ktoś taki, kto nie dał Panu pograć?



Tak znajduje drogę Tomasz Frankowski do bramki rywali. Na ziemi bramkarz Legii Szamotulski. Fot. Wacław Klag

- Hm, to tylko sławny Karambeu, kiedy występował w Nantes.

Frankowski nie pochodzi z rodziny o sportowych tradycjach. Do sportu trafił

z piłkarskiego podwórka.

Zauważył go na turnieju trener Jagielloni Ryszard Karalus. 8 lat był Tomek pod jego opieką. Zebrała się w Jagielloni niezła paczka juniorów. Citko, Siadaczka, Bogusz, Chańko, Frankowski i inni zdobyli w 1992 r. mistrzostwo Polski. Potem ich drogi się rozeszły, grają w różnych klubach przeciw sobie, choć niewiele brakowało, by Citko stał się w tym roku klubowym kolegą Frankowskiego.

Ojciec Tomka był taksówkarzem, ale zmarł przedwcześnie, nie doczekując sportowych sukcesów syna. Bardzo dużo Frankowski zawdzięcza trenerowi Karalusowi, który go ukształtował jako ofensywnego piłkarza.

Kiedy polscy juniorzy pojechali za granicę, wypatrzył Tomka trener klubu francuskiego Strasbourg. I tak, mając zaledwie 19 lat, młodziak z Białegostoku pojechał w nieznane, w czasach, kiedy takie wyjazdy nastolatków nawet nie były uregulowane. Miał jednak ochotę poznać wielki świat i przebić się w nim. Zaczął od rezerwy Strasbourg, by w drugim sezonie wychodzić na boiska ekstraklasy. Najpierw był ten wspomniany, okazały debiut z Monaco. Potem wielkim przeżyciem miał być finałowy mecz o Puchar Francji na Parc des Princes z miejscowym PSG. Rozgrywki pucharowe w tym kraju mają większą rangę niż w Polsce, Frankowski chciał grać na wypełnionym stadionie w Paryżu. Ale rzadko ulegając kontuzjom, akurat miał pecha przed finałem, zerwał ścięgno, potem za wcześnie wznowił trening i ostatecznie przegrany przez swą drużynę finał 0-1 oglądał z trybun.

W pierwszym swym sezonie we Francji, w rezerwach Strasbourg strzelił 22 gole, w kolejnym trener Daniel Jeandupeux wprowadzał go coraz częściej do I drużyny. Potem trenera zwolniono, Frankowski miał kłopoty z mięśniami, w efekcie siadał na ławie. Aż przyszła piłkarska oferta z Japonii i nasz piłkarz

zmienił widelec na pałeczki.

I to dosłownie, bo nauczył się używać tych „japońskich sztućców”. Z tym, że jedzenie nie odbiegało od standartów eu-

ropejskich. Mieszkał w hotelu. Grał w Nagoya Grampus Eight, drużynę wicemistrza Japonii i zdobywcy pucharu. Trenował go sławny Arsene Wenger, dziś opiekun Arsenalu. W trakcie dwumiesięcznego pobytu w kraju gospodarza MŚ 2002 rozegrał 8 meczów, strzelając jednego gola.

Myślał jednak o powrocie do Strasbourg, ale klub wyczerpał limit cudzoziemców, mając Czechę Vencu, Rosjanina Mostojowa i Nigeryjczyka Okparę. Ruszył więc „we Francję”.

Zaczepił się w III-ligowym Poitiers, gdzie w sezonie zdobył 22 gole. Zainteresował się bramkostrzelnym Polakiem II-ligowy Martigues (blisko Marsylii). Tam Frankowski strzelił 7 bramek, ale klub spadł. Znow zaczął się rozglądać na kimś odpowiednim, aż otrzymał poprzez menedżera Tadeusza Fogiela propozycję z Wisły.

W Krakowie do tej pory był chyba raz, krótko, bo na jakimś meczu,

nie znał miasta,

nie znał klubu. Odnowiona przez Tele-Fonikę Wisła okazała się klubem na tyle profesjonalnym, że zdecydował się porzucić uroki Francji. Podpisał tu umowę do czerwca przyszłego roku z opcją (tak to się teraz mówi) na przedłużenie kontraktu.

- Zdobyl już Pan sporo doświadczeń na różnych boiskach. Jak wygląda porównanie lig we Francji i Japonii z naszą?

- W tych krajach kluby zorganizowane są perfekcyjnie. Tam piłkarz nie musi się o nic kłopotać, nawet o mycie butów. Jeśli chodzi o poziom gry, to francuska II liga jest na poziomie polskiej ekstraklasy. To jedna z silniejszych drugich lig w Europie, na przykład Hiszpania ma za plecami ekstraklasy o wiele słabsze. W naszej lidze coraz bliżej do zagranicznych standardów zbliża się Wisła.

- Gra na boiskach mistrza świata to teraz powód do dumy!

- W Strasbourg miałem za partnera aktualnego złotego medalistę MŚ obrońcę Leboeufa, wspominam go jako sympatycznego kolegę. Przed finałem MŚ z Brazylią wierzyłem w Francuzów i typowałem ich wygrana. Natomiast w Polsce, mam nadzieję, dźwigamy się z kryzysu. Bardzo potrzebne są nam zwycięstwa reprezentacji. Dobrze, że kadrowiczowie teraz wygrywają. To pomaga naszej piłce.

Jeśli mówimy o reprezentacji, to trzeba zauważyć, że akurat w zespole trenera Janusza Wójcika nie ma nikogo z drużyny lidera I ligi. Nie wywołuje to jednak wśród wiślaków nabrzmiałych emocji. Chociaż Frankowski przyznaje, że chętnie zagrałby

w koszulce z „białym orłem”.

Tak jak kiedyś w drużynie juniorów. Może dostanie taką szansę? Droga do powołania wiedzie na pewno przez ligowe i pucharowe boiska. Dlatego koncentruje się teraz na dwóch zadaniach. Dobrze wie, że ostatni raz Wisła zdobyła mistrzostwo Polski 20 lat temu i czas, by ten sukces powtórzyć. - To jest realne - twierdzi piłkarz. - Drugi cel to oczywiście dobra postawa w Pucharze UEFA.

Słyszał ostatnio, że interesuje się nim Haburger SV, ale działacze wiślackiej sekcji nie podjęli rozmów. To oznacza, że Wisła stawia na niego, co on aprobuje, bo też wiąże swe najbliższe plany z tym klubem. Nie obawia się konkurencji w zespole. Zapewne na rundę wiosenną

dojdzie do pozyskania nowych graczy, ale jest nastawiony na rywalizację o miejsce w zespole.

W Krakowie wynajął mieszkanie w jednym z nowych, eleganckich domów blisko al. 29 Listopada. Przywiózł meble z Francji. Dosyć często gotuje mu obiad przybyła z Białegostoku naręczona Edyta, ucząca się zarazem w szkole kosmetycznej.

Piłkarz prowadzi higieniczny tryb życia i jak mówi, nie ma od tego odstępstwa. Nawet lampkę szampana wychyli w sylwestra bez smaku. Czasem tylko za aprobatą trenera spróbuje piwa i na tym koniec. Nie jada tłustego mięsa, tylko ryby i kurczaki. Chce być świadomym swych celów profesjonalcem, dba więc o sprawność organizmu. Uczęszcza regularnie na odnowę, masaż. Postanowił nie korzystać z usług menedżerów, sam negocjuje swą pracę. Obracanie się przez pięć lat w światku zawodowym wiele go nauczyło.

Jeszcze nie wie, co będzie w przyszłości robił, w co zainwestuje zarabiane pieniądze. - Mam dopiero 24 lata - mówi - kariera sportowa stoi otworem.

Z kolegów klubowych najczęściej spotyka się z Danielem Dubickim. Jeździ bmw. Lubi wyprawiać się z Edytą w okolice

Rynku Głównego,

usiąść w jednej z sympatycznych kawiarenek. W domu nie stroni do zajęć technicznych. Kolekcjonuje kasety ze swymi występami oraz koszulki klubów, w których grał. Z Japonii



Na ćwiczeniach w Strasbourg Tomasz Frankowski na plecach przyszłego mistrza świata Leboeufa.

na pamiątkę przywiózł mario-netkę.

- Ma Pan swego idola piłkarskiego, jakiś wzór?

- Kiedyś był nim van Basten, teraz podziwiam wielu piłkarzy, ale nie ma mowy o jakimś ślepych naśladowaniu. Na boisku trzeba być sobą.

- We wtorek przyjdzie Panu walczyć przeciw czarnoskóremu Thuramowi, bohaterowi ostatnich MŚ!

- Pamiętam go z meczów we Francji. W Parmie będą też inni, dobrzy obrońcy.

- Jaki będzie wynik w Krakowie?

- Marzę o 2-0 dla Wisły. Ale to, powtarzam, są moje marzenia. Widziałem mecz Parmy z Juventusem 1-0. Na boisku nie było dla nikogo jednego wolnego metra. Będzie więc trudno, ale taka perspektywa mnie nie zalamuje. Uczestniczyłem w wielu ciężkich bojach. Na razie o Parmie za dużo nie mówimy. Dopiero po meczu z Ruchem Chorzów.

- Pana w Krakowie jeszcze nie było, w ostatnim sezonie Wisła dwukrotnie uległa chorzowanom 0-1...

- Nie ma w futbolu tzw. feralnych przeciwników. Przed meczem z Odrą mówiono, że też wiślakom nie leży. I co? Wisła wygrała...

JAN OTAŁĘGA

Wokół piłki

Tercje w futbolu?

Karl-Heinz Rummenigge proponuje zmianę przepisów gry w piłkę nożną. Uważa, iż mecz piłkarski powinien się składać z trzech tercji. Zdaniem Rummenigge - byłego reprezentanta Niemiec, dziś wiceprezesa klubu Bayern Monachium - innowacja przepisów gry w tym zakresie wychodzi naprzeciw potrzebom telewizji. Dwie przerwy w meczu, zamiast dotychczasowej jednej, może być wykorzystane przez telewizję dla większej liczby reklam.

Czesi na Wembley

Piłkarze Anglii 18 listopada spotkają się na stadionie Wembley z Czechami. Będzie to mecz towarzyski. Anglicy, którzy są rywalami polskich piłkarzy w eliminacjach mistrzostw Europy, szukają sparingpartnerów.

Na jubileusz Barcelony

Barcelona chciałaby gościć na Nou Camp reprezentację Brazylii na stulecie istnienia klubu, obchodzone w kwietniu 1999 roku. Kataloński klub został założony w 1899 roku przez Szwajcara Hansa Gampera.

Pozegnanie Stoickowa?

Środowy mecz ze Szwecją może okazać się ostatnim występem Christo Stoickowa w reprezentacji Bułgarii - napisał sofijski dziennik „24 czasu”. Główną przyczyną, według dziennika, jednak jest, że pod koniec 1998 r. upływa termin trzyletniej umowy reklamowej Stoickowa z „Pumą”. Kontrakt, który zapewnił Stoickowowi 3 mln niemieckich marek, zobowiązywał go do występów w reprezentacji kraju.

Kompromis z UEFA

Europejska Unia Piłki Nożnej i dwanaście potężnych klubów piłkarskich Starego Kontynentu osiągnęły kompromis w sprawie powołania do życia nowej, komercyjnej, międzynarodowej ligi zawodowej. Przedstawiciele klubów zrezygnowali z tworzenia we własnym zakresie tej czyśto komercyjnej ligi europejskiej. Uznano, że to UEFA podejmie się przygotowania spraw organizacyjnych. Natomiast prawną handlową UEFA sędzieje na kluby. Czyli - taka liga będzie?...

Lewis - Holyfield coraz bliżej

Na ringu w Las Vegas

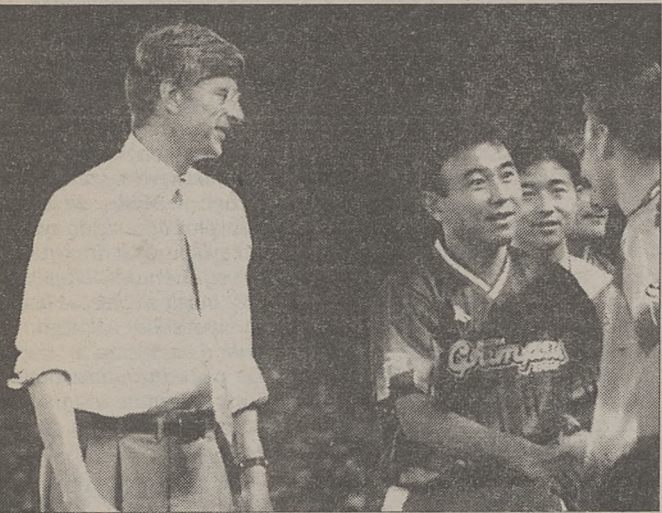
Lennox Lewis podpisze kontrakt na walkę z Evanderem Holyfieldem, o niekwestionowany tytuł mistrza świata boks w wadze ciężkiej, natychmiast gdy tylko zobaczy podpis Amerykanina na dokumencie, zapewnił menedżer Brytyjczyka, Frank Maloney.

Według doniesień z Nowego Jorku, Holyfield, mistrz świata w wersji International Boxing Federation (IBF) i World Boxing Association (WBA), podpisał umowę z promotorem Donem Kingiem w czwartek.

Lennox Lewis jest posiadaczem pasa mistrza świata organizacji World Boxing Council (WBC).

- Zawsze mówiliśmy, że podpiszemy natychmiast, gdy zobaczymy egzemplarz umowy z podpisem Evandera Holyfielda - powiedział F. Maloney w BBC. - Potem złożymy nasze sygnatury i cała machina ruszy.

Maloney dodał, że walka zaplanowana jest w Las Vegas albo 27 lutego, albo 20 marca 1999 roku. (PAP)



Trener Arsene Wenger i jeden z Japończyków dziękują w Nagoyi Tomaszowi Frankowskiemu za grę

w barwach Wisły zdobyłem gola. Tak samo było w debiucie w reprezentacji Polski do lat 16, strzeliłem bramkę Czechom, było 1-1. Następnie pokonałem Wojdygę z Widzewa (1-3) w swym inauguracyjnym występie w polskiej ekstraklasie. Z kolei w ekstraklasie francuskiej wypuszczono mnie po raz pierwszy przeciw Monaco, uzyskałem gola i mój Strasbourg wygrał 1-0.

W Krakowie zdobył kilka ważnych goli, na przykład ten

kę i wybieram najwłaściwszy wariant strzału.

- No dobrze, ale obrońcy mają po 1,90 m wzrostu, dużo też ważą. A Pan?

- Ja mierzę 1,72 m, ważę tylko 63 kg. Oczywiście przy dośrodkowaniach mam niewielkie szanse i dlatego ostatnio tylko w Jeleniej Górze gola zdobyłem głową. Natomiast w pojedynkach z piłką na ziemi radzę sobie z olbrzymami, ubiegając ich szybszym startem, niezłą techniką, błyskawicznym

Niedziela

TVP1

- 7.00 Taki jest świat
7.20 Notowania
7.50 Proszę o odpowiedź
8.00 Dzieci dzieciom
8.15 Teleranek
8.40 Arka Noego - serial animowany
9.30 Transmisja mszy świętej z Watykanu z okazji 20-lecia pontyfikatu Ojca Świętego oraz modlitwy Anioła Pańskiego
12.35 Tańce polskie: Tańce kaszubskie
12.45 Czytadło - wydanie krakowskie
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
13.45 Zwierzęta świata: Dziewiczka przyroda Ameryki Południowej (2-ost.) - film australijski (emisja z teletekstem)
14.15 Zaproszenie do Teatru TV
14.30 Seriale wszech czasów: „Szpital na peryferiach” (16/20) - serial czechosłowacki (emisja z teletekstem)
15.35 Rodzina Statystycznych
15.55 Kamera wśród ludzi: I Komisarjat
16.30 Moc - Motoryzacyjny magazyn Krzysztofa Hołowczyca
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte
17.50 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
18.05 „Akademia policyjna” (1/26) - serial komediowy USA (emisja z teletekstem)
19.00 Wieczorynka: Chip i Dale
19.30 Wiadomości
19.46 Sport
19.48 Prognoza pogody
20.00 „Matki, żony i kochanki” (20) - serial TVP
21.00 Retransmisja homilii Ojca Świętego
21.35 Taksówka Jedyński
21.50 Decyzja należy do ciebie: Uroda spod skalpela (audiotele. 070055580 tak, 070055590 nie)
22.35 Sportowa niedziela
23.00 Violinem i basem - program muzyczny Lucjana Kydryńskiego
23.30 „Walk about” - film australijski (1971) reż. Nicolas Roeg, wyk. Jenny Augutter, Lucien John
1.05 Moja misja - reportaż

TVP2

- 6.50 Sport telegram
6.55 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących: „Matki, żony i kochanki” (8/10) - serial TVP
8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.30 Program lokalny
9.35 Polska mowa nasza - VII Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej w Przedborzu
10.00 Szalone liczby - teleturniej
10.30 Kręciola
10.50 Franciszek Pieczka - film dokumentalny Kryształny Piaseczek
11.40 „Hubal” - film polski (1973), reż. Bohdan Poreba, wyk. Ryszard Filipiński, Małgorzata Potocka, Tadeusz Janczar, Emil Karewicz, Kazimierz Wichniarz (130 min)
13.55 30 ton! - Lista, lista - lista przebojów
14.25 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 „Złotopolscy” (80) - tele-novela TVP

- 16.05 Szansa na sukces: O.N.A.
17.00 „Czarne chmury” (6/10) - serial TVP
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Duety do mety - teleturniej
19.05 7 dni świat
19.35 Muzyczny gwiazdowski: Marysia biesiadna
20.00 Benefis Katarzyny Gaertner (2)
21.00 „Nowojorscy gliniarze” (52) - serial USA
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.30 Audiotele - rozwiązanie konkursu
22.40 „Latający Cyrk Monty Pythona” (19/45) - angielski serial komediowy
23.15 Encyklopedia sztuki XX wieku - Doktor honoris causa - Milos Forman - fiński film dokumentalny
0.10 Grunt to rodzinka (1) - serial USA, wyk. Cynthia Geary, Elon Gold
0.35 Poznań Jazz Fair 98 - Koncert Manu Dibango
1.35 Sport telegram



POLSAT

- 6.00 Muzyka na bis
6.30 Disco Polo Live
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Rekiny wielkiego miasta - serial animowany
8.25 Power Rangers - serial komiksowy
9.00 Kalambury - program dla dzieci
9.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
10.00 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa (107) - serial komediowy USA
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica, odc. 20 - amerykański serial komediowy 25'
12.00 Dharma i Greg (7) - serial USA
12.30 „Królowa Śniegu” - film USA dla dzieci (1994), reż. Paivi Hartzell, wyk. Satu Silvo, Sebastian Kaatrasalo, Tuula Nyma (88 min)
14.10 Reportaż
14.30 Pacific Blue (46) - serial sensacyjny USA
15.25 Rykowsko
16.00 Informacje
16.10 Zepter Sport Magazyn
16.20 Bill Cosby i straszne dzieciaki - program rozrywkowy USA
16.45 Miłość od pierwszego wejrzenia
17.20 Jezioro marzeń (7) - serial USA
18.15 Herkules (44) - serial USA
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.10 Strażnik Teksasu (100) - serial sensacyjny USA
20.50 Losowanie Lotto
21.00 „Dwa miliony dolarów napiwku” - komedia USA (1994), reż. Andrew Bergman, wyk. Nicolas Cage, Bridget Fonda, Losie Perez, Wendell Pierce (101 min)
Nowojorski policjant nieświadomie dzieli się swoją wygraną w loterii.
22.55 Wyniki losowania Lotto
23.00 Na każdy temat - talk-show
0.05 Magazyn sportowy
1.30 Muzyka na bis

POLSAT 2

- 6.00 Talent za talent 6.30 Oskar 7.00 Życie jak poker 7.30 13 posterunek 8.00 Bonanza (8) 9.00 Droga do Avonlea (59) 10.00-11.00 Seriale animowane 11.00 Nancy Drew (4) 11.30 Po drugiej stronie lustra (8) 12.00 Gra o wszystko z Billem Cosby 12.30 Wesoly wdowiec (4) 13.00 Jan Paweł II: XX-le-

cie pontyfikatu - film dokumentalny 14.00 Waleczne szczeniaki 16.00 Lucky Luke (3) 17.00 Poteźna dżungla (3) 17.30 Benny Hill (3) 18.00 Dynastia (183) 19.00 Droga do Avonlea (60) 19.50 „Co?” - film włoski (powt.) 21.45 Pani de Monsoreau (7) 22.15 ROCKMKK 22.45 Aficionado 23.15 DJ Club 23.45 Koncert tygodnia

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Sylwan - serial animowany
8.30 Ich czworo i pies - serial dla dzieci
9.00 Twój problem nasza głowa
9.55 Mowgli - serial dla dzieci
10.25 Key West (7) - serial USA
11.20 Automaniak - magazyn motoryzacyjny
11.45 TVN - między nami mówiąc
12.00 Fakty, sensacje XX wieku
13.00 Pod dobrą gwiazdą
13.45 Gotuj z Kuroniem
14.15 Film na deser: „Starflight numer jeden” - thriller USA (1983), reż. Jerry Jameson, wyk. Lee Majors, Hal Linden, Lauren Hutton, Ray Milland (120 min)
16.15 Teleplotki
16.45 Zwariowana forsa - program rozrywkowy
17.15 Rodziców nie ma w domu (7) - serial polski
17.45 Mini Playback Show - program rozrywkowy
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 „Poważne obrażenia” - australijski film sensacyjny (1988), reż. Mark Joffe, wyk. Colin Friels, John Waters, Bruno Lawrence, Shane Briant (115 min)
Reporter pozwala wciągnąć się w mroczny świat człowieka, z którym wszedł w zawodowe kontakty.
21.25 Pod napięciem - talk-show
21.55 Ludzie w drodze - program reporterów TVN
22.25 Ale plama
22.40 Pogoda
22.45 „Wnętrze” - film USA (1978), reż. Woody Allen, wyk. Diane Keaton, Geraldine Page, E. G. Marshall, Maureen Stapleton (100 min)



Kryzys w rodzinie ujawnia skrywane dotąd emocje, rozczarowania, obsesje.

0.25 Granie na ekranie



- 7.00 Nasz sklep
8.00 Dog Tracer - serial animowany
8.30 Dogtanian i trzej muszkieterowie - serial animowany
9.00 Moje życie pod psem (5) - serial dla młodzieży
9.30 Rycerze nie zawsze bez skazy (5) - serial angielski
10.30 Szczęśliwa ósemka
11.05 Czarne kapelusze (5) - serial kryminalny USA
12.00 Jan Paweł II - XX-lecie pontyfikatu
12.30 Życie zwierząt (41) - serial dokumentalny

- 13.00 Gotowanie z dziadkiem
13.15 Cinema
13.45 Na wakacjach (10) - serial USA
14.15 Lista przebojów podwórkowych Bogdana Łazuki
14.45 Philip Marlow (5) - serial kryminalny USA
15.45 Wielkie romanse XX wieku (5) - serial dokumentalny
16.15 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” - angielski film historyczny (1964), reż. Anthony Mann, wyk. Sophia Loren, Omar Sharif, Alec Guinness (153 min)
Zmierzch jednego z największych państw w dziejach cywilizacji, w filmie wysoko ocenionym przez krytykę.
19.05 McCall (10) - serial sensacyjny USA
20.00 Hit tygodnia: „W imię ojca” - film irlandzko-angielsko-amerykański (1993), reż. Jim Sheridan, wyk. Daniel Day-Lewis, Pete Postlethwaite, Emma Thompson (128 min)
Dramatyczna opowieść o tym, że podział na złych terrorystów i dobre państwo nie zawsze jest jednoznaczny i oczywisty.
22.20 Wieczór z wampirem - talk-show Wojciecha Jągielskiego
23.25 Horoskop na jutro
23.30 „Uczeń mordercy” - thriller USA (1988), reż. R.L. Thomas, wyk. Donald Sutherland, Chad Lowe, Mia Sara (90 min)
Tajemnicza kaznodzieja wprowadza zagrożenie w spokojne życie wsi w Pensylwanii.

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Owadolandia - serial animowany
7.10 Sówka Pusia poznaje świat - serial animowany
7.20 Czarodziejski ołówek
7.30 Przygody Guliwera - serial animowany
7.50 Czy wiecie, że...?
8.15 Telewizyjna encyklopedia multimedialna
8.30 Przeboje Telewizji Kraków
9.00 Kalejdoskop sportowy
9.30 Nasz świat - program muzyczny dla młodzieży
10.00 Opowieści znad rzeki - angielski serial dokumentalny
10.30 Japońskie tradycje
10.50 Koty i psy
11.00 Badacze dalekich stron
11.30 Mozart w podróży (20-ost.) - niemiecki serial dokumentalny
12.30 Rola - magazyn
12.50 W stronę gór
13.10 Z plecakiem i walizką - magazyn
13.35 Życiorys z refrenem
14.10 Kufer babci Aliny
14.30 Kobieta w bieli (7/12) - serial francuski
15.30 Było sobie życie
16.05 Tropiciele gwiazd (23/26) - serial australijski
16.30 Drużyna marzeń (35/64) - serial angielski
17.00 Sport: Koszykówka: Trefl Sopot - Zepter Śląsk Wrocław
19.00 Nasz świat
19.30 Simply Red - koncert
20.30 Rokendrol i inni
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Gość Telewizji Kraków
22.00 Opowieści znad rzeki - angielski serial dokumentalny
22.30 „Ostatnie dni generała Pattona” - film USA, reż. Delbert Mann, wyk. George C. Scott, Richard Dysart

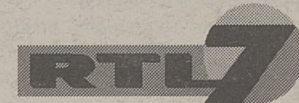
CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny
8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
8.00 Wyspa Noego II - serial animowany
8.30 Wyprawy z National Geographic - cykl dokumentalny
9.00 „Chłopiec z dżungli” - film przygodowy USA (85 min)
10.30 „Drużyna asów” - film USA (103 min)
10.25 Deser: Rzeczy bez... - film krótkometrażowy
12.25-14.00 PROGRAM NIE KODOWANY 12.25 Nie przegap 12.30 Reflektor 13.20 Strefa mroku (42) - serial s.f. USA 13.50 Wstęp do meczu
14.50-19.00 PROGRAM KODOWANY
14.00 Mecz tygodnia ligi polskiej
16.00 Jan Paweł II - mąż stanu i apostoł - film dokumentalny
16.55 „Jimmy Hollywood” - komedia USA (109 min)
18.45 Deser: Światło - film krótkometrażowy
19.00-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Star Trek. Voyager IV (8) - serial s.f. USA 19.45 Łapu capu
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 „Wędrowcy” - komedia francuska (1997), reż. Philippe Harel, wyk. Benoit Poelvoorde, Karin Viard, Vincent Elbaz, Geraldine Pailhas (94 min)



Mieszczuch w górach, czyli co może wynikać z ambitnych planów przemierzenia Korsyki na piechotę.

- 21.35 Sport +- magazyn sportowy
22.55 „Smak wiśni” - film irański (95 min)
0.35 „Układ limbiczny” - thriller USA (100 min)
2.20 „Próba granic” - film erotyczny USA (101 min)
4.05 „Sięgnąć do dna” - thriller USA (86 min)
5.35 „W środku lata” - film polski (81 min)



- 6.20 Rodzina Potworńskich - serial komediowy
6.40 „Trzecia planeta od Słońca” - serial komediowy
7.05 Sliders - serial s.f.
7.50 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie
8.40 Odjazdowe kreskówki
11.40 Opowieści złotej małpy - serial przygodowy
12.35 Wyprawy z National Geographic - serial dokumentalny
13.30 Autostrada do nieba - serial USA
14.25 Pogoda dla bogaczy - serial USA
15.15 Siódme niebo - serial komediowy
16.05 Cienka niebieska linia - serial komediowy
16.35 Tata major - serial komediowy
17.00 Przeboje komediowy: „Sąsiedzi” - komedia USA (1988), reż. Joe Dante, wyk. Tom

Hanks, Bruce Dern, Carrie Fisher, Rick Ducommun (98 min)



Do domu na spokojnym przedmieściu wprowadza się nader ekscentryczna rodzina.

- 18.50 7 minut
19.05 McCall - serial sensacyjny USA
20.00 „W imię ojca” - film irlandzko-angielsko-amerykański (1993), reż. Jim Sheridan, wyk. Daniel Day-Lewis, Pete Postlethwaite, Emma Thompson, John Lynch (127 min)
22.20 Wieczór z wampirem - talk-show Wojciecha Jągielskiego
23.25 „Psychoza 4” - thriller USA (1993), reż. Joseph Stefano, wyk. Anthony Perkins, Henry Thomas, Olivia Hussey, Warren Frost (95 min)
1.05 McCall
1.50 Wieczór z wampirem
2.45 „Psychoza 4” - thriller USA

tvKatowice

7.00 - 8.30 Pasma wspólne
8.30 Pryzmat 8.45 W cztery świata strony 9.00 Koszałek Opałek 9.30 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Teleliga '98 13.05 Studio sport 13.30 Z życia Kościoła 13.50 klub globtrottera 14.30 - 20.30 Pasma wspólne 20.30 Studio sport 21.30 Aktualności 21.35 Radość czytania 22.00 - 24.00 Pasma wspólne

TVPOLONIA

7.05 Słowo na niedzielę 7.10 Złotopolscy (13, 14) 8.00 Dzień dobry na dzień dobry 8.40 Testament wieków (4): Ogień i magia 9.10 Magazyn kulturalny 9.30 Transmisja mszy św. z Watykanu z okazji 20-lecia pontyfikatu Ojca św. 12.20 Niedzielne muzykowanie: Henry Mikołaj Górecki: „Totus Tuus”, wyk.: Chór Polifoniczny Sacri Contentus, dyr. Bogdan Gola 12.30 Teatr Familijny: „Kochane małżeństwo” (2), reż. Maciej Leszczyński, wyk.: Bartosz Brzoza, Michał Fogg, Ewa Borowik 14.15 Kronika końca wieku 14.45 Podwieczorek... z Polonią 15.30 Wspomnień czar: „Gehenna” - melodramat polski (1938), reż. Michał Waszyński, wyk.: Lidia Wysoka, Ina Benita, Mieczysław Cwikliński 16.50 Pocztylion 17.00 Teleexpress 17.15 Muzyczny dar - uroczysty koncert z okazji 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II - transmisja z kościoła św. Mikołaja w Brzegu 18.45 Latarnik 19.15 Dziwny świat kota Filemona 19.30 Wiadomości 19.50 Kto jest kim w Polsce 20.00 Polonica: „Stracone złudzenia” - film węgierski (1982), reż. Gyula Gazdag, wyk.: Gabor Mate, Dorota Udvaros, Bogusław Linda (103 min) 21.45 XIX Lidsbarskie Biesiady Humoru i Satyry: Laureaci 22.10 Enklawy: Przedwojenna elegancja 22.30 Panorama 23.05 Ze wszystkich stron 23.35 Twoja Lista Przebojów 0.15 Twarzą w twarz z Europą

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Agrolinia
7.45 Śniadanie na farmie
8.05 Wszystko o działce i ogrodzie
8.30 Wiadomości
8.41 Pogoda
8.45 Współcześni wojownicy
9.05 Ziarno – program redakcji katolickiej
9.30 5-10-15 – program dla dzieci i młodzieży
9.50 Kto ty jesteś?
10.20 Walt Disney przedstawia: Kacząca paczka oraz „Poskramiające konie” (emisja z teletekstem)
11.40 Taki jest świat
12.00 Wiadomości
12.10 Z kamerą wśród zwierząt
12.40 Cząsy – katolicki magazyn informacyjny
12.55 Jeśli nie Oxford, to co? – teleturniej
13.25 Stop-klatka – magazyn filmowy
13.50 Studio sport. Koszykówka: Liga Polska: Zagłębie Maczki Bór – PKS Pruszków
15.25 Goniec kulturalny
15.45 Twoja lista przebojów
16.25 Pan Złota Rączka (30) – serial USA
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? – quiz
17.50 To jest telewizja
18.05 Przygody Sindbada (7) – serial USA
19.00 Wieczorynka: Tabaługa
19.30 Wiadomości
20.05 „Ekstradycja” – pilot serialu TVP
21.10 Gala Filmówki – 50-lecie PWSF w Łodzi
22.25 Sportowa sobota
22.50 „W pogoni za cieniem” – film USA (1992), reż. Larry Ferguson, wyk. Charlie Sheen, Michael Madsen, Linda Fiorentino (97 min)
Były niekonwencjonalny policjant, współpracownik FBI podejmuje niebezpieczne zadanie.
0.35 „Klan” (127, 128, 129) telenowela TVP
1.44 Spotkania kabaretowe
2.30 Świątynia – reportaż

TVP2

- 7.25 Sport telegram
7.30 Folkowe nuty
8.00 Tacy sami
8.30 Program lokalny
9.35 Życie obok nas. Tajemnice oceanów: Channel Island – zaczarowany las w morzu – angielski serial dokumentalny
10.00 Rodem warszawianin – wspomnienie z warszawskich Konkursów Chopinowskich
11.00 Ołtarze papieskie
11.45 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanną – Barberą
12.15 „Cudowne lata” (49) – serial USA

- 12.40 Nowe spotkania na ulicy Szamkowej
12.55 Gala małego Jasia – I konkurs wideoklipów dla dzieci
13.20 50 lat PWSTiF w Łodzi: Mistrzowie – uczniowie
13.35 „Ballykissangel” (2/14) – serial angielski
14.30 Animals
15.00 Familiada – teleturniej
15.30 „Złotopolscy” (79) – telenowela TVP
16.00 Wielka gra – teleturniej
16.55 „Czterdziestolatek – 20 lat później” (5) – serial TVP (emisja z teletekstem)
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 Duety do mety – teleturniej
19.00 Koncert promocyjny Fundacji na Rzecz Rodziny
20.05 Benefis Katarzyny Gaertner (1)
21.10 Rybka zwana Dwójką
21.20 Katastrofy na żywo (6): W starciu z żywiołem – film dokumentalny USA
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama
22.40 „Valmont” – francusko-angielski film kostiumowy (1989), reż. Milos Forman, wyk. Colin Firth, Annette Bening, Meg Tilly (130 min)
Na motywach „Niebezpiecznych związków”, niestandardowo odczytanych.
0.50 Ognisko z Elitą – wyd. sportowe
1.40 Sport-telegram
1.45 Zakończenie programu



POLSAT

- 6.00 Muzyka na bis
6.30 Disco Relax
7.30 W drodze – magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kapitan N – serial animowany
8.25 Power Rangers – serial komiksowy
8.55 Kalambury – program dla dzieci
9.25 Klip-kłaps
9.55 Owocmocna lista przebojów
10.05 Strażnik Teksasu (99) – serial sensacyjny USA
11.00 „Głos serca” – film francuski (1989), reż. Francois Luciani, wyk. Jacques Penot, Axel Schacher, Isabel Otero (83 min)
Rodzice walczący o życie dziecka będącego w stanie śpiączki
12.35 „Zabójcy” – film kryminalny USA (1964), reż. Don Siegel, wyk. Lee Marvin, John Cassavetes, Angie Dickinson, Ronald Reagan (91 min)
Dwaj płatni mordercy wykonują wyrok tak zdumiewający, że skłania ich do wszczęcia prywatnego śledztwa. Słynny „kryminal” w doskonałej obsadzie.
14.30 Granice wyobraźni
Show z udziałem Stefana Benemeglio, profesora hipnozy.
15.30 Oskar
16.00 Informacje
16.10 Zepier Sport Magazyn
16.20 Dziewięciu wspaniałych
17.15 Pacific Blue (45) – serial USA
18.10 Xena, wojownicza księżniczka (22) – serial USA
19.05 Disco Polo Live
20.00 Idź na całość – show z nagrodami
20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka
21.00 Nocny patrol (20) – serial USA

- 21.55 „Władcy marionetek” – horror USA (1994), reż. Stuart Orme, wyk. Donald Sutherland, Eric Thal, Julie Warner, Keith David (105 min)
Straszliwe spotkanie z siłami pozaziemskimi. Adaptacja powieści Roberta A. Heinlina.
23.50 Ogłoszenie wyników Lotto
23.55 Ostatni do wzięcia (7) – serial komediowy USA
0.25 Playboy: „Pamiętnik Czerwonego Pantofelka” oraz „Marzenia na jawie”
1.25 „Kto skorzysta?” – film USA (1996), reż. Marc Bienstock, wyk. Robert Davo, Ron Silver, Linden Ashby (87 min)
3.05 Muzyka na bis

POLSAT 2

- 6.00 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
6.30 Dyżurny satyryk kraju
7.00 Życie jak poker
7.30 Miodowe lata (4)
8.00 Bonanza (7)
9.00 Droga do Avonlea (58)
10.00-11.00 Seriale animowane
11.00 Bracia Hardy (4)
11.30 Po drugiej stronie lustra (7)
12.00 Gra o wszystko z Billem Cosby
12.30 Tajemnicza dama (153)
13.30 Magazyn motoryzacyjny młodych
14.00 Superstar
14.30 Junior – show
15.00 Disco Polo Live
16.00 Waleczne szczeniaki – film animowany USA (73 min)
18.00 Dynastia (182)
19.00 Droga do Avonlea (59)
19.50 „Lista Adriana” – film kryminalny USA (1963), reż. John Huston, wyk. George C. Scott, Clive Brooks, Tony Curtis (94 min)
21.30 Idź na całość
22.45 „Co?” – film włoski (1973), reż. Roman Polański, wyk. Sydney Rome, Marcello Mastroianni, Hugh Griffith (109 min)
0.35 Przylut mnie
1.35 Piosenka na życzenie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 O czym szumią wierzby – serial animowany
8.30 Latarnia Solusia – serial animowany
8.45 De De Reporter
9.00 Twój problem, nasza głowa
10.00 Rzut za 3
10.30 Gillette
11.00 „W objęciach śmierci” – film sensacyjny USA (1978), reż. William Wiard, wyk. Deborah Raffin, Charles Frank, Don Galloway, Gail Strickland, Don Johnson, Clu Gulager (120 min)
13.00 Salon gier komputerowych
13.25 Big Star Party
14.15 Gwiezdne wrota (7) – serial s.f. USA
15.15 Buffy – postrach wampirów (7) – serial USA dla młodzieży
16.15 Multikino
16.45 Studio Tramwaj
17.15 Maraton uśmiechu
17.45 Ale plama
18.00 Wszystko albo nic – teleturniej
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 „Johnny, bądź grzeczny” – komedia USA (1988), reż. Bud Smith, wyk. Anthony Michael Hall, Robert Downey Jr., Uma Thurman, Paul Gleason, Seymour Cassel (100 min)
21.10 To było grane!
22.25 TVN Pogoda
23.30 „Sokół i koka” – film sensacyjny USA (1985), reż. John Schlesinger, wyk. Timothy Hutton, Sean Penn, David

Suchet, Lori Singer, Pat Hingle (145 min)



Film oparty na autentycznych wydarzeniach z 1975 r., kiedy to dwaj młodzi Amerykanie zostali skazani za szpiegostwo na rzecz ZSRR.

- 0.55 „Złodzieje w mroku” – film francuski (1983), reż. Sam Fuller, wyk. Veronique Jannot, Bobby Di Cicco, Victor Lanoux, Claude Chabrol (105 min)
Opowieść o parze młodych ludzi, którą okoliczności życiowe pchnęły na drogę przestępstwa.
2.40 Big Star Party
3.20 Granie na ekranie



- 7.00 Nasz sklep
8.00 Zaginione miasto (22) – serial angielski dla młodzieży
9.00 Wygraj! Wyśpiewaj!
9.30 Loving (70) – serial USA
10.00 Antonella (114) – serial argentyński
10.55 Horoskop na dziś
11.00 City (197) – serial USA
11.30 Płonąca pochodnia (49, 50) – serial meksykański
12.30 Melanzeria – program muzyczny
13.00 Nie ma jak w domu (25) – serial australijski
13.30 Przynęta (12) – serial kryminalny USA
14.00 Tylko jedno życie (26) – serial USA
14.45 Klub 1001 podróży
15.15 Van Pires (1) – serial
15.45 Moje życie pod psem (5) – serial dla młodzieży
16.15 Historie niesamowite
16.45 Rycerze nie zawsze bez skazy (5) – serial angielski
17.45 Nasze wiadomości
18.00 VIP
18.15 Czarne kapelusze (5) – serial kryminalny USA
19.05 McCall (9) – serial sensacyjny USA
20.00 „Ciężka próba” – film sensacyjny USA (1991), reż. John Bradham, wyk. James Woods, Michael J. Fox, Annabella Sciorra (107 min)
Bezwzględny policjant tropi równie bezwzględnego seryjnego mordercę.
22.00 Nasze wiadomości
22.20 Horoskop na jutro
22.25 Opowieści o duchach (1) – serial dokumentalny USA
23.20 Cudowny świat magii i czarów – serial dokumentalny USA
23.45 Gorące kino: „Listen” – thriller USA (1996), reż. Gavin Wilding, wyk. Brooke Langton, Gordon Curie, Sarah G. Buxton (101 min)
Obsesyjna przyjaźń dwóch kobiet.
1.30 Technoparty

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Detektyw Bogi
7.25 Czarodziejski ołówek
7.30 Król Artur i kwadratowi rycerze okrągłego stołu

- 7.55 Podróż z małą gwiazdką
8.20 Świat dzikich zwierząt
8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie
9.10 Podpowiedzi w plenerze
9.30 Niebezpieczna zatoka (21/123) – serial kanadyjski
10.00 Podróż kulinarne po Francji
10.30 Czas ogrodów
11.00 Magazyn nie tylko sportowy
11.25 Świat dzikich zwierząt
11.30 Kung-fu (7/23) – serial przygodowy USA
12.30 Euromagazyn
13.00 Wideowizyty
13.30 Teleturniej dla młodzieży
14.00 Krajobrazy – magazyn
14.30 Koncert
15.30 Świat przyrody
16.20 Świat dzikich zwierząt
16.30 Tak, panie ministrze (21-ost.) – angielski serial komediowy
17.00 Pasaż – magazyn nie całkiem kulturalny
18.10 Kronika
18.30 Pełna kultura: Robert Gawiński
19.00 Marginalia
19.15 Mały jazz
19.30 Ludwig van Beethoven Koncert skrzypcowy D-dur
20.30 Mój Kraków – miasto mego życia
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 Podróż kulinarne po Francji
22.30 „Egzekutor” – film sensacyjny USA, reż. James Fargo, wyk. Clint Eastwood, Harry Guardino

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Łapu capu
7.15 Diabelski Młyn
8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
8.00 Wyspa Noego II – serial animowany
8.30 „Zacne grzechy” – film polski (81 min)
9.55 „Forest Gump” – film USA (136 min)
12.25-14.45 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.25 Nie przegap
12.30 Rozkodowany Bugs Bunny
13.30 Szymon mówi show
13.45 Szeroki horyzont – cykl dokumentalny
14.45-15.45 PROGRAM KODOWANY
14.45 Raj na ziemi: Etośa – film dokumentalny
15.45-16.00 PROGRAM NIE KODOWANY: Wstęp do meczu
16.00-19.30 PROGRAM KODOWANY
16.00 Mecz tygodnia ligi polskiej
18.00 Mecz plus mecz
19.30-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.30 Aktualności filmowe
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 „Ludzie z bronią” – film USA (1997), reż. John Sayles, wyk. Federico Luppi, Damian Delgado, Dan Rivera Gonzales (122 min)
Dramat polityczny rozgrywający się gdzieś w Ameryce Południowej.
22.05 Liga + – magazyn sportowy
23.00 „Sypiać ze sobą” – komedia romantyczna USA (83 min)
0.25 „Słoneczny zegar” – film polski (108 min)
2.15 „Życie jest piękne” – film duńsko-szwedzko-norweski (124 min)
4.20 „Gliniarz do wynajęcia” – film sensacyjny USA (92 min)

5.55 Życie i dzieło Jana Pawła II – film dokumentalny



- 6.20 Ukryta kamera – program rozrywkowy
6.40 Na zawsze – serial
7.30 Teleshopping
8.10 Miłość i dyplomacja – serial holenderski
8.35 Sunset Beach – serial USA
9.20 Odjazdowe kreskówki
12.40 „Najeźdźcy z kosmosu” (2) film s.f. USA (powt.)
14.15 Ukryta kamera
14.40 Rodzina Potwornickich – serial komediowy
15.05 Trzecia planeta od Słońca – serial komediowy
15.30 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie
16.20 Czynniki PSI 2 – serial s.f.
17.10 Sliders – serial s.f.
18.00 M.A.N.T.I.S. – serial s.f.
18.50 7 minut
19.05 McCall – serial sensacyjny
20.00 „Ciężka próba” – film sensacyjny USA (1991), reż. John Badham, wyk. James Woods, Michael J. Fox (111 min)
22.00 „Skowyt 2” – horror USA (1984), reż. Philippe Mora, wyk. Christopher Lee, Annie McEnroe (90 min)
23.35 Alfred Hitchcock przedstawia
23.55 Finney – serial sensacyjny
0.45 Czynniki PSI 2
1.30 McCall
2.15 „Ciężka próba” – film sensacyjny USA
4.00 „Skowyt 2” – horror USA
5.30 Nocne granie na ekranie

tvKatowice

- 7.00 – 8.35 Pasma wspólne
Opolski tydzień
8.55 Co, gdzie, kiedy?
9.15 TV Katowice proponuje
9.30 – 12.30 Pasma wspólne
12.30 Sztuka nowa? 12.50 Śląska Jesień Gitarowa 13.10 Kronika towarzyska i rodzinna 13.30 El TV Muzyk 14.00 Krajobrazy 14.30 Śląska kronika filmowa 14.50 Spotkanie z dokumentem 15.30 – 17.00 Pasma wspólne 17.00 Telefoniada 17.45 Skąd ten cytat? 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Śląska gospoda 19.00 Persona 19.30 – 24.00 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 7.05 Kazimierz 98 – reportaż
7.35 Hity satelity
7.55 Dzień dobry na dzień dobry (1)
8.30 Wiadomości
8.40 Dzień dobry na dzień dobry (2)
9.30 Ala i As 9.50 Szafiki 10.20 Zwierzołub 10.40 Brawo bis 13.00 Wiadomości 13.10 Spojrzenia na Polskę 13.30 Od przedszkola do Opola 14.15 Magazyn polonijny ze Wschodu 14.45 Od rozbioru do wolności 15.10 Powrót Arabeli (24/26) 15.40 Piraci – teleturniej 16.00 Wieści polonijne 16.15 Mówi się... 16.35 Ludzie listy piszą 17.00 Teleexpress 17.15 Sport z satelity: I liga siatkówki kobiet: Nike Węgrów – Augusto Kallis 18.15 Złotopolscy (13, 14) 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.05 Polonica: „Z dalekiego kraju” – film włosko-polsko-angielski (1981), reż. Krzysztof Zanussi, wyk.: Cezary Morawski, Sam Neill (138 min) 22.30 Panorama 23.00 Ryszarda Hanin – film dokumentalny 23.45 Co nam zostało z tych lat: Telewizyjny leksykon humoru – Akademia Humoru Angielskiego

DZIENNIK POLSKI

01-072 Kraków, ul. Wielopole 1
skrytka pocztowa nr 368
www.dziennik.krakow.pl
Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI
tel. 422-63-04, fax: 422-82-49,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Wacław Krupiński

ODDZIAŁY:

- Nowy Sącz**, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72
ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-18) 201-35-30,
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00
Ekspozytura: OLKUSZ, tel. (0-35) 643-04-28
WADOWICE, tel. (0-33) 328-30
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 61-48-65
RZESZÓW, ul. Księża Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479
Ekspozytura: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90, 43-258-23 w. 29
PRZEMYŚL, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22
DEBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 670-87-72

- Centrala: tel. 422-75-88
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami:
tel. 422-95-92,
Sekretarz Redakcji: tel. 422-28-98
(od godz. 16 tel./fax: 422-05-67),
Dział Krajowy: tel. 422-47-06
Dział Ekonomiczny: tel. 422-25-79
Dział Zagraniczny: tel. 422-07-56
Dział Miejski: tel. 422-87-25,
Dział Sportowy: tel. 421-97-23

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 422-07-12, fax: 422-08-78
Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI
Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne
w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia
w Krakowie, al. Pokoju 3
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie
Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną
RUCH S.A. Oddział Warszawa,
ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax: 421-97-77,
Informacja: tel. 422-08-87
421-45-72
kasy: czynne w godz. 8-18
w soboty 10-14
ul. Starowiślna 2, tel. 421-45-72
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)



Weekend z DZIENNIKIEM

Skulska mówi, że wojsko w mieście to nie-szczęście, przynajmniej dla dziewcząt. Jej zdaniem, wielka prawda tkwi w stwierdzeniu, iż żołnierzowi wszystko, bez przerw kojarzy się z seksem. Nawet szczenięta do zębów. Kiedy wyposzczone pobyt w koszarach szweje wychodzą na przepustkę, to dla nich każda, panna czy mężatka, jest tak atrakcyjna, że chcieliby zaciągnąć ją gdziekolwiek i wiadomo, co dalej...

Skulska wie, co mówi, bo sama ma cztery córki z mundurowymi. Robi łyk jabola z niezbyt czystej szklanki i składa relację, odginając palce lewej dłoni:

– *Monię mam od porucznika, takiego Jurka spod Zamościa, co mi się strasznie podobał. Nigdy potem do mnie nie napisał ani nie przyjechał, a ja go nie szukałam, bo też mam swój honor. Ryśka jest od sierżanta, szefa kuchni, z którym się spiknęłam z rok przedtem, nim Gierka z tej władzy wyrzucił. W sklepie na osiedlu była tylko sól i korniszony, a ja wtedy i w stanie wojennym jadłam jak królowa. Na kotlety i szynkę nie mogłam patrzeć, sąsiadkom sprzedawałam. Było superżycie... A Kludię i Virginię majstrowali szeregowcy, kiedy już byłam stara i brzydka.*

Jednostka ma dwa życia: służbowe i prywatne. To drugie też nie zawsze rozgrywa się poza jej płotem. Kadra albo nie widzi, albo przemyka oczy. W końcu na warcie stoją szeregowcy i kiedy „zlewy” wracają na noc do domów i zostaje jeden oficer dyżurny, nie potrafi wszystkiego ogarnąć, tym bardziej że jemu też chce się spać.

– *Mnie się wydaje, że chłopcy są tylko*

w jednej czwartej winni,

jeśli już – tłumaczy starszy chorąży sztabowy B. o siwych włosach. – *W drugiej jednej czwartej państwo, że ich odrywa od miejsc, gdzie mają własne paniny i że zamyka w koszarach w tym okresie życia, kiedy im się najbardziej chce. W trzeciej jednej czwartej same sobie są winne dziewczyny, że się z wojskiem zadają, a w czwartej jednej czwartej natura, bo się rodzi więcej płci pięknej niż brzydkiej, na skutek czego niewiasty muszą zabiegać o mężczyzn.*

Potencjalne „mundurówki” najlepiej obejrzyć w niedzielne przedpołudnie, gdy całe wojsko dostaje przepustki pod pretekstem pójścia do kościoła. Do centrum miasta idzie się najpierw wzdłuż poligonu, potem muru dużego przedsiębiorstwa, wreszcie przez park. To półtora kilometra to najważniejszy dla młodych deptak w miejscowości. Dziewczyny i chłopaki szlifują go nie raz wte i wewte przez pół dnia, zanim umówią się na dyskotekę lub spacer. Dziewczyny są w różnym wieku, nawet mocno dojrziałym, ale trafiają się też czternasto-, piętnastolatki. Te są najbardziej umalowane i w najkrótszych spódniczkach, żeby dodać sobie lat.

– *Na takie najbardziej trzeba uważać. Zahaczysz i idziesz do kryminału – mruć szeregowy Arek. – Z naszej kompanii jeden taki niedawno poszedł siedzieć za małolatę.*

Bywa, że na niedzielne przechadzki udają się również pan-

ny pod opieką rodziców. W tym przypadku sprawa też jest jasna, chodzi o stadła chore

na nerwicę matrymonialną,

dotknięte obawą, że córka nie wyjdzie za mąż. Tego typu ro-

Starszy chorąży B. ślubną poznał też na deptaku, przed trzydziestu laty w Szczecinku, gdzie jednostek wojskowych, polskich i radzieckich było co niemiara. Pozostaje z nią do dziś i bardzo sobie chwali, bo

przez drugą Basia i Łucja. – *No i inni niż ci nasi, których zna się ze szkoły albo podwórka.*

Młodzież spotyka się nie tylko na ulicach, ale także w dyskotekach. Miasteczko jest małe i takie lokale są trzy, największe

ła awantura, małżeństwo solidarnie szantażowało szeregowca, żeby skombinował skądś dwadzieścia starych milionów, których brakowało im do „malucha”. Obiecywali, że w zamian odstąpią od oskarżenia.

hoteliki są wtedy pełne tych, którzy dostają przepustki na całą dobę.

– *W niedzielę przed południem, kiedy robi się luźniej, dopiero zaczyna się ruch, zwłaszcza zimą albo w deszczowe dni – relacjonuje portier. – Pary płacą jak za dobę, a są trzy – cztery godziny. Potem przychodzą następni, niektórzy nawet się nie upominają, żeby zmienić pościel.*

Mniej wymagający albo mniej zamożni lądują na łonie natury lub w miejskich bramach dla uciechy dzieci, które podglądają.

– *Od soboty zaczyna się cyrk, bo dziewczyny albo żony przychodzą prosić o przepustki dla tych, którzy ich nie dostali – opowiada porucznik L. – Najbardziej zdesperowane składają i mnie bardzo*

konkretnie propozycje.

Takie na przykład, z których cieszyłby się prezydent Clinton. Najczęściej jednak próbują wręczyć jakąś flaszkę, bombonierkę dla żony... Kiedyś przed świętami jakaś laska przyniosła mi oskubaną kaczkę. Obrażają się, jeśli nie przyjąć... W jednostce musi pozostać minimalny stan osobowy na wypadek sytuacji alarmowej, więc i tak najczęściej odmawiam. Czasem, kiedy mam służbę oficera dyżurnego, wypuszczam na dwie godziny chłopaków, co do których jestem pewien, że wrócą. Mój ojciec był podoficerem zawodowym, miał taką sytuację, że żołnierz mu się powiesił przez nieszczęśliwą miłość. Nie chciałbym nikogo brać na swoje sumienie.

Koło armii kręca się także dziewczęta interesowne. Jedne szukają chłopaków zamożniejszych, a bywają i tacy, którzy parkują przed dyżurką własne samochody. Ci mogą zabrać na wycieczkę, do kina, dyskoteki, kupić modny ciuch. Oczywiście za świadczenia w naturze.

Inne panienki po prostu szukają towarzystwa, wcale nie oczekując pieniędzy. Wystarczy, że podłączą się do wspólnej wypijanej butelki wina albo mogą popalić darmowych papierosów... To najczęściej młodociany margines płci żeńskiej, któremu wszystko jedno z kim i gdzie.

– *Choroby weneryczne prawie się nie zdarzają, to już nie jest współcześnie aż taki problem – mówią w poradni dermatologicznej. – Przy padku AIDS w miasteczku też jeszcze na szczęście nie mieliśmy...*

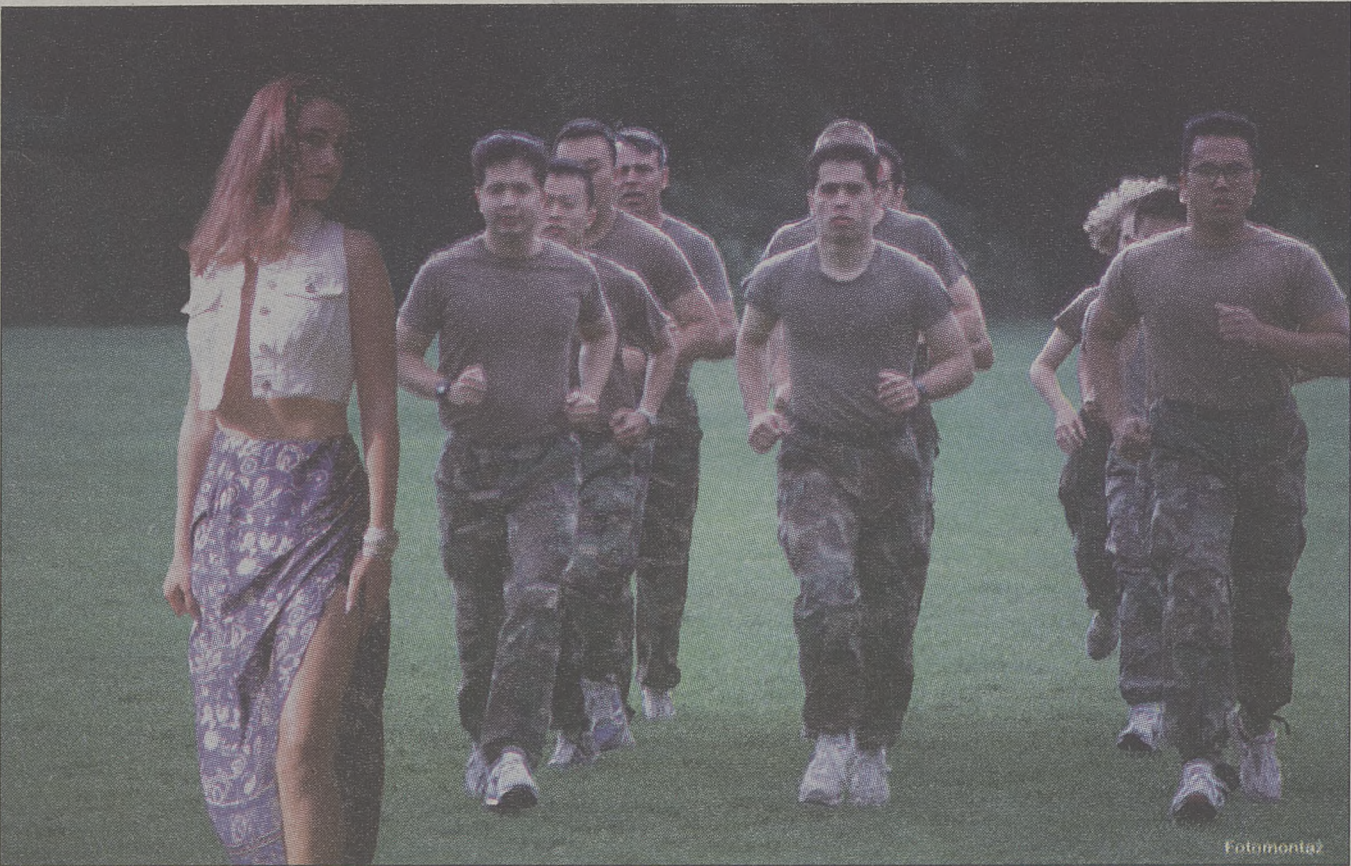
USC obsługuje corocznie około dziesięciu ślubów z udziałem wojskowych, ale głównie kadry zawodowej. Służba zasadnicza, jeśli już, żeni się w „cywilkach”, czyli zwykłych garniturach, ale i takich jest niewielu.

– *Przyjmujemy w roku kilka do kilkunastu noworodków, którym matki nadają własne nazwiska – słyszę od przełożonej oddziału noworodków miejscowego szpitala. – Nazywamy je „dziećmi pułku”, bo wiadomo, o co chodzi...*

„Wsiadł do pociągu, p.....nął drzwiami,

tak się pożegnał z pannami...”

PS Wykorzystano fragmenty piosenek popularnych wśród żołnierzy.



dzinny desant nie zwraca uwagi na żołnierzy służby zasadniczej, ba, traktuje ich z lekceważeniem. W jego potrójnym celowniku na teatrze działał promażeńskich są oficerowie, podoficerowie lub korpus chorążych. Słowem kadra zawodowa, która może zapewnić kobiecie stabilną przyszłość. Jeszcze w PRL, w rozmowach na ten temat dodawano określenie „do-statnią”, ale teraz armijna pensja to już żadne cuda.

– *Takie miejsca spacerowe są w każdej miejscowości, w której stacjonuje wojsko, myślę, że na całym świecie – opowiada major G. – Winne są deptaki właśnie ze stadem fajnych dziewcząt – wspomina nostalgicznie. – Zawsze było tak, że kiedy przenośli mnie do nowej jednostki, to żona z dziećmi zostawały na jakiś czas w starej, bo albo jeszcze nie było mieszkania, albo musiała finalizować jakieś swoje sprawy zawodowe. Ja w tym czasie się nudziłem, laziłem po nowym mieście, no i cóż, krew nie woda...*

Pierwsze trzy rozwody poszły majorowi G. gładko, bo śluby były cywilne. Młody oficer należał do PZPR i nie chciał sobie ruinować kariery związkiem kościelnym. Czwarty raz ożenił się w RP już przed ołtarzem i teraz żyje z żoną w separacji, a całkiem na kocią łapę z cywilną urzędniczką tajnej kancelarii jednostki.

jest zaradna i stanowcza. Przewędrowali razem pół Polski, by w końcu wylądować tutaj. W latach osiemdziesiątych kupili od wojska domek za pół darmo, mają kury, króliki i ogródek, którym się ona zajmuje.

– *Zawodowym łatwiej, mają w domu to, co dobre, my musimy szukać... – powiada starszy szeregowy Tomek. – Zostawiłem dziewczynę w mojej wiosce, ja wiem, co ona tam robi? Ja też chcę použíwać życia...*

„Która ładnie nóżką fika, będzie żoną porucznika.

Która ładne ma kolana, to dostanie kapitana.

Która jeszcze nie dawała, będzie żoną generała.

A sierżant i kaprale nie dostaną d... wcale”.

Dziewczyny ogólnowojskowe

podzielić można na kilka zasadniczych rodzajów. Jedne szukają prawdziwej miłości, inne są głupie (co czasem na jedno wychodzi), trzecie wyrachowane, a czwarte – to zwykłe prostytutki.

Mundur miał zawsze dla płci pięknej wiele czaru, to po pierwsze. Po drugie jednostka jest niczym zawsze pełen supermarket, z dostawą wielkiej ilości świeżego towaru co pół roku. Tylko wybierać, tym bardziej że za darmo, jakby się mogło wydawać.

– *Chłopcy są super, tacy przy-*

szy „U Ignaca”. I najbardziej popularny, może dlatego, że najbliższej jednostki.

– *Specyfika? Czy ja wiem? Chyba nie ma żadnej – zastanawia się właściciel, przeczesując gęstą brodę. – Tyle że sporo jest chłopaków w mundurach i czasami któryś czapkę zostawi w krzakach...*

W zaroślach znaleźć można także wiele innych rzeczy, o czym piszą w skargach do Urzędu Miasta lokatorzy okolicznych bloków. Majtki, prezerwatywy, biustonosze oraz inne części garderoby. W ostatnich latach dwa razy znaleziono pijane, zgwałcone dziewczyny. Przynajmniej one twierdziły, że zgwałcone i że przez żołnierzy, bo tak było najprościej. Prokurator jednak woja-ków nie skazał, bo panienki nie potrafiły podać imion, a tym bardziej nazwisk, a na konfrontacjach z rzekomymi gwałcicielami wskazywały podejrzanych, którzy mieli alibi.

– *Mieliśmy też do czynienia z przypadkiem wyjątkowej perfidii, obmyślonej przez pewne młode małżeństwo – mówi kapitan D., komendant Żandarmerii Wojskowej. – Żołnierz poznał dziewczynę na dyskotekę. Po imprezie zaprosił ją do mieszkania. Doszło do zbliżenia, a na to wszystko wrócił mąż, taki sam młody gówniarz. Żona zaczęła wrzeszczeć, że żołnierz wtargnął do mieszkania i zmusił ją do seksu, więc małżonek łaps za telefon – zadzwonił na policję. Potem, kiedy już się zro-*

Z dziewczynami bywa tu i straszno, i bardzo śmieszno. W zeszłym roku wartownik

pomógł pannie

przedostać się przez płot i zaraz przystąpili do rzeczy. Chłopakowi przeszkadzał karabin, zawiesił „kałasznikowa” na lusterku jednej z ciężarówek, których pilnował. Było zimno, więc poszli do pobliskiego baraku. Traf chciał, że druga kompania miała alarm i ciężarówkę pojechały, zanim wartownik zdążył przybiec po broń. Całe szczęście, że karabinek nie spadł po drodze, tylko się trochę poobijał o karo-serię.

„Piękna buzia, oczy czarne, włosy czerniste,

to dziewczyna jest rezerwi-

sty.

Rezerwista już całuje, a tam kot się obliżuje.

Kocham cię, moja mała, kocham cię”.

– *Z miłością jest jak z bronią, trzeba bardzo uważać – przestrzega kapral G. – Najgorzej z „dziadkami”, którzy mają po dwadzieścia parę lat i zostawili żony w domu. Normalnie wariują, zdaje im się, że każda się puszcza. Taki, jak nie dostanie przepustki, ucieka, a kiedy już wyjedzie, to nie wraca przez dwa tygodnie. Za starych czasów z kryminału by nie wyszedł.*

Sobota i niedziela to także dzień odwiedzin. Przyjeżdżają dziewczyny, narzeczone i żony chłopaków w mundurach. Dwa

Andrzej Kozioł

Redakcje rojne jak

Przychodzili tu odkrywcy prostych sposobów na zlikwidowanie AIDS i potężni

stosy wiotkich, szeleszczących depesz, znoszone przez reporterów lub przywiezione przez kierowcę maszynopisy. W drukarni pracowała korekta. Dziś, kiedy każda strona gazety łamana jest w redakcji, fizyczna odległość od drukarni nie ma znaczenia. Naświetlone kolum-

ściągają do siebie ludzi, chociaż coraz częściej redakcyjni goście zjawiają się za pośrednictwem... Internetu. Jeżeli ze Stanów lub Australii odzywa się ktoś, kto poznał „Dziennik” dzięki Internetowi, jest to nie tylko miłe, ale także konieczne, bo przecież o wiele łatwiej wy-

gorzko-słodkiej, zakończonej pełną optymizmu tragedią, do redakcji telefonują czytelnicy spragnieni najbardziej podstawowych informacji, łatwych do sprawdzenia, na przykład w słownikach. Niewiele się zmieniło. Redakcje ciągle uchodzą za miejsca, w których pracują

kowskich słów. Podczas gdy mniej rożgarnięci chodzili po ulicach i zaczepiali ludzi, ta smarkata zdobyła adres redakcji, uważając ją za hurtownię wszelkich słów, także typowo krakowskich...

Do redakcji przychodzi się po przeróżne informacje, przy-

skiej rzeczywistości. Pojawiają się dziennikarze z odległych miast, aby skorzystać z komputera lub faksu, zdobyć informacje. Wszystkich interesantów traktuje się jak gości, jednak rzeczywiści goście stanowią odmienną kategorię, a raczej odmienne kategorie, w zależności od tego, kim są i co ich sprowadza do wielkiego gmaszyska na Wielopolu...

A więc goście bezinteresowni, którzy wpadli tylko po to, aby pogadać. Należał do nich na przykład zmarły niedawno Adam Hollanek, który po przyjeździe do Krakowa, po zaparkowaniu samochodu, wstępował z żoną do „Dziennika”. Najzupełniej bezinteresownie, żeby pogadać. Goście-autorzy, którzy wprowadzili przynieśli teksty, ale równie ważna, przynajmniej dla nas, jest pogawędka z nimi. A więc pan Jerzy Madeyski, który przy szklance gorzkiej herbaty opowiada tak przepyszne anegdotki, tak smaczne historie, że aż żal, że tego wszystkiego nie napisze – powstałaby wspaniała, żywa wspomnieniowa książka. „Piwniczny” bard, Leszek Wójtowicz, przycupujący z papierosem na przyzbie sekretariatu redakcji, zawsze z zapasem świeżych ploteczek z kręgów krakowskiej bohemy. Czasami z gitarą, którą przynosi, aby zagrać paniom, borykającym się ze złamaniem „piwnicznej” kolumny. Chyba piosenki śpiewane w pomieszczeniach fotostudio sprawiają równie dużą przyjemność i słuchaczom, i śpiewającemu...

Nie wszyscy autorzy czują potrzebę wygadania się. Owszem, profesor Serczyk, copiątkowy felietonista, chętnie zasiadał do pogawędki w gabinecie naczelnego, ale po pierwsze – przyjeżdżał z daleka, wprost z Puszczy Białowieskiej, po drugie – naczelnym był kiedyś jego studentem. Andrzej Sikowski przemyka tylko przez redakcję i za każdym razem zapominam mu powiedzieć, że



Fot. Waław Klag

ny można zawieźć samochodem – tak jak my robimy – z Wielopola na aleję Pokoju, ale można też przesłać pocztą elektroniczną do każdej miejscowości na świecie...

Chociaż redakcje nie rozbrzmiewają już trzaskiem maszyn do pisania (ach, jak lubiłem ten jednostajny łoskot!), chociaż nie cykają w nich buchające ciepłem linotypy i w nocy nie drżą mury od potężnego jęku ruszającej rotacji, ciągle są specyficznym miejscem.

stukać list na komputerze niż napisać go i zanieść na pocztę. Natomiast elektroniczne listy z Krakowa, niewątpliwie także przyjemne, każą zastanawiać się, czy już nie nadeszła wieszczona przez cyberproków epoka powszechnego komunikowania się za pośrednictwem sieci komputerowej...

Kto z was pamięta „Fabianną”, powieść Kästnera o czasach wielkiego bezrobocia i rozdzenia się w Niemczech faszyzmu? W tej powieści, mądrej,

dobrze poinformowani ludzie, a czytelników interesuje dosłownie wszystko. Jednak najbardziej oryginalnym gościem była chyba energiczna nastolatka, i to ze Szczecina, która przyprowadziła ze sobą kilka koleżanek. Przyjechały do Krakowa ze szkolną wycieczką i wychowawczyni, prawdopodobnie po to, aby po zwiedzaniu zabytków, a przed odjazdem do domu zająć czymś swą trzódkę, kazała dzieciakom znaleźć i zapisać jak najwięcej typowo kra-

chodzi się z różnymi sprawami. Jakiś Francuz poszukiwał Polki, znajomej z czasów przymusowej, okupacyjnej pracy. Znajomej nie znalazł, ale na pewien czas przyłgął do redakcji, a może raczej do koleżanki romanistki... Ktoś, odkrywca po latach pobytu w Stanach swe krakowsko-żydowskie korzenie, chciał się dowiedzieć czegoś o Gumplowiczach. Ktoś inny przyjechał z Australii i koniecznie pragnął podzielić się swymi uwagami na temat nowej pol-

Kto ma słabość do poetów?

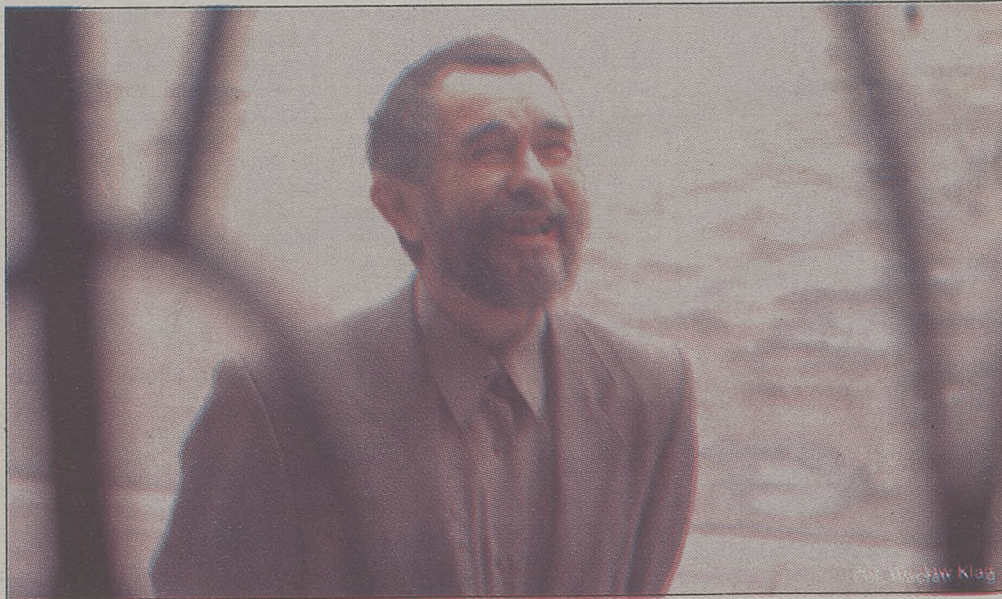
Wiecie dlaczego to nie mnie, a Miłoszowi przyznano Nagrodę

mniejszych, wojewódzkich. Kiedyś zdążyliśmy razem na rytualną wódeczkę do klubu „Pod Gruszką” i nagle napotczył się taki wojewódzki dostojnik. Józek, jak grzeczny uczeń, wyjął ręce z kieszeni i głośno, dobitnie powiedział „Dzień dobry”, aby nagle, niemal jednym tchem i równie głośno, dodać: „Popatrz, wychodzi ze mnie niewolnicza, chłopka natura, kłaniam się byle...” I tutaj padło słówko, którego nie wypada cytować. Oczywiście dostojnik – Panie świeć na jego duszę – wszystko słyszał...

Józek, zgodny i spokojny, w pewnych okolicznościach wpada w furję. Kiedyś wspomniany już Stanisław Gucwa, prezes i marszałek, odwiedził redakcję. Czasy i obyczaje były inne, więc przed każdym biesiadnikiem stała półlitrowka z wyborową, a przed marszałkiem i prezesem – koniak. Józek popijał swoją wyborową, przekąsał, ale prezesowski koniak nie dawał mu spokoju, po prostu nie godził się z jego poczuciem egalitaryzmu. Po kolej-

nym kieliszku wyborowej wstał więc, podszedł do szczytu stołu i ze słowami „Ja też lubię kolorową” zgarnął butelkę złocistego trunku. Najgorsze zdarzyło się jednak później. Józkowi kazano ofiarować marszałkowi najnowszy tomik. Wypisał solenną dedykację, wręczył, a pod koniec uczty ze zgrozą zobaczył, że dostojnik zapomniał o małej książeczce i zabiera się do wyjścia. Pobiegł więc za nim z wściekłością i zapytał, czy to tylko skleroza, czy coś więcej. Na twarzy poety musiała malować się prawdziwa furia, bo prezes i marszałek zbladli i zaczęli tłumaczyć się gęsto...

Józek lubił i kolorową, i czystą, ale raz naciął się, trafiając na jeszcze większego miłośnika tych napojów. Znow wysłano go do Warszawy i znow do dostojnika, ale tym razem nie mógł udawać, że nie wie o kogo chodzi, bo jego interlokutor, Ozga-Michalski, też był poetą, może innego kalibru, ale jednak. Przyjechał więc Józek do Warszawy, a pociąg włókł się wtedy godzinami



Fot. Waław Klag

przez Radom i Kielce, i męczyło go straszliwe pragnienie. Tak wielkie, że w pewnym momencie przerwał rozmowę i powiedział z właściwą sobie bezpośredniością: „Napiłbym się czegoś”. Poeta-dostojnik zerknął na zegarek, nieco za-

skoczony sięgnął do barku, aby napełnić dwie szklanki. I Józek, marzący o łyku wody, musiał wypić szklaneczkę wódki...

Skoro o wódcę mowa, nie można pominąć pewnego Józkowego zwyczaju. Kiedy zbli-

żał się wieczór i kolejne pięćdziesiątki buzowały w głowie, kiedy „Gruszka” szumiała niczym ul, Józek nagle, jednym susem, wskakiwał na stół. Kelnerki, chociaż czujne, nigdy nie zdążyły w porę zareagować i Józek, z rozpostartymi rękami

Jedna z najciekawszych, najbarwniejszych postaci dziennikarskiego Krakowa i dziennikarz rzeczywiście znakomity, chociaż przede wszystkim – poeta. Połączenie już rzadkie, egzotyczne, ale nie w Krakowie, gdzie kilka osób przesiada się zgrabnie z Pegaza na reporterską szkapę. Jednak Józef Baran – bo o nim mowa – nie o wszystkim zgodzi się pisać, na przykład nie znosi polityki. I jeżeli nie poskutkują inne wybiegi, pozostaje mu prastary chłopski sposób – rznąć głupa. Kiedyś, w innych czasach i w innej redakcji, kazano mu zrobić wywiad ze Stanisławem Gucwą. „Pojedziesz do Warszawy – instruował go naczelnym – Gucwa będzie już na ciebie czekał, zapytasz go o wspólną politykę rolną ZSL i PZPR – i po wszystkim”. Józek siedział, kiwał głową z roztropnym namysłem, aby wreszcie zadać fundamentalne pytanie: „A kto to jest Gucwa?”. A Gucwa był wtedy nie tylko prezesem ZSL, ale także marszałkiem Sejmu. Na takie dictum nie pozostawało naczelnemu nic innego, jak tylko wysłać do Warszawy innego dziennikarza. I o to Józkowi chodziło...

Poeta Baran nigdy nie miał ani nabożeństwa, ani szczęścia do dostojników, i tych najważniejszych, państwowych, i po-

ule

magowie...

gdzieś na krańcu Polski ma fantastycznych wielbicieli swych felietonów; kiedy nie uda się im zdobyć „Dziennika”, telefonują z prośbą o przefaksowanie tekstu. Korwin Mikke przechodzi przez redakcyjne korytarze z głową spowitą liberalnymi myślami. W swych najlepszych czasach, w dopasowanym, kolorowym garniturze, z muszką i bródką, wyglądał malowniczo niczym postać z „Żołnierza królowej Madagaskaru”. Podażająca za nim żona prezentowała się niczym kaczką przy kaczorze...

Osobną kategorią są zagraniczni korespondenci. Tutaj pogawędka, obiadek, kawka, nawet jedna wódeczka, są nieodzowne, więc naczelny, jego zastępca, sekretarz redakcji lub kierownik działu międzynarodowego od czasu do czasu wyprawiają się na spotkania z panem Maćkiem z Bonn, panią Jadzią z Wilna, panią Anną z Rzymu, panem Aleksandrem z Tel Awiwu...

Skoro o Korwinie Mikke – felietoniście i polityku – mowa, to pora przejść do drugiej z tych kategorii. Z politykami, stanowiącym osobną kategorię redakcyjnych gości, sprawa nie jest prosta. Przede wszystkim goszczą w gabinecie naczelnego lub prezesa wydawnictwa, po drugie – nie goszczą wszyscy, którzy by tego chcieli. Z Warszawy kilkakrotnie – jeszcze za rządów poprzedniej koalicji – dochodziły wyraźne sygnały, że ten i ów chętnie przyjechałby do Krakowa, wstąpił na Wielopole, a jeszcze chętniej przeczytał w „Dzienniku”, gazecie o najwyższym w Małopolsce nakładzie, sprawozdania ze swej wizyty. Nie na wszystkie sygnały „Dziennik” odpowiadał...

Wizyty bardzo ważnych dostojników miały swoje plusy. Jakimś cudem wiedzieli o nich wcześniej miejskie służby i placzyk u zbiegu Wielopola oraz Starowiśniej, zazwyczaj zaśniecony, zaczynał lśnić czystością. Niestety, poszkodowani byli ci koledzy, którzy parkują na nim samochody; policja pilnowała,

aby w dniu wizyty przed wejściem do „Dziennika” nie stał żaden pojazd, oczywiście oprócz limuzyny dostojnika i policyjnego wozu. Jednak nie polityk, ale prywatny detektyw, właściciel wielkiej firmy detektywistycznej, był najlepiej strzeżonym gościem „Dziennika”, mówiąc dokładniej – gościem koleżanki piszącej o sprawach kryminalnych. Kiedy wchodził po szerokich schodach, obok niego stało dwóch zwalistów, krótko ostrzyżonych facetów, którzy wcale nie mieli zamiaru ukrywać, że są uzbrojeni...

Częstymi gośćmi są też autorzy in spe, kandydaci na współpracowników, przyszli dziennikarze lub po prostu ludzie, którym coś w duszy zagrało, których coś poruszyło i postanowili chwycić za pióro, zasiąść do maszyny lub do komputera.

Żadna redakcja nie odrzuci dobrego tekstu, problem w tym, jaki tekst można uznać za dobrego. Przez lata, pracując jeszcze w jednym z tygodników, odsyłałem artykuły prowincjonalnemu pedagogowi. Każdy zaczynał się od Mieszka I, a kończył zdaniem: „Po pięciu latach okupacyjnej nocy Polska odzyskała niepodległość”. Pośrodku, pomiędzy Mieszka a PKWN, pedagog wsadzał jeszcze mnóstwo faktów, prawdziwych i chronologicznie uporządkowanych. W sumie na pięciu, sześciu stronach maszynopisu streszczał tysiąc lat historii i nie potrafiłem mu wytłumaczyć, dlaczego tekst nie nadaje się do druku, skoro zawiera prawdę, jest poprawnie napisany – orzeczenie na swoim miejscu, podmiot też, podobnie jak przecinki.

Zdarza się jednak, i to nawet dość często, że przyjdzie ktoś z ulicy, przyniesie kilka kartek lub dyskietkę – i za kilka dni widzi swoje nazwisko na łamach. Bywają też – a raczej bywali, zanim redakcja nie odgrodziła się od nich portierami i zamkami szyfrowymi – inni kandydaci na współpracowników. Zapoznani poeci, autorzy poematów, po przeczytaniu których społeczeństwo miało przejrzeć na oczy, odkrywcy prostych sposobów na zlikwidowanie AIDS, potężni magowie, siłą woli zdolni uśmierzyć międzynarodowe konflikty. Jednym słowem, jak powiada ktoś z moich znajomych, różnych lokatorów ma Pan Bóg i równie różni goście odwiedzają redakcję...

– No i co z tego? Napisał podanie, to dostał... A Pan napisał?

– Nie – odrzekł zgodnie z prawdą.

– Toteż nie dostał Pan nagrody...

Po chwili konsternacji Józek kupił dowcip i jak na skrzydłach pobiegł „Pod Gruszkę”, aby tam oznajmić konspiracyjnie zgromadzonemu przy stoliku przyjaciółom:

– Wiecie dlaczego to nie mnie, a Miłoszowi dano Nobla?...

Najważniejsze, że już po chwili sam się śmiał. Z siebie...

Minęły lata, młody poeta stał się poetą średniego pokolenia, w jego czarnej kiedyś brodzie pojawiło się babie lato siwizny. I chociaż przyszły inne czasy, inne obyczaje i inne potrzeby, Józek ciągle jest dysraktem, błądzącym we mgle dzieckiem. Wybrał się niedawno do Włoch i wrócił po kilku godzinach. Po prostu zabrał stary, przeterminowany paszport i został zatrzymany na granicy. Co gorsza, zapomniał powiedzieć towarzyszowi podróżny, także poecie, dokąd jada i być może nieszczęśnik błąkał się właśnie po półwyspie w kształcie buta. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Widocznie Bóg ma słabość do poetów...

– Dlaczego pan taki ponury, panie Józku?

– A wie pan, że Miłosz do stał Nobla?

AMK

Kiedyś literaci, dziennikarze, plastycy i aktorzy mieli swoje kluby. Miejsca służące spotkaniom, dyskusjom czy wymianie poglądów. Dziś zniknęły z krajobrazu Krakowa.

Ci, którzy wspominają z nostalgą dawne obyczaje, przywo-

Bruno Miecugow

lują najczęściej – jako wręcz klasyczny przykład – pogwarki i dysputy, jakie toczyli u literatów Stefan Kisielewski z Adamem Polewką. Reprezentowali skrajnie odmienne poglądy, co nie oznacza-

ty itd. W sekcji tłumaczy olbrzymią większość stanowiły panie w wieku raczej zaawansowanym, na ogół bardzo gadatliwe i wścibskie. Kiedyś jedna z nich zagadnęła Macieja Słomczyńskiego:

– Panie Maćku, czemu pan nie przychodzi nigdy na zebrania naszej sekcji?

– Chętnie bym przyszedł – odpowiedział Słomczyński – ale nie mam skąd wziąć żołnierze.

– A po cóż panu żołnierze?

– Bo mógłbym wtedy powiedzieć, jak Napoleon w Egipcie

cy: ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH. Komentując ten przypadek, jeden z dość popularnych krakowskich pisarzy powiedział:

– To bardzo ładnie, ale jeszcze bardziej ucieszyłby mnie napis: „W tym domu nie ma już grafomanów”.

– Nie musiałbyś długo czekać – odpowiedział mu satyryk Karol

barecie występować mieli ulubieńcy krakowskiej publiczności: Maria Nowotarska, Marian Cebulski, Ryszard Pietruski i Stanisław Zaczek z żoną Alicją Bobrowską, wszyscy bez wyjątku będący etatowymi aktorami tegoż właśnie teatru! Katastrofa. Współorganizator kabaretu u Noworola, a zarazem autor części

Klubowe stoliki

Prawdziwy pisarz zawsze pyta: Za ile?



Nic nie pozostało z atmosfery dawnej „Gruszki”

Fot. Robert Glac

ło, by odnosili się do siebie wrogo czy choćby niechętnie. Dyskutować nie tylko potrafili, ale na prawdę lubili te utarczki przy klubowym stoliku, na którym z reguły stała butelka (często nawet litrowa, bo w takim opakowaniu sprzedawano w owym czasie czystą). Komitywa taka nie dziwiła nikogo, nawet tzw. pryszczatych, czyli bardzo młodych i radykalnie czerwonych adeptów pióra. Gorszył ich natomiast fakt, iż Polewka bywał od czasu do czasu w gościnie u przeora bieleńskiego klasztoru Kamedułów. Pytali: „Jak towarzysz Polewka może chodzić do takiego wroga klasowego?”, na co odpowiadał im właśnie sam Kisiel:

– Po pierwsze, przeora kamedułów nie można uważać za wroga klasowego, bo marksizm nie wyodrębnia jako osobnej klasy ani kamedułów, ani przeorów, jako takich. Wiedzieliście o tym, gdybyście czytali także Marksa i Engelsa, a nie tylko „Notatnik agitatora” czy bryki z „biblioteczki marksistowskiej”. A przeor w marksizmie jest oblatany nie gorzej niż Polewka, czy nawet ja sam, więc się Polewce nie dziwiecie, że woli z nim dyskutować niż z wami. Po drugie, obaj są wprawdzie przeciwnikami ideologicznymi, ale sojusznikami na gruncie gastronomii, a kuchnia u przeora jest wyśmienita, nie mówiąc o jego sławnych nalewkach. Po trzecie – u kamedułów jest zasada, że główniarze z nowicjatu nie pyskują w obecności starszych, czego o tym klubie powiedzieć nie można. No i po czwarte, do kamedułów nie wpuszcza się kobiet, człowiek ma więc pewność, że go nie będą zanudzać paniusie z sekcji tłumaczy.

Tu muszę wyjaśnić, iż w ówczesnym ZLP pisarze byli podzieleni na sekcje. Była więc sekcja poezji, sekcja prozy, dramatu, sa-

pod piramidami: „Żołnierze! Trzydzieści wieków patrzy na was!”.

Było to nieco złośliwe, ale na pewno gorzej potraktował jedną z tłumaczek Konstanty Ildefons Gałczyński. Jedzącego obiad poetę zagadnęła leciwa i nobliwa tłumaczka:

– Jaka dziś zupka, panie Konstanty?

– Ch...owa, łaskawa pani, ch...owa – odpowiedział ponuro KIG, wywołując prawdziwy popłoch, bo „mocnym słowem” wówczas nie szafowano tak hojnie jak dziś.

Gałczyńskiemu jednak uchodziły płazem rzeczy, których komu innemu by nie darowano, uznawano bowiem, że do tak oryginalnej osobowości nie można przykładac zwykłych miarek. Kiedyś pouczył młodego kandydata na pisarza.

– Dam ci wskazówkę na całą przyszłą drogę twórczą. Pamiętaj – tylko grafoman pisze dlatego, że ma wewnętrzną potrzebę. Prawdziwy pisarz najpierw pyta się: Ile?...

W dobie lansowania i gloryfikowania pracy dla idei, dla świetlanej przyszłości, dla „socjalistycznej ojczyzny”, takie rynkowe podejście do literatury było karygodne, a w tym przypadku dojsć mógł jeszcze zarzut demoralizowania młodzieży. A młodzież w owych czasach naprawdę skora była do bezinteresownych działań i prac społecznych. Na przykład w „Akcji A”, czyli zwalczaniu analfabetyzmu brały udział tysiące młodych ludzi, którzy wyszukiwali nie umiejących czytać i pisać, by szybko nauczyć ich tej sztuki. A potem na ścianach kamienic pojawiały się plakaty z napisem: „W tym domu nie ma już analfabetów!”. Jeden taki plakat wywiesił ktoś na fasadzie Domu Literatów, tuż obok tabli-

dział o Wyspiańskim: „Albo on jest grafoman, albo ja”. Co do krakowskich satyryków, to woleli się spotykać nie na Krupniczej, lecz u dziennikarzy „Pod Gruszką”. Prócz zwyczajnych, codziennych spotkań miewali też takie specjalne, jak np. w Wielki Piątek, kiedy zamiast tradycyjnej czarnej kawy, wypijali parę wódeczek pod śledzika. Kiedyś zdarzyło się, że kelnerka zwlekała z obsługą i Marian Załucki ponaglił ją słowami:

– Pani jeszcze nie podała mojego śledzika!

Kelnerka ruszyła w stronę bufetu, mijając się ze spóźnionym nieco na spotkanie z przyjaciółmi Zygmuntem Strychalskim, redaktorem graficznym „Przekroju”. Siadając przy stoliku, Strychalski zapytał Załuckiego:

– Wiesz co ona mówiła? Powiedziała „mam w d... twojego śledzika”.

Kiedy kelnerka przyniosła wreszcie zamówioną zakąskę, Załucki powiedział:

– Bardzo pani dziękuję, moja syrenko!

I wszyscy, prócz kelnerki oczywiście, wiedzieli co miał na myśli...

W klubie dziennikarzy urządzano co tydzień towarzyskie spotkania przy muzyce tanecznej, co sprzyjało nie tylko integracji środowisk twórczych, ale też zażegnaniu różnych konfliktów. Zdarzyło się kiedyś, że na kilka dni przed premierą nowego kabaretu z siedzibą w kawiarni Noworolskiego, pojawiła się nieoczekiwana przeszkoda. Na tablicy ogłoszeń Teatru im. Słowackiego wywieszono zarządzenie dyrektora Dąbrowskiego, stwierdzające, iż udział aktorów w nocnych imprezach źle wpływa na tok pracy teatru, wobec czego dyrekcja nie będzie udzielała zezwoleń na tego typu występy. No a właśnie we wspomnianym ka-

programu, dziennikarz radiowy i satyryk Ludomir Legut zapowiedział, że czegoś takiego nigdy dyrektorowi Dąbrowskiemu nie daruje i gdy tylko go spotka, da mu to namacalnie do zrozumienia, a że był człowiekiem krewkim – groźba wyglądała realnie. Do spotkania doszło nieoczekiwanie właśnie na sobotnim wieczorku „Pod Gruszką” i wydawało się, że nic nie zdoła zapobiec poważnej awanturze, gdy między zwaśnionych wkroczył Jerzy Bober, krytyk teatralny i publicysta „Gazety Krakowskiej”, wołając:

– Panowie, opamiętajcie się! Przecież to byłby ciężki wstyd dla całego Krakowa, taka bójka Noworolskiego ze Słowackim!

No i wszystko skończyło się dobrze, bo choć po takim zawołaniu można było kontynuować kłótnię?

„Pod Gruszką” odbywały się też różne zawodowe spotkania dziennikarzy, jak bowiem literaci podzieleni byli na sekcje, tak dziennikarze skupiali się w poszczególnych klubach: reportażu, publicystyki, redaktorów depeszowych, sportowych itd. Pewnego razu na zebranie klubu publicystów przyszedł Bolesław Drobnier, przedwojenny jeszcze działacz socjalistyczny, postać znana w Krakowie powszechnie. Po co przyszedł? Ano zbliżały się kolejne wybory do Sejmu, opublikowano już listy kandydatów, gdzie Drobnier figurował – oczywiście na mandatowym miejscu – a w PRL oficjalnie nie istniało pojęcie zawodowego polityka. Każdemu politykowi przydzielano więc jakiś zawód i Drobnierowi wpisano tym razem zawód – publicysta. Nie miał pojęcia, jakim tematem poświęcone było to zebranie, ale w pewnej chwili poprosił o głos i zaczął – ni w pięć ni w dziewięć – opowiadać o jakimś zakładzie dla niedorozwiniętych dzieci, który ostatnio odwiedził.

– To jest problem, towarzysze redaktorzy! – mówił dramatycznym tonem. – Te istoty są całkiem bezwolne. Nie potrafią samodzielnie niczego zrobić, niewiele rozumieją, nie potrafią nawet sensownie mówić. Co z takimi robić? No, co z nimi można zrobić?!

Gdzieś z końca sali padła odpowiedź:

– Wybrać do Sejmu. Dowcip był celny, ale autora – szczęśliwie zresztą dla niego – nigdy nie ustalono.

Różny charakter miały te kluby „twórczych stowarzyszeń”, każdy miał swoją specyficzną atmosferę, w każdym trzymano się nieco odmiennych zwyczajów, ale miały też pewną wspólną cechę – umiały ludzi zespalać, ułatwiały wzajemne między nimi kontakty. I dlatego chyba tylu ludzi się tam garnęło. Różnych ludzi. Nie tylko tych ze środowisk, do których kluby należały, ale w ogóle... Spotykali się tam, pili alkohol, czasem robili sobie różne kawały, czasem spirali się o sprawy poważne. Bawili się, ale też tworzyli wspólnie jakieś interesujące przedsięwzięcia. A przede wszystkim – rozmawiali.

Andrzej Kozioł

Muzyczny Kraków (2)

Z hejnałem

Marginalki

Pod Adasiem

Pomnik Mickiewicza... Stoi w Rynku, niedawno go odpucowano, wyblyszczono jakąś pastą, żeby bledak, obrzydliwie traktowany przez gołębie, znów wyglądał jak nowy.

Chociaż odbudowano go stosunkowo niedawno, w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, szybko stał się orientacyjnym punktem w mieście. No bo gdzie się umawiały krakowianie, jeżeli chcą wyjechać z miasta? Przed dworcem, pod zegarem. A w mieście, w jego centrum? Oczywiście pod Adasiem.

Pomnik stał się częścią krakowskich obyczajów, krakowskiego rytuału. W Wigilię, a więc w dniu imienin Wieszcza, kwiaciarki, z racji bliskości swych kramów pozostające z wielkim poetą w szczególnej zażyłości, przynoszą mu kwiaty. Jeszcze niedawno (a może ciągle?) ubierały się w krakowskie stroje i szły, uroczyste, nieco sztywne, jak na imieniny do dobrego znajomego...

A wyobrażacie sobie inne miejsce na prezentację konkursowych szopek? Gdzie noc poetów toczyłaby się tak pięknie, w takim nastroju? Tylko tutaj, u stóp pomnika Wielkiego Adama, niepodal wieży Mariackiego kościoła, w okolicy, gdzie do dzisiaj krąży po nocy widmo zaczarowanej dorożki Konstantego Ildefonsa.

Pomnik Mickiewicza upodobał sobie wszyscy – gołębie, zmęczone, ogłupiałe od upału wycieczki, politycy wszelkiej maści, ale przeważnie z małych partyjek. Jeżeli chcą zorganizować wiec (wiec – wielkie słowo, a przychodzi kilkunastu organizatorów i kilku gapiów) – rozlepią na murach ulotki zapraszając pod Adasia.

Kiedys, w 1968 roku, Adam Mickiewicz został aresztowany, no, może raczej zamknięty w areszcie domowym. Wszystkie prowadzące do Rynku ulice zostały zamknięte przez ZOMO i tajniaków. Owszem, wpuszczano pojedyncze osoby, jeżeli mieszkali w Rynku lub nie wyglądały na studentów. Dla pozostałych krakowski Rynek stał się zakazanym miejscem. Oczywiście krakowianie wiedzą, że do serca miasta prowadzi nie tylko ulice, nie tylko Pasaż Bielański, ale także inne przejścia, o których władza ludowa zapominała. Więc chociaż ZOMO i tajniacy pilnowali gorliwie, pod Adasiem, jak wyczarowane, pojawiały się świeże kwiaty. Za ich złożenie można było oberwać pałą albo tłumaczyć się na komisariacie. Paradoxs? Tak i to nie do pojęcia dla dzisiejszej młodzieży. Mickiewicz, oficjalnie fetowany, stał się jednocześnie bezpośrednim powodem marcowej zawieruchy, kiedy zdjęto z afisza „Dziady” w reżyserii Dejmka. A swoją drogą dowodziło to niezwykłej żywotności poezji Wieszcza, skoro jego dramat mógł tak bardzo dopieć towarzyszowi socywiekiemu ambasadorowi...

Spizowy Mickiewicz wrósł w krakowski pejzaż, został pokochany przez krakowian, czego najlepiej dowodzi pieszczotliwe imię, jakie mu nadano – Adaś. A przecież monument jest dość szpetny i od początku towarzyszyły mu skandale. O tym jednak za tydzień... AMK

Krzykacze, wrzaskuny i wirtuoz na słomce

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki zaczęło – jak każda przyzwoita organizacja – od statutu i zbieranie pieniędzy. Statut był zwięzły, liczył bowiem – co podkreślano! – zaledwie 24 paragrafy na 11 stronach. Członkami mogli być według niego ci, którzy *tylko znajomości i biegłości posiadają, iż muzykę wokalną, bądź instrumentalną w orkiestrze wykonywać, lub o muzyce gruntownie pisać, lub użyteczne postrzeżenia czynić mogli*.

Każdy z członków miał płacić miesięcznie 1 złoty wkładki, za co przysługiwał mu nie tylko przywilej darmowego słuchania koncertów, ale także wprowadzania na nie drugiej osoby. Nie zapomniało Towarzystwo o działalności charytatywnej, zobowiązując się organizować trzykrotnie w ciągu roku *Muzyki publiczne, czyli Akademię na fundusz Towarzystwa i wsparcie ubogich*. Prawde mówiąc, samo potrzebowało finansowego wsparcia i dlatego z pomocą pospieszyli miejscowi dostojnicy, tacy jak biskup Jan Paweł Wóronicz, przedstawiciel starych arystokratycznych i mieszczańskich rodzin. Nie poskąpili pieniędzy rezydenci *opiekuńczych dworów*: pruski komisarz baron Reibnitz, austriacki – hrabia Sweets-Spork oraz hrabia Ignacy Miączyński, reprezentujący *Najjaśniejszego cesarza Wszechrosyi i króla polskiego*. Nie zapomniano o działalności – używając dzisiejszego języka – marketingowej. W „Gazecie Krakowskiej” trzykrotnie ukazały się ogłoszenia o powstaniu Towarzystwa, za co niejaki redaktor May kazał sobie zapłacić 30 złotych. Redaktor May, jeżeli nawet kochał muzykę, przede wszystkim był miłośnikiem gotówki, brał bowiem pieniądze za wszystko, nawet za opublikowanie informacji o koncercie. Miał więc Towarzystwo wydatki, tym bardziej że od niejakego Augusta Paepke – podpisującego się pompatycznie *brgerlicher Instrumentenmacher* – nabyło za 30 dukatów fortepian i można było wreszcie przystąpić do ćwiczenia. Jednocześnie zaczęły się publiczne występy...

Nie było o nie trudno, bo krakowska publiczność, dumna z Towarzystwa, chciała koncertów i waliła na nie, niekiedy przysłowiowymi drzwiami i oknami, ponieważ muzycy Towarzy-

stwa często występowali pod gołym niebem. Na przykład pan Andrzej Auer, podpisujący się jako *kurator figury św. Jana Nepomucena* (kolejny przyczynek do krakowskiej tytułomani, starszej, jak widać, od austriackiego panowania w Krakowie), zapraszał orkiestrę Towarzystwa do występu na Piasku, pod wspomnianą figurą, oczywiście jeżeli dopisze pogoda. Ponieważ koncert miał się odbyć w maju, a repertuar zawierać religijne pieśni, zapewne chodziło o uroczystości maryjne.

Wkrótce przychodzą inne zlecenia, świętojańskie fajerwerki i czerwcowy bal uświetnia muzyka orkiestry Towarzystwa, a kiedy do Krakowa, miasta wiecznego swego spoczynku, miał wrócić Naczelnik w sukmanie, krakowski senat w czerwcu 1818 roku zwrócił się do Towarzystwa z uroczystym listem:

Zamierzając oddać zwołom Szanownym śp. Tadeusza Kościuszki ostatnią religijną posługę i pragnąc, aby ta z świętością wielkości i cnotom tego Bohatera narodowego odpowiadającą w stolicy tu-tejszej w dniach 19 i 20 bm. odbyła się, wzywa Szanowne Towarzystwo przyjaciół muzyki, aby obrządek ten sztuką swą harmoniczną uświetnić zechciało.

Towarzystwo nie tylko zechciało, ale zechciało z entuzjazmem, z własnej inicjatywy rozpoczynając zbierkę na pomnik Naczelnika. Zebrało nawet 50 złp., która to suma trafiła do senatu, kiedy – jak pisał Edward Kubalski – *myśl stawiania pomnika ustąpiła przed zasłużonym projektem Wodzickiego, aby Naczelnikowi narodu usnąć mogiłę tak, jak ją sypano dawnym legendowym władcyom i bohaterom*.

Senat Rzeczypospolitej chętnie korzystał z usług orkiestry Towarzystwa. W tym samym, 1818 roku, 11 września obchody imienin cara Aleksandra (*wskrziesiciela Królestwa Polskiego i założyciela Rzeczypospolitej krakowskiej*) połączono z uroczystym aktem wręczenia konstytucji małego państewka. I odtąd Towarzystwo na wezwanie Senatu co roku (z wyjątkiem roku 1831) bierze udział w uroczystym nabożeństwie, *odprawianem w kościele N.P. Maryi, a to aż do ostatnich chwil upadku Wolnego Miasta*.

Towarzystwo nabrało takiego znaczenia, takim cieszyło się autorytetem, że

władze Rzeczypospolitej nie tylko zlecały mu organizowanie koncertów, ale uczyniły je czymś w rodzaju superarbitra w muzycznych sprawach. W tamtych czasach Kraków odwiedzali wszelkiej maści cwaniacy i hochsztaplerzy, wyrwigrasze, fałszywi kombataneci, a wśród nich prym wiedli „artyści”. Zadaniem Towarzystwa miało być pilnowanie, aby całe to towarzystwo nie żerowało na krakowskiej publiczności. Prawdziwym artystom wydawano odpowiednie certyfikaty. Jeden z nich otrzymał w lipcu 1822 roku Franciszek Salezy Dutkiewicz. Napisało w nim, *iż tenże, posiadając gruntownie muzykę i w niej wiele dzieł z chlubą dla kraju wydawszy, jest w wszelkim względzie artystą i kompozytorem, a jaki taki do przywilejów obywatelstwa, które konstytucja w artykule 7 artystom w pięknych sztukach celującym zapewnia, słuszne ma prawa*. Nie zawsze jednak udawało się obronić krakowian przed artystycznymi cwaniakami, jeszcze w 1835 roku grasował po Krakowie niejaki Guzikow, mieniący się wirtuozem na słomce...

Prezes Wodzicki, stojący i na czele Rzeczypospolitej, i Towarzystwa, zaskarbił sobie wdzięczność krakowskich muzyków, i to tak wielką, że na jego imieniny ułożono kantatę, dość bombastyczną i grafomańską, trzeba przyznać:

*Najwyższy Rządco krakowskiej krainy,
Kraków doznając Twej pieczy ojcowskiej*

Kwitnąć zaczyna w przemysłowych sztukach,

Tak wynalazkach, jak w różnych naukach,

Przez co przychodzi do dawnej świetności,

*Jak, gdy kolebką był umiejętności?
Komuż jest winien to postępowanie?*

Tobie, który masz o wzroście staranie.

*Gdy najjaśniejsi wolność miast dali
Ciebie krainy tej rządcą obrali*

Z tem przekonaniem, że ich zamiarowi

*Tvoja staranność z Senatem odpowie.
Jakoż Twe Rządy i mądre ustawy,
Dochodzą szczytu jaknajwyższej sławy*

*Tak, iż mocarze mają przekonanie,
Iż chcesz by w szczęściu byli Krakowianie.*

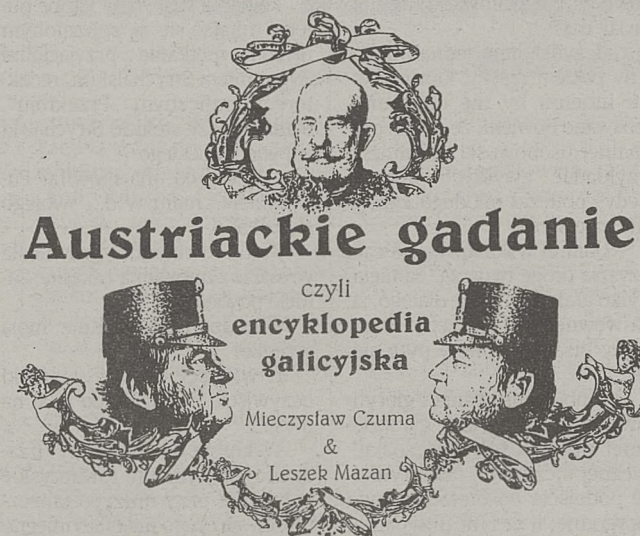
Rzeczywiście chyba byli w szczęściu Krakowianie, i to nie tylko dlatego, że – jak pisaliśmy niedawno – gospodarcza sytuacja małego kraiku, dzięki liberalnej polityce jego władz, polepszała się z roku na rok. Kraków zaczęły odwiedzać muzyczne sławy. Śpiewała słynna Catalini (*Katalani* – jak wówczas pisano), koncertował *niezrównany Liszt*, który – jak pisał jeden z krytyków – *żelaznymi palcami dobywa z fortepianu grzmoty syreny* (sic!!! – AK), *martwe ściany muszą rozumieć wyrazy jego pieśni i płakać i cieszyć się i drzeć i tryumfować*.

W 1843 Liszt koncertował w Krakowie aż trzy razy, dochód z jednego koncertu przeznaczając na rzecz Towarzystwa, a nie była to mała suma – 7 tysięcy złp.! Przede wszystkim dzięki fantastycznie wysokim cenom biletów. Podobnie zresztą ceniła się Catalini – o jej zarobkach śpiewano nawet w Krakowie piosenki. Lisztowi natomiast została poświęcona oda piora pana Zamorskiego zaczynająca się od słów:

*Cześć ci ogniem piekła zięjący,
Burzą, zgrozą, trwogą grzmiący,
Szalony, dziki,
Szatanie muzyki!*

Trochę to przypomina „Ode do konającej żabki” z „Klubu Pickwicka”, ale niewątpliwie dowodzi, jakie wrażenia czynił na słuchaczach pełen temperamentu fortepianista...

Działalność Towarzystwa, już w początkowej swej fazie, w 1819 roku, spotkała się z sztychami podsumowaniem w „Gazecie Lipskiej”, w której anonimowy recenzent, nie skąpiąc ogólnych nieprzyjaznych frazesów o Polakach, bez pardonu przejechał się po krakowskich artystach, niektórych łaskawie nazywając *naturalistami*, innych kwalifikując do *krzykaczy* czyli *wrzaskunów*, najgorzej jednak traktując damy: *o gromadzie kobiet nie można wspominać*. Recenzja doprowadziła krakowskich melomanów do szewskiej pasji, wywołała polemiczne pasje i być może – jak to często bywa – pozwoliła na zwarcie szeregów i podniesienie jakości muzycznego życia w Rzeczypospolitej Krakowskiej...



GALICYJSKI KLUB AUTOMOBILOWY założony został 25.03.1908 r. w Pałacu Spiskim w Krakowie. W całej Galicji zarejestrowanych wówczas było 40 samochodów, w Warszawie nie istniało w tym czasie żadne zorganizowane stowarzyszenie automobilistów. Najstarszy tego typu związek na ziemiach polskich w myśl postanowień statutu celem swojej działalności uczynił „wspólną pracę i staranie około podniesienia i ułatwienia ruchu podróżyńnych tudzież

rozwijania i popierania ruchu automobilowego w Galicji”. Honorowym prezesem został namiestnik Galicji Andrzej Potocki, wiceprezesem Dominik Potocki, w skład zarządu weszli m.in. Jan Goetz-Okocimski, Karol Lanckoroński, Emil Retinger i Adam Zamojski. Pierwsze działania przyniosły organizację na terenie Galicji 20 składów olejów i benzyny, a także organizację „kursów praktycznych dla szoferów i właścicieli automobilów”.

Klub zorganizował pierwszą na terenie Galicji zbiórkę wycieczek towarzyską w dniach 13-17 sierpnia 1908 roku na trasie Lwów – Przemyśl – Krosno – Nowy Sącz – Smokowiec (wówczas na Węgrzech, a obecnie na Słowacji) – Zakopane – Myślenice – Kraków. Wzięło w niej udział 8 samochodów. Pokonanie tej przestrzeni, biorąc pod uwagę ówczesny stan dróg i stopień technicznego zaawansowania ówczesnych pojazdów, było na pewno wyczynem nie lada. Siedzibą klubu był Kraków, ale walne zgromadzenia organizacji mogły się także odbywać we Lwowie. Prezesami zarządu byli m.in. Andrzej Lubomirski i Henryk Starzeński.

Jednak po kilku latach zaczął się kryzys w działalności tej organizacji i w związku z tym w lipcu 1913 roku zostaje rozwiązana sekcja samochodowa przy Krajowym Związku Turystycznym, ze znakomitym malarzem Wojciechem Kossakiem na czele. Z inicjatywy tej sekcji na trasie Kraków – Zakopane ustawione zostały w sierpniu 1913 roku drogowaskazy i międzynarodowe znaki drogowe, nad którymi z uporem godnym lepszej sprawy zapamiętałę zjechała się miejscowa ludność. W kwietniu 1914

roku sekcja samochodowa przy KZT przekształciła się w Krakowski Klub Automobilowy przy Krajowym Związku Turystycznym. Po ogłoszeniu mobilizacji na terytorium monarchii austro-węgierskiej w czasie I wojny światowej, krakowscy automobilści wraz ze swymi samochodami weszli w skład 1 Korpusu 1 Armii, a ich dowódcą mianowany został prezes Krakowskiego Klubu Automobilowego, rotmistrz Wojciech Kossak.

SUCHA. W latach trzydziestych dziewiętnastego wieku ta położona nad Skawą, na północ od grzbietu Babiej Góry osada liczyła dwa tysiące mieszkańców. Do jej rozwoju przyczyniła się założona w 1828 roku przez Jana Kantego Wielopolskiego huta żelaza z filią w Stryszawie, czynna do 1886 r. Produkowano w niej blachy do pługów, okucia do wozów, gwoździe do bron, ruszty kuchenne, pokrycia piecowe, kowadła, a nawet sieczkarnie i młockarnie. Obok zakładów Homolaców w zakopiańskich Kuźnicach, był to jeden z większych obiektów przemysłowych w Galicji Zachodniej. W roku 1870 zatrudniał 263 robotników. Produkowane tu wyroby miały odbiorców także w Czechach i na Słowacji. Przez

pewien czas dzierżawcą zakładów był wiedeński bankier Rotzkyld.

W 1883 roku do Suchej doprowadzono aż dwie linie kolejowe. Najpierw z Żywca, a zaraz potem z Krakowa. W 1884 roku tory przedłużono do Chabówki, a w parę miesięcy później do Nowego Sącza. Nad Skawą wybudowano duży dworzec kolejowy i obszerną parowozownię. Narastający ruch na żelaznych szlakach miał niewątpliwie wpływ na nadanie temu węzłowi kolejowemu praw miejskich w roku 1896.

W roku 1906 tu właśnie urodził się jeden z największych gigantów światowego kina (twórca m.in. „Garsoniery”, „Sabrina”, „Fedory” i „Bulwaru Zachodzącego Słońca”) – Billy Wilder. Dziadkowie przyszłego reżysera przybyli z Wiednia do Nowego Targu i tam założyli interes hotelowy. Zaś jego rodzice znad Dunajca przenieśli się nad Skawę, gdzie prowadzili restaurację dworcową, której specjalnością był placek z jabłkami, czyli *Apfelstrudel*. Z inicjatywy hollywoodzkiego korespondenta „Przekroju” Zbigniewa K. Rogowskiego jedną z ulic obecnej Suchej Beskidzkiej nazwano imieniem wielkiego reżysera.

Trwa wojna. Krakowanie, po pierwszych uniesieniach patriotycznych związanych z powstaniem Legionów Polskich, przez pewien czas zagrożenie perspektywą obalenia miasta, są już bardzo zmęczeni trudami życia codziennego, brakiem żywności i odzieży, spekulacją. Władze wprowadzają reglamentację podstawowych artykułów spożywczych, węgla i nafty. Od listopada 1915 r. chleb i mąkę kupuje się na kartki. Początkowo „przydział dzienny” na osobę wynosi 28 dkg chleba lub 20 dkg mąki, ale w ostatnich miesia-

Marek Lovell

Był, a jakby go nie było

Jan Kanty Federowicz chyba przekroczył swój próg kompetencji w chwili, gdy po śmierci Juliusza Leo został wybrany prezydentem Krakowa

cach wojny zmaleje do 63 dkg chleba i 25 dkg mąki na tydzień!

Ceny oficjalne podstawowych artykułów codziennego użytku są w 1916 roku dwu-, w 1917 r. trzy-, a w 1918 r. już pięciokrotnie wyższe w porównaniu z cenami roku 1914. W tychże latach ceny w handlu pokątnym wzrastają trzynastokrotnie. Okresowo – gdy miasto nie otrzymuje przydziału zboża – pieczywa nie ma w ogóle.

Od roku 1916 Federowicz pełni funkcję I wiceprezydenta, kieruje też referatem aprowizacyjnym; ta ostatnia funkcja musiała być piekielnie niewdzięczna. Objąwszy obowiązki prezydenta w chwili przełomowej i bardzo ciężkiej dla miasta, nie mógł z przyczyn od siebie niezależnych spełnić ich tak, jakby tego ówczesne położenie polityczne wymagało – usprawiedliwia go Adam Chmiel, historyk wielce zaślony i skrupulatny, acz skłonny do panegiryzmu i „wyglądania”.

Rzeczywiście, trudno winić Federowicza o to, że braki w zaopatrzeniu powodują w styczniu i lutym 1918 roku kilka manifestacji, w czasie których zdemolowano liczne sklepy, dworzec kolejowy i konsulat niemiecki. Skąd więc twierdzenie o przekroczeniu progu kompetencji przez Federowicza? Był przedsiębiorczym i zapobiegliwym kupcem, odnosił niewątpliwe sukcesy w handlu, o czym świadczą rozwój jego firmy. Zaprağnął jednak wejść w wyższe sfery – obudziły się w nim aspiracje polityczne. A że politykiem okazał się miernym, nie osiągnął na tym polu nic, zaniebując jedynie sprawy miejskie.

Lecz po kolei.

Jan Kanty urodził się 11 sierpnia 1858 roku w Krakowie. Jego dziad pracował u Ciechanowskich, starej rodziny kupieckiej parającej się handlem win, zaś ojciec Jan Federowicz, założyciel własnej firmy, handlował już samodzielnie winami i towarami kolonialnymi. Przygotował syna do zawodu kupieckiego – przyszły prezydent po ukończeniu szkoły realnej studiował w Akademii Handlowej w Pradze, po czym praktykował w Bordeaux, Bremie i Warszawie. W 1882 roku Jan Kanty objął kierownictwo firmy, którą w następnych latach znacznie rozwinął; dorobił się dużego majątku. W roku 1896 wybrano go do Rady Miejskiej, w której przez wiele lat referował sprawy budżetowe.

W opinii krakowian uchodził za radcę wpływowego, prawą rękę prezydenta Juliusza Lea. Otoczony był jednak atmosferą pewnej dwuznaczności i niechęci. Zaproponowany w 1901 roku

przez pnącego się szybko w górę Lea na posła do sejmu, przechodzi w wyborach z ramienia krakowskich rękodzielników i przemysłowców. W rok później, w czasie wyborów do Rady Miejskiej, występuje jako „specjalista od fałszowania wyborów”. O tej działalności Federowicza wspomina enigmatycznie Karol Rolle w „Polskim Słowniku Biograficznym”:

Zazwyczaj spokojny i flegmatyczny, w sejmie żywszej działalności nie rozwinął, natomiast w okresach wyborów do rozmaitych ciał, czy to gospodarczych, politycznych czy reprezentacyjnych, ożywał się niesłychanie

Następnie, nie przejmując się zbytnio protestami miłośników zabytków i konserwatorów postawionych wobec faktu dokonanego, Federowicz wybudował na opróżnionej parceli... nie hotel, lecz obszerną kamienicę dla siebie.

W podobny sposób potraktowano w tym czasie sporo zabytków architektury, uzasadniając ich wyburzenie złym stanem technicznym, bądź szczytną skądinąd ideą unowocześnienia miasta – w 1906 roku Magistrat wydał zarządzenie zwalniające właścicieli nieruchomości na 18 lat od podatków pod warunkiem, że zburzą stare rudery i na ich

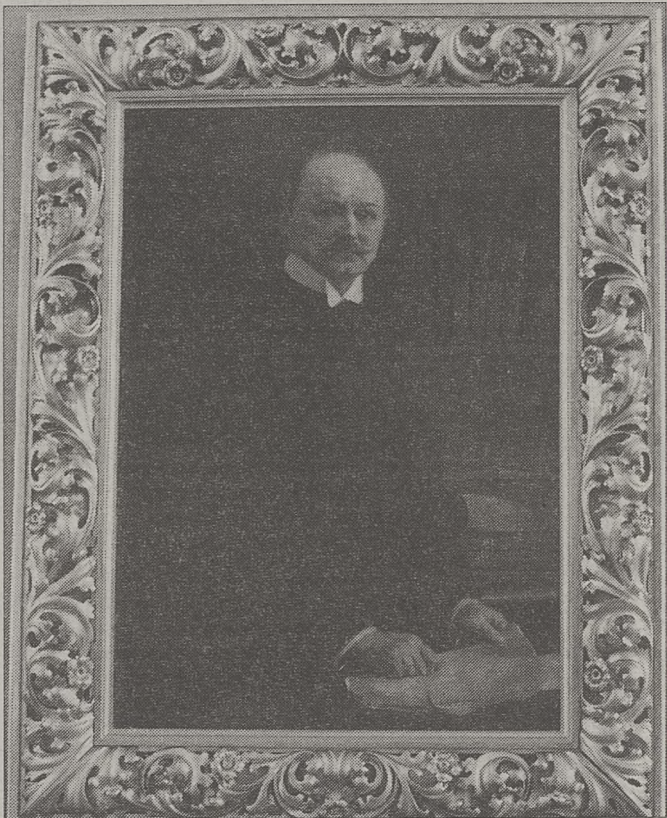
zbawionych dotąd praw wyborczych, czyli obywateli nie opodatkowanych i płacących najniższe podatki. Nowych radnych powołuje się bez rozpisywania wyborów, są desygnowani przez stronnictwa polityczne według ustalonego klucza.

Wraz z wyzwoleniem nie kończą się wcale problemy zaopatrzeniowe – ceny rosną, szaleje spekulacja. Brak mąki, tłuszczów i cukru, a nawet tytoniu. W całym kraju panuje kompletny chaos płatniczy, w obiegu znajdują się pieniądze wszystkich trzech zaborów oraz marki polskie wprowadzone w roku 1916 przez okupacyjne władze niemieckie.

Pałac Wielopolskich i jego lokatorzy (VIII)

rzadkim gościem. Od stycznia 1919 r. zasiada w Sejmie Ustawodawczym, działa w „klubie pracy konstytucyjnej”. Choć usilnie naśladuje swego mistrza Juliusza Leo, nie potrafi jak tamten łączyć pasji politycznych i ambicji osobistych ze skuteczną walką o interesy miasta, które reprezentuje.

A problemów komunalno-gospodarczych Kraków w latach 1918–24 ma bez liku. Ruch budowlany zupełnie zamarł w czasie wojny, a teraz jest hamowany panującą drożyzną. Przybywa jednak kilka gmachów użyteczności publicznej:



JAN KANTY FEDEROWICZ (1858–1924), prezydent Krakowa od 6 marca 1918 do 8 lipca 1924. Portret namalował Teodor Axentowicz. Fot. Danuta Jurczyk-Curylo

miejsu wybudują nowe kamienice. W ten sposób zniknął z placu Szczepańskiego gotycki dom Michała Sędziwoja; podobnego losu uniknęło zabytkowe otoczenie kościoła św. Idziego tylko dzięki kilkuletniej batalii Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

O Janie Kantym Federowiczu jako prezydencie miasta (został mianowany 6 marca 1918 r.) niewiele można powiedzieć. W moim programowej za najważniejsze uznał problemy wyżywienia i opieki społecznej, zapowiedział też „demokratyzację Rady Miejskiej w drodze ewolucji”.

27 października 1918 roku w sali Rady zbierają się polscy posłowie do parlamentu austriackiego, tworząc Komisję Likwidacyjną dla Galicji i Śląska. W dwa dni później Komisji podporządkowuje się samorząd krakowski. 31 października polscy żołnierze rozpoczynają rozbrajanie Austriaków. Komendant miasta generał Siegmund Benigni przekazuje władzę w ręce pułkownika Legionów Bolesława Roi, którego Komisja Likwidacyjna mianowała komendantem wojsk polskich. Kraków jest wolny.

Stosunkowo szybko, bo już 7 listopada Rada Miejska uchwala rozszerzenie gminnego prawa wyborczego – powstaje czwarte koło z 24 mandatami dla osób po-

W 1919 r. zapada decyzja o podtrzymaniu marki polskiej jako przymusowego środka płatniczego; w styczniu 1920 r. wymienia się w byłej Galicji korony na marki (1 korona = 70 fenigów). Wartość marki spada w sposób lawinowy. W grudniu 1920 r. 1 dolar wart jest 590 marek, a w dwa lata później już 18 tysięcy marek.

Ten spadek wartości marki – notuje kronikarz Klemens Bąkowski – objawiał się na zewnątrz drożyzną, co drugi człowiek był milionerem, bo samo ubranie miliony warte było... Oprócz tych codziennych milionów byli inni, którzy lokowali pieniądze w akcjach, dywanach, obrazach, antykach, a niektórzy lepiej sytuowani kupowali nieruchomości na pozór drogo, bo za setki milionów, ale te przerahowane na dolary lub dawne korony dowodziły, że nieruchomości spadły prawie do połowy ceny przedwojennej.

Wciąż dochodzi do rozruchów ulicznych. W czerwcu 1919 roku, w lutym i w marcu roku 1920 odbywają się demonstracje przeciw drożyznie; w listopadzie 1921 r. robotnicy protestują przeciw podwyżce czynszów. W dwa lata później, w listopadzie 1923 roku toczą się krwawe walki między robotnikami a policją i wojskiem.

W tym czasie Jan Kanty Federowicz, niemal bez reszty pochłonięty polityką, jest w Krakowie

Pocztowa Kasa Oszczędności, Bank Polski, Izba Skarbowa. Rozbudowano nieco i unowocześniono Elektrownię Miejską, która przechodzi z prądu stałego na zmienny. Przystąpiono do gruntownej modernizacji gazowni. Nie rozwija się zupełnie komunikacja tramwajowa. Natomiast w 1923 roku zarząd gminy, wykorzystując niską wartość pieniądza, spłacił sporą część pożyczek zaciągniętych wcześniej na cele budowlane.

W tych latach powstaje nadspodziewanie dużo nowych przedsiębiorstw i fabryk, średni i drobny kapitał ożywia się, korzystając głównie z ulgowego kredytu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Kredyty te, dzięki niskiemu oprocentowaniu i inflacji, były właściwie dotacjami rządu na rzecz przemysłu prywatnego.

Pod nieobecność prezydenta sprawami miasta kierują jego zastępcy, głównie Józef Sare.

Pochodził z rodziny żydowskiej, z wykształcenia był budowniczym i architektem. Pracował przy przebudowie Starego Teatru, zaprojektował wiele budynków, m.in. uniwersyteckich i szkolnych, toteż nazywano go „duchem wszystkich gmachów miejskich”. W Radzie pracował od 1902 r., zaś wiceprezydentem był nieprzerwanie od 1905 roku aż do śmierci w 1929 r. W samorządzie zajmował się przede wszystkim budownictwem i administracją nieruchomości miejskich oraz nadzorem gminnych przedsiębiorstw przemysłowych. Po nagłej śmierci Federowicza (8 lipca 1924 r.) to on de facto był gospodarzem miasta, do czasu ustanowienia komisarza, a także później, po odwołaniu zarządy komisarycznego, do chwili wyboru na urząd prezydenta Karola Rollego (1926) – o czym w następnym odcinku.

Zaś, wracając do Jana Kantego, dodać na koniec należy, że choć polityka nie pozwalała mu na poświęcanie zbyt wiele czasu sprawom miasta, to nie przeszkadzała mu bynajmniej w trosce o interesy własnej firmy. Od roku 1920 podjął na dużą skalę produkcję win szampańskich. Świadczyło to o dobrym rozeznanii rynku, bo jak relacjonuje K. Bąkowski: – W Krakowie, podobnie jak w całym świecie wzmożła się niesłychanie chęć używania. W zimie 1920/21 mimo biedy tańczono zawzięcie, gdzie tylko były jakie sale, najmowano je na szkoły tańca, dancingi i wszelkiej nazwy plasy, przyjęły się nowe amerykańskie i murzyńskie tańce, a zapał do tańczenia przetrwał i przez następne lata...

(CDN.)

Marginalia

Poller i Noworol

Konserwatywny Kraków lubił używać nazw, które od dawna – przynajmniej oficjalnie – nie istniały. Na Zwierzyncu przez całe powojenne dziesięciolecie miejscowi na piwo chodzili do Dawidsona, chociaż Dawidson dawno już nie żył. Jednak knajpa, w wysokiej kamienicy przy Kościuszki, brzydko górującej nad małymi domkami, skonstruowanej z rozciągniętą bryłą pobliskiego klasztoru Norbertanek, ciągle egzystowała i ciągle mówiąc o niej, używano starej nazwy. Jeszcze dzisiaj prawdziwy mieszkaniec Zwierzynca wie, gdzie mieści się szynk Dawidsona i co najciekawsze, nikt nigdy nie pamiętał – i ciągle może nie pamięta – oficjalnej nazwy knajpki.

Podobnie było z kawiarnią Noworolskiego, czyli po prostu Noworolem. Noworol, chociaż uspołeczniony, znacjonalizowany, czy jak to tam się nazywało, pozostawał Noworolem i nie znałem krakowianina, który na maszynkę kawy, na jajeczko w szklance (ach, te noworolowe śniadania po nieprzespanych, prześląganionych nocach!) chodził do kawiarni „Sukiennice”. Bo w Krakowie chodziło się do Noworola – i basta!

Stare nazwy funkcjonowały przez lata – „Skale”, „Świty”, „Kryształ”. Jeżeli w Podgórzu zdarzyła się jakaś tramwajowa awaria, konduktorzy wychylali się z drzwi, wrzeszcząc ile sił w płucach: „Tylko pod Kryształ! Jedziemy tylko pod Kryształ!” I wszyscy wiedzieli, o co chodzi. No, może tylko jakiś zabłąkany przybysz z obcego miasta mógł mieć problemy z nazwą, która nie figurowała na żadnym planie miasta...

Podobnie było z Pollerem. Chodziło się na piwo do Pollera, chociaż knajpka już dawno miała innego właściciela. Zresztą Poller, podobnie jak Noworolski, to było coś, czego szczególnie nie dało się wymazać ze zbiorowej pamięci krakowian, po prostu było to niemożliwe. Kilka pokoleń mieszkańców miasta odwiedzało tę knajpkę, która niegdyś, w zamierzchłych czasach, mieściła się w domu „Pod Krzyżem”, pięknym, prastarym, zajmowanym dzisiaj przez muzeum. Do Pollera chodziło się na „boeefstiki”, na „snicie z musztardą”, „sztrudle z jabłkami”, „karpie w sosie piernikowym”. Kuchnia uchodziła za wyśmienitą, najlepszą w Krakowie. Nic więc dziwnego, że kiedyś, na imienicy właściciela, stali bywalcy wysmażyli wierszowany adres:

O Panie Kasprze! Nie było by w niebie

Sprawiedliwości i za szeląg stary,

Ażeby kiedy miano tam wziąć Ciebie.

Tam gdzie mieszkają Majchry i Baltazary.

A sam pan Kasper Poller był świetnym przykładem polonizacji, której tak łatwo, tak skutecznie, ulegali u nas cudzoziemcy. Kiedy w 1809 roku Austriacy opuszczali Kraków, został, ponieważ zapomniano odwołać go z warty. Kiedy wróciło austriackie wojsko, knajpiarza postawiono przed sądem – pod zarzutem dozeracji. Podobno wybronił się, twierdząc, że to cała armia dozerterowała, on pozostał na posterunku...

AMK

II nagroda w konkursie „Weekendu” na reportaż

Świat Zbysia

Nie musisz umierać, żeby o tobie napisano w gazecie

Pluł niemiłosiernie, idąc ulicą. Przechodnie oglądali się za nim i faktycznie, dziwny to był widok. Normalnie wyglądający chłopak, a takie zachowanie... Czasem zauważał te spojrzenia. Reagował „normalnie”:

- Co się, k..., patrzycie?

pisemnie, ani ustnie, ale jednoznacznie dawała do zrozumienia, że Zbys jest tam niemiłe widziany. Prośby, aby go zabrać, bo lekcje już skończył, były dosyć częste.

W podstawówce, zatrudniającą około 40 nauczycieli, nikt, poza pedagogami przypisanymi do prowadzenia obowiązk-

dla zabawy, wyliczył, ile razy Wisła mieści się w Amazonce. Tak samo jak liczbę dni, które przeżył, oczywiście z uwzględnieniem lat przestępnych.

Badania psychiatryczne i obserwacje psychologów jedno-

bili, był uczynny, samodzielny, opiekuńczy w stosunku do młodszych. Duże łzy spływały po twarzy Zbysia.

- Ale dlaczego Paweł musiał umrzeć? - pytał.

- Może Pan Bóg go potrzebował, może tyle czasu dostał na przeżycie swych dni?



Fot. Jacek Wrzesiński

W pociągu spytał konduktora:

- A pan ile na miesiąc wyciągnie?

Trudno mu było wytłumaczyć, że takich pytań się nie zadaje. Przecież on chciał wiedzieć, więc pytał.

Na jednej z kolejnych wizyt u psychiatry nie odpowiedział na żadne pytanie, udawał, że jest głuchy. Leżał na leżance i zajmował się odrywaniem guzika. Może to nic takiego, ale trzynastoletni już chłopak mógłby się zachować inaczej. W końcu sam nie wytrzymał tej atmosfery:

- Z panią to ja nie będę rozmawiał, bo... ma pani niewyściową twarz.

Takie komplementy serwował czasem Zbysio innym, nie wszyscy jednak znali się na żartach i brali to sobie do serca. Dom dziecka z intencjami naprawiania trudnych sytuacji pozostawał sam. Szkoła nie zadeklarowała tego ani

wych lekcji, nie wykazywał Zbysiem zainteresowania. Posypał więc gdzieś na ławce, chodził po mieście i patrzył na wystawy sklepów, czasem nad rzeką zapalił papierosa.

Wciąż o coś pytał i nadal pytał. - A dlaczego ja nie mogę sam chodzić do szkoły? - A co będzie, jak Polska wejdzie do NATO? - Jakże procenty nalicza Bank Spółdzielczy? - Ile zarabia Hanna Gronkiewicz-Waltz? - Po co trzeba się codziennie myć? - Kiedy mi kupią zegarek? Pytań związanych z pieniędzmi zawsze było najwięcej. Bo Zbysio ma rentę po ojcu i obliczył, że gdyby te wszystkie pieniądze, które otrzymuje, gromadził w banku na wysoki procent przez 10 lat, to byłby prawdziwym milionerem. Pewnie ma rację, bo z operacjami matematycznymi zawsze nieźle sobie radził. Kiedyś, ot tak,

znaczenie określał ten typ zaburzeń jako „nieprawidłowości w zachowaniu i emocjach chłopca w wieku adolescencji”. Ten wiek szybko mu się zaczął. Dwa lata temu, jako dwunastoletek, został przywieziony za karę z obozu prowadzonego przez harcerzy do domu dziecka. Był to czas urlopów, więc sytuacja, jakkolwiek by patrzeć, trudna.

- Co takiego się wydarzyło, że Zbys nie może brać dalej udziału w obozie? - pytał dyrektor. - No wie pan... On za drzewem... no wie pan... On to robił, a inhi patrzyli... To demoralizujące. Nie może z nami zostać - tłumaczył zdenerwowany druh.

Niedawno Zbyszek płakał rzewnymi łzami. Przypominał sobie Pawła - kolegę z „biduła”, który zmarł w wyniku tragicznego wypadku. Wszyscy go lu-

dalej płakał, próbował się tulić. Mówił, że jest mu źle i może by też już sobie poszedł do nieba.

- Bo Paweł na pewno jest w niebie?

- Tak, na pewno - utwierdzała go wychowawczyni - ale ty musisz jeszcze żyć.

- A gdybym umarł, to napisze pani o mnie w gazecie, tak jak o Pawelku?

Bo o Pawle ukazał się tekst wspomnieniowy w lokalnej gazecie. I Zbysio czytał go wiele razy. Był dumny, że to o jego koledze, że w gazecie, którą wszyscy czytali. No i tak dobrze o nim było napisane.

- Nie musisz umierać, żeby o tobie pisać w gazecie!

Zbysio ma kilka marzeń. Niektóre całkiem możliwe do realizacji. Chciałby np. jechać pociągiem Intercity do Warsza-

wy. Tam i z powrotem, w ciągu jednego dnia. Bo wie, że w takim ekspresie leży dywan, że można dostać batonik, herbatę... No i ten pociąg mknie jak szalony, nigdzie się nie zatrzymując. Chciałby też zwiedzić świat. Żadna Słowacja czy Niemcy. Ma ambitniejsze marzenia: Stany Zjednoczone, Chiny... Chciałby też być kochany i kochać. Ma nawet upatrzoną dziewczynę, ale Jola nie zwraca na niego uwagi, więc złości się, a czasem płacze. Zdarza się, że „prawem pięści” próbuje zmusić koleżankę, by go pokochała. A ona zamyka się w pokoju i czeka, aż Zbys się uspokoi. Albo prosi wychowawców o pomoc, bo w domu dziecka nie ma się gdzie schować poza własnym pokojem. Niedawno chodziła z podbitym okiem, a Zbys jakby nie pamiętał, że to przez niego. Chciał tylko, żeby była jego dziewczyną.

Rozmowy o pieniądzu stały się ostatnio obsesyjne. Wciąż tylko bank, procenty, odsetki... Zbyszek myśli o tym bezustannie. I jeszcze o Hollywood. Chciałby tam pojechać i nakręcić film. Będzie grał główną rolę, reżyserował, no i oczywiście zostanie producentem całego przedsięwzięcia.

- To jest możliwe? - pyta.

- Jeśli człowiek bardzo czegoś chce, stara się, dąży wytrwale, to może osiągnąć wszystko - słyszy w odpowiedzi.

- No to już nie wiem, czy mam być naczelnikiem banku czy jechać do Hollywood.

W banku mógłby liczyć pieniądze i naliczać odsetki. W Ameryce nakręciłby film. Na razie musi chodzić do szkoły, za rok skończy podstawówkę. Co dalej? Kto i w jakiej szkole będzie tolerował jego inność?

Dom dziecka nie jest właściwą placówką dla Zbysia. Trzeba mu poświęcać dużo czasu i to nie w grupie, ale indywidualnie. Wychowawcom, którzy mają sporo pracy z dopilnowaniem wszystkich dzieci, z wypełnianiem obowiązków, odrabianiem zadań z młodszymi, trudno zajmować się wyłącznie Zbysiem. Tylko gdzie jest miejsce dla takiego chłopca? Wśród „Muminków”? W domu pomocy społecznej? Zakładzie leczniczym? Nie ma domu, który zaspokajałby potrzeby chłopca. Przynajmniej opiekunom Zbysia nic na ten temat nie wiadomo. A pytali nawet w ministerstwie. No więc Zbys jest w domu dziecka w P., bo jako sierota pasuje tam bez wątpienia. A jako Zbys? Pasuje tylko... do SWOJEGO ŚWIATA.

AGNIESZKA WOŁODKO

Kręta, wydeptana ścieżka prowadzi do Łasku. Przychodzą tu młodzi ludzie w różnym wieku. Na miejscu zawsze znajdzie się ktoś, kto się nimi „zaopiekuje” i „zajmie”.

Dokąd...?

Magda S. mówi: - Kiedyś wędrowałam bez celu po ulicach. Rodzice zajęci pracą, wracali do domu jak do hotelu, tylko po to, żeby się przespać. Tu spotkałam przyjaciół, którzy mi pomogli.

W Łasku łatwo o narkotyki, ale Magda podobno nie bierze. Jej starzy przyjaciele mówią, że przeszła metamorfozę, ale że coś ze starej Magdy zostało.

Np. adidasy za 400 zł

Sylwia K. ma 16 lat, oryginalne ubrania, szasta pieniędzmi na lewo i prawo. Ojciec prowadzi prywatną firmę, a „Sylwek” jest jedynaczką. Kiedy chciała spróbować, choć raz, czegoś szalonego, kupiła z koleżanką

amfetaminę. Tamten dzień wspomina jako koszmar.

Sylwia: - Mama umarła, gdy miałam dwa lata, więc nawet jej nie pamiętam. Dla taty jestem najukochańszą córeczką na świecie. Ale, co raz, ma nowe przyjaciółki. Żeby wynagrodzić ciągłą nieobecność, daje mi kasę. Zawsze chciał mieć syna i stąd przezwisko „Sylwek”, a mnie to tak wkur... Wzięłam amfę, bo chciałam zapomnieć choć na chwilę, ale nie pomogło.

Od kiedy pamiętam, tak było

Ewka R. ma 15 lat, jej brat 23. Razem piją i palą „trawkę”. Czasem jeżdżą na koncerty. Nie mają kontaktu z rodzicami, zamkniętymi w sąsiednim pokoju.

Marcin (23 lata): - Gniecie-my się w matym mieszkaniu i tylko działamy sobie na nerwy. Od kiedy pamiętam, tak było i pewnie już tak zostanie. Może to śmieszne, z Ewą czuję się bardzo żyty.

Biała Matko...

Do Łasku przychodzi chłopak, który z nikim nie ma kontaktu. Siedzi cicho na uboczu i pisze wiersze. Jedną z dziewczyn mówi, że „facet jest zawsze sfazowany, to stary ćpun”.

„Biała Matko, przyjaciółko podczas tych trudnych chwil...” - kawałek wiersza Janka P.

Janek siedzi zawsze w oddali, na górze. Nie czuje się panem, królem Łasku, mimo że jest najstarszy i ma największe „doświadczenie”. Tutaj, według niego, nie ma władcy. Wszyscy żyją w zgodzie.

Szkoła i Lasek

Podczas roku szkolnego jest ich więcej. Nie chcą iść do szkoły - idą do Łasku.

Sylwia: - Bardzo często przychodzę tu na wagary. W mieście mogę spotkać kogoś znajomego, a tutaj - wolność!

Kalejdoskop,

Miłość bardzo boli

Baśka R. ma 13 lat i jest nad wiek rozwinięta. Rok temu poznała chłopca starszego od siebie o 4 lata. Kiedy zaproponował jej współżycie, namawiana przez starsze koleżanki zgodziła się. Następnego dnia po stosunku chłopiec ją rzucił.

Baśka: - Nie lubię o tym mówić. Wiem tyle - miłość bardzo boli.

Dzień dobry słoneczko - żegnajcie rodzice

Kiedy tylko pojawi się ładna pogoda, „znikają”. Wyjeżdżają bez zgody rodziców na tydzień, miesiąc. Bo im człowiek starszy, tym więcej przebywa poza domem.

Rafał O.: - Kiedy skończył się rok szkolny, zwałem. Byliśmy z kumplem przez dwa tygodnie nad morzem. Czuliśmy się świetnie. Tylko ja i on. Pogoda była super, więc spaliliśmy na plaży. Do domu zadzwoniłem pierwszego dnia, żeby starzy nie zawiadamiali policji. Kiedy wróciłem, matka się rozplakała i prosiła, żebym więcej nie uciekał. Wtedy po raz pierwszy poczułem, że jej na mnie zależy.

Grzegorz C.: - Miałem wtedy 17 lat. Wstałem wczesnym raniem, powiedziałem: dzień dobry słoneczko, na kartce napisałem: ŻEGNAJcie RODZICE i ruszyłem w świat. Nie minęły dwa dni, jak sam wróciłem do domu. Starzy urządzili mi pranie mózgu.

To twoja wina

Jagoda B.: - Mam młodszą siostrę i starszego brata, który jest już żonaty. Ciągłe się kłócę z siostrą. Ona skarży na mnie, przymila się do rodziców, zgrywa niewiniątko. Dlatego słyszę od starych tylko: TO TWOJA WINA! Mam przez to ciągłe kary. Nigdy nie byłam na żadnej zabawie po godzinie dwudziestej.

Związani nienawiścią

Wiktor Z.: - Wszyscy, którzy przychodzą do Łasku, są związani nienawiścią do skinów. Takiemu to każdy by tu wpiął... Oni siedzą po drugiej stronie miasta. My pierwsi z nimi nie zaczynamy, nie chcemy być tacy sami.

Znajomi organizują obóz rehabilitacyjny. Warunki: zapewnio-
ne wyżywienie, noc-
leg, opłaty za impre-
zy. Czy pojedę jako wychowaw-
ca? Już wiem, że pojedę, cho-
ciaż tego nie mówię...

Przenoszę bagaże i niby tyl-
ko z konieczności lustruję pod-
opiecznych – w rzeczywistości
chlone każdy szczegół. Każdą
inność, wszystko to, co trzeba
będzie traktować jako normal-
ne. Są tu osoby z zespołem Do-
wna, ludzie na wózkach inwa-
lidzkich, ludzie o „pięknych”
twarzach, wielu innych. Stale
kontroluję gesty, mimikę twa-
rzy, słowa, a co najtrudniejsze
– spojrzenia. Uspokajam się
dopiero po kilku godzinach,
zamiast dziwaków zaczynam
zauważać konkretne osoby.

Opiekunowie, młodzież w
większości akademicka, po-
chodzą z różnych środowisk:
niektórzy związani z jakimiś
organizacjami kościelnymi,
obok nich ateści lub nieprak-
tykujący, spokojni i nerwowi,
znający się na tym, co tu mają
robić i kompletnie „zieloni”.
Jak w każdej minispołeczności
i tu widać jakiś przekrój. Więc
codziennie spory, kłopoty, bo
ktoś o czymś zapomniał, ktoś
się na kogoś obraził, ktoś się
zakochał...

Każdego dnia trzeba być na
pełnych obrotach i to wiedzą
wszyscy. Niezależnie od inten-
sywności nocnego życia, od
nastroju – najważniejszy jest
podopieczny; po kilku dniach
wszyscy już rozumieją, że to
trudne. Z czasem – na tyle głę-
bokie, na ile głęboka staje się
więź z dzieckiem, które nie jest
dorosłe nawet, jeśli niedługo
skończy czterdziestkę. Dziecia-
ki są różne, ale kiedy śpią –
upodobniają się do wszystkich
dzieci. Są inne dopiero, kiedy
wstają.

Basinka

Usłyszałem tylko: „Uko-
cham chujaszka!”, bo tu opie-
kunowie to ciocie i wujkowie. I
poczułem jej ramiona na szyi.
– Ratunku! Trzynastoletnia
dziewczynka powitała mnie z
poważającą serdecznością.
Nadmiar energii wiąże się z
nadmiarem siły, wręcz nie-
prawdopodobnej! Podobnych
„serdeczności” doznałem wie-
lokrotnie, z czasem nauczyłem
się reagować na jej zachowa-
nia, hamować agresję.

Basinki trudno nie lubić:
czarne, trochę pokręcone wło-
sy, czarne, niespokojne oczy,
rozdziawiona buźka, od tego:
grubasek. Żyje w „wesolej ro-
dzinie”, ojciec pije, bije i uda-
je przed światem troskliwego
tatusia i męża, matka bez pra-
cy, znerwicowana i bezradna.
Ich jedyna córka chłonie tę at-

mosferę i przyjmuje ją, bo
ograniczony przez porażenie
mózgowe umysł nie potrafi
spojrzeć krytycznie na rzeczy-
wistość. Bitą, poniżaną i chy-
ba wykorzystywaną seksual-
nie, odraagowuje tam, gdzie
nie ma ojca.

Czasami jest po prostu zło-
śliwa. Kiedy wpada w gniew,
rzuca tym, co w zasięgu ręki,

III nagroda

Tacy sami

Niektórzy związani są z organizacjami kościelnymi,
inni to ateści lub niepraktykujący...



Fot. Jacek Wrzesiński

pluje, gryzie, pada na ziemię,
krzyczy. Potem, zazwyczaj na-
głe, spokojnieje i: „Gniewas
sie? Daj ceść... jescie raz...” – zu-
pełnie rozbraja.

Są tylko dwa miejsca, gdzie
odnajduje spokój: stadnina ko-
ni i basen. Jazda na koniu wy-
maga koncentracji i pokory.

„Koni jest duży, Basinka psy ko-
niu mała... Podobnie na base-
nie, gdzie próbuje utrzymać się
na wodzie, ufając, że opiekun
nie pozwoli się utopić. Niech
tylko wyjdzie z wody...

Podczas kolonijnego po-
kazu mody mogła zaprezen-
tować jedno przebranie:
czerwonego, puszystego, ro-
gatego diabła. Jej kreacja

którego czerpie satysfakcję. Na
jego stole leży lista oczekujących
na rysunki Matki Bożej Jasno-
górskiej i innych madonn: Cze-
czeńską – z karabinem, zgłisz-
czami i krwią w tle, Gwiazdą Że-
glarzy, Australijską – nagą mulat-
kę, Hinduską – ze znamieniem
na czole...

Każdy „typ” madonny jest
identyczny. Jest jeszcze Chry-

ubiera... wór pokutny. Tak
trzeba.

Jego inność uderza już
przy pierwszym spotkaniu,
kiedy widzi się wysoką, przy-
garbioną postać, ze złożonymi
na piersiach dłońmi, z zamy-
śloną twarzą. Idealny spokój.
Tylko czasem się zmienia, ma
wizję apokalipsy, płonącego
nieba...

jest jego pierwszą opiekunką,
platonyczną kochanką...

Całe dni spędzają razem,
trzymają się za ręce, tańczą,
obdarowują buziakami, wystu-
chują swoich opowieści, słod-
cy, jak stare, dobre małżeń-
stwo. Zawsze podczas kolonii
pobierają się. Sam udzielałem
im ślubów wierności, miłości...
aż do następnych wakacji.
Piękni czterdziestoletni. No,
prawie...

Maciek

Nikt nie wie, jaki ma kon-
takt z rzeczywistością, mimo
że widzi, słyszy, czuje. Brak
mu prawej nogi. Ma wspania-
łych rodziców i starszą, zdro-
wą siostrę.

Potrafi wydawać jedynie
nieartykułowane dźwięki. Cza-
sami można sądzić, że jest
świadomy tej ułomności, gdy z
zaciętą miną powtarza uparcie
to samo „zdanie”.

Musi nosić, w wieku trzyna-
stu lat, pieluchy, największego
rozmiaru, bo to już wielki
chłop! Opiekują się nim na ko-
loniach od lat te same dziew-
czyny: licealistka i studentka.
Znają rodziców Macia, wie-
dzą, co mają robić. Wiedzą, że
kiedy wyciąga rękę, trzeba po-
łożyć mu głowę na piersiach,
żeby mógł przytulić. Z każdym
rokiem jego stan się trochę po-
garsza, z każdym rokiem obie
dziewczyny trochę bardziej się
o niego boją i coraz trudniej
go wносить na rękach po scho-
dach.

Nie sposób opisać dokład-
nie wszystkich. Zresztą, trzeba
by było przedstawić również
opiekunów, to jacy byli przed i
po koloniach. Niektórzy nie
przyjeżdżają więcej, inni, za-
czynają studiować rehabilitację
czy pedagogikę.

Większość wychowawców
spotyka się tylko raz do roku.
Przyjeżdżają z całego kraju,
zajmują się różnymi sprawami,
ale pamiętają o sobie i więź ro-
śnie.

Epilog

Znajomi organizują kolonie.
Mniej kolonii, bardziej obóz
rehabilitacyjny. Warunki, ter-
miny... Nie mogę jechać na ca-
ły turnus, tylko na kilka dni.
Kadra nieco inna niż w ze-
szłym roku. Powitania, ale nie
ma czasu na kawę, bo zaraz
śluby. Zakładam sutannę kole-
gi, księdza, i już jestem bisku-
pem. Wieczorem mała impre-
za, rano spotykam Jacka:

– Cześć! Poznajesz mnie?

– (po chwili) Poznaję! Bi-
skup! Bródka!

– Podoba ci się tu?

Nic nie mówi, klepie mnie
po ramieniu i odchodzi. Bogu-
sia nie przyjechała...

DAWID ŻMUDA

kalejdoskop

Andrzej K.: – Kiedyś wieczo-
rem złapali bezbronnego chło-
paka. Tak go sprali, że wyłodo-
wał na tydzień w szpitalu.

Jesteśmy szpiegowani

W okolicach Łasku zawsze
kręci się sporo policji.

Julia W.: – Jesteśmy szpiego-
wani. Gliny przejeżdżają obok
prawie co pół godziny i spraw-
dzają, jak się zachowujemy. Nie-
którzy są bardziej zawiśli. Sie-
dzą z lornetkami w krzakach i
potrafią tak cały dzień.

Szymon L.: – Jesteśmy ciągle
obserwowani przez kamery za-
montowane w sąsiednich budyn-
kach. Gliny mówią, że chcą w ten
sposób wyłapać dealerów narko-
tyków.

Wielu mi zazdrości

Filip Z.: – Wszyscy tutaj na-
rzekają na rodziców. Ja jestem
do swoich przywiązany. Nigdy
nie zawiodłem ich zaufania.
Wielu ludzi z Łasku bardzo mi
zazdrości. Kiedy koleżanka za-
szła w ciążę, chłopak rzucił ją, a
starzy wyrzucili z domu, popro-
siłem rodziców, żeby Krystyna
zamieszkała u nas przez jakiś
czas. Zgodzili się.

Aneta M.: – Miałam 17 lat,
kiedy urodziłam Michałka.
Chłopak poprosił mnie o rękę.
Rodzice zgodzili się na ślub.
Większą trudność sprawiło nam
przekonanie starsuszków Da-
miana. W końcu pogodzili się z
sytuacją, ale tylko dzięki moim
rodzicom.

Kolor skóry

Wiktor Z.: – Dla mnie czło-
wiek, który ma ciemniejszy
kolor skóry, nie stanowi pro-
blemu, ale dla wielu innych –
tak.

Aida.: – Jestem Murzynką.
Od urodzenia mieszkam w
Polsce. Przez całe życie słu-
cham wyzwiska pod adresem
moim i mojej rodziny. Myślę,
że bardzo mało jest ludzi tole-
rancyjnych.

Bił mamę i mnie

Ignacy G.: – Mój ojciec był
alkoholikiem. Bywały w domu
takie dni, że wściekał się o by-
le gów... i bił moją mamę i
mnie. Teraz jestem dorosły, a
on już nie pije. Wiele przez

niego wycierpieliśmy, ale na-
sza rodzina powoli „odzyskuje
zdrowie”.

W przedszkolu

Rodzice Magdy S. nadal wra-
cają do domu jak do hotelu.

Sylwia K. otrzymała od ojca
pieniądze na nowe adidas.

Ewa i Marcin są ciągle od-
dzieleni od rodziców ścianą są-
siedniego pokoju.

Baśka R. niewiele mówi o
przeszłości.

Jagoda B. kłóci się z siostrą.

Wiktor Z. i Andrzej K. nadal
nienawidzą skinów.

Julia W. i Szymon K. obser-
wują policjantów za krzakami.

Filip Z. i Aneta M. kochają
rodziców i wychowują dzieci.

Aida słucha wyzwisk.

Rodzina Ignacego G. „budo-
je się od nowa”.

Janek P. pisze: „Życie jest jak
kalejdoskop, którym bawi się
dziecko w przedszkolu...”.

Wyróżnienie „Weekendu”:
AGATA PAPIERNIK



Fot. Jacek Wrzesiński

Elżbieta Borek

Uciec przed rakiem

Boimy się nie tylko leczenia nowotworu, lecz nawet samego słowa — rak

Pani Każdego roku u 800 tys. kobiet na świecie wykrywa się raka. Na 100 tys. statystycznych Polek choroba dotknie 35 pań. Bardzo się go boimy, ale statystyki pokazują, że wśród chorób piersi rak stanowi mniej niż 20 proc. zachorowań! Gdy więc wyczuwamy pod palcami guzek czy zgrubienie, nie wpadajmy w panikę, bowiem nie oznacza to jeszcze, że chorujemy na raka. Zawsze jednak pójdźmy do lekarza. Im wcześniej, tym lepiej. Każda z nas się boi, dla każdej jest to wielki stres. Czekamy na opinię medyczną jak na wyrok, z duszą na ramieniu: Chora — zdrowa? Trzeba amputować czy wystarczy operować?

Jeśli wyczuwamy pod palcami guzek, nie odsuwajmy decyzji o wizycie u lekarza nawet gdy bardzo się boimy. Guzek się nie rozplynie, sam nie zniknie. Odkładając wizytę u lekarza możemy sobie tylko zaszkodzić. Mogą to być tylko zmiany mastopatyczne. Skłonności do mastopatii mają kobiety, w organizmie których występuje przewaga estrogenów. Piersi dotknięte mastopatycznymi zmianami bolą — najczęściej w drugiej połowie cyklu. Ból ustępuje wraz z rozpoczęciem menstruacji. Gdy mastopatia jest zaawansowana, w piersiach mogą powstać torbiele. Póki są małe, wystarczy je tylko obserwować. Dopiero kiedy przekroczą wielkość 3 cm, wymagają chirurgicznej interwencji. Często spotykaną w piersiach zmianą jest gruczolakowłókniak, niezłośliwy nowotwór, diagnozowany najczęściej za pomocą USG.

Gdy jednak lekarz postawi diagnozę „rak”, operacja jest nieunikniona. To, czy pacjentka wyjdzie ze szpitala jedynie z raną po wyluskanym guzku, czy bez piersi i pachowych węzłów chłonnych, zależy od stopnia zaawansowania choroby, a więc w dużej mierze od niej samej.

75 proc. kobiet trafia do szpitali onkologicznych w zaawansowanym stadium raka. Wtedy konieczna jest długotrwała i kosztowna terapia. Lekarze twierdzą, że wśród kobiet trafiających do lekarza w pierwszym stadium raka zostaje wyleczonych aż 95 proc. pacjentek.

Jednym z warunków przeprowadzenia oszczędzającego zabiegu jest nie tylko wczesne wykrycie choroby, ale również prawidłowy

aparacie. Niestety, z informacji, którymi dysponujemy, wynika, że około 60 proc. mamografów, które są w Polsce wykorzystywane, nie spełnia wymogów gwarantujących dobrą jakość zdjęć, a co za tym idzie dają niedokładne wyniki.

Październik po raz czwarty już obchodzony jest w Polsce jako miesiąc szansy. Szansy dla kobiet, które wcześniej wykryły swoją chorobę i podjęły z nią walkę. Trzy lata temu miesięcznik „Twój Styl” po raz pierwszy przypiął modelce na okładce swojego pisma różową wstążkę — symbol walki z rakiem piersi. Statystyki wówczas były przerażające: zaledwie 50 proc. kobiet wygrywało walkę z chorobą. Powstało Stowarzysze-

nie Różowej Wstążki, które zainicjowało pospolite ruszenie kobiet odważnych, takich, które nie boją się myśleć i mówić o raku.

Dziś coraz więcej kobiet dotkniętych chorobą, amazońek po operacji usunięcia piersi — wzorem Amerykanek — mówi głośno o swojej chorobie. Przede wszystkim po to, by ostrzec inne kobiety, skłonić je do działań profilaktycznych, zachęcić do samokontroli piersi i wizyty u lekarza w razie wątpliwości. Ale także i po to, by pokazać innym kobietom, że mastektomia to nie koniec świata i można po niej żyć.



Fot. Jacek Wrzesiński

Po czterech latach statystyki poprawiły się o 5 proc. Ktoś powie — niewiele! Może i niewiele, ale z drugiej strony bardzo dużo. Te 5 proc. oznacza, że 450 kobiet nie umarło, bo wcześniej odkryły swoją chorobę i postanowiły z nią walczyć.

Tej chorobie nie można zapobiec. Trudno mówić o profilaktyce w całym tego słowa znaczeniu. Można jednak powiedzieć o zachowaniach profilaktycznych, to znaczy stałej kontroli i wczesnej, jak najwcześniejszej konsultacji z lekarzem w razie wątpliwości. Można także, stosując np. odpowiednią, niskotłuszczową dietę, próbować zmniejszyć ryzyko, że na nią zapadniemy. Otyłość jest jednym z czynników sprzyjają-

cych mnożeniu się komórek nowotworowych.

W każdym przypadku należy systematycznie badać piersi. Szczególnie starannie i regularnie powinny badać się kobiety po 45. roku życia, z grupy tzw. podwyższonego ryzyka (bezdietne, te, które urodziły pierwsze dziecko po 35. roku życia i te, które zaczęły wcześniej miesiączkować) oraz obciążone genetycznie (te, których najbliżsi krewni chorowali na raka).

Każda kobieta samodzielnie powinna badać piersi raz w miesiącu, najlepiej w pierwszych trzech dniach po zakończeniu miesiączki. Kobiety w okresie przekwitania mogą wykonywać badania w pierwszym dniu miesiąca kalendarzowego. Nie częściej, bo wtedy można przeoczyć niewielkie zmiany. Pierś należy badać systematycznie, koncentrycznie lub promieniowo. Należy szukać guzka, guzkowatości, zgrubień, których nie ma w tej samej części drugiej piersi i tych, których nie było przy poprzednim badaniu. Piersi można badać naszymi palcami w trakcie kąpieli lub pod prysznicem. Można też, leżąc na łóżku z jedną ręką pod głowę, obrócić się tak, by brodawka sutka znajdowała się w środkowej części piersi — taka pozycja ułatwia badanie. Należy używać palców jednej dłoni, aby wyczuć wszystkie części przeciwległej piersi, aż po pachy. Rzecz jasna, trzeba badać obie piersi.

Rak piersi jest główną przyczyną zgonów kobiet umierających na nowotwory złośliwe. Rocznie rejestruje się ok. 8 tys. nowych zachorowań i ponad 5 tys. zgonów. Ale zaledwie 20 proc. zachorowań wykrywanych jest we wczesnej fazie choroby.

Tymczasem rak piersi jest chorobą uleczalną. Na świecie nie jest już synonimem śmierci. W Polsce jednak istnieje lęk nie tylko przed leczeniem nowotworu, lecz nawet przed samym słowem „rak”.

O każdej zauważonej zmianie należy powiedzieć lekarzowi. Nawet gdy się boimy! Pamiętajmy: nie każda zmiana to rak, ale jeśli to rak, to im wcześniej zmianą zajmie się specjalista, tym większe będą szanse na wyleczenie. Za wyleczone uznaje się kobiety, u których 10 lat po operacji nie nastąpił nawrót choroby. Ok. 80 proc. kobiet, które wcześniej rozpoczęły leczenie, ma szansę na długie i normalne życie.

Od psychologa

Jesienne smuteczki

Światło w bezpośredni sposób wpływa na nasze ciało i psychikę, a jego niedobór powoduje zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu. Na naszej szerokości geograficznej zdefiniowano i opisano nową jednostkę chorobową, SAD (Seasonal Affective Depression), która jest znacznie częstsza niż się powszechnie uważa. „Sad” znaczy także po angielsku smutny, nazwa więc dobrze oddaje stan obniżenia nastroju, który towarzyszy każdej postaci depresji. Pierwsze objawy SAD opisał w swoich pamiętnikach podróżnik Frederic A. Cook, w czasie wyprawy na Arktykę, w 1898 roku, i są one zadziwiająco zgodne ze współczesną charakterystyką tego syndromu.

SAD to typowa jesienna chandra. Choroba zaczyna się zazwyczaj wraz z obniżeniem poziomu nasłaniania — w Polsce są to pierwsze tygodnie października. W zimie na ogół następuje pewne polepszenie, gdyż po pierwsze — organizm się już nieco zaadaptował, a po drugie — śnieg, dzięki znacznemu odbiciu światła, istotnie poprawia sytuację. Klimat zbliżających się świąt, światła i lampki choinkowe (nieprzypadkowe o tej porze roku) — to wszystko polepsza nastrój. W okresie przedświątecznym zazwyczaj znowu pojawia się pogorszenie, gdyż miejsce śniegu zajmuje szaruga, a organizm jest osłabiony brakiem witamin. Na przełomie marca i kwietnia krzywa nastroju pnie się w górę, w czym wydatnie pomagają święta wielkanocne.

Jesienna chandra potrafi dokuczyć także innymi objawami i to tak, że sam smutek jest ukryty za bardziej niepokojącymi zjawiskami. Najbardziej charakterystyczny jest brak energii i wzmożona męczliwość, a także zaburzenia koncentracji i spadek aktywności umysłowej. Często pojawiają się bóle pleców, kręgosłupa, mięśni i głowy oraz zwiększona podatność na infekcje. Dla pań nader charakterystyczne są nadmierna potrzeba spożywania słodczy oraz skłonność do dłuższego snu i obniżenia aktywności, co w sumie prowadzi do typowego jesienno-zimowego przybrania na wadze. Związki pomiędzy niekontrolowaną namiętnością do czekoladek i ciasteczek a niedoborem światła są bliższe niż się wydaje i mają wspólne podłoże w neurofizjologii. Zarówno światło, jak i węglowodany powodują wzrost poziomu neurotransmitera serotoniny, którego niedomiar prowadzi do zaburzeń depresyjnych. Nadmierne objadanie się jest mniej skuteczne, a przy tym prowadzi do niebezpiecznego przybierania na wadze, ze światła natomiast możemy korzystać bezpiecznie.

Co robić jednak, gdy słońce dostarcza nam go coraz mniej? No cóż, mamy jeszcze w zapasie światło elektryczne. Badania empiryczne Mullera i Rosenthala dowiodły, że ekspozycja osób cierpiących na SAD na odpowiednie silne światło po kilka godzin każdego ranka przez kilka dni eliminuje objawy depresji. Tak rozpoczęła się luminoterapia, czyli terapia światłem. U osób z poważnym przebiegiem SAD stosuje się nasłanianie specjalnymi lampami (emitującymi 2500 luksów). Można je zakupić (niestety, są drogie) lub skorzystać z poradni przy ul. Skarbowej w Krakowie, gdzie są one do dyspozycji pacjentów. Pamiętajmy też, że bywają także postaci depresji (również nasilające się jesienią), które wymagają specjalistycznego leczenia farmakologicznego i psychoterapeutycznego. W przypadku cięższych objawów SAD warto wyposażyć swój pokój w silne, lecz energooszczędne oświetlenie, korzystać z niego zwłaszcza rano, przed wyjściem do pracy, i nie żałować go sobie w szare jesienne popołudnia, nie zaniedbując oczywiście żadnej okazji do spaceru, gdy jest ładna pogoda.

„Więcej światła” — rzekł Goethe przed śmiercią. My nie odmawiajmy go sobie za życia, chcąc go uczynić szczęśliwszym, oczywiście tak, aby nie zasmuciły nas z kolei rachunki za prąd.

ANDRZEJ MIRSKI

Pad! bastion męskości

Klub krykiety Marylebone (MCC) wypowiedział się ponownie na temat nadania kobietom prawa członkostwa. Niecałe 70 proc. członków MCC głosowało za dopuszczeniem pań do swojego klubu. W ciągu najbliższych 2 lat około 20 kobiet ma szansę stać się członkiniami elitarnego klubu krykieta. Od decyzji klubu, jednego z ostatnich bastionów męskości, było uzależnione to, czy MCC zostanie wsparty funduszami z kasy publicznej.

Problem przynależności kobiet do MCC jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień w 211-letniej historii klubu. Siedem miesięcy temu członkowie Marylebone Cricket

Club odrzucili propozycję dopuszczenia żeńskiego członkostwa. Za jego przyjęciem głosowało wówczas 56 procent spośród 17 500 członków, ale do przeprowadzenia reformy potrzebne jest dwie trzecie głosów.

Ponowne głosowanie odbyło się nie tylko ze względu na coraz mniejsze poparcie społeczne dla „bastionów męskości”. Rząd Tony'ego Blaira zapowiedział, że żadna instytucja mająca w swym regulaminie przepisy dyskryminujące kogokolwiek, czy to ze względu na płeć, czy pochodzenie narodowe, nie kwalifikuje się do wsparcia z kieszeni podatnika. Aby zatem ubiegać się o fundusze państwowe, Marylebone Cricket Club musi otworzyć swe podwoje dla kobiet.

Zarząd klubu zwrócił się z apelem do swoich członków, by akceptując zmiany zapewnili klubowi pewną przyszłość. Już bowiem dwóch poważnych prywatnych sponsorów wycofało swe poparcie dla MCC z powodu wyników głosowania siedem miesięcy temu.

DARIUSZ GALASIŃSKI (WIELKA BRYTANIA)

FUTRA

Futra gotowe i na zamówienie

Salon: Kraków, ul. Floriańska 16, I piętro, ☎4232319



GALANTERIA SKÓRZANA

sklepy

- Rynek Główny 28
- ul. Zwierzyniecka 7

- ul. Długa 5
- ul. Wrocławska 16

polecają

TOREBKI • RĘKAWICZKI



WŁÓCZKA zima 98/99

najwyższej jakości
firmy Schachenmayr

oferują sklepy: Kraków, ul. Szewska 25, „Pasmanteria”,
Kraków, ul. Racławicka 8.

251171

PROMOCJA

Zakład Fryzjersko-Kosmetyczny
Czarnowiejska 11,
(012) 632-22-16

- pełny zakres usług kosmetycznych (THALGO)
- usługi fryzjerskie (LOREAL)
- solarium
- manicure
- pedicure
- masaże lecznicze

WYTNIJ - ZACHOWAJ - PRZYJDŹ

10% TANIEJ

3022m

FUTRA, KOŻUCHY

Ceny producenta

ODZIEŻ SKÓRZANA

FIRMY: ARISPOL
OCHNIK
ANDY

Zapraszają do Sklepu
Futrarskiego
Conrad Remani

Kraków, ul. Grodzka 41,
tel. 421-02-48

3016m

Niemieckie okna PCV
w cenie okien polskich!

BRÜGMANN

Standard: ciepła szyba K=1,6
mikrowentylacja, blokada UR

RABAT NA MONTAŻ DO 30%

Tel. 632 36 60 (10⁰⁰ - 18⁰⁰)

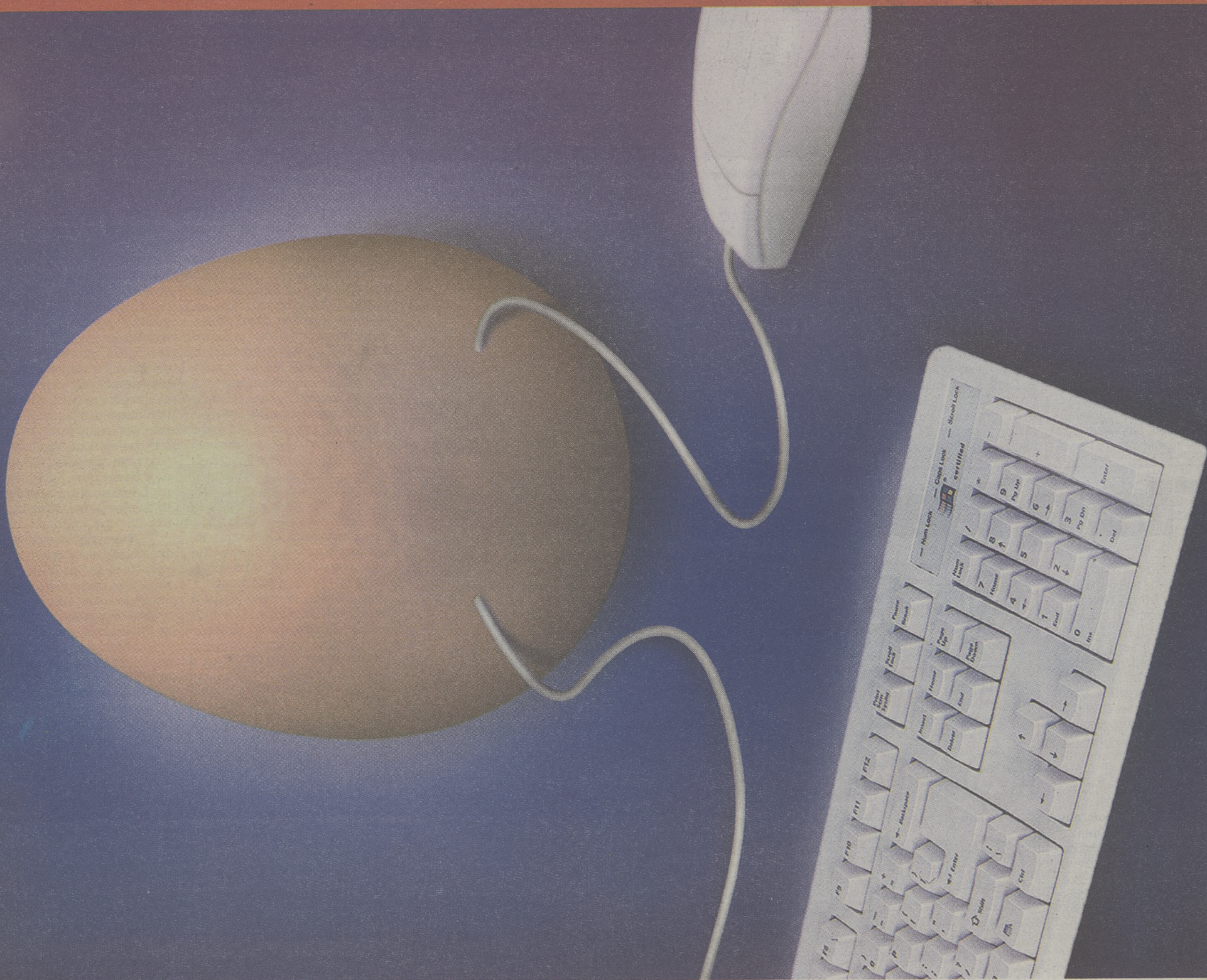
3 cenowe emocje

Eurostyl

Kraków, ul. Czerwonego Prądnika 2c, tel. (012) 413 2210, 413 54 24

2W1

to niewiele...



Pani

Po finale Miss Polonia

Blondynki górami

Już wiemy, że korona Miss Polonia '98 przypadła 18-letniej maturzystce z Biskupca, Izabeli Opechowskiej. Obserwatorzy finału mieli wrażenie, że wybór nie był zaskoczeniem. W chwili ogłoszenia werdyktu miss Izabela próbowała się rozpłakać, ale jej zaskoczenie sprawiło wrażenie wyreżyserowanego, a wzruszeniu za nic nie chciały towarzyszyć łzy. Faworytki dziennikarzy zostały laureatkami nagród komplementarnych. Rudowłosa Luiza Szymańska z Płocka od początku była ulubienicą fotoreporterów. Nic więc dziwnego, że została Miss Foto. Jej bardzo oryginalna uroda nie obiecywała tytułu Miss Polonia. Zwłaszcza że jeszcze przed wyborami prezes biura

minu na studia. Zamierza studiować medycynę. Ma nadzieję, że plany te uda się pogodzić z obowiązkami najpiękniejszej Polki. Wydaje się więc, że bardzo mądrą miss czeka ciężki rok.

- Iza zasługuje na ten tytuł, jest naprawdę ładną dziewczyną, przy tym sympatyczną - twierdzi miss „Anteny”, Joanna Berdys. Sama Joanna pochodzi z Grudziądza, obecnie mieszka w Gdańsku, gdzie na politechnice studiuje biotechnologię. Z tytułu się cieszy, bo jak twierdzi, tak jak i wszystkie dziewczęta, zapracowała sobie na sukces. Jej mama potwierdza te słowa: - Joasia w wybory miss włożyła dużo pracy i wysiłku. To nie tylko sam finał, ale wcześniej dwutygodniowe zgrupowanie, a jeszcze wcześniej pół roku pracy,

do Biskupca. Były bardzo zdyscyplinowane.

- W tym roku trafiły nam się naprawdę wyjątkowe finalistki - z ogromną samodyscypliną i kulturą osobistą - twierdzi reżyser finału, Andrzej Meżerycki. Podczas dwóch tygodni spędzonych na zgrupowaniu w Miętynie, koło Garwolina, przygotowywał dziewczęta do występu w finale. Próby trwały po 8-10 godzin dziennie. - Atmosfera i napięcie rosły w miarę upływu czasu, wszyscy byli rozdrażnieni. Staraliśmy się do dziewcząt podchodzić z większą niż normalnie delikatnością, bo byle drobniaczek mógł je wyprowadzić z równowagi. Na szczęście scysje i krótkie spnięcia zdarzały się rzadko - dodaje. Opra-

wdziękiem. Na scenie pojawiła się również Varsovia Manta, która, niestety, zagrała z półplaybacku. Mimo to strona muzyczna była dużym plusem koncertu.

Sztuczna i nieadekwatna do sytuacji okazała się choreografia, która sprawiła, że nawet pokaz pięknych sukien wieczorowych i ślubnych oglądało się bez zachwytu. Iwonę Orzełowską, choreografa, najwidoczniej zainspirowały roboty i manekiny, ponieważ dziewczęta wykonywały na scenie coś w stylu kiepskiej pantomimy techno. Publiczność cieplej przyjęła wykonanie dwóch piosenek finałowych. Nieźle spał się też prowadzący, Krzysztof Mielanek, który stronił od historycznych wybuchów euforii w stylu Krzysztofa Ibisza.



Miss Polonia '98 - Izabella Opechowska



Miss Foto - Luiza Szymańska



Miss Czytelników „Anteny” - Joanna Berdys



Miss Internetu - Małgorzata Wojtkiewicz

Miss Polonia, Michał Trocki, zapowiedział, że miss powinna być klasyczną pięknością, a najlepiej klasyczną Polką, czyli blondynką. Przyznanie tytułów wicemiss wyłącznie blondynkom nie wzbudziło więc zdziwienia. Dwie pozostałe faworytki dziennikarzy to brunetka, Elwira Szczygieł z Siedlec, która została Miss Gracja i szatynka, Joanna Berdys z Grudziądza - Miss Czytelników „Anteny”.

Miss Polonia '98 lubi tańczyć, chodzić na dyskoteki, myślała o karierze modelki, ale ważniejsze jest dla niej zdanie matry i egz-

wybory regionalne itd. Córka przez dziesięć lat tańczyła w zespole „Iskierki”, mogło więc być jej łatwiej. Bardzo się denerwowała. Miałam oczywiście nadzieję, że Joasia zdobędzie jakieś wyższe miejsce, ale i tak się cieszę. Sukcesem jest sam udział w finale - mówi jej mama.

Wszystkie finalistki deklarują zresztą, że są zadowolone z samego faktu, iż zakwalifikowały się do finału. Za kulisami nie było żadnych scen łez i żalu. Dziewczyny nie demonstrowały rozczarowania, że renauld megane odjeżdża

cowując finał chciał, by to finalistki były głównymi gwiazdami wieczoru.

Nie oznaczało to jednak braku gwiazd estrady na scenie Sali Kongresowej. W tym roku postawiono na młodych wykonawców - pojawili się więc m.in. Anita Lipnicka, Tytus Wojnowicz, Norbi, porywający dostojną zazwyczaj salę, Czarno-Czarni i polskie Vanessy Mae - duet skrzypcowy Julita i Paula. Dwie ostatnie wykonawczynie, prywatnie siostry, imponowały wszystkim niespotykaną energią, a przy tym urodą i

Nie obyło się, niestety, bez skandalu. Tym można bowiem nazwać fakt, iż nie pozwolono wystartować w finale najpiękniejszej Amerykance polskiego pochodzenia, która w br. zdobyła koronę Miss Polonia w Stanach Zjednoczonych. Prezes biura Miss Polonia tłumaczył się przyczynami formalnoprawnymi. Nic nie zakłóciło natomiast balu w hotelu Jan III Sobieski, na który po koncercie udały się finalistki i sponsorzy konkursu.

DOMINIKA ĆOŚIĆ



Konkurs z Miraculum

Dzięki rozwojowi biotechnologii z produktów naturalnych można wyizolować lub wytworzyć związki chemiczne o określonej strukturze i działaniu. Zastosowanie następnie w kosmetykach stymulują siły obronne skóry dla aktywnej ochrony przed szkodliwym wpływem środowiska zewnętrznego. W taki właśnie sposób powstała molekula Drieline - oczyszczony ekstrakt polisacharydowy otrzymywany ze ścianek drożdży, idealnie przyswajany przez komórki skóry, zabezpieczający je przed działaniem czynników zewnętrznych i zapobiegający utracie elastyczności. Drieline znalazła zastosowanie w dwóch nowych kremach Generation: rewitalizującym i antystresowym. Linie uzupełnia mleczko-tonik 2 w 1. Zestaw takich kosmetyków można wygrać w naszym cotygodniowym konkursie Pani, w którym tym razem nagrody funduje krakowska fabryka kosmetyków Miraculum. Panów ucieszy fakt, że czekają na nich piękne zestawy linii Sekstans, do wyboru pozostają także jabłkowe zestawy pielęgnacyjne. Aby otrzymać nagrodę w naszym konkursie, wystarczy odpowiedzieć na trzy pytania:

1. Jaki procent wśród chorób piersi stanowią nowotwory?

2. Kto zdobył tytuł Miss Polonia '98?

3. Co to jest SAD?

Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych do 24 października na adres: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem Konkurs z Miraculum. Wśród poprawnych rozwiązań wylosujemy 5, autorów których nagrodzimy upominkami Miraculum (o wartości 40 zł). Listę zwycięzców opublikujemy w Pani 31 października.

Nagrody w Konkursie z Miraculum z 3 października

1. Zofia Łagarz, Czerna
2. Barbara Kumala, Kraków
3. Janina Aniserowicz, Kraków
4. Krystyna Jelonek, Skawina
5. Aneta Świerkowska, Kraków

Nagrodę dodatkową, zestaw kosmetyków Marizy (o wartości 50 zł) otrzymuje pani Agnieszka Gawlik z Krakowa.

Laureatów konkursu zapraszamy po odbiór kosmetyków w dniach 19-23 października, do redakcji, ul. Wielopole 1, pokój 207, w godz. 10 - 16. Nagrody nie odebrane w terminie przechodzą do kolejnych konkursów.

Skrojone z szykiem

Z natury powierzchowna efektywność przyciąga wzrok. Kusi podparta często niezbyt wygórowaną ceną. Znajduje wspólny język z przeciętnym zjadaczem chleba, a jeszcze bardziej z jego jeszcze bardziej przeciętną portmonetką czy portfelem. Do tego podszept agresywnej reklamy i podświadomość nie ma rozterki. Ktoś inny za nas wybrał. Także Pani Moda zna pełny repertuar zagrań, by omamić, wmówić, w końcu kusząc nową fakturą, aktualnym deseniem, modnym cięciem. Potrafi przysłonić marnie wykończenie, syplące się dziurki od guzików, kiepską jakość tkaniny. Jak zaczarowani tolerujemy rękawy jak nogawki, a nogawki obfite niczym lipcowe opady („Dał sobie robić pludry jak wory” - jak kpił A. Zbysławski, poeta i dworzaniec Stefana Batorego). Przyzwyczajeni jesteśmy do protez. Coś kawopodobnego, rozpuszczalnego to cappuccino, byle towar ma napis super, wszystko jest eleganckie, flausz to kaszmir, niechodliwy towar ma napis ekologiczny. Kto więc zwracać sobie będzie głowę jakością, sposobem wykonania, jakimi detalami, nie wspominając o finezji czy proporcjach? Jednak plemię koneserów wciąż się rozra-

sta, plemię patrzące innym okiem. Nawet na płaszcz. Więc może warto przypomnieć kilka kanonów dobrego zimowego okrycia.

1. Prawdziwą klasę płaszcza pokazać może jego wnętrze. Szczególnie męskiego. Może pokazać jedynie podszewkę, ale też ujawnić prawdziwy majstersztyk funkcjonalności. To układ wewnętrznych kieszonek. W odróżnieniu od tych marynarkowych - mogą nosić, i to sporo. Obie górne (po przeciwnych polach), zapinane najczęściej na guziczki, przeznaczone mogą być na kalendarz, notatnik, wizytówki. Dwie dolne umiejscowione powyżej talii są już chronione zamkami błyskawicznymi, zapewne przed złodziejską ręką. W swoim wnętrzu mogą kryć portfel, coraz częściej wypierany przez książeczkę czekową czy kartę kredytową. Jest jeszcze ta najniższa, zlokalizowana w lewej części, już nie zamykana. Gdzieś trzeba schować gazetę, by uwolnić po przeczytaniu od niej ręce.

2. Niegdyś było w nie wyposażone każde zimowe palto. Kto dziś wie, co to są wiatrówki? No bo skąd? Konfekcja nie rozpieszca swoich klientów. Nielatwo o rękaw wyposażony w ściągacz, wykonany z podszewki, szczególnie opasujący przegub ręki, dzięki wszytej gumce. Zanika, a niesłusznie. Stanowi znakomite zabezpieczenie przy niskich zimowych temperaturach przed przeszywającym wiatrem. Żyjemy w końcu w klimacie, w którym mrozy to nie egzotyka.

3. Miękkie ramiona płaszcza znamionują polot i renomę. Precyzja kroju i szycia sprawiają, iż są one stabilne i dobrze się układają. Na szczęście odchodzą do lamusa, tak z lubością watowane ramiona godne baseballisty. A było to godne S. Mrożka, iż zadomowiły się w kraju, w którym zasady tej dyscypliny są tak nie znane. Oprócz sztucznie poszerzonych ramion oczywiście.

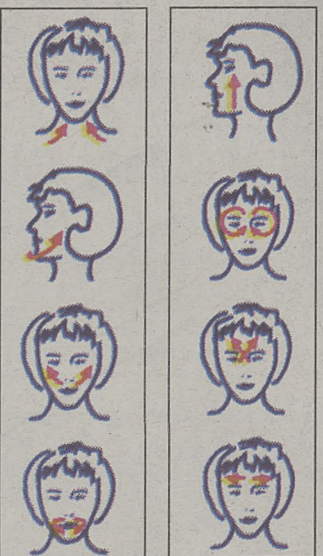


(MF)

Tlen i masaż

Tydzień temu przedstawiliśmy główne zalecenia specjalistów z firmy Nivea dotyczące pielęgnacji i ochrony skóry. Przypomnijmy, że były one przedmiotem sesji kosmetycznej przeprowadzonej przez Niveę w ramach „Dnia Piękności z Elle”, który zorganizowano niedawno w Krakowie. Dziś pragniemy zwrócić uwagę naszych Czytelników na wieczorne zabiegi, które mają nieocenione znaczenie dla kondycji skóry, ponieważ stymulują jej odnowę.

Większość pań doskonale zdaje sobie sprawę z potrzeby dokładnego demakijażu, tonizacji twarzy oraz nałożenia regenerującego kremu na noc (oczywiście dobrego do rodzaju skóry). Dla uczestniczek „Dnia Piękności z Elle” zaskoczeniem były natomiast informacje o potrzebie dostarczenia skórze tlenu oraz o dobroczynnym działaniu regularnego masażu. Pierwszy z tych



wymogów można skwitować jednym zdaniem. Regularne wietrzenie sypialni przed nocnym wypoczynkiem powoduje do-

starczanie odpowiedniej ilości tlenu - ważnego czynnika w procesie regeneracji komórek skóry. Znacznie więcej zachodu wymaga regularny masaż twarzy (najlepiej połączony z wprowadzaniem do skóry wartościowych substancji zawartych w kremie regenerującym na noc). Warto się go nauczyć - twierdzą fachowcy od urody. Jest bowiem sposobem na utrzymanie mięśni twarzy w dobrej formie i zapobiega powstawaniu zmarszczek. Przyspiesza także odnowę skóry i jej odpoczynek.

Podstawowe zasady masażu twarzy i szyi polegają na wykonywaniu ruchów wzdłuż przebiegu mięśni oraz zwracaniu uwagi, aby nie naciągać skóry.

Masaż najlepiej rozpocząć od szyi, którą masuje się naprzemiennie całymi dłońmi, przesuwając je od dekoltu w kierunku żuchwy. Następnie dwoma palcami masuje się podbródek od

strony brody w kierunku ucha. Masaż policzków polega na wykonywaniu ruchów mijających dwoma palcami od kącików ust w kierunku ucha. Okolice ust natomiast masuje się (również dwoma palcami) ruchem okrężnym. W ten sam sposób wykonuje się masaż okolic oczu, który rozpoczyna się od brwi, a kończy przy wewnętrznych kącikach oczu. Należy go przeprowadzać bardzo delikatnie, pamiętając, że skóra wokół oczu jest dziesięć razy cieńsza niż w innych partiach twarzy. Mięśnie u nasady nosa rozciera się naprzemiennie palcami prawej i lewej ręki w kierunku od nasady nosa do przeciwnych skroni. Można też wykonywać ruchy w kształcie „ósemki” na napiętej skórze pomiędzy brwiami. Czoło masujemy całymi dłońmi w kierunku od brwi ku skroniom. Są to bardzo proste i łatwe do opanowania ruchy, przynoszące po pewnym czasie systematycznych zabiegów nieocenione korzyści dla kondycji skóry twarzy.

W roku 1924 we Lwowie, na kładem księgniarskim dra Maksymiliana Bodeka, oferującej wszelkie podręczniki fachowe i szkolne dla władz bezpieczeństwa, ukazał się podręcznik służby śledczej i taktyki kryminalnej pióra inspektora Bronisława Łukomskiego, komendanta policji lwowskiej i prelegenta kryminalistyki na Uniwersytecie im. Króla Jana Kazimierza.

Lektura tej książki dziś, po koniec stulecia, które jest świadkiem oszałamiającego postępu nauk przyrodniczych i ścisłych wykorzystywanych w policyjnych laboratoriach, wydawać się może zajęciem mało produktywnym. Uśmiech i wzruszenie budzi entuzjazm autora w opisywaniu zaleceń i fotografii na usługach kryminalistyki, czy zalecany przez niego niezbędny ekwipunek śledczy, udającego się na miejsce zbrodni z torbą w której: „znaleźć mają pomieszczenie przedmioty następujące – specjalna mapa sztabowa okolicy danej miejscowości, dobry kompas, przybory do pisania i rysowania, 20 arkuszy gładkiego papieru kancelaryjnego, podziałek, papier milimetrowy, 5 arkuszy papieru białego jedwabnego (bibułowego), bibuła, atrament, parę dobrych piór, kolorowe i zwykłe ołówki, miękka i twarda raderka, elektryczna lampka z bateriami zapasowymi, pudełko zapalek, silnie powiększająca lupa, 2 naczynia z gipsem alabastrowym, 2-3 grube świece stearynowe, 1/2 kg kleju stolarskiego i siarki w lasce, niskie naczynia do przygotowania gipsu, gotowania kleju, topienia siarki, dwa miękkie pendzle, oliwa i guma arabska, miękka szczotka, parę metrów cienkiego i grubego sznurka, lak i pieczęć urzędowa, flaszeczki z szczelną zatyczką, pincetka, kawałek mydła, środek dezynfekcyjny i na koniec – tzw. narzędzie uniwersalne”. Mieć też należy dobrze chodzący zegarek, szczyrki i nie zawodzący rewolwer. Jak w wiktoriańskiej Anglii Sherlocka Holmesa. Ale spójrzmy na daty – od epoki sir Artura Conan Doyle'a dzieli nas wszak tylko jedno pokolenie.

Jakże zmienił się od tamtych czasów świat, przestępcy i policja. Niezmienna tylko pozostaje ułomność ludzkiej natury, wo-

Kasiarze

Gdy nie poradzą „witrichem”, wytną filunek drzwi, użyją łomu lub lewaru wozowego...

dzająca na pokuszenie. Nic, lub zgoła niewiele w tej materii podlega odmianie czasu. W opisie celów, sposobów i motywacji przestępczej podręcznik lwowskiego komendanta policji wciąż jest aktualny. No, może w złośliwie kapeluszy i parasoli dziś już raczej nikt się nie specjalizuje, a zawód „damy bufetowej, artystki kinematografu i panny na maszynie piszącej” niekoniecznie prostą drogą prowadzi ku zupełnej deprawacji. Ale reszta „szemranego” towarzysza? – złodzieje sklepowi, jarmarczni, hotelowi, kolejowi i bagażowi, okradający śpiących, kieszonkowcy, złodzieje rowerów, złodzieje metali? A oszuści, szulerzy, fałszerze pieniędzy, dokumentów i dzieł sztuki, oszuści podający się za osoby urzędowe, oszuści matrymonialni, kuplerki, handlarze żywym towarem, szantażyści itd., itd.?

Całe to panopticon inspektora Łukomskiego pomieścił na kartach swego podręcznika, swym kursantom ku nauce, innym ku przestrodze. Skreślił ich portrety bezpośrednim stylem policyjnego praktyka swej epoki, językiem brzmiałym może dla nas staroświecko, choć z drugiej strony, jedynym i barwnym, bez śladu dziś tak powszechnego pseudonaukowego żargonu. Skorzysta więc z rad doświadczanego policmajstra epoki naszych dziadków jest rzeczą pożyteczną a nie nużącą. Zachęcam do lektury klasyków. Dziś o włamywaczach.

Włamywacze (lipkarze) nigdy nie pracują sami i na oślep, lecz zawsze z pomocnikami, których zadanie polega na przeprowadzeniu dokładnych wywiadów. Zadaniem wywiadowców jest zbadanie położenia i rozkładu mieszkania, odśnięcie kształtu zamka w wosku, ewentualna kradzież klucza, odsunięcie ryglu, zbadanie zajęć, przyzwyczajęń, stosunków mieszkańców, czasu ich

nieobecności, zbadanie zamków, rodzajów drzwi i zabezpieczeń. Wywiadowcą może być żebrak, posłaniec, domokrąca, naprawiacz krzesel, fachowcy od rozmaitych usterek, kolporterzy, komiwojażerowie, przebrani policjanci, stare kobiety proszące o pomoc.

przeciwne. Gdy nie poradzą „witrichem”, wytną filunek drzwi, użyją łomu lub w ostrożności lewaru wozowego, nie robiącego hałasu, a którego siłę nie zdoła się oprzeć.

Niejedną kłódkę lub zamek dowcipnie skonstruowany można otworzyć zakrzywionym dru-



Kantor Firmy „Szarski i Syn” w Krakowie w latach trzydziestych

Fot. Franciszek Rogóż

Każdy biegły włamywacz jest mistrzem w otwieraniu zamkniętych drzwi, przyczem idąc z prądem czasu zaznajamia się z każdym nowym sposobem zamknięcia, obmyślając środki

tem, wepchaną moką nitką i kawałkiem drewna czy szeregiem złączonych igieł.

Kasy tzw. wertheimowskie, starego typu, rozbijają włamywacze kasiarze w ten sposób,

że świdrem z diamentem lub irydium na końcu wywierają w ścianie kasy małą dziurkę, którą potem rozszerzają silnymi czworograniastymi świdrami. Następnie rozszerzają dalej ten otwór wkręcając doń grube stalowe śruby kształtu stożkowatego, przez co otwór ma 4-6 cm. Wtedy chwytają blachę ściany kasy obcęgami i otwierają na sposób pudełka z sardynkami. Kasy nowego systemu z płyt pancernych tnie się skomplikowanym aparatem, który polega na bardzo wysokiej, bo ok. 20 000 C sięgającej temperaturze zapalonego termitu. Termit ma jednak tę wadę, że pali się jasnym płomieniem i wytwarza kłęby pary. Dlatego „kasiarze – nowinkarze” używają do wysadzania kas pancernych nitrogliceryny.

Czasem włamywacze są tak bezczelni, że włamują się do mieszkań, mimo że mieszkańcy są w nich obecni. Spekulują na ich twardy sen i jest wprost nie do uwierzenia, czego ludzie już w tym kierunku nie dożyli. Często złodzieje zamykają śpiących domowników kluczem natrafionym w zamku lub zabijają drzwi gwoździem.

Narzędzia włamywaczy to łom (żelazny drąg ok. 50 cm długości, na 3-4 cm szeroki, z góry zagięty), wytrychy, pilniki, świdy, dłuta, kliny (żelazne lub drewniane pałki przesuwane przez wylamany łomem otwór dla ułatwienia roboty dłuta), lekkie pantofle, para krótkich, grubych pończoch, maska na twarz, klej do oblepienia plastra przy cięciu szyby, cienkie sznury z kotwicami do wspinaczki.

Włamywacze ubezpieczają wartownicy, ostrzegający przed policją i mający za zadanie odwieść jej uwagę. Wartownik więc niekiedy musi starać się, by do niego przystąpiono, udając pijanego, chorego, zranionego, szukającego zguby. Ta odpowiedzialna funkcja zwała się „staniem na szmirze”, a powierzano ją najczęściej kobietom, bo one uważniejsze, staranniejsze i pewniejsze bywają od mężczyzn, a nadto łatwiej im o usprawiedliwienie obecności na ulicy o późnej porze np. przez wypędzenie z domu przez pijanego męża, szukanie lekarza dla chorego dziecka, pobicie przez macochę czy też wykonywanie najstarszego zawodu.

indl, autor wydanej w 1927 roku monografii *System und Praxis der Daktyloskopie und der Sonstigen technischen Methoden der Kriminalpolizei*, zawierającej opis historii daktyloskopii i antropomorficznych metod identyfikacji, rejestrów daktyloskopijnych, technik ujawniania i zabezpieczania śladów papilarnych oraz pobierania odcisków osób żywych i zwłok.

Na wielu milionach kart daktyloskopijnych, gromadzonych od 100 lat w kartotekach policyjnych całego świata, nie znaleziono dotychczas dwóch identycznych odcisków palca. Nawet odciski naskórka bliźniat jednojajowych, mimo wielu genetycznych podobieństw, zawierają pewną ilość cech indywidualnych, pozwalających na ich odróżnienie. Wg szczegółowych klasyfikacji wyodrębniono tych cech kilkaset. Do praktycznego wykluczenia pomyłki w identyfikacji wystarczy ich nieco powyżej 10. W roku 1911 na zlecenie francuskiej Akademii Nauk V. Balthazard zajmował się tym zagadnieniem. Podzielił odciski palców na 100 kwadratów, w każdym odszukując jedną charakterystyczną cechę. Wśród 16 różnych odcisków odnalazł przeciętnie 2 jednakowe, w 64 – 3, w 256 – 4; w ponad milionie – 10. W odpowiednim ciągu liczbowym będzie ich 15 na miliard, przy 18 przekroczy liczbę mieszkańców Ziemi. (cdn.)

Pitaval

Czy zastanawiałeś się Zaczyn Czytelniku, stojąc pod prysznicem, komu zawdzięczasz tę wymyślną torturę? Ofiarował ją ludzkości chłop śląski Wincenty Priessnitz z Grafenbergu, ta zaś w podzięce ofiarowała mu pomnik najtrwalszy – w słowie.

Tak było też i z panem Franciszkiem Gayot de Pitaval (1673-1743) francuskim uczonego i adwokatem. On pierwszy na Twój Czytelniku użytek zebrał, spisał i do druku podał opowieści z sądowych sal i więziennych lochów. Opowieści niezwykle, tajemnicze, niekiedy uciechowe – z myślą by trochę Cię przestraszyć i umocnić na wąskiej ścieżce cnoty, odrobnie pouczyć, a i szczyptę rozbawić.

Z intencją podobną idą w jego ślady od dwóch stuleci męzowie uczeni i jarmarczni opowiadacze, luminarze literackich parnasów i dziennikarskie chudzi. Śledząc, tropiąc, niuchając ciemne sprawki naszego żywota. Dołączam i ja na koniec do tego orszaku, przedkładając te wypisy z ksiąg, kronik i akt w nadziei, że kuszone ciekawością znajdziesz w nich upodobanie. I życzę Ci, byś innym pokusom, a osobliwie takim, jak tu opisanym, przystępu ku sobie nie dawał. JAK RÓGÓZ

Księża biskupa

Instrukcja na czasie

„Do ciół wybranym i w ciółach zasiadającym dedykowane”.

Jej autorem jest Stanisław Jacek Świećicki, biskup chełmski od roku 1976, a skierowana była do spowiedników podległej mu diecezji. Pierwszą część dokumentu, zachowanego w zbiorach Biblioteki Ordynacji Zamoyskich, Jego Eksceleńcja poświęcił pouczeniom o pospolitych występkach i niegodziwościach, które wodzą na pokuszenie całą trzódkę poddaną jego duszpasterskiej trosce. Część druga natomiast jest dość niezwykła, jak na owe – i prawdę powiedziawszy, każde – czasy. Wymienia w niej ordynariusz chełmski czynny wymierzone przeciw państwu, poczytując je za grzech wymagający pokuty. Poseł przytomny uchwaleniu postanowień sejmowych, jeśli byłby one „sprzeczne z dobrem pospolitym, interesami państwa, Kościoła lub prywatnymi (obywatela)”, winien dążyć do ich unieważnienia, a równocześnie poczuwać się do wynagrodzenia wyrządzonych nimi szkód.

Za karygodne zostało uznane przeciąganie obrad sejmowych ponad ustawowy termin, a „kto sejm by zerwał, zgrzeszy śmiertelnie”. Grzesznik taki obowiązany jest, chcąc sumienie uspokoić, „koszty i szkody tak personis privatis jako i Rzeczypospolitej” wynagrodzić.

Jako za grzech nie mniejszy, kajać się trzeba po zerwaniu obrad za pieniądze; „Diet” tak niegodziwie pozyskanych zatrzymać się nie godzi i w ramach pokuty na cele „pro publico bono” winny być obrócone.

Ksiądz biskup powyższe widząc nagannym, za wzór do naśladowania stawia postać dbającego o uchwalanie dobrych ustaw, a nade wszystko takiego, który nie uchyla się od udziału w obradach. Skoro podjął się obowiązków posła, winien w ławach zasiadać.

Myjcie ręce...

... przed robotą

klasyfikacją, odkrył pewnego dnia na szklanym naczyniu z alkoholem wyraźny ślad palca naniesiony syropem. Porównanie go z odciskiem opuszki podejrzanego potwierdziło ich zgodność. Był to rok 1879. W 11 lat potem Faulds przedstawił wyniki swych badań władzom brytyjskim. Ekspert Scotland Yardu byli jednak sceptyczni.

W tym samym czasie podobnym eksperymentem oddawał się w Bengalu inny poddany JKMości W. Hershell. W 1877 roku na łamach „The Nature” opisał wyniki doświadczeń, proponując stosowanie daktyloskopowania dla identyfikacji więźniów. Miał więcej szczęścia niż Faulds. Metodę Hershella od roku 1894 zaczęto stosować w Anglii przy rejestracji recydywistów.

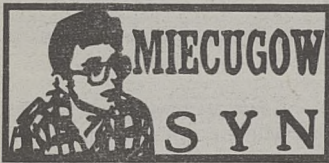
członek Royal Society, pionier w dziedzinie zastosowań metod statystyki matematycznej w badaniach biologicznych, prekursor badań eksperymentalnych w psychologii, twórca zasad eugeniki, do tego wieńca zasług dorzucił jeszcze jeden laur – naukowe uzasadnienie trzech podstawowych prawideł daktyloskopii – niezmienności, niezniszczalności i indywidualności listewek skórnych. Udowodnił matematycznie niemożność spotkania w praktyce dwóch identycznych odcisków palców. Szansa ich powtórzenia się wynosi 1 do 64 miliardów. Galton zaproponował też wzór karty identyfikacyjnej, z podziałem wzorów papilarnych na 3 zasadnicze grupy: łuki (arch) – A, pętlce (loop) – L, wiry (whorl) – W. Ustalił, że na palcach populacji brytyjskiej wzór L występuje

w 76,5 proc., W – 26 proc., A – 6,5 proc. Stworzył pierwszy europejski system klasyfikacji 10-palcowej, udoskonalony przez E. Henry'ego, który w roku 1901 zorganizował w Londynie pierwszą w świecie kartotekę daktyloskopijną.

System rejestracji Galtona – Henry'ego jest najczęściej dziś spotykanym. Obok niego w krajach Ameryki Południowej, niektórych krajach azjatyckich i europejskich stosuje się metodę J. Veceticha, pracownika policji argentyńskiej, opracowaną również u schyłku ubiegłego stulecia. Jest mniej rozpowszechniona, ale to z nazwiskiem jej twórcy wiąże się wprowadzenie powszechnie dziś używanego terminu – daktyloskopia. Vecetich zajmował się, jak sam to określił, icnofalangometrią. Opisując jego osiągnięcia naukowe w roku 1893 argentyński żurnalista Francisco Latzina zaproponował w miejsce tej egzotycznej, trudnej do wymówienia i zapamiętania nazwy – słowo daktyloskopia.

Za najwybitniejszego badacza daktyloskopii uchodzi niemiecki kryminolog Robert He-

Potyczki rodzinne



Tyle było ostatnio ważnych spraw (ach, ta porywająca kampania samorządowa!), że dopiero dziś wracam do wypowiedzi prasowej reżysera Radosława Piwowarskiego. Reżyser ów, który odłożył ostatnio kręcenie filmów, a realizuje się raczej jako menedżer telewizyjny, ze smutkiem stwierdził, że jeździ do pracy z niechęcią, gdyż wie, że musi się (w telewizji właśnie) zderzyć z beznadziejnym gustem naszej widowni. Cytuję z pamięci, ale taki był właśnie sens słów Piwowarskiego. I rzeczywiście jest w tym sporo racji i jeszcze więcej męki (reżysera, a nie - przynajmniej na razie - widowni). Piwowarski jest zmuszany do codziennego rzucania pereł przed wieprze. Stara się zaproponować rodakom jakiś Teatr Ogromny autorstwa Wieszcza, a publika w tym czasie ucieka do konkurencji i podziwia zamiast Wielkiej Improwizacji wielkie mordobicie Schwarzeneggera. No wstyd! (Dla publiczności oczywiście, nie dla reżysera.). On chciałby jak najlepiej.



Osobiście nie byłbym tak skory do zjadliwych uwag pod adresem Radosława Piwowarskiego czy jakiegokolwiek reżysera, który ubolewa nad beznadziejnym gustem naszej telewizyjnej widowni. Człowiek jest istotą słabą i jeśli ma do wyboru albo wysokie zarobki za produkcję różnych śmiechu wartych randek w ciemno, albo wierność dla Prawdziwej Sztuki i kłopoty z zaspokojeniem podstawowych potrzeb, najczęściej wybiera to pierwsze. Łudzi się przy tym, że jak uzbiera jakiś odpowiednio duży zapas środków, to wróci do tej Sztuki przez duże S. Trzeba rozumieć kłopoty artystów, a w szczególności filmowców. Oni przecież są w sposób szczególnie uzależnieni od pieniądza. Pisarz, malarz czy kompozytor może - jeśli się bardzo uprze i nie ma przy tym rodzinnych obowiązków - zacisnąć zęby i tworzyć arcydzieło przymierzając głodem, w nadziei, że prędzej czy

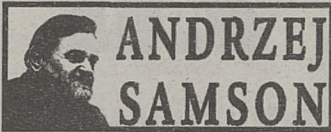
Żeby rozrywka była na poziomie, a filmy miały w sobie coś z moralnego niepokoju, i żeby czytano książki a nie Harlequiny, i żeby kolejki stały nie do kin, w których wyświetlany jest kolejny film z cyklu zabili go i uciekł, ale do Filharmonii, w której po każdym koncercie Warszawskiej Jesieni spontanicznie będą się zbierać ludzie pracy, by podyskutować o wystuchanym przed chwilą dziele. Piękna to zaiste wizja, rodem z pierwszych pięćdziesiąt lat. Boleśta Bieruta, ale niestety papierowa. Na co dzień Radosław P. musi serwować wieprzom różne randki w ciemno i śmiechu warte. Czyni to co prawda z obrzydzeniem, ale przecież bez tych randek nie uzbierałoby się zapewne na jego pensję, więc cóż. Serwuje. Jak zmienić ten czarno-biały świat, w którym czarne to wieprze i ich gusty, a białe to reżyterskie intencje i ambicje? Moim zdaniem, można na dwa sposoby. Albo trzeba starać się zrobić coś gustownego i oglądanego, jest to trudne, ale nie niemożliwe. Albo też, skoro samemu się nie potrafi zmienić, trzeba poszukać innej publiczności. Może gdzieś żyją tacy (Białorusi?), którzy potrafia docenić kunszt reżysera R.P.?

GRZEGORZ

później zostanie ono dostrzeżone i docenione. Filmowiec natomiast niczego tworzyć nie może, jeśli mu ktoś nie da odpowiednio dużych pieniędzy na zrobienie filmu. Jeśli więc nie potrafi znaleźć sponsora - skazany jest na mękę. A czy jest sposób, by tym męką zaradzić? Teoretycznie jest. Taki właśnie, o jakim mówi mój Partner, czyli podejmowanie próby zrobienia czegoś, co jest na odpowiednio wysokim poziomie, a równocześnie znajduje uznanie w oczach wielkiej rzeszy odbiorców. Coś takiego, jak choćby niezapomniany Kabaret Starszych Panów. Ale to czysta teoria, dziś już niemożliwa do praktycznego wykonania. Kabaret ów dzisiaj nie miałby powodzenia, wymagał bowiem od widza pewnego wysiłku umysłowego, a TV umiała go do tego wysiłku zmobilizować. Dziś TV robi wszystko, co w jej mocy, aby widzów od wszelkiego wysiłku uwolnić - czego najlepszym przykładem są wszystkie te konkursy audiotele. Żeby zarobić szmal, robi się z ludzi tumanów, którym do szczęścia wystarczają kretyńskie telenowełe.

BRUNO

Jak chodziłem do amerykańskiej szkoły (2)



Hillcrest School jest szkołą publiczną, czyli zbudowaną i utrzymywaną przez władze stanowe i miejskie z pieniędzy podatników. Piszę to, żeby było jasne, że nie chodziłem do bajeranczej szkoły prywatnej czy innej, finansowanej przez kościoły, fundację lub bogate wspólnoty narodowościowe.

„Moja” szkoła była odpowiednikiem przeciętnej, polskiej, państwowej szkoły w niedużym mieście.

Z zewnątrz jej budynek jest właściwie brzydki. Przypomina zbudowany na planie prostokąta czterokrzydłowy, wielki, ceglany barak z ogromnymi oknami. Dopiero wewnątrz można się przekonać, że jest to konstrukcja do bólu funkcjonalna, zaprojektowana i zbu-

dowana z myślą o dzieciach, które będą w niej spędzać długie godziny i temu, a nie prestiżowemu wyglądowi czy architektonicznej urodzie podporządkowane są wszystkie szczegóły. Jest tu więc przede wszystkim dużo miejsca i dużo światła. Korytarze szerokie, znacznie szersze niż standard w publicznych budynkach i dwa razy tak szerokie, jak korytarze w polskich szkołach. Tłok nie ma prawa się w nich zdarzyć, nawet choćby wszyscy biegli. Każdy korytarz kończy się przestronnymi drzwiami, prowadzącymi na zewnątrz. W sumie naliczyłem osiem wejść i wszystkie otwarte. W suficie okna zapewniające doskonałe oświetlenie. Podłoga pokryta błyszczącą wykładziną, na której nie sposób się poślizgnąć.

Wszyscy chodzą w butach. Nie ma też szatniowych kaza-matów, mimo że w Kansas jest chłodna i słotna, a w zimie mrozy poniżej 20 st.

C nie należą do rzadkości. Wieszaki na grubsze okrycia i obuwie znajdują się w klasach. W suterrenach mieszczą się obowiązkowe na tych terenach schrony na wypadek tornado.

Klasy usytuowane po obu stronach korytarzy są duże, i dzięki wielkim oknom bardzo widne. Największa klasa przypada pierwszoklasistom. Dru-goklasiści mają salę nieco mniejszą. Trzeciaki jeszcze mniejszą. I tak dalej według tej zasady najmniejszą, choć wcale nie małą klasę, mają siód-maki.

Toalety w klasach 1-4 są tak usytuowane, że wchodzi się do nich prosto z sali lekcyjnej, dzięki czemu młodsze dzieci mają ubikację wyłącznie dla siebie i w takiej odległości, że zawsze mogą do niej zdążyć. Wszystkie urządzenia (klozety, pisuary, umywalki) są w niej dostosowane do wzrostu uczniów i perfekcyjnie czyste.

Oprócz klas w szkole znajduje się duża sala widowiskowo-sportowa (umieszczono ją w pokrytym dachem patio, jakie tworzą cztery skrzydła budynku), biblioteka z czytelnią, sala komputerowa, sala z kabinami do nauki języków, laboratoria chemiczne i fizyczne oraz biura administracji szkoły i - rzecz w Polsce nieznana - biura poszczególnych nauczycieli.

W Hillcrest każdy wychowawca klasy ma swój pokój biurowy z telefonem, a pozostali nauczyciele korzystają po dwie osoby z jednego pokoju, w którym każda z nich ma swoje biurko. Biura są małe, ale wygodne. Zapewniają nauczycielom miejsce do pracy nad dokumentacją czy przygotowaniem się do lekcji oraz stwarzają warunki do indywidualnych kontaktów z uczniami lub ich rodzicami, jeśli zachodzi taka konieczność. Instytucja pokoju nauczycielskiego jest nieznana. (cdn.)

Słowniczek współczesnej polszczyzny

LOGIKA - Minister transportu Eugeniusz Morawski ma bardzo oryginalne poglądy na temat rozbudowy polskich dróg. Oto niedawno wyciągnął dość prosty wniosek z faktu konieczności remontowania wielu polskich szlaków: skoro drogi będą lepsze to będzie można po nich jeździć szybciej. A zatem na pewno będzie jeszcze więcej wypadków. Trzeba pogratulować ministrowi logiki, bowiem jeśli chcemy uniknąć tych wypadków całkowicie - najlepiej wszystkie drogi pozamieniać na pastwiska i boiska do gry w pałanta.

PERSPEKTYWA - Polscy kolarze wypadli na niedawnych mistrzostwach świata w Holandii dość kiepsko. Pewnie przerazili się patrząc na kraj, w którym wszyscy jeżdżą na rowerach i nikt im za to nie płaci. To może rzeczywiście nie jest dla nich zbyt atrakcyjna perspektywa.

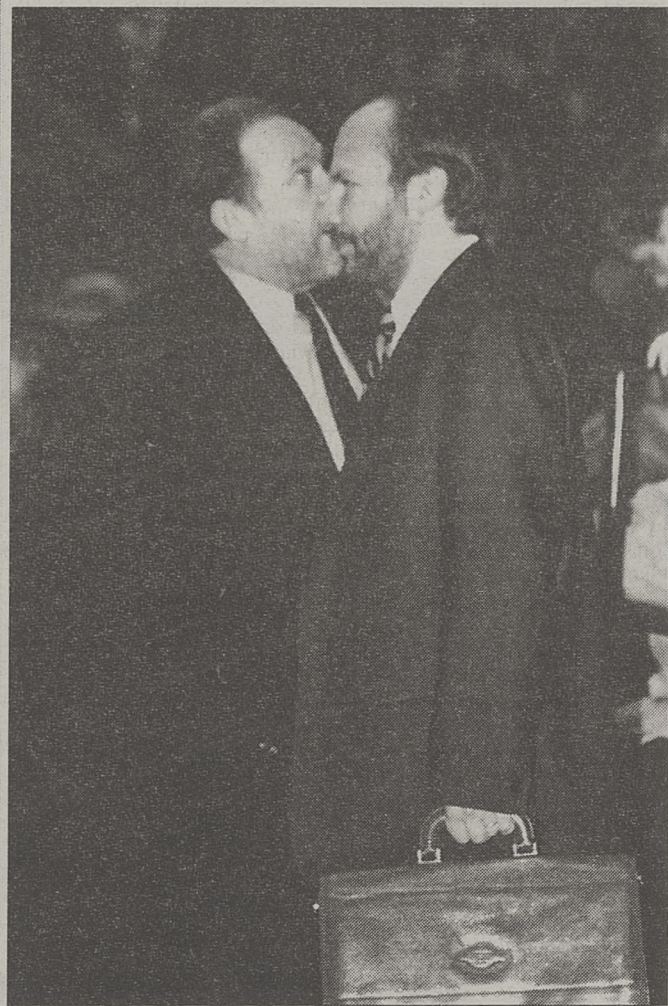
PRZEPOWIEDNIA - Nie spełniły się przepowiednie Lecha Wałęsy, zgodnie z którymi SLD miały zdruzgotać AWS w wyborach samorządowych. Jednak znając byłego prezydenta z pewnością wkrótce oświadczy on, że gdyby nie jego trzeźwe ostrzeżenie, to elektorat AWS nie zmobilizowałby się do należytego odporu przeciwnikowi.

PRZYKŁAD - Prezes PSL Jarosław Kalinowski zwrócił się z apelem do swych kolegów partyjnych, wybranych do różnego szczebla samorządów, aby nie prowadzili w gminach walki ze wszystkimi na wzór „wojny na górze”. W ten sposób Kalinowski dał jasno do zrozumienia, aby jego koledzy nie brali przykładu nawet z niego samego, ponieważ w owej wojnie na górze ma przecież swój widoczny udział.

ZŁOŚLIWOŚĆ - Tuż przed wyborami Leszek Miller złożył oświadczenie, że zrezygnował ze spotkania z warszawskimi policjantami, aby nie być posądzonym o wykorzystanie służb mundurowych do propagandy wyborczej. Równocześnie komendant główny policji zawiadomił, że to on nie dopuścił do tego spotkania, ponieważ w policyjnych pomieszczeniach nie powinny się odbywać tego rodzaju mityngi. Złośliwi powiadają, że skoro Miller nie przyszedł do policjantów, to może by tak policjanci jego odwiedzili...

Opracował
T. DOM.

Podejrzane



Mariaż sportu i biznesu. Na zdjęciu prezes „Podhala” i główny sponsor klubu
Fot. Mam

Podpatrzone



Dla tygrysów na emeryturze

Fot. Robert Glac

Wielu roznosiło je oso-biście, o czym można było przekonać się, konfrontując fotografię z fizjonomią „listonosza”. Niektórzy przychodzili bladym światłem, abym zdążył zapoznać się z ich walorami jeszcze przed śniadaniem.

Tak czy inaczej z prawdziwym wzruszeniem opróżniałem codziennie skrzynkę pocztową pełną przedwyborczych ulotek. Wzruszeniem, bo trudno pozostać obojętnym wobec bezmiaru dobrych chęci, gotowości podjęcia bezinteresownej służby dla wspólnoty. Dlatego też z przerażeniem przyjąłem informację o mizernej frekwencji w wyborach samorządowych (w chwili, gdy piszę te słowa, mówi się o maksimum 30 procentach). Przecież tylko ktoś pozbawiony instynktu samozachowawczego może zlekceważyć pro-

Boje i ćmoje

pozycję ludzi, pragnących zapewnić nam bezpieczeństwo, krzewić życie rodzinne, podtrzymywać kaganek oświaty, popierać gospodarność itp. Na co dzień nie doświadczamy takiego bezinteresownego altruizmu.

Zresztą nawet z czysto psychologiczno-matematycznego punktu widzenia wspomniany wskaźnik frekwencji wydaje się zadziwiająco niski. Policzymy. Owe 30 proc. oznacza, że w wyborach wzięło udział około 8,5 mln obywateli.

Tymczasem samych kandydatów na radnych zgłosiło się ok. 260 tys. Można chyba przyjąć, że pretendenci starali się zmobilizować swoją rodzi-

nę, sąsiadów, znajomych. Zakładamy także, że ten, kto już zjawił się przed urną, uczestniczył w całości wyborów: dzielnicowych, powiatowych, miejskich, wojewódzkich. Wystarczyłoby zatem, by każdy z kandydatów zdołał zyskać czynne poparcie 50 osób, a frekwencja wyborcza przekroczyłaby 45 proc.! Niestety, tak się nie stało. Wniosek: jeżeli chcemy wzmocnić zainteresowanie wyborami samorządowymi w przyszłości, mamy dwie możliwości. Albo zwiększyć liczbę kandydatów na radnych, aby w ten sposób obniżyć wskaźnik zapewniającego odpowiednią frekwencję minimalnego poparcia dla każ-

dego z nich, albo podczas wstępnej selekcji postawić na ludzi o bogatym życiu towarzyskim i doskonałych stosunkach z krewniakami (pożądani kandydaci pochodzący z rodzin wielodzietnych).

Po wyborach parlamentarnych w 1989 r. krążył po Polsce następujący dowcip. Żona pyta ubiegającego się o fotel w Sejmie męża, działacza partyjnego:

- Ile dostałeś głosów?
- Dwa.
- Ty draniu! Masz kochankę!

Wydawałoby się, że w obecnych czasach, gdy kochanki są zdecydowanie Niemile widziane przez wierne wartościom społeczeństwo, powyższa anegdota staje się nieaktualna. Jeśli spojrzeć na wyniki wyborów, widać, że jest inaczej.

ADAM RYMONT

Szaleństwo we czterech

Remisowe rozdanie

W treningowym meczu na obu stołach zaliczowano oczywiście końcówkę pikową:

♠AW82	♠1093
♥KW97	♥853
♦432	♦A87
♣87	♣D632
♠K6	♠D754
♥1042	♥AD6
♦KDW65	♦109
♣1095	♣AKW4

Obaj wistujący W trzykrotnie grali w karo - trzecią lewę brał S. Rozdanie zakończyło się remisem. Obaj rozgrywający przegrali końcówkę pikową bez jednej. Pierwszy przypadek był mało skomplikowany. Rozgrywający rozpoczął od błotki pik do asa - asekuracja przed singlowym królem u E. W piątej lewie zagrali zostali pik do damy i po wzięciu lewy na króla W zorientował się, u kogo jest dziesiątka pikowa. Zagrali w karo, w potrójny renons, było w tej sytuacji formalnością. Drugi przypadek był nieco bardziej skomplikowany. Rozgrywający rozpoczął kolor pikowy od błotki z ręki, szóstka od W, ze stołu walet i dziesiątka od E. Rozgrywający połączył haczyk i „zobaczył” rozkład pików K963 u W i singlową dziesiątkę u E. I zagrali z dziadka dwójką pik - dołożenie przez E trójki pikowej powinno otrzeźwić rozgrywającego, przy zlokalizowanym

królu pikowym u W zagrali czwórką pik daje stuprocentową wygraną. W rzeczywistości rozgrywający położył z ręki damę i po zagraliu w karo nastąpiła opisana już promocja atutowa.

Przed laty nieostatnia szabla Rzeczypospolitej - wtedy jeszcze Ludowej przegrała szlemika bez-atutowego w poniższym rozdaniu:

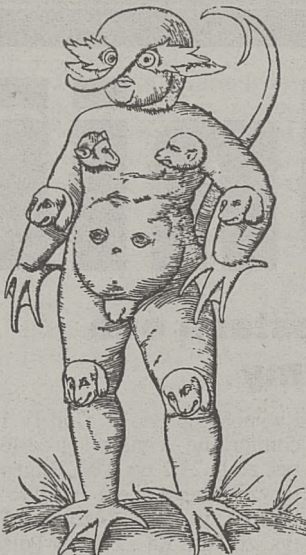
♠987	♠K432
♥W74	♥A32
♦854	♦AD6
♣W1092	♣D84
♠ADW10	♠65
♥D98	♥K1065
♦K32	♦W1097
♣AK5	♣763

Po ataku treflowym rozgrywający grał prostą piłkę - cztery piki, dwa kara, figura trefl i as kier. E wpadł na pomysł, żeby do asa kier dołożyć dziesiątkę. Do dzisiaj nikt nie wie, dlaczego po zagraliu ze stołu trójką kier szóste od E dołożona została z ręki dziesiątka. Na drugim stole grani był szlemik pikowy i rozgrywający nie trafił położenia króla kierowego. Po trzykrotnym atutowaniu zgrane zostały lewy w kolorach młodszych, po czym błotka kier spod asa. E wytrzymał nerwowo i dołożył błotkę. S zadysponował dziesiątkę. Remis z rozdania.

JAN BLAJDA

Psychozabawa

Czy umiesz pokonać obniżony nastrój?



1. Najważniejsze to wyzwolić z siebie aktywność, pokonać smutek przez działania. **TAK(?)NIE**
2. W okresie gorszego samopoczucia staram się zacieśniać więzi z ludźmi, bywać, rozmawiać, spotykać się w knajpkach. **TAK(?)NIE**
3. Angażuję się także w ulubione hoby: fotografuję, maluję, wykonuję drobne prace domowe... **TAK(?)NIE**
4. Kupuję jakiś ciuch, idę do fryzjera albo zmieniam samochód. **TAK(?)NIE**
5. Myślę, że człowiek ma prawo do smutku. **TAK(?)NIE**

6. Obniżony nastrój mieści się w granicach zdrowia.

TAK(?)NIE

7. Jestem optymistą, nawet w trudnych chwilach szukam uśmiechu i pogody ducha.

TAK(?)NIE

8. Rano wspaniały jest sport. Wieczorem szklanka gorącego mleka.

TAK(?)NIE

9. Najważniejsze to poradzić sobie z problemami, czasem dobrze trochę zwlekać.

TAK(?)NIE

10. Kiedy noc jest najciemniejsza - przychodzi świt. Zawsze o tym pamiętam.

TAK(?)NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź **TAK** na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz. Za każde **NIE WIEM (?)** masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

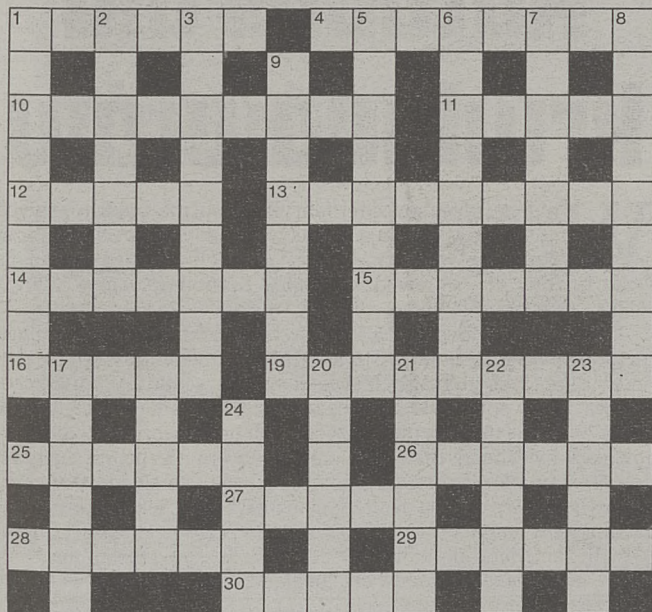
100 - 70 pkt: Urodzony optymistą? Znakomicie radzisz sobie z jesienną depresją - mądrze i dojrzałe. Co złe - trzeba przetrwać, lecz przy okazji można bawić się wspaniale.

65 - 40 pkt: I Ty dobrze tolerujesz obniżony nastrój - radzisz sobie domowymi metodami. Potrafisz przetrwać, przeczekać, co jest najlepsze, mówiąc między nami.

35 - 0 pkt: Źle tolerujesz gorsze dni - reagujesz frustracją i histerią. Albo pasywnością. Tymczasem można nieźle żyć - na przekór takim przeciwnościom. **(AS)**

KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM nr 417

Dzisiaj dwie nagrody po 100 złotych funduje redakcja „Dziennika Polskiego”



Poziomo: 1. zamiar, projekt 4. w bramie na listy 10. rozmyślnie ociąga się 11. Polo 12. niskie ogrodzenie 13. modne obecnie słowo: dokładne obejrzenie danej osoby 14. kasynowy stół, gdzie można przegrać grubą forszę 15. niewielki obszar na sferze niebieskiej, z którego pozornie rozbiegają się drogi meteorów tworzących rój 16. dachowy zalotnik 19. utytułowana córka magnata 25. Księżycowa droga 26. świeżo upieczona wiadomość 27. Lena 28. wieje przez nią spod drzwi 29. cienka tkanina bawełniana 30. wyruszają na morze na połów

Pionowo: 1. z gatunku schowków 2. małpa - diabeł leśny 3. artysta zajmujący się dekoracjami architektonicznymi 5. ważna w samochodzie 6. chronione krewniaki kraski, zręcznie nurkują 7. więzi 8. superniegrzeczna 9. zajmuje się wyrobem wozów i części do nich 17. policzek 18. między kamienicami 20. rządzi w czymś imieniu 21. z poślizgową skórą, dostępne w każdym kiosku owocowym 22. przedbożonarodzeniowy post 23. przyzakładowy sklep 24. tymczasowy budynek



Krzyżówka „Dziennika Polskiego” i RADIA PLUS z nagrodami! Uwaga Czytelnicy! Rozwiązanie sobotniej krzyżówki w DZIENNIKU POLSKIM można rozpocząć już w... piątek! Właśnie w każdy piątek na antenie Radia PLUS po godzinie 18.10 rozpoczynamy krzyżówkową zabawę z DZIENNIKIEM POLSKIM i Radiem PLUS! Radio PLUS: 70,76 - 93,70 - 102,70 FM.

Rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 417 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. 24 października br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 415
Poziomo: 1. dytyramb, 5. poligraf, 9. kaduceusz, 11. watolina, 13. zaświaty, 15. aster, 17. oktan, 18. liana, 19. diablotki, 20. Tosca, 22. dukat, 25. kasak, 28. warsztat, 29. Napoleon, 30. Kornwalia, 33. asygnata, 34. arabeska.

Pionowo: 1. drzewko, 2. traktat, 3. Aza, 4. brudas, 5. pierze, 6. lis, 7. rozwaga, 8. faszyna, 9. kalendarzyk, 10. zawałidroga, 12. naganika, 14. Arktyka, 16. Tales, 20. tawerna, 21. sargasy, 23. Klemens, 24. tandeta, 26. atonia, 27. Ankara, 31. osa, 32. Ida.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 12 października br. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 415.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:
LUDWIKA BIRCZYŃSKA - Kraków
KAZIMIERA RESPONDEK - Zakopane

Pieniądze prześlemy pocztą.

Kupon krzyżówki ze sponsorem Nr 417

Horoskop tygodniowy



BARAN (21 III - 20 IV): Kłopoty wynikające ze złego samopoczucia, dekoncentracji, zmęczenia, przesilenia, jak to jeszcze nazwać - będą stopniowo zanikały. Odnajdziesz się, pozbierasz i poskładasz - ba, znajdziesz nowe, twórcze rozwiązanie swojej sytuacji. Trzeba tylko czasu.

Więc cierpliwie, nie napinając się specjalnie, nie piętrząc obowiązków ponad miarę - przerzucając nawał roboty na współpracowników, wiele śpiąc, dobrze jedząc - odrodzisz się i odnajdziesz. Trzeba tylko czasu.



BYK (21 IV - 21 V): Kłopoty finansowe i trudności związane z logicznym, racjonalnym myśleniem dadzą Ci się jeszcze we znaki. Poszukiwałbym życzliwych doradców: prawnika, psychologa, specjalisty w branży. Księdza nawet...

Nagromadziło się bardzo wiele nie rozwiązanych problemów, a technika rozwiązywania węzła gordyjskiego na pewno zawiedzie. Zatem powoli, spokojnie, systematycznie - w ciągu kilku miesięcy... Najpierw popracujesz, a potem pojedziesz.



BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Skomplikowane układy planetarne, choć dobre, zwiastują ciężką pracę, której efekty spożywał będziesz, niestety, w odległym terminie. Teraz cała para w projekty i robotę, w obowiązki, odpowiedzialność i systematyczność.

I nie próbuj wyjeżdżać, uciekać, odkładać spraw na potem, bo tylko pogorszysz swoją sytuację. Stań odważnie na kapitańskim mostku. Może zarobisz na egzotyczne wakacje.



RAK (22 VI - 22 VII): Bardzo dobra praca intelektualna: rozum, rozsądek, skłonność do interesów, mogą zaowocować wspaniałe - wszystkie się układa. Działasz logicznie, spójnie, konkretnie - tylko tak dalej przyjacielu.

Z emocjami i zdrowiem jeszcze różnie - trzeba się starać, wysilać, pokonywać trudności. Ale okres kryzysu szybko minie - pozostaną satysfakcje, przyjemności.

Z emocjami jeszcze różnie. Krzywa pod kreską. Często ogarnia Cię smutek i obawa. Ale umiejętność poradzenia sobie rośnie. Rozwiewa niepokoje, sił dodaje. Wstawaj!



LEW (23 VII - 22 VIII): Pewne trudności nadal będą Ci towarzyszyć, głównie finansowe. Ale poza tym towarzyszy Ci szczęście: do ludzi, sytuacji, rozwiązywania problemów - chylę głowę.

Staraj się ten czas dobrze wykorzystać, pomnażaj zwłaszcza troskę o zdrowie. Spokojna praca, dużo sportu, wypoczynku, spotkań towarzyskich w miłym gronie... Za jakiś czas wspaniale się odrodzisz.



PANNA (23 VIII - 22 IX): Przyspieszenie. Nadmiar spraw, interesów, odpowiedzialności, ryzyka i skomplikowanych negocjacji o charakterze finansowym. Bądź czujny, inteligentny, sprytny - wykaż się zmysłem pokorowym.

Zadbaj także o życie rodzinne: kolacja przy świecach, kwiaty, wycieczka z bliskimi. Zainwestuj w edukację dzieci, zainteresowania żony. Będziesz najszczęśliwszy na świecie.



WAGA (23 IX - 23 X): Zbliżasz się do finału znakomitej passy, każdy dzień przynosi pogodę. Jest miłość, radość, szczęście - poczucie wolności. Nieograniczona przestrzeń. Niebo nad głową... kolorowe.

Staraj się właśnie teraz myśleć przyszłościowo. Buduj więzi z ludźmi i mosty finansowe, twórz małe przyczółki dla przyszłych przedsięwzięć. Firma? Fucha? Korzystne zadysponowanie mieniem? Co dziś wymyślisz - będzie procentować.



SKORPION (24 X - 22 XI): Rewelacyjna passa finansowa? Podróże w egzotyczne i dalekie światy? Awans w firmie? W najbliższych dniach może się sporo zmienić - a Ty będziesz bohaterem zdarzeń.

Więc naprzód, po ulgi podatkowe, po stypendia, ryczałty na paliwo, po podwyżkę, która dawno już należna, po głąski i okłaski, po marzenia!



STRZELEC (23 XI - 21 XII): Trudności oczywiste, związane z nadmiarem spraw do załatwienia i dziwną blokadą - coś powinno się zdecydować, a stale odwleka. Chciałbyś zdynamizować sytuację - guzik, z ogromną pętelką.

Więc nerwowość, niecierpliwość, poruszenie, złość nawet na rzeczywistość... A trzeba zwykłej wytrwałości i odrobiny realizmu. Siadź sobie, wypij szklankę wody i odzyskaj uśmiech. Czego życzyć.



KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Ostatni tydzień trudności i kłopotów - nadmiaru spraw, obowiązków, podejmowania niewdzięcznych decyzji. Później Słońce i Wenus przestaną Ci bruździć - poczujesz się silniejszy i bardziej szczęśliwy.

Ale dziś jeszcze: obowiązki, szamotanina, pokonywanie siebie i skomplikowanych sytuacji. Znajdź także miejsce i na przyjemności. W trakcie walki.



WODNIK (21 I - 20 II): Samopoczucie świetne, okoliczności w miarę korzystne - z finansami gorzej. Jakies układy towarzyskie i komplikacje terminowe... Ale poradzisz sobie bardzo dobrze.

Gromadź siły. Uprawiaj sport, kolekcjonuj miłe wrażenia. Wkrótce nadejdzie czas obowiązków - będziesz miał bardzo dużo do zrobienia!



RYBY (21 II - 20 III): Mimo kryzysu samopoczucia i komplikacji natury zdrowotnej - radzisz sobie wspaniale, ba, odnosisz poważne sukcesy... finansowe. Widzę interesy, wyczuwam pieniądze!

Czyżby wreszcie? Więc i dla Ciebie pora złota. Wspaniale bywa czasem życie, jest ochota...

ASTROLOGUS

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaguje: Jakub Ciećkiewicz, tel. 422-28-98

Fot. PAP/VCAF

Jedź z DZIENNIKIEM

Nr 618

Blisko Unii

Do roku 2001 mamy jeszcze trzy lata. Jak zostaną one wykorzystane przez dilerów, zobaczymy



Fot. Jacek Jurecki

Ciekawe, ilu dilerów samochodowych zwróciło uwagę na informację PAP-u zamieszczonej w „Dzienniku Polskim” 14.09. br., mówiącą o polskim prawie celnym w kontekście zbieżności z przepisami Unii Europejskiej. Okazuje się, że odpowiada ono już w 80 proc. przepisom UE – i bardzo dobrze. Ale nie to w tej notatce jest najważniejsze. O wiele istotniejsze było stwierdzenie o stopniowo znikających barierach celnych w przywozie samochodów wyprodukowanych w krajach UE. Po 2001 roku, a więc już za trzy lata będzie można bez ograniczeń sprowadzać z zachodniej Europy samochody używane. Ten, kto pamięta początek lat dziewięćdziesiątych i początek boomu motoryzacyjnego w Polsce, ten dobrze wie, co to może oznaczać. To wtedy właśnie wlała się do Polski pierwsza fala samochodów zachodnich. Były to przede

wszystkim samochody wyprodukowane w latach 1982 – 85. Ich masowy import bez konieczności uiszczania opłat celnych (liczne zwolnienia np. dla inwalidów) doprowadził do tego, że ceny tych aut stały się bardzo atrakcyjne. Polacy więc masowo zaczęli przesiadać się na starsze, ale za to większe i nowocześniejsze samochody produkcji zachodniej. Autokomisy rosły jak grzyby po deszczu. Byle podwórko wystarczyło, aby móc rozpocząć handel samochodami. Polscy dilerzy penetrowali rynki całej Europy Zach., szukając okazji najtańszego zakupu używanego samochodu. Zjeżdżały więc samochody z Belgii, Holandii, Niemiec czy Luksemburga. Kupowano je za tak niską cenę, że po dołożeniu kosztów podróży i obowiązkowego zarobku samochód dalej był atrakcyjny cenowo. Wszyscy byli więc zadowoleni.

Samochody kupione w tamtych latach jeżdżą po naszych

drogach do dzisiaj i ciągle jeszcze stanowią atrakcyjną ofertę na giełdach samochodowych.



Czy ten scenariusz ma szansę się powtórzyć po roku 2001? Dużo wskazuje na to, że tak. Dlaczego? Powód jest prosty. Ceny nowych samochodów w Polsce nie odbiegają aż tak daleko od cen aut oferowanych na Zachodzie. Przykładowo: fiat seicento SX – cena w Polsce ok. 24,8 tys. zł, tj. 12,4 tys. DM. U nieautoryzowanego dilerów w Niemczech wg oferty z czasopisma motoryzacyjnego, dającej jeszcze możliwość negocjacji, cena tego modelu wynosi 22 tys. zł, tj. 11 tys. DM. Różnica 2,8 tys. zł. Opel astra II 1.6 comfort – cena w Polsce 45,6 tys. zł, tj. 22,8 tys. DM. W Niemczech u nieautoryzowanego dilerów kosztuje tylko (!) 39,8 tys. zł, czyli 19,9 tys. DM. Różnica jest już znacznie większa niż w przypadku seicento

i wynosi 5,8 tys. zł. Golf IV 1.4 comfortline – cena w Polsce 46,4 tys. zł, tj. 23,2 tys. DM. U nieautoryzowanego dilerów – 41 tys. zł, tj. 20,9 tys. DM. Różnica – 5,4 tys. zł. Ford Ka – cena w Polsce 31,8 tys. zł, tj. 15,9 tys. DM, w Niemczech 28 tys. zł, tj. 13,9 tys. DM. Różnica tylko (!) – 3,8 tys. zł. Przykłady można byłoby mnożyć.

Biorąc teraz pod uwagę fakt spadku wartości auta dużo większego niż w Polsce (no, może poza golfem), nietrudno dowiedzieć, że cena dwu-, trzyletniego seicento czy astry zaczyna być bardzo atrakcyjna. Wystarczy więc sygnał, że nie będzie opłat celnych i dodatkowych opłat, a rzeka ruszy. Istniejące bowiem do tej pory bariery celne i podatkowe skutecznie studzą zapędy przyszłych dilerów, przed masowym prywatnym importem. Co prawda do końca zeszłego roku obejściem wysokich opłat był import „rozbitków”, ale po roku 2001 nie będzie to konieczne. Łatwo więc wyobrazić sobie ponowny rozkwit przydomowych autokomisów, które będą oferowały golfy, astry czy escorty np. z 89 roku za cenę 800 – 1200 DM, tj. 1,6 – 2,4 tys. zł.

Nikt również nie powstrzyma importu aut nowych, kupo-

wanych u nieautoryzowanych dilerów, u których ceny z reguły są niższe o 3 – 4 proc. w stosunku do auta z salonu. Komu będzie przeszkadzał zakup nowego auta w autokomisie, jeżeli może zaoszczędzić np. 3,8 – 5,8 tys. zł.

Konsekwencją zniesienia ograniczeń celnych na sprowadzane samochody z Zachodu mogą okazać się obniżki cen nowych samochodów. Będzie to nie lada zagwozdka dla tych producentów, którzy w wojnie cenowej o polskiego klienta doszli do ściany i twierdzą, że dalej już obniżyć ceny nie można. Do roku 2001 mamy jeszcze trzy lata. Jak zostaną one wykorzystane przez dilerów, zobaczymy.

A. MARKIEWICZ

Czarne punkty!

Dwa z nich wyznaczono na drodze Kraków – Tarnów

Każdego dnia w wypadkach samochodowych w Polsce ginie około 20 osób, a ponad 220 doznaje obrażeń ciała. Pisanie o stratach finansowych związanych z tymi tragediami może się wydać komuś nietaktem, ale nie da się ukryć, że tylko w ub.r. wyniosły one około 7 proc. dochodu narodowego, podczas gdy według ekspertów z Banku Światowego, powinny mieścić się w przedziale 1–2 proc.

Ta niepokojąca sytuacja skłoniła Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej do opracowania ogólnopolskiego programu pod hasłem „Uwaga na czarne punkty”. Jego realizacja polega na specjalnym oznakowaniu szczególnie niebezpiecznych miejsc po to, by skłonić zarówno kierowców jak i pieszych do zachowania szczególnej ostrożności zachowań tam, gdzie dochodzi najczęściej do tragicznych w skutkach wypadków.

W Polsce jest ponad 1200 takich odcinków dróg określanych międzynarodową nazwą „czarne punkty”. Niestety, ich liczba wzrasta z roku na rok w bardzo szybkim tempie. Fundusze ministerstwa pozwalają na przebudowę zaledwie stu kilkudziesięciu niebezpiecznych miejsc rocznie. Dodatkowo, nie zawsze przebudowa danego odcinka drogi gwarantuje eliminację lub ograniczenie niebezpieczeństwa.

Dlatego MTiGM zainicjowało program „Uwaga na czarne punkty”, który ma być finansowany z pozabudżetowych środków. Pierwszy etap programu przewiduje oznakowanie ponad 130 niebezpiecznych odcinków dróg w Polsce. Pierwsze dwa punkty na południu Polski zostały oznakowane na drodze Kraków – Tarnów w miejscowości Targowisko w woj. krakowskim i w miejscowości Rzezawa w woj. tarnowskim.

Nie brakuje nawet wideo

Autobus dla krwiodawców

W ofercie bolechowskiej fabryki Neoplana obok typowych autobusów znajdują się także pojazdy do specjalnych zadań. Bez wątpienia należy do nich również ambulans przeznaczony dla Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Katowicach.

Został on zbudowany na bazie wysokopokładowego autobusu turystycznego transliner N-316 SHD. Na dachu autobusu, obok charakterystycznych niebieskich świateł sygnalizacyjnych, umieszczono dwa długie pojemniki, kryjące markizy, rozkładane w słoneczny dzień. Wnętrze posiada pięć dużych foteli przeznaczonych dla dawców tego najcenniejszego daru oraz aparaturę niezbędną nie tylko do pobierania krwi, ale także jej poszczególnych składników. Nad zdrowiem dawców czuwają trzy pielęgniarki oraz lekarz, posiadający oddzielny gabinet umieszczony w tylnej części pojazdu. Z myślą o nich zainstalowano także wideo. Każde stanowisko ma swój ekran, a słuchawki umożliwiają „bezkolizyjne” oglądanie wybranego przez siebie programu.

Autobus kursuje po całej Polsce, pełniąc funkcję ruchomej stacji krwiodawstwa, spotykając się wszędzie z bardzo życzliwym przyjęciem. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że wkrótce pojawią się kolejne tego typu stacje.

(KM)

Finisz Nissan Cup '98

Przypominamy, że jutro na terenie TS Wisła (od ulicy Reymonta) o godz. 10.00 rozegrana zostanie ostatnia – 6 już eliminacja Nissan Cup '98. Cykl ten zorganizowany wspólnie przez firmę ANNWA, Automobilklub Krakowski i „Dziennik Polski” spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem ze strony miłośników sportowej jazdy samochodem. Każda z dotychczasowych edycji gromadziła na starcie kilkudziesięciu uczestników, którzy przeżywali emocje nie mniejsze od tych, jakie obserwujemy

na „prawdziwych” rajdach czy wyścigach.

Po 5 eliminacjach liderem Nissan Cup '98 jest Mirosław Bryksy, który zdecydowanie wyprzedza Dariusza Ciupczyka. Trzecie miejsce zajmuje Paweł Turdza, a na czwartym plasuje się Tomasz Walbinder. Szóstkę zamykają – Łukasz Zająć i Paweł Nędzka. Po zakończeniu ostatniej edycji Nissan Cup '98 ogłoszone zostaną oficjalne wyniki całego cyklu, a zwycięzcy zostaną uhonorowani cennymi nagrodami.



Paryskie nowości



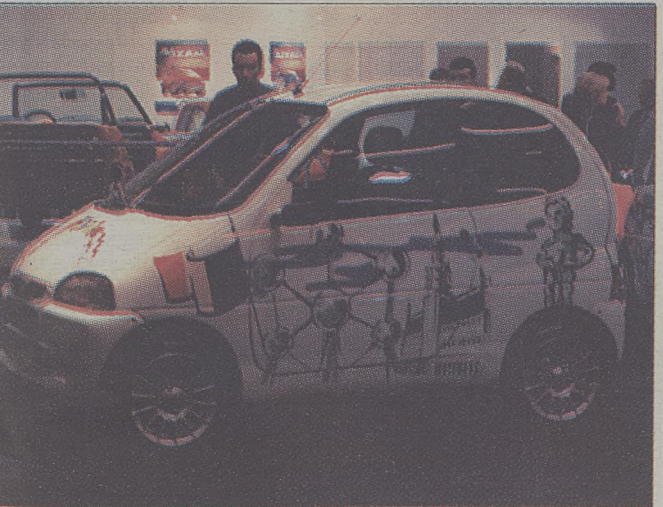
Audi tt



Mitsubishi L 200



Renault przyszłości



„Maluch” dla paryżan



Honda logo

Fot. Jacek Jurecki

Gwiazdor i rajdowcy, czyli...

... podsumowanie mistrzostw Polski '98

I tak oto dobrnęliśmy do końca. Do końca rajdowych MP oczywiście. Za nami siedem eliminacji, różnych pod względem poziomu organizacyjnego oraz różnych pod względem rangi. Za każdym razem, kiedy sezon dobiega końca, ciągnie nas do bilansów i podsumowań. Taka to już nasza natura. Lubimy tabelki, kochamy wykresy i już!

A więc do dzieła! Rajdowa stolica Polski przeniosła się, niestety z Krakowa do Katowic (precyzyjniej zaś mówiąc, na Górny Śląsk). A to za sprawą dwóch dżentelmenów: Roberta Gryczyńskiego i Piotra Świeboda. Pierwszy triumfował w „generalce”, drugi w rywalizacji grupy N. Na tytuł najlepszego rajdowca Polski sezonu '98 „Gryszczol” pracował wraz ze swoim pilotem Tadeuszem Burackim w pocie czoła aż do samego końca. Na początku roku para Toyoty Motor Poland odniosła dwa efektowne zwycięstwa (Rajd Zimowy oraz Kormorana) i wydawało się, że ich żmudny marsz ku tytułowi stanie się zwykłym truchtem. Ale nie. Przyszedł Elmot i zwycięstwo Kuliga, przyszedł Polski i wygrana „Hołka”. Zaczęły się schody, no może schodki. „Gryszczol” był jednak czujny. Za stary to lis, aby przewagę osiągniętą na wejściu roztrwonić w bezmyślny sposób w końcówce. Trzy drugie pozycje w rajdach: Warszawskim (prawie pewne zwycięstwo, gdyby nie pomyłka pilota), Wisły i Karkonoskim dały Robertowi i Tadekowi pierwsze w karierze tytuły mistrzów Polski w klasyfikacji generalnej.

Jakby na rzecz całą nie patrzeć, „Gryszczol” zasłużył na ten sukces. Był wytrwały, z wielkim zapalem gromadził punkty, rozsądnie i z konsekwencją realizował założenia taktyczne. Prawdopodobnie gdyby nie awaria samochodu Kuliga w Krakowie (Rajd Polski) scenariusz mistrzostw byłby nieco inny, zaś Gryczyński musiałby „sprężyć” się w sobie, aby zdobyć to, co zdobył. Stało się jednak inaczej i „gdybanie” nie ma tutaj najmniejszego sensu.

Co do Kuliga i Barana, to śmiem twierdzić, że jest to w chwili obecnej jeden z najlepszych, o ile nie najlepszy, duetów rajdowych w Polsce. Profesjonalizm i błyskotliwość w ekstraszydaniu. Talent Kuliga nie podlega najmniejszym wątpliwościom. Ten kto nie wierzy, niechaj szybkoitko przevertuje tegoroczne wyniki.

Stoją tam jak wół trzy zwycięstwa krakowskiej pary (rajdy: Elmot, Wisły i Karkonoski) odniesione samochodem ułomnym, bowiem napędzanym za ledwie na jedną oś. Kulig miał pecha u siebie w domu. Auto, które nigdy, albo bardzo rzadko ulegało awariom, „padło” akurat tam, gdzie nie powinno (a mówi się, że podobno ściany pomagają gospodarzom?). Stąd nerwówka w końcówce sezonu, stąd taktyka przyjęta przez Gryczyńskiego.

Jakkolwiek kierowcy Toyoty i Renault uważani byli za faworytów mistrzostw, tak zupełnie pomijano w tym rankingu Marka Gieruszczaka. Cztery lata przerwy, wielka niewiadoma stanu formy oraz sprzętu znacznie obniżała akcje jeleniogórzanina. Tymczasem „Gieru” szybko się odnalazł i równie szybko postarał o dobre wyniki. Na Zimowym płacił jeszcze spowodowane zastojem w „interesie” frycowe, ale w Olsztynie był już trzeci, zaś w Świdnicy drugi! Największą niespodziankę sprawił jednak

Celica GT-4” robił z Cezarym co chciał i jechał tam, gdzie chciał, a nie gdzie życzyłby sobie tego kierowca. Pod koniec

zanotował aż trzy kolejne zwycięstwa w grupie N (rajdy: Warszawski, Wisły i Karkonoski) i który dopiero w połowie roku



roku było zgoła odwrotnie. Duża dynamika, z której notabene Fuchs zawsze słynął, nie jest już przyczyną licznych „dzwońców”, ale zamieniana bywa na siłę użytkową. Trzy trzecie miejsca w rajdach: Polskim, Wisły i Karkonoskim nie są

przesiadł się za stery lancera evo V.

Co do talentów objawionych przez zakończoną co dopiero edycję rajdowych MP, to jest ich chyba odrobinę więcej niż w latach poprzednich. Wysyp grzybów to nie jest, ale kibice doskonale wiedzą, kogo mam na myśli. To Zaborowski (losy zawodnika po krakowie w Jeleniej Górze są na razie nieznane), to Sztuka, to Gielata, to Bębenek, to wreszcie Kuchar. Chłopcy ambitni do bólu i do bólu zaparci. A że przy okazji utalentowani, to już inna para butów. Jeśli nie nastąpi katastrofizm na miarę Hiroszimy i nie zmiecie rajdów z powierzchni ziemi, przypuszczać należy, że kilka nazwisk z powyższego zestawu (najlepiej, żeby wszystkie) sprawi niejedną miłą niespodziankę. I to już wkrótce

Na koniec kilka słów tęsknoty. Za czym? Ano za dwoma orłami, których nieobecność znacznie obniżyła poziom adrenaliny w kibicowskich zrywach. Wprawdzie Leszek Kuzaj i Krzysztof Hołowczyc pojawili się od czasu do czasu na starcie polskich imprez, ale sporadycznie. Doszło do tego, że kibice rajdowi częściej kojarzą „Hołkę” z „Krzyżówką Szczęścia” i Agatą Młynarską niż z samochodem rajdowym. Na szczęście Kuzaj to rajdowiec z krwi i kości, tak więc powyższe skojarzenia nie dotyczą go w żadnym calu!

Końcowa tabela RSMP '98: 1. Gryczyński 116, 2. Kulig 104, 3. Świeboda 62, 4. Herba 56, 5. Gieruszczak 53, 6. Fuchs 46, 7. Zaborowski 33, 8. Hołowczyc 21.

MACIEJ HOŁUJ
Fot. Marek Bafia



w Warszawie, gdzie być może odrobinę szczęśliwie, ale w pełni zastrzeżenie wygrał piątą odsłonę tegorocznych mistrzostw. Gdyby nie pech oraz wiekowość sprzętu, który rozpadał się w oczach (np. pęknięta tarcza hamulcowa podczas trwania Rajdu Wisły, czy niekończące się awarie turbiny), Gieruszczak miał szansę zająć miejsce na „pudle” po lewicy Gryczyńskiego. Niestety. Jest dopiero piąty (czy może aż piąty!?). Walczył jednak wspaniale i bez kompleksów zawodnika o czteroletniej przerwie w rajdowym życiu.

Duże brawa należał się także Czarkowi Fuchowi. Na początku sezonu samochód „toyota

dziełem przypadku. Fuchs oswaja się z dużą mocą swojego bolidu i etapami próbuje pokonać jego olbrzymie możliwości.

Tradycyjnie już wysokie pozycje w tabeli „generalki” zajęli jeźdźcy grupy N (o zmaganiach tej kategorii w osobnym materiale). Piotr Świeboda i Artur Skorupa, załoga Tedexu uplasowała się tuż za plecami Gryczyńskiego i Kuliga. Jest to wynik ich doskonałej postawy i skuteczności we wszystkich praktycznie rajdach, w których rzadko schodzili poniżej czwartego miejsca. Tuż za Świebodą znalazł się Robert Herba, kierowca, który po niezbyt udanym początku sezonu

HONDA

Kraków Nowa Huta
os. Niepodległości 1
(Gen. Andersa),
tel./fax 647-67-22

autoryzowany dealer

CIVIC

jeszcze w starych cenach !!!
(ilość oferowanych samochodów ograniczona)

specjalne elementy tuningowe specjalne wyposażenie dodatkowe

AUTO PARTNER

Special Edition

tylko u nas...
atrakcyjnie
wyposażone
specjalne wersje

DAEWOO

JESIENNA
PROMOCJA

Przyjmujemy samochody
używane w rozliczeniu

Lanos Nubira

inne niż wszystkie...

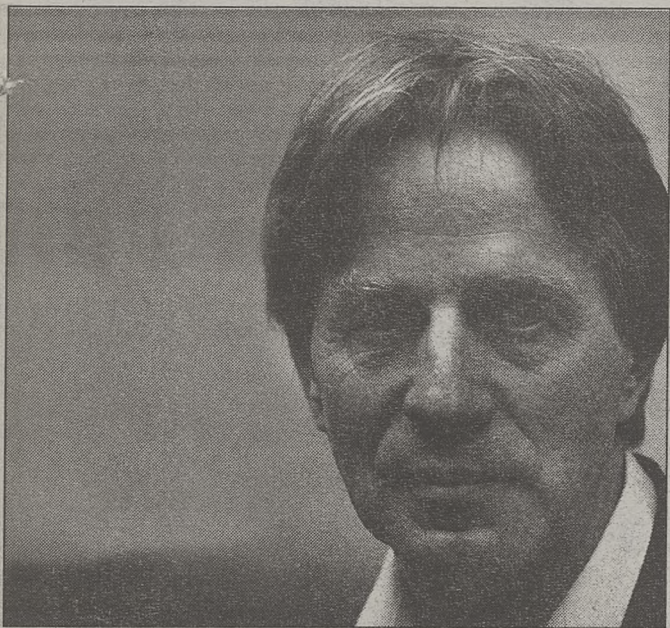
Kraków Nowa Huta
os. Kolorowe 16a (Al. Jana Pawła II)
tel. 643 50 86, 643 76 01



WYDZIAŁ
ARCHITEKTURY
POLITECHNIKI
KRAKOWSKIEJ

Akademia

DZIENNIKA



Ryszard Otręba

Ryszard Otręba, ur. 1932 r. w Suszcu; w latach 1953-59 studia w krakowskiej ASP na Wydziale Architektury Wnętrz, 1966-67 w Pratt Instytucie w Nowym Jorku, 1972-97 kierownik Katedry Komunikacji Wizualnej, 1985-87 dziekan Wydziału Form Przemysłowych, 1987-90 prorektor ASP, 1980 - prof. nadzw., 1989 - prof. zw.; 1981 i 1984 - Visiting Professor Uniwersytetu w Sydney, 1991 - Uniwersytecie Connecticut w Storrs.

Zorganizował 53 wystawy indywidualne grafiki i rysunku m.in. w: Gdańsku, Łodzi, Krakowie, Lublinie, Opolu, Toruniu, Warszawie, Bielefeld, Bochum, Norymberdze, Rzymie, Sztokholmie, Brukseli, Nowym Jorku, Pittsburgu-Pa, Rochester-NY, Storrs-Conn., Melbourne, Sydney, San Juan - Puerto Rico, Tokio...

Ważniejsze nagrody: II - na Międzynarodowym Biennale Grafiki w Krakowie, 1980; nagrody specjalne na Międzynarodowej Wystawie Rysunku w Rijece 1978 oraz 1980, I - na Triennale Rysunku we Wrocławiu, 1971; I - na Wystawie Grafiki w Łodzi, 1979; Grand Prix na Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego w Olsztynie 1995; nagroda Wojewody Lubelskiego na Międzynarodowym Triennale Sztuki w Majdanku 1997.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, 1993.

Prace w zbiorach: Muzeum Narodowe w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Szczecinie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Galerii Drezdeńskiej, Centrum Grafiki w La Louviere, Bibliotece Narodowej w Paryżu, Tate Gallery oraz Victoria & Albert Museum w Londynie, Albertina w Wiedniu, Fundacji C. Gulbenkiana w Lizbonie, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku, Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie, Australijskiej Galerii Narodowej w Canberrze, Muzeum Sztuki w Tokio i in.

Członek XYLON-u, Międzynarodowego Stowarzyszenia Grafików w Winterthur; wiceprzewodniczący Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Projektantów Grafiki ICOGRADA w Londynie; przewodniczący Międzynarodowego Biennale Grafiki w Krakowie, 1985-1989; członek jury nagród wystaw międzynarodowych: w Brnie 1974, Warszawie 1976 i 1994, Lublanie 1977, San Juan - Puerto Rico 1986, Winterthur 1987, Biella 1989, Gdańsku 1992, Maastricht 1993, Lublinie 1993.

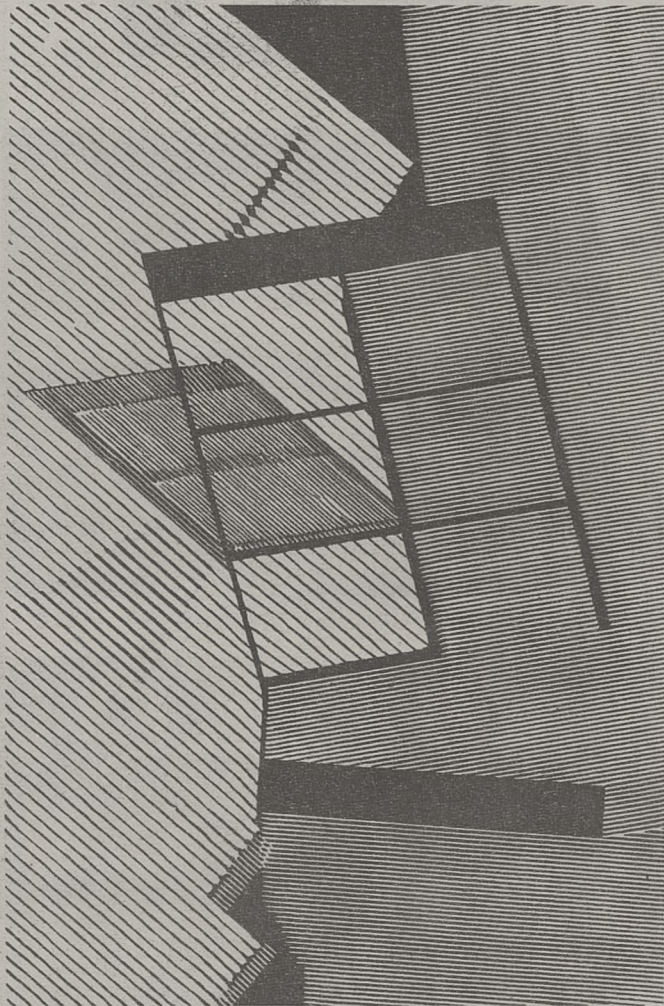
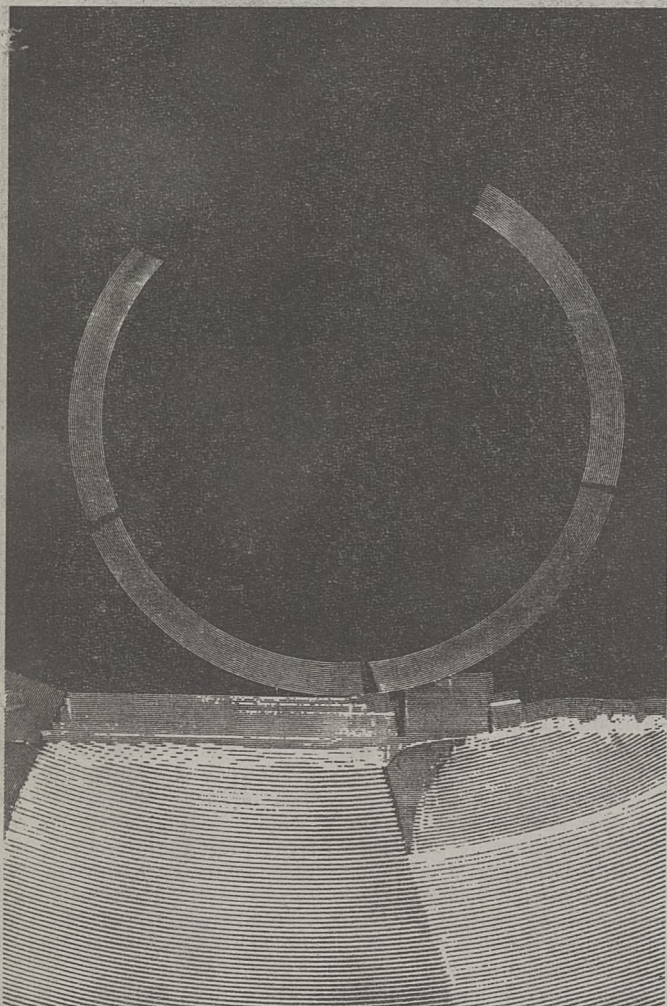
Od lewej:

Pokłon V (gipsoryt) 1967

Drugie lato Mateusza (gipsoryt) 1973

Prywatna strefa ciszy (gipsoryt) 1980

Fot. autora: Jacek Wcisło
Opracował: F. Taks



W powszechnym mniemaniu abstrakcja geometryczna jest sztuką chłodną, gdyż opartą na matematycznych obliczeniach i przez to trochę niehumanitarną. U podstaw tej opinii natomiast leży spór, toczony przed 70 już laty przez dwóch koryfeuszów *de Stijlu*, Theo Doesburga i Piet Mondriana o prawo stosowania linii diagonalnych w kompozycji. Ponieważ Mondrian upierał się przy horyzontalno-wertykalnych układach „stylu dokładnego” - zarzucano mu dogmatyzm i ograniczenie. Dopiero po wojnie pani van Emde Boas dostrzegła w jego sztuce pierwiastki duchowe, a nawet mistyczne. I więcej jeszcze. Udowodniła, że dzieła Mondriana niewiele ze spekulatywną abstrakcją mają wspólnego, gdyż czerpią inspirację ze świata widzialnego, z barwnych polderów Holandii przeciętych szachownicową siatką kanałów. Wówczas też przypominano sobie nie tylko jego słynne „Drzewo”, lecz również psychiczne pokrewieństwo z van Goghem w gorącym ekspresjonizmie wczesnych obrazów. Sztuka geometryczna odzyskała swój człowieczy wymiar. Stała się bliska i zrozumiała.

Ryszard Otręba przebył po latach mondrianowską drogę. Lub nieco dłuższą nawet, gdyż należy do srodze przez wojnę doświadczanego pokolenia. Zaczął więc od upamiętnienia dramatycznych losów swojej rodziny. Oddaje okrucieństwo Oświęcimia, ból, rozpacz i ogromne napięcie owych dni. Trudnych do ogarnięcia rozumem dni makabry, ucieleśnionej w chaosie oraz właściwym mu braku logiki i jakiegokolwiek porządku, bez których życie, a tym samym sztuka tracą swój sens.

Normalną i naturalną rzeczą było ich odnalezienie. Wprowadzenie ładu w zamęt uczuć i posłusznych im form, zaś ład jest tożsamy ze spokojem.

Otręba odrywa się od tragedii i jednocześnie odrywa się od niej szybko, bo służący notacji ulotnych wrażeń, rysunkowy warsztat.

Artysta zaczyna ciąć drzeworyty. Zaś drzeworyt - to skupienie i czas, konieczny do podjęcia nieomyślnej decyzji, bo drzeworytu nie można poprawiać. Można go tylko doskonalić.

Potem Otręba jedzie na roczne stypendium do Stanów Zjednoczonych i styka się z ich pogodną do granic ludyczności sztuką. Tam też zawiera przyjaźń z wizualistami ze sławnej „Anonima Group”, co pozostawia pewien ślad w jego twórczości. W tym samym też czasie otrzymuje zamówienie na cykl grafik od słynnego Smithsonian's. Stolarz zrobił złe deski, a czas naglił. Otręba - choć

„Zabawa między czernią i bielą”

może się to wydawać absolutnie niemożliwe - się wściekł, wziął gips, odlał płytę i zaczął tworzyć gipsoryty, wobec których trudności drzeworytów wydają się niewinną igraszką, a to dla niezmiernie kruchości poddawanego artystycznej obróbce materiału.

A Otręba tworzy *à vista*, bez uprzednich szkiców, bezpośrednio w płycie, w nieustannym sprzężeniu zwrotnym z powstającym dziełem. W nieustannym skupieniu i dialogu z samym sobą i rodzącą się formą. Coraz bardziej autonomiczną i wysuwającą swe imperatywy. W tym też procesie twórczym tkwi zapewne tajemnica uczuciowej, myślowej i wizualnej jedności jego dzieł, której najbardziej nawet skrupulatna analiza formalna nie potrafiłaby zdefiniować. Poza stwierdzeniem nie-

zwykłej konsekwencji prowadzenia linii i widocznej radości wydobycia światła z kombinacji czerni i bieli. To, co najważniejsze, co determinuje dzieło i każe widzom zatrzymać się przed pozornie skromnymi i nie rzucającymi się w oczy grafikami Otręby na najbardziej tłocznych nawet i wrzaskliwych wystawach - jest kwestią wyobraźni artysty. Żywej, bo wolnej od jakiegokolwiek suchego i rygorystycznie przestrzegane programu, jakim jest niezmienna i rutynowa metoda tworzenia. Poza ogólnymi założeniami, rzecz jasna: artysta z pełną premedytacją dąży do sprowadzenia rzeczywistości w jej ogólnym zarówno, jak szczegółowym wymiarze, do poziomu znaku. A jest on nadzwyczaj bogaty w niuanse i wyrazowo nośny, bo rację miał Pascal, mówiąc, że „wszystko jest znakiem”.

Niekiedy Otręba bierze nawet fotografię i odbiera jej przedmiotowość, choć różne bywają stopnie przetworzenia rzeczywistości. Zdarza mu się więc zatrzymać deformację czy też transformację przedmiotu w znak w połowie drogi do niefiguralizmu po to, by pozostawić nam drogowy odczytanie dzieła w postaci zarysu okna lub ludzkiej figury. Sam, z wrodzoną sobie skromnością, określa swą sztukę i jej cele jako „zabawę między czernią i bielą”.

Zapewne słusznie, bo to, co potrafi wydobyć z owych, ascetycznych przecież środków wypowiedzi, graniczy z - *nomen omen* - czarno-białą magią o zdecydowanie romantycznym nastroju, którego genem Andrzej Pawłowski widział w sportowej przeszłości artysty.

Otóż Otręba był skoczkiem narciarskim niepośledniej miary. Zaś narciarski skok - to lot, w którym pokonuje się wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne opory, to właściwy romantyzmowi rozmach i dynamika, to zdolność pokonywania przeciwności i płynąca stąd radość. Czy to nie lot zatem zatrzymał się w swej najwyższej amplitudzie w dziełach Ryszarda Otręby?

JERZY MADEYSKI